Imigranci

W MAŁOPOLSCE

Imigranci

W MAŁOPOLSCE

Między integracją, asymilacją, separacją, marginalizacją

REDAKCJA NAUKOWA: EDYTA PINDEL

KRAKÓW 2014

© Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie, Kraków 2014

Recenzenci:

dr hab. Katarzyna Warmińska (Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)
dr hab. Maria Szmeja, prof. nadzw. (Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie)

Ilustracja na okładce: **© Lusine Simonyan**

Projekt okładki: **Jadwiga Mączka**

Publikacja została wydana dzięki współfinansowaniu z Europejskiego Funduszu na Rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich i budżetu Państwa.

Wyłączna odpowiedzialność za zawartość niniejszej publikacji spoczywa na jej autorach, zaś Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za sposób wykorzystania udostępnionych informacji.

Publikacja powstała w ramach projektu Analiza sytuacji i potrzeb związanych z integracją cudzoziemców ze społeczeństwem polskim na przykładzie obywateli państw trzecich osiedlających się w województwie małopolskim. http://www.malopolska.uw.gov.pl/projektEFI

ZESPÓŁ REALIZUJĄCY PROJEKT:

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ NA RZECZ
INTEGRACJI OBYWATELI PAŃSTW TRZECICH

Osoby realizujące projekt:
Koordynator projektu:
dr Edyta Pindel (doktor nauk społecznych, ekonomista, Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)

Specjaliści ds. badań procesów migracyjnych:
Aspazja Gadowska (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)
Adam Spyra (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)
Szymon Strzelichowski (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)
Katarzyna Trzaska (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)
Anna Urban-Toczek (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)
Tomasz Witkowski (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)
Agnieszka Ziębacz (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)

Specjaliści ds. zarządzania finansami projektu:
Małgorzata Obrok-Partyka (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)
Agnieszka Skubis (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)

Osoby współpracujące:
Eksperci:
dr Jan Brzozowski (doktor nauk ekonomicznych, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)
Lucyna Gajda (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)
dr Konrad Pędziwiatr (doktor nauk społecznych, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie)

Personel wspomagający:
Tomasz Ćwiek – informatyk (Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie)

Wydawca: **Akademia Ignatianum w Krakowie**
ISBN: 978-83-7614-178-7
Wydanie pierwsze
Egzemplarz bezpłatny, nieprzeznaczony do sprzedaży

Spis treści

Wstęp – Koordynator projektu Edyta Pindel 7

1. Cudzoziemcy w województwie małopolskim – wybrane statystyki Prawo migracyjne. Polityka migracyjna Polski
Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębacz 11

1.1. Analiza ruchów imigracyjnych w województwie małopolskim w latach 2002-2013 11

1.2. Ewolucja polskiego prawa imigracyjnego 28

1.3. „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania", kierunki działań w zakresie integracji cudzoziemców ze społeczeństwem przyjmującym 45

2. Charakterystyka społeczności imigranckich z Ukrainy, Armenii, Wietnamu i krajów MENA, zamieszkujących województwo małopolskie oraz badane społeczności w świetle analizy dokumentów
Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębacz 49

2.1. Imigranci z Ukrainy w Małopolsce 50

2.2. Imigranci z Armenii w Małopolsce 62

2.2.1. Diaspora ormiańska w Polsce 65

2.2.2. Kościół Katolicki obrządku ormiańskiego w Polsce 75

2.2.3. Ormianie na terenie województwa małopolskiego 76

2.3. Imigranci z Wietnamu w Małopolsce 80

2.4. Imigranci z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w Małopolsce 98

2.5. Badane społeczności imigranckie w świetle analizy dokumentów: przypadek małżeństw mieszanych 107

3. Analiza procesu integracji imigrantów w Małopolsce
Jan Brzozowski, Konrad Pędziwiatr 117
3.1. Metodologiczne podstawy badania 118
3.1.1. Podstawowe cechy badanej populacji 120
3.2. Sytuacja imigrantów przed przyjazdem do Małopolski oraz ich doświadczenia migracyjne 125
3.3. Poziom integracji obywateli Armenii, krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, Ukrainy i Wietnamu, osiedlających się w województwie małopolskim 134
3.3.1. Wymiar prawno-instytucjonalny 135
3.3.2. Wymiar ekonomiczny integracji 149
3.3.3. Wymiar przestrzenny imigracji 165
3.3.4. Wymiar społeczny integracji 177
3.3.5. Wymiar kulturowo-tożsamościowy 194
3.4. Badane społeczności w świetle etnomiernika 227
3.5. Potrzeby respondentów w zakresie polityki integracyjnej 234

4. Rekomendacje w zakresie polityki integracyjnej wobec imigrantów
Jan Brzozowski, Konrad Pędziwiatr, Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek , Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębacz 241

5. Wnioski końcowe
Jan Brzozowski, Konrad Pędziwiatr 255

Bibliografia 261
Lista wywiadów pogłębionych 276
Lista wywiadów eksperckich i grupowych 277
Spis wykresów i tabel 279
Słowniczek pojęć 285
Immigrants in Lesser Poland 291
Иммигранты в Малопольше 295
Іммігранти в Малопольщі 299
Ներգաղթյալները Փոքր Լեհաստանում 301
Những người nhập cư ở Małopolska 303
Immigrants en Petite Pologne 305

Wstęp

Migracja sama w sobie, w swojej istocie, jest szczególnego typu przedsięwzięciem, które dookreślają już na samym początku różnego rodzaju wyzwania, leżące po stronie wszystkich podmiotów w nią zaangażowanych. Zatem zarówno przed ludnością przemieszczającą się, jak również przed krajami przyjmującymi pojawiają się szanse, ale także zagrożenia związane ze złożonością problemów oraz wielością następstw, które spowodowane są występowaniem migracji.

Wśród krajów związanych z międzynarodowym ruchem ludności znajduje się Polska, toteż i jej dotyczą różne kwestie migracyjne, odzwierciedlające się na wielu płaszczyznach życia zbiorowego. W tej sytuacji musi ona zmierzać w kierunku podjęcia dialogu z przybyłymi na jej terytorium obywatelami państw trzecich, tak aby przy odpowiednim zarządzaniu różnorodnością istniała możliwość budowania z nimi inkluzyjnej wspólnoty. Wspólnoty, którą charakteryzować będzie brak dystansów społecznych pomiędzy grupami oraz podziałów na „swój i obcy", a także związanych z nimi uprzedzeń bądź też dyskryminacji. Jednym z kluczowych narzędzi realizacji tego zamierzenia staje się integracja społeczna, dzięki której następuje wzmocnienie więzi społecznych i – przy uwzględnieniu poszanowania dla różnicy – włączenie odmiennych etnicznie, kulturowo i religijnie grup społecznych do społeczeństwa przyjmującego. Istnieje zatem potrzeba odpowiedniego kreowania polityki integracyjnej wobec cudzoziemców oraz poszerzania w tym aspekcie świadomości społecznej. Po pierwsze przekłada się to na dostrzeżenie konieczności właściwego zaplanowania i podjęcia działań związanych z poznaniem zjawisk – migracji oraz integracji, ich dynamiki i towarzyszących im procesów, w tym procesów grupowych. Po drugie wymaga uwzględnienia sytuacji preimigracyjnej cudzoziemców oraz aspektów związanych z bieżącym ich funkcjonowaniem w kraju

przyjmującym. Po trzecie zwrócenia uwagi na aspekty polityki integracyjnej cudzoziemców w Polsce, tj. na aspekt polityczny, prawny i instytucjonalny.

Wychodząc naprzeciw powyższemu Wojewoda Małopolski przy pomocy powołanego Zespołu ds. projektu podjął się realizacji projektu pod nazwą „Analiza sytuacji i potrzeb związanych z integracją cudzoziemców ze społeczeństwem polskim na przykładzie obywateli państw trzecich osiedlających się w województwie małopolskim" (projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Integracji Obywateli Państw Trzecich, Program 2012). Projekt ten miał na celu zbadanie procesu integracji obywateli państw trzecich ze społeczeństwem przyjmującym na przykładzie województwa małopolskiego, w tym określenie sytuacji i potrzeb w zakresie powyższego procesu na poziomie lokalnym, jak również w ramach uogólnienia zaproponowanie dobrych praktyk i rekomendacji odnoszących się do problematyki integracji cudzoziemców osiedlających się w Polsce.

Niniejsza publikacja stanowi efekt końcowy projektu i odnosi się do 4 badanych grup cudzoziemców, będących najliczniejszymi grupami imigrantów osiedlających się w województwie małopolskim, czyli Ukraińców, Ormian, Wietnamczyków oraz obywateli krajów MENA. Uwzględnia ona charakterystykę populacji badawczej, jej stan przed podjęciem migracji oraz główne cechy procesów migracyjnych, a także analizę zmian związanych z integracją imigrantów w Małopolsce, biorąc pod uwagę takie wymiary, jak: prawno-instytucjonalny, ekonomiczny, przestrzenny, społeczny i kulturowo-tożsamościowy. Ponadto zawiera analizę etnomiernikową, uwypuklającą złożoność i zróżnicowanie procesów integracyjnych, jakim podlegają różne grupy imigranckie w województwie małopolskim oraz wyniki badań przeprowadzonych wśród przedstawicieli instytucji i organizacji działających na rzecz badanych grup cudzoziemców w Małopolsce.

Takie wieloaspektowe opisanie problematyki integracji cudzoziemców, mimo iż przyjęte założenia badawcze dotyczą jedynie terenu województwa małopolskiego, może mieć znaczenie uniwersalne, tj. dotyczyć regionalnych, krajowych i europejskich poziomów zarządzania integracją, a więc oddziaływać na proces kreowania wspólnych dla tych poziomów modeli i standardów związanych z procesami integracji oraz migracji. Wypracowane rezultaty projektu (wnioski, uogólnienia i rekomendacje praktyczne) wskazują zatem kierunek zmian społecznych – niezbędnych w procesie integracji, a także przyczyniają się do usprawnienia prac nad

koniecznymi zmianami polskiego prawa w zakresie polityki migracyjnej. Mogą także zapobiegać niepożądanym zjawiskom związanym z ruchami ludności, w tym uchronić cudzoziemców przed problemami z aklimatyzacją w nowym środowisku życia oraz uprzedzać lub redukować stany zagrożenia moralnego, kulturalnego i społecznego. Jednocześnie pozwalają na zwiększenie poziomu wiedzy obywateli kraju przyjmującego w zakresie nowo przybyłych sąsiadów z państw trzecich.

Podkreślić należy, iż przedstawiona problematyka integracji cudzoziemców wskazuje, jak ważny jest to obszar do zagospodarowania poprzez racjonalne i zintegrowane organizowanie różnego rodzaju działań przez instytucje państwowe i pozarządowe, jak również społeczeństwo, działań mających na celu wsparcie cudzoziemców, neutralizację negatywnych skutków przemieszczeń, zaspokajanie potrzeb zgodności, zharmonizowania, informacji i łączności oraz potraktowania wszystkich jednostek na równi sobie pod względem przynależności do jakiejś wspólnoty, formy życia bądź też tożsamości zbiorowej.

Pamiętajmy bowiem, iż pomagając cudzoziemcom, pomagamy samym sobie budować nasze codzienne środowisko życia, którego oni są również członkami. Jeśli więc pozostawimy ich samym sobie, to istnieje duże prawdopodobieństwo, że raz naznaczeni jako „obcy", tymi obcymi już pozostaną i to nie tylko w sferze interakcyjnej, ale także osobowościowej, a to odczujemy już my sami, w jakości naszej codziennej egzystencji, która, patrząc w przyszłość, będzie w sposób nieunikniony coraz bardziej wielokulturowa. Chcąc zatem odnieść sukces w kreowaniu polskiej polityki imigracyjnej, musimy się tej wielokulturowości nauczyć i pozwolić jako społeczeństwo na włączenie się cudzoziemców, w roli aktywnych podmiotów, do kultury dominującej.

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy, z wielką przyjemnością oddaję w Wasze ręce niniejszą publikację i zapraszam do wędrówki meandrami procesu integracji cudzoziemców i społeczeństwa przyjmującego.

Edyta Pindel
Koordynator projektu

Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski,
Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski,
Agnieszka Ziębacz

1. Cudzoziemcy w województwie małopolskim – wybrane statystyki Prawo migracyjne Polityka migracyjna Polski

1.1. Analiza ruchów imigracyjnych w województwie małopolskim w latach 2002-2013

Po 1945 r. Polskę cechował niemal całkowity brak zróżnicowania etnicznego oraz monokulturowość. Cudzoziemcy byli rzadkością – żeby przyjechać do Polski, długo musieli starać się o wizę. Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych kojarzy się z budową warszawskiego hotelu Forum przez Szwedów i uchodźcami szukającymi schronienia w naszym kraju (Pawlak, 2001: 10). Po raz pierwszy od czasów II wojny światowej, po 1989 roku Polska zetknęła się z przepływami migracyjnymi na skalę globalną (Polityka Migracyjna Polski, 2012). Napływ obcokrajowców zwiększył się w latach dziewięćdziesiątych, przez co Polska – postrzegana dotychczas jako kraj emigracji – zaczęła również przyjmować imigrantów, a polskie społeczeństwo stanęło przed nowym wyzwaniem – koniecznością obcowania z osobami odmiennymi rasowo i kulturowo (Brzozowska, 2012). Cudzoziemcy przyjeżdżający wówczas do Polski, w szczególności obywatele byłego ZSRR i Wietnamu, a także obywatele Rumunii o romskim pochodzeniu, postrzegani byli jako

potencjalne zagrożenie. Do kreowania takiego wizerunku imigranta przyczyniały się media (Grzymała-Kazłowska, 2007). Na terenie Polski rosła przestępczość cudzoziemców, głośno było o napadach i rozbojach dokonywanych przez sąsiadów zza wschodniej granicy, wprowadzaniu do obrotu alkoholu i tytoniu nielegalnie przerzuconego przez granicę, a obraz żebrzących w centrach miast „Rumunów" dopełniał stereotypu „cudzoziemca – intruza". Dopiero w połowie lat dziewięćdziesiątych zaczęto dostrzegać korzyści wynikające z pobytu cudzoziemców. Funkcjonowało nawet przekonanie, że imigranci „przybliżą Polskę do Zachodu, ponieważ są zjawiskiem typowym dla krajów rozwiniętych gospodarczo (Iglicka, 2003: 185).

Zainteresowanie obcokrajowców naszym krajem spowodowane jest wieloma czynnikami. Przede wszystkim można dostrzec ekonomiczne i społeczne zróżnicowanie pomiędzy regionem Europy Środkowej i Wschodniej, a pozostałą częścią kontynentu. Wraz z akcesją Polski do Unii Europejskiej nasz kraj stał się bardziej atrakcyjny jako miejsce edukacji, zatrudnienia, a co za tym idzie – osiedlenia się w nim, a przyjęcie RP do strefy Schengen w dużym stopniu ograniczyło bariery migracyjne i zwiększyło mobilność potencjalnych zagranicznych studentów, pracowników czy przedsiębiorców (Polityka Migracyjna Polski, 2012). Migracje z reguły dzieli się na ekonomiczne, polegające na chęci poprawy warunków materialnych, i nieekonomiczne, których nie da się określić jednym słowem. Właściwe określenie dominującej przyczyny zmiany miejsca zamieszkania oraz poznanie sytuacji panującej w kraju pochodzenia imigranta jest niezwykle istotne w monitorowaniu problemu i właściwym zarządzaniu migracjami. Dla większości osób migrujących – przyczyny wzajemnie się przeplatają i warunkują.

W skali kraju, niemal 1/3 cudzoziemców posiadających obecnie ważne karty pobytu to obywatele Ukrainy (31%). Duży udział w posiadanych kartach mają także obywatele Wietnamu, Rosji i Białorusi, którzy w sumie stanowią około 30%. Obywatele Armenii i Chin aktualnie mają po 4% ważnych kart, Turcji, Indii i USA po 2%, natomiast obywatele Korei Południowej – 1,5%. Przytoczone dane przedstawia wykres nr 1.1.

Wykres 1.1. Ważne karty pobytu w skali kraju

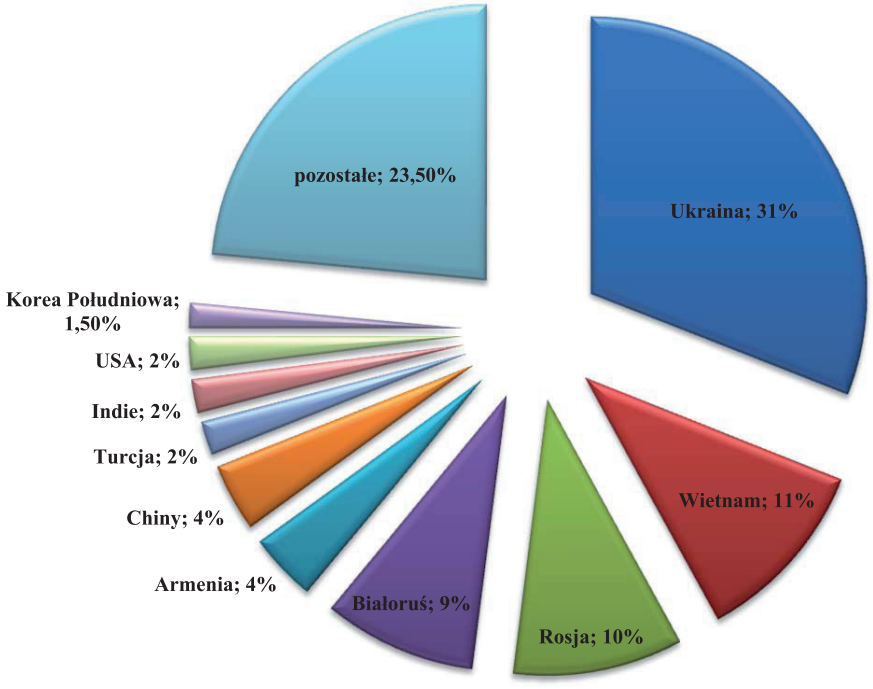

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych udostępnionych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców (stan na 9.12.2013 r.).

Niniejsza praca została poświęcona kategorii migrantów, dla których Polska jest miejscem docelowym, w którym zdecydowali się osiąść, a ich centrum spraw życiowych koncentruje się na terenie województwa małopolskiego. Tabela numer 1.1. przedstawia liczbę osób, które posiadają ważne karty pobytu wydane przez Wojewodę Małopolskiego, według danych z grudnia 2013 r.

Tabela 1.1. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu wydane przez Wojewodę Małopolskiego według obywatelstwa – 20 najliczniejszych

OBYWATELSTWO	LICZBA WAŻNYCH KART POBYTU
Ukraina	3435
Rosja	701
Wietnam	469
Białoruś	467
Stany Zjednoczone Ameryki	431
Indie	308
Armenia	306
Chiny	174
Turcja	161
Kazachstan	154
Egipt	101
Mongolia	97
Korea Południowa	95
Japonia	81
Kanada	77
Tunezja	76
Serbia	71
Bez obywatelstwa	70
Korea Północna	68
Algieria	67
Pozostałe	1687
SUMA	**9096**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych udostępnionych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców (stan na 9.12.2013 r.).

Na 9096 ważnych w 2013 r. kart pobytu wydanych przez Wojewodę Małopolskiego ponad połowa należy do obywateli: Ukrainy, krajów MENA, Wietnamu i Armenii, co przedstawia tabela nr 1.2.

Tabela 1.2. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu wydane przez Wojewodę Małopolskiego według obywatelstwa – badane kraje

OBYWATELSTWO		LICZBA WAŻNYCH KART POBYTU
Ukraina		3435
Kraje MENA		625
ALGIERIA	67	
ARABIA SAUDYJSKA	1	
BAHRAJN	0	
CYPR	0	
EGIPT	101	
IRAK	26	
IRAN	25	
IZRAEL	37	
JEMEN	2	
JORDANIA	15	
KATAR	0	
KUWEJT	0	
LIBAN	14	
LIBIA	15	
MAROKO	38	
OMAN	0	
PALESTYNA	15	
SOMALIA	0	
SUDAN	0	
SYRIA	32	
TUNEZJA	76	
TURCJA	161	
ZJEDNOCZONE EMIRATY ARABSKIE	0	
Wietnam		469
Armenia		306
SUMA		**4835**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych udostępnionych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców (stan na 9.12.2013 r.).

Nie sposób dokładnie oszacować liczby imigrantów mieszkających w danym kraju czy województwie. Nie wszyscy cudzoziemcy mieszkający w Polsce posiadają karty pobytu. Należy pamiętać, że cudzoziemcy przebywają w Polsce także na podstawie wiz, dokumentów pobytowych wydanych przez inny kraj należący do Unii Europejskiej, bądź innych dokumentów legalizujących pobyt. Należy też zaznaczyć, że ze względu na swoje geopolityczne położenie Polska stała się istotnym punktem na trasach przerzutowych nielegalnych migrantów, próbujących dostać się do Zachodniej Europy. Mimo, iż początkowo traktują Polskę jako kraj tranzytu, w wyniku nieudanego „przerzutu" bądź świadomego wyboru nielegalni imigranci również decydują się zamieszkać w Polsce (Polityka Migracyjna Polski, 2012). Nie wszyscy przebywają w Polsce nielegalnie dlatego, że nie udało im się dotrzeć do kraju docelowego. Powodem nielegalnego pobytu nierzadko jest zaniedbanie procesu legalizacji pobytu oraz niedostateczna integracja ze społeczeństwem przyjmującym, a w szczególności: niedostosowanie do funkcjonowania w polskich realiach, brak pomocy lub odrzucenie pomocy oferowanej zarówno ze strony współrodaków, jak i społeczeństwa przyjmującego, a także słaba znajomość języka polskiego i polskich przepisów prawa.

W 2003 r., na mocy art. 154 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2003 r., nr 128, poz. 1175), pierwszy raz w historii Polski odbyła się „abolicja dla cudzoziemców". W ramach abolicji cudzoziemcy o nieuregulowanym statusie mogli zalegalizować pobyt w Polsce lub opuścić jej terytorium bez konsekwencji, po spełnieniu określonych warunków. Największa liczba nielegalnych imigrantów pochodziła w tamtym okresie z Armenii i Wietnamu, co przedstawia tabela nr 1.3.

Tabela 1.3. Liczba osób, które w 2003 r. ubiegały się o udzielenie zezwolenia na pobyt w trybie „abolicji" na terenie województwa małopolskiego

OBYWATELSTWO	LICZBA WNIOSKÓW
Armenia	229
Wietnam	163
Ukraina	9
Azerbejdżan	11
Rosja	6
Gruzja	5
Algieria	4
Bez obywatelstwa	6
Rumunia	1
Syria	3
Serbia i Czarnogóra	3
Bułgaria	1
Maroko	2
Senegal	1
Egipt	2
Kamerun	1
Kazachstan	1
Mali	1
Mozambik	1
Łotwa	1
Portugalia	1
SUMA	**452**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Kolejna akcja abolicyjna miała miejsce w 2007 r.[1]. Wśród osób nielegalnie przebywających na terenie województwa małopolskiego znajdowali

[1] Przepisy abolicyjne zostały wprowadzone w art. 18 ustawy z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r., nr 120, poz. 818).

się obywatele wyłącznie pięciu – jak pokazują dane statystyczne z innych lat – najliczniej reprezentowanych w naszym kraju grup cudzoziemców (tabela nr 1.4.).

Tabela 1.4. Liczba osób, które w 2007 r. ubiegały się o udzielenie zezwolenia na pobyt w trybie „abolicji" na terenie województwa małopolskiego

OBYWATELSTWO	LICZBA WNIOSKÓW
Wietnam	52
Armenia	17
Mongolia	11
Rosja	5
Ukraina	4
SUMA	**89**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Również w 2012 r. cudzoziemcy przebywający w Polsce mogli skorzystać z tego rodzaju amnestii, na podstawie specjalnej ustawy z dnia 28 lipca 2011 r. o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. z 2011 r., nr 191, poz. 1133). W Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie akcja abolicyjna została przeprowadzona skutecznie i była poprzedzona szeroko zakrojonymi działaniami informacyjnymi. Tabela nr 1.5. przedstawia liczbę złożonych wniosków z podziałem na poszczególne obywatelstwa aplikujących osób.

Tabela 1.5. Liczba osób, które w 2012 r. ubiegały się o udzielenie zezwolenia na pobyt w trybie „abolicji" na terenie województwa małopolskiego

OBYWATELSTWO	LICZBA WNIOSKÓW
Ukraina	41
Bangladesz	39
Wietnam	16
Armenia	15
Nigeria	8
Mongolia	6
USA	6
Rosja	6
Pakistan	6
Chiny	5
Egipt	3
Kanada	2
Bez obywatelstwa	2
Indie	2
Turcja	1
Uzbekistan	1
Etiopia	1
Mołdowa	1
Irak	1
Tunezja	1
Meksyk	1
Kosowo	1
Białoruś	1
Azerbejdżan	1
Turkmenistan	1
SUMA	**168**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Wykres 1.2. Zestawienie przedstawicieli badanych krajów, którzy ubiegali się o udzielenie zezwolenia na pobyt w trybie „abolicji" na terenie województwa małopolskiego

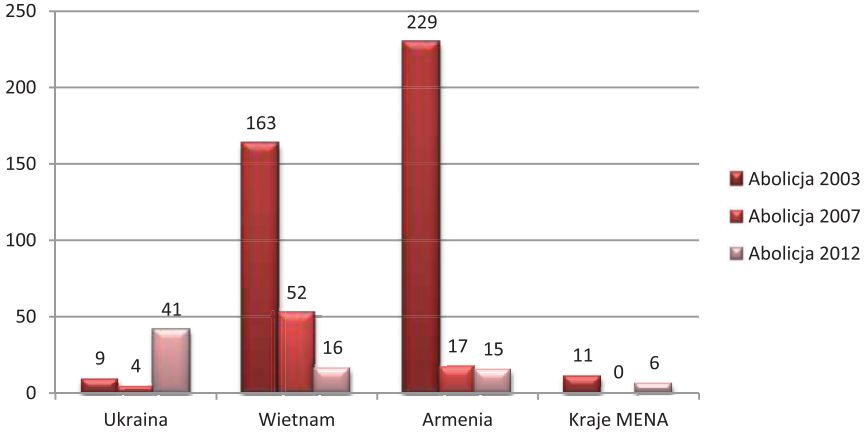

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Szczególną grupą cudzoziemców zamieszkujących Polskę są osoby posiadające zezwolenie na osiedlenie się lub zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE. Cudzoziemcy, którzy uzyskali zezwolenie na osiedlenie się na terytorium RP na podstawie ustawy o cudzoziemcach bądź ze względu na polskie pochodzenie, w myśl art. 52 ust. 5 Konstytucji RP korzystają w Polsce z licznych przywilejów, podobnie jak obywatele Państw Trzecich posiadający zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej na terytorium RP. Jest to drugi rodzaj – obok zezwolenia na osiedlenie się na terytorium RP – tzw. „prawa stałego pobytu" (Chlebny, 2006: 149-150).

Na podstawie własnych źródeł z lat 2002-2013 przeprowadzono analizę ruchów migracyjnych w województwie małopolskim pod kątem pobytu stałego.

Wykres nr 1.3. obrazuje dynamikę, z jaką rośnie liczba cudzoziemców zainteresowanych uzyskaniem zezwolenia na osiedlenie na terytorium RP. W przeciągu ostatnich lat można zauważyć tendencję wzrostową, która potwierdza fakt, iż Polska jest krajem atrakcyjnym dla obcokrajowców, a województwo małopolskie jest ważnym docelowym obszarem migracyjnym.

Wykres 1.3. Stosunek liczby złożonych do Wojewody Małopolskiego wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się do wydanych zezwoleń 2002-2013: ogółem

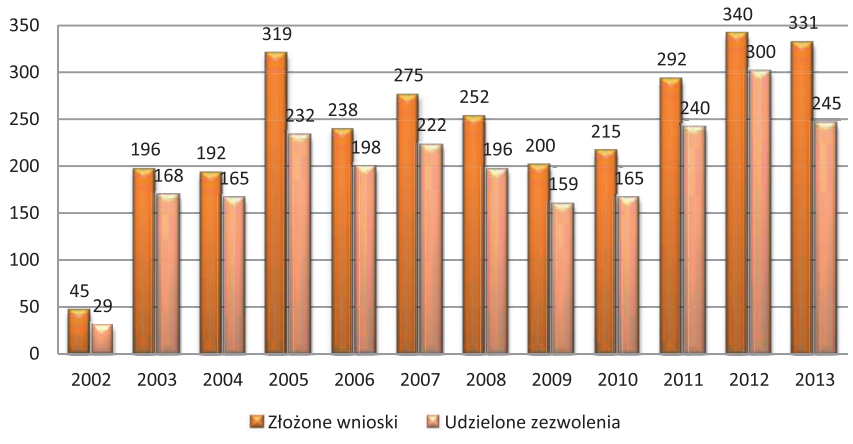

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Wykres 1.4. Stosunek liczby złożonych do Wojewody Małopolskiego wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się do wydanych zezwoleń 2002-2013: badane kraje

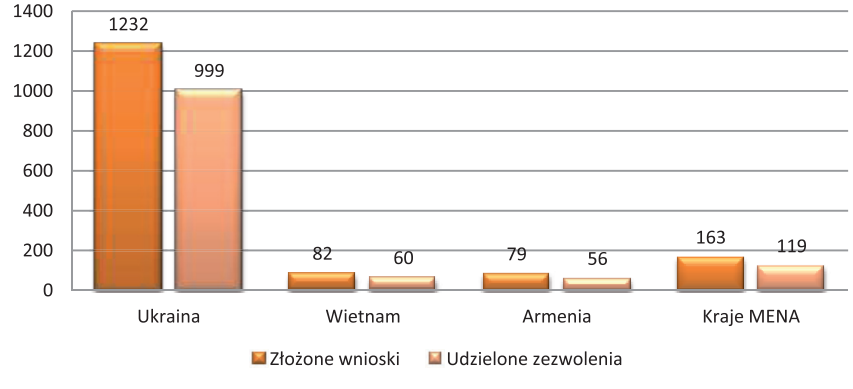

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Tabela nr 1.6. wskazuje na wzrost liczby udzielanych zezwoleń na osiedlenie się obywatelom: Turcji, Tunezji, Egiptu, Algierii, Izraela i Maroka. Wiąże się to przede wszystkim ze wzrostem zawieranych przez obywateli tych krajów małżeństw z obywatelami RP, a także napływem tych cudzoziemców z innych krajów UE, w wyniku przystąpienia Polski do strefy Schengen.

Tabela 1.6 . Wzrost liczby udzielanych zezwoleń na osiedlenie się obywatelom krajów MENA

OSIEDLENIA udzielone zezwolenia	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	Suma udzielonych zezwoleń – KRAJ
Algieria	2	2	1	1	1	1		1	1	1	4	1	16
Egipt		1					1	3	7	2	2	8	24
Irak										2			2
Iran			1			1				1	1		4
Izrael				1		2	3		1	3	1	3	14
Jordania	1		1									1	3
Liban							1				1	2	4
Libia									1			1	2
Maroko		1				1			2	3	3	1	11
Oman											1		1
Palestyna				1									1
Syria			2		1	1	1				1	1	7
Tunezja			1	1	1		1	1	6	3	9	6	29
Turcja		1	3	3	4	1	4	4	3	1	2	5	31
Suma udzielonych zezwoleń - ROK	3	5	9	7	7	7	11	9	21	16	25	29	**149**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Tendencję wzrostową w przeciągu ostatnich lat można zauważyć również w stosunku do liczby składanych wniosków o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE (wykres nr 1.5).

Wykres 1.5. Stosunek liczby złożonych do Wojewody Małopolskiego wniosków o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE do wydanych zezwoleń 2005-2013: ogółem

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Można jednak na podstawie przedstawionych zestawień graficznych zauważyć, iż jest to rodzaj zezwolenia o mniejszym stosunku wydanych zezwoleń do złożonych wniosków, niż w przypadku zgody na osiedlenie (wykres nr: 1.4., 1.6.).

Wykres 1.6. Stosunek liczby złożonych do Wojewody Małopolskiego wniosków o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE do wydanych zezwoleń 2005-2013: badane kraje

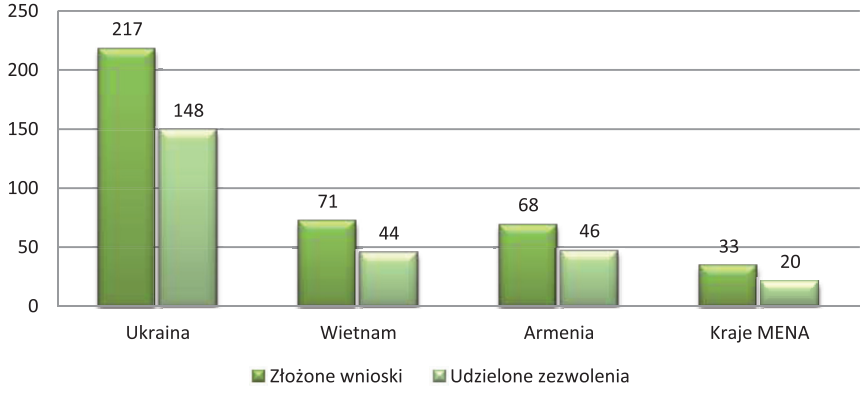

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Jak obrazuje tabela 1.7., w przypadku liczby udzielanych zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE wzrost zauważalny jest obywateli Turcji. Obywatele krajów MENA zdecydowanie częściej niż o powyższe zezwolenie starają się o zgodę na osiedlenie.

Tabela 1.7. Wzrost liczby udzielanych zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE obywatelom krajów MENA

REZYDENCI udzielone zezwolenia	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	2013	Suma udzielonych zezwoleń – KRAJ
Algieria								1		1
Irak			1		1					2
Iran							1			1
Izrael								2		2
Liban			1					1		2
Palestyna						1				1
Syria		1	1		1					3
Tunezja			1					1	2	4
Turcja	1	1	1					3	5	11
Suma udzielonych zezwoleń - ROK	1	2	5	0	2	1	1	8	7	**27**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Wykres nr 1.7. przedstawia najliczniej reprezentowane grupy cudzoziemców, które uzyskały do tej pory prawo stałego pobytu na terenie województwa małopolskiego. Zdecydowanie najwięcej – niemal połowę – tego rodzaju zezwoleń uzyskały osoby pochodzące z Ukrainy. Innymi licznie występującymi osiedleńcami są obywatele takich krajów, jak: Białoruś, Rosja, Wietnam, Armenia, USA. Kategoria „inne" obejmuje kraje, z których prawo pobytu stałego uzyskało mniej niż 20 osób.

Wykres 1.7. Najliczniej reprezentowane grupy cudzoziemców, które uzyskały prawo stałego pobytu na terenie województwa małopolskiego w latach 2002-2013

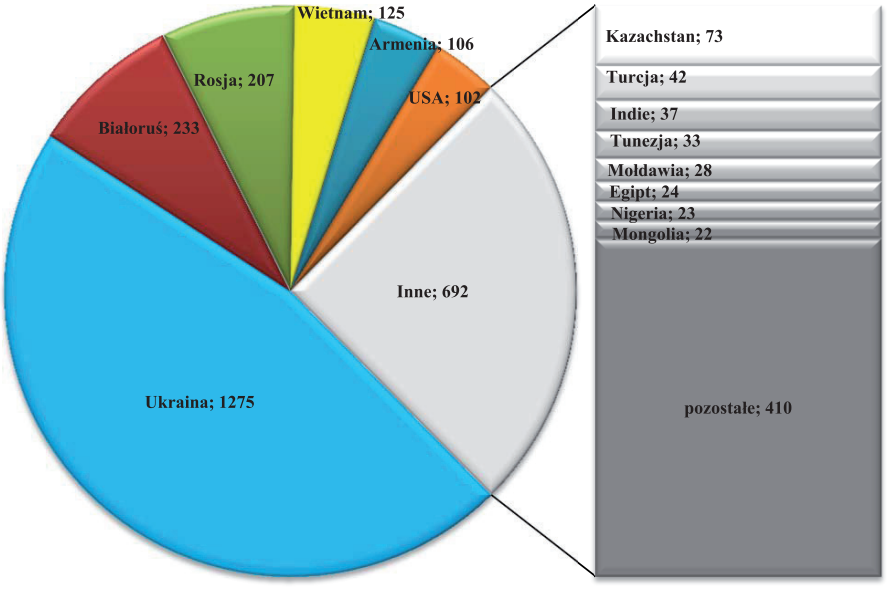

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Wykres nr 1.8. jest graficznym przedstawieniem stosunku kart pobytu wydanych przez Wojewodę Małopolskiego ze względu na uzyskanie przez cudzoziemców prawa stałego pobytu, do ogółu wydanych przez ten organ ważnych kart pobytu obywatelom badanych krajów. Niemal jedna trzecia kart pobytu, które aktualnie posiadają obywatele Ukrainy, została wydana w związku z ich osiedleniem bądź rezydenturą.

Wykres 1.8. Stosunek kart pobytu wydanych przez Wojewodę Małopolskiego w wyniku udzielenia zezwolenia na pobyt stały do ogółu ważnych kart pobytu – badane kraje

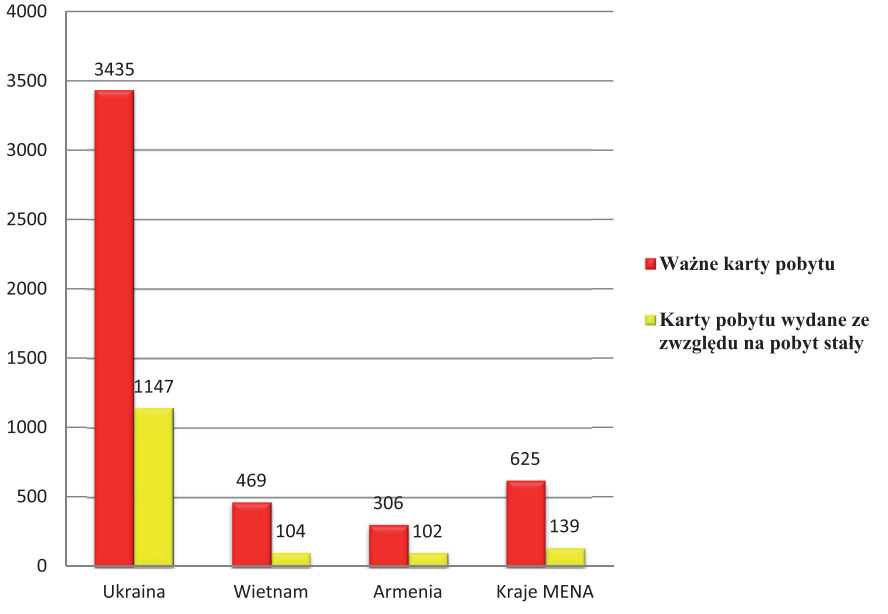

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych i danych udostępnionych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców (stan na grudzień 2013 r.).

Procentowe podsumowanie udziału złożonych wniosków i uzyskanych zezwoleń na osiedlenie się i pobyt rezydenta długoterminowego UE przez obywateli badanych krajów w stosunku do pozostałych cudzoziemców znalazło odzwierciedlenie w zestawieniu graficznym wykresu nr 1.9.

Wykres 1.9. Udział procentowy wniosków i uzyskanych zezwoleń obywateli badanych krajów na terenie województwa małopolskiego w latach 2012-2013

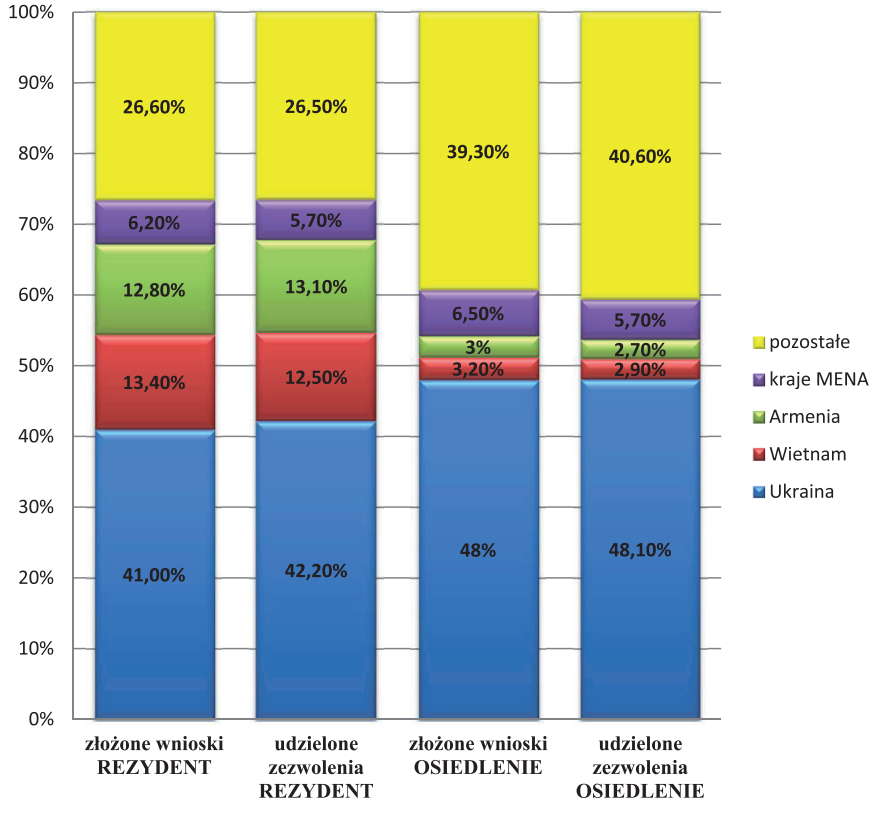

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

1.2. Ewolucja polskiego prawa imigracyjnego

Zasady wjazdu i pobytu cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obecnie określone w ustawie z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2013 r., poz. 1650), która zastąpiła ustawę obowiązującą od 2003 roku. Unormowania prawne, określające reguły pobytu cudzoziemców na terytorium Polski, nie są zjawiskiem nowym w prawodawstwie i swoim początkiem sięgają dwudziestolecia międzywojennego. Analiza przepisów prawa obowiązujących na przestrzeni niemalże 90 lat wskazuje na zmieniającą się intensywność ruchów migracyjnych oraz ich ewolucję i znaczenie dla Polski.

W dwudziestoleciu międzywojennym zasady wjazdu i pobytu cudzoziemców na terytorium Polski zostały uregulowane rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 1926 r., nr 83, poz. 465). Akt normatywny wraz z szeregiem aktów wykonawczych obowiązywał do 1963 roku.

Rozporządzenie definiowało cudzoziemca jako każdą osobę, która nie posiada obywatelstwa polskiego (art. 1)[2]. Określało również dwa typy pobytu: pobyt czasowy i stały (osiedlenie) (art.4). Zezwolenia na pobyt czasowy udzielały urzędy konsularne, natomiast zezwolenia na pobyt stały (osiedlenie się) udzielała wojewódzka władza administracyjna.

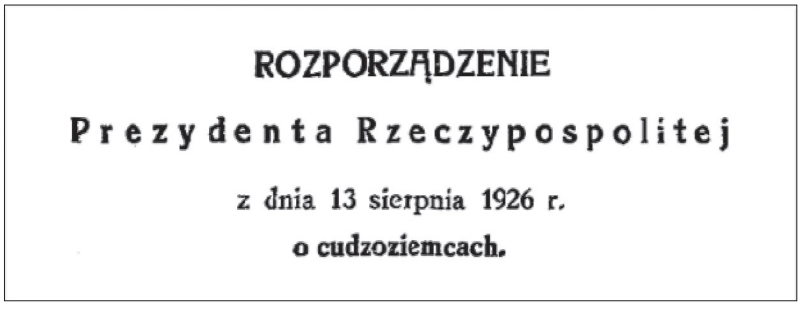

ROZPORZĄDZENIE

Prezydenta Rzeczypospolitej

z dnia 13 sierpnia 1926 r.

o cudzoziemcach.

Fotografia 1.1. *Fotokopia strony tytułowej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 1926 r., nr 83, poz. 465)*

[2] Obywatelstwo polskie zostało uregulowane ustawą z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. z 1920 r., nr 7 poz. 44).

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-A-1463

Fotografia 1.2. *Kurs wakacyjny o kulturze polskiej dla cudzoziemców w Krakowie. Prezydent RP Ignacy Mościcki w otoczeniu studentów. 10 lutego 1932 roku (źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe [NAC])*

W kolejnych latach wydano szereg aktów wykonawczych[3], które w sposób bardziej szczegółowy regulowały zasady wjazdu i pobytu cudzoziemców na terytorium Polski, dostosowując prawo do nowobudowanej państwowości. Rozporządzenia określały warunki udzielania zezwoleń na

[3] Zob. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców, wydane do §§ 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 22, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 38, 44 i 45 w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych (Dz. U. 1929 nr 5 poz. 49); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 listopada 1929 r. o ruchu cudzoziemców, wydane do §§ 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 20, 21, 24, 38, 40, 41, 42, 43, 44, 47, 52 i 53 w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych (Dz. U. z 1929 r., nr 76, poz. 575); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych o zmianie § 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 listopada 1929 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. U. z 1934 r., nr 26 poz. 207).

wjazd i pobyt czasowy, pobyt czasowy zbiorowy, na osiedlenie się, przejazd indywidualny i zbiorowy oraz zasady usuwania z granic Rzeczypospolitej. W rozporządzeniu zostały określone również wzory dokumentów, na przykład wiz, karty osiedlenia, karty pobytu czasowego oraz deklaracji osiedleńczej i karty rejestracyjnej. Wskazane zostały organy właściwe do załatwiania spraw: polskie urzędy konsularne okręgu, w którym cudzoziemiec faktycznie zamieszkuje oraz wojewódzka i powiatowa władza administracyjna. Wysokość opłat za wydanie karty osiedlenia została określona w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 października 1930 r. wydanym w porozumieniu z Ministrem Skarbu o opłatach za karty osiedlenia (Dz. U. 1930, nr 77, poz. 605).

Zezwolenie na wjazd i pobyt czasowy było udzielane przez urzędy konsularne poprzez wydanie wizy pobytowej.

Cudzoziemiec, który zamierzał się osiedlić się na terytorium Polski, składał do wojewódzkiej władzy administracyjnej podanie o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się za pośrednictwem polskiego urzędu konsularnego. Karta osiedlenia uprawniała w ciągu jednego roku od dnia jej wystawienia do osiedlenia się w miejscowości wskazanej w karcie. W przypadku nieprzybycia w ciągu roku od dnia wystawienia karty, traciła ona swoją ważność.

Załącznik Nr. 1 (Rozmiar 8 × 9 cm.).

Konsulat R. P.
w .....

Pobr. opł.: kons. zł. ....
adm. zł. ....

WIZA POBYTOWA Nr.....

Pobyt czasowy w celu .....
.....
z prawem do ..... krotnego przekraczania granic R. P. został dozwolony za zgodą.....
.....
na czas ....., licząc od dnia pierwszego wjazdu; wjazd ten może nastąpić przez każdy punkt przejściowy w.....
..... w ciągu .....
od daty wystawienia wizy.

Dn..... 19.... r.

Pieczęć konsulatu

podpis konsula

Niepotrzebne wyrazy należy skreślić.

Fotografia 1.3.
Wzór wizy pobytowej, załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców, wydanego do §§ 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 22, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 38, 44 i 45 w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych (Dz. U. z 1929 r., nr 5, poz. 49)

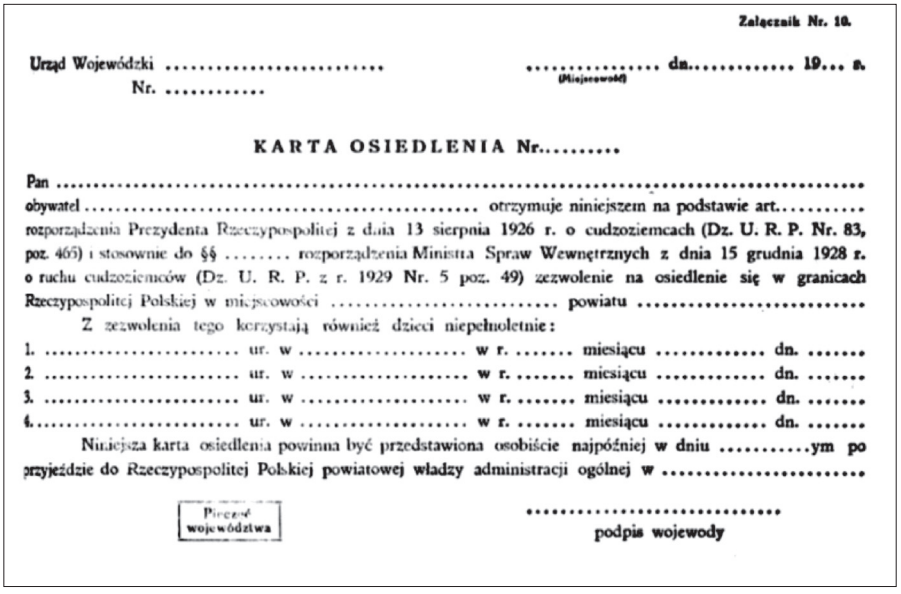

Załącznik Nr. 10.

Urząd Wojewódzki .... dn..... 19... r.
Nr. ..... (Miejscowość)

KARTA OSIEDLENIA Nr.....

Pan .....
obywatel ..... otrzymuje niniejszem na podstawie art.....
rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. R. P. Nr. 83, poz. 465) i stosownie do §§ ..... rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. U. R. P. z r. 1929 Nr. 5 poz. 49) zezwolenie na osiedlenie się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej w miejscowości ..... powiatu .....

Z zezwolenia tego korzystają również dzieci niepełnoletnie:

1. ..... ur. w ..... w r. ..... miesiącu ..... dn. .....
2. ..... ur. w ..... w r. ..... miesiącu ..... dn. .....
3. ..... ur. w ..... w r. ..... miesiącu ..... dn. .....
4. ..... ur. w ..... w r. ..... miesiącu ..... dn. .....

Niniejsza karta osiedlenia powinna być przedstawiona osobiście najpóźniej w dniu .....ym po przyjeździe do Rzeczypospolitej Polskiej powiatowej władzy administracji ogólnej w .....

Pieczęć województwa

.....
podpis wojewody

Fotografia 1.4. *Wzór karty osiedlenia, załącznik nr 10 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców, wydanego do §§ 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 22, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 38, 44 i 45 w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych (Dz. U. z 1929 r., nr 5, poz. 49)*

Załącznik Nr. 15.

Starostwo ..... Pobrano opłaty zł.....

KARTA POBYTU CZASOWEGO
Nr.....

Zaświadcza się, że p..... ..... obywatel ..... dopełnił... w dn..... w starostwie ..... obowiązku rejestracji.

Wobec powyższego, w myśl § 42 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. U. R. P. z r. 1929 Nr. 5, poz. 49), udziela się wymienion... zezwolenia na pobyt czasowy do dnia..... 19.... r. włącznie.

Dn..... 19.... r.

Pieczęć starostwa

podpis starosty

Fotografia 1.5. *Wzór karty osiedlenia, załącznik nr 15 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców, wydanego do §§ 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 13, 14, 15, 18, 19, 22, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 38, 44 i 45 w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych (Dz. U. z 1929 r., nr 5, poz. 49)*

W dwudziestoleciu międzywojennym województwa lwowskie, nowogrodzkie, poleskie, stanisławowskie, tarnopolskie, wileńskie i wołyńskie oraz cześć województwa białostockiego (powiaty augustowski, grodzieński, sejnieński, suwalski) zostały objęte rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1927 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej (Dz. U. R.P. z 1927 r., nr 107, poz. 917). Ze względu na bezpieczeństwo państwa albo względy polityczne, gospodarcze lub sanitarne Rada Ministrów na podstawie art. 12 rozporządzenia o cudzoziemcach mogła zarządzić przejściowe wyjątkowe ograniczenia co do wjazdu i pobytu na wskazanym terytorium. Początkowo przepisy zostały wydane na okres dwóch lat, jednakże ich okres obowiązywania kolejnymi rozporządzeniami był wydłużany aż do 1940 roku.

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-3977-1

Fotografia 1.6. *Kurs wakacyjny o kulturze polskiej dla cudzoziemców w Krakowie. Uczestnicy kursu podczas inauguracji. Lipiec 1934 (źródło: NAC)*

Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-N-3978

Fotografia 1.7. *Kurs wakacyjny o kulturze polskiej dla cudzoziemców w Krakowie. Uczestnicy kursu na spotkaniu towarzyskim. 12 sierpnia 1935 r. (źródło: NAC)*

Wobec braku innych unormowań rozporządzenie z 1926 roku o cudzoziemcach obowiązywało nadal w okresie po II wojnie światowej do 1963 roku. W dniu 10 lipca 1947 r. Minister Bezpieczeństwa Publicznego wydał zarządzenie o rejestracji cudzoziemców oraz przedłużeniu terminu ważności wiz, wydawaniu administracyjnych wiz pobytowych i zezwoleń na pobyt stały (M.P. z 1947 r., nr 154, poz. 911). Najistotniejsza zmiana dotyczyła przekazania do kompetencji Wojewódzkich lub Miejskich Komend Milicji Obywatelskiej spraw związanych z przedłużaniem ważności wiz pobytowych, wydawaniem wiz administracyjnych oraz zezwoleń na pobyt stały. Ponadto nałożono na cudzoziemców obowiązek osobistej rejestracji w Powiatowych lub Miejskich Komendach Milicji Obywatelskiej.

Ciekawym unormowaniem okresu powojennego było rozporządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 16 maja 1946 r. o współdziałaniu

osób trzecich w dopełnianiu przez cudzoziemców obowiązku meldunkowego i rejestracji (Dz. U. z 1946 r. nr 28, poz. 181). Przepisy rozporządzenia nakładały między innymi na właścicieli nieruchomości obowiązek dopilnowania dokonania przez cudzoziemca obowiązku meldunkowego i rejestracji, a także obowiązek zawiadamiania władz o przybyciu cudzoziemców na dane terytorium.

W okresie PRL sytuacja cudzoziemców została uregulowana ustawą z dnia 29 marca 1963 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 1963 r., nr 15 poz. 77). Przepisy ustawy weszły w życie w dniu 3 października 1963 r. i obowiązywały do 27 grudnia 1997 r.[4]. Ustawa regulowała problematykę wydawania wiz, zezwoleń na pobyt stały, obowiązku rejestracji, azylu, wydaleń oraz dowodów tożsamości cudzoziemca. Przepisy wykonawcze do ustawy opisywały szczegółowe tryby postępowania w sprawach: udzielania wiz przez przedstawicielstwa dyplomatyczne oraz wiz w kraju, dopełnienia przez cudzoziemca obowiązku rejestracji, kart stałego pobytu, dowodów tożsamości cudzoziemca, a także udzielania azylu oraz wydalenia cudzoziemca z terytorium PRL. Rozporządzenie określało również wzory dokumentów[5]. Wspomniane przepisy nie regulowały jednak warunków, jakie miały być spełnione, aby uzyskać jedno ze wspomnianych zezwoleń czy też okoliczności ich uchylenia.

---

[4] Ustawa o cudzoziemcach z 1963 roku była kilkakrotnie nowelizowana, w okresie PRL jej przepisy były zmienione trzykrotnie: ustawą z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. z 1974 r., nr 14, poz. 85); ustawą z dnia z dnia 31 marca 1977 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. z 1977 r., nr 11 poz. 45); ustawą z dnia 22 listopada 1983 r. Prawo dewizowe (Dz. U z 1983 r., nr 63, poz. 288). Kolejne nowelizacje ustawy miały miejsce w latach 90-tych, dostosowując przepisy do zmieniającej się rzeczywistości, co zostanie omówione w dalszej części opracowania.

[5] Zob. rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych z dnia 1 października 1963 r. o szczegółowych zasadach i trybie postępowania w sprawach cudzoziemców oraz o wzorach dokumentów dla cudzoziemców (Dz. U. z 1963 r., nr 43 poz. 242) oraz rozporządzenia zmieniające z dnia 27 kwietnia 1965 r. (Dz. U. z 1965 r., nr 21, poz. 134), z dnia 14 października 1966 r. (Dz. U. z 1966 r., nr 44, poz. 266) oraz z dnia 29 lutego 1972 r. (Dz. U. z 1972 r., nr 9, poz. 55).

Fotografia 1.8. *Ciemnoskórzy mężczyźni przy ul. Widok. W tle fragment biurowca „Universal" i rusztowania na jednym z budynków Ściany Wschodniej. Lipiec 1967 (źródło: NAC)*

Fotografia 1.9. *Ciemnoskóry mężczyzna. W tle budowa Domów Towarowych „Centrum" i fragment punktowca Ściany Wschodniej. Lipiec 1967 (źródło: NAC)*

Fotografia 1.10. *Jeden z krakowskich punktów gastronomicznych typu „kebab", w większości prowadzonych przez obywateli pochodzących z krajów MENA (fot. źródła własne)*

Fotografia 1.11. *Przedstawiciel społeczności wietnamskiej zajmujący się sprzedażą odzieży w Centrum Handlowym „Tandeta" w Krakowie (fot. źródła własne)*

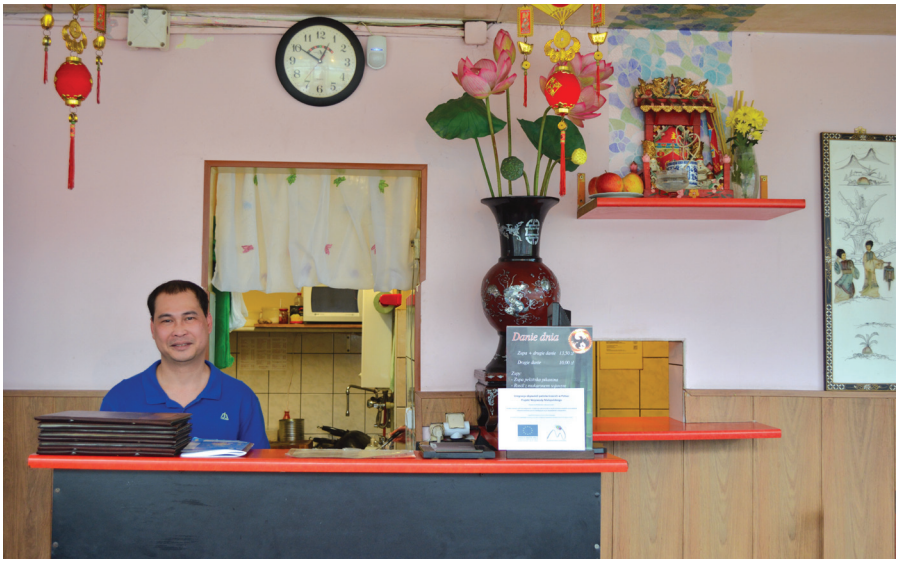

Fotografia 1.12. *Restauracje orientalne w Małopolsce w większości prowadzone są przez obywateli Wietnamu (fot. źródła własne)*

Fotografia 1.13. *Obywatel Republiki Armenii prowadzący własny sklep na terenie Krakowa (fot. źródła własne)*

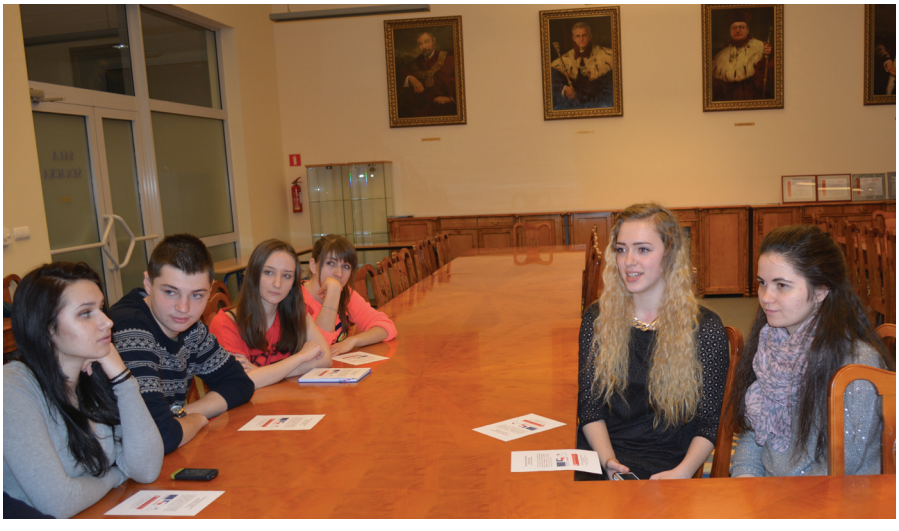

Fotografia 1.14. *Studenci Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego pochodzący z Ukrainy (fot. źródła własne)*

Organem właściwym do wydawania wiz oraz do udzielania kart stałego pobytu na terytorium kraju były wojewódzkie komendy Milicji Obywatelskiej (miejskie w miastach wyłączonych województwa). Przepisy ustawy o cudzoziemcach z 1963 r. były ubogie. W okresie PRL cudzoziemcy dość rzadko gościli w Polsce, problemy z nimi były dość sporadyczne i znajdowały się na obrzeżu bieżącej polityki administracyjnej. Ponadto cudzoziemcy byli traktowani przez władze jako jednostki niepewne, wymagające ciągłego nadzoru (Jagielski, 2007: 107-108).

Fotografia 1.15.
Fotokopia okładki karty stałego pobytu wydawanej w okresie PRL (fot. źródła własne)

Rozpoczęta w 1989 r. transformacja ustrojowa spowodowała konieczność zmian w obowiązujących przepisach dotyczących zasad wjazdu i pobytu cudzoziemców. Władze Polski musiały się zmierzyć z przepływami migracyjnymi, do kraju zaczęły napływać osoby poszukujące azylu oraz inni imigranci (Weinar, 2006: 79-82).

Ustawą z dnia 19 września 1991 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. z 1991 r., nr 119, poz. 513) podjęto próby dostosowania przepisów ustawy o cudzoziemcach z 1963 r. do zmieniającej się rzeczywistości. W sprawach pobytu kompetencje zostały przekazane właściwym wojewodom. Podjęto również próbę uregulowania sytuacji osób poszukujących azylu na terytorium Polski, wprowadzono możliwość nadawania cudzoziemcom statusu uchodźców w rozumieniu Konwencji dotyczącej Statusu Uchodźców, sporządzonej w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. oraz Protokołu dotyczącego Statusu Uchodźców, sporządzonego w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r. (Dz. U. z 1991 r. Nr 119, poz. 515 i 517). Władze podejmowały próby dostosowania prawa do aktualnych problemów migracyjnych wielokrotnie nowelizując ustawę o cudzoziemcach z 1963 r. Brakowało jednak sprecyzowanych unormowań dotyczących między innymi udzielania bądź cofania prawa pobytu czy wydaleń, a obowiązujące przepisy stanowiły doskonałe pole do nadużyć[6].

Fotografia 1.16.
„Jeżeli przyjeżdżasz do Polski…" – jedna z pierwszych broszur informacyjnych adresowanych do cudzoziemców, opublikowanych po 1990 r. (wydawca: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, opracowanie: Anna Rutkiewicz, Irena Rzeplińska, Warszawa 1993)

[6] Szerzej na temat sytuacji na początku lat 90-tych w: Weinar, 2005; Weinar, 2006; Jagielski, 2007; Polityka Migracyjna Polski, 2012; MSW, 2011.

W odpowiedzi na nowe wyzwania w dniu 25 czerwca 1997 r. została uchwalona nowa ustawa o cudzoziemcach (Dz. U. z 1997 r., nr 114, poz. 739). Uregulowała ona zasady przekraczania granicy oraz pobytu cudzoziemców na terytorium Polski. Cudzoziemiec mógł przekroczyć granicę oraz przebywać na terytorium Polski, jeżeli posiadał ważny dokument paszportowy oraz wizę. Wprowadzono także wymóg posiadania środków niezbędnych do wjazdu i pobytu na terytorium Polski. Ustawa przewidywała cztery rodzaje wiz: pobytową, pobytową z prawem do pracy, repatriacyjną i tranzytową. Określone zostały również podstawy odmowy wydania wizy. Unormowano zasady wydawania zaproszeń, określono podmioty, przez które może być wystawione zaproszenie. Nałożono na zapraszającego odpowiedzialność za pokrycie kosztów związanych z pobytem cudzoziemca na terenie Polski. Ustawa wprowadziła również nową instytucję – zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony, które było udzielane na okres do 2 lat, ze względu na wykonywanie pracy, prowadzenie działalności gospodarczej, naukę oraz małżeństwo z obywatelem polskim (lub cudzoziemcem posiadającym zezwolenie na osiedlenie się). Szczegółowo zostało również uregulowane zezwolenie na osiedlenie się. Do ustawy zostały również wprowadzone odrębne uregulowania dotyczące statusu uchodźcy i azylu, powołano Radę do Spraw Uchodźców. Szczegółowo uregulowano zasady wydalania cudzoziemców, wprowadzono przepisy o ewidencji cudzoziemców oraz o odpowiedzialności przewoźników. Nad sprawami wjazdu, pobytu i wyjazdu cudzoziemców nadzór powierzono Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji[7].

W rozporządzeniach do ustawy uregulowano szczegółowe tryby postępowania, wzory wniosków i wydawanych dokumentów, wysokość opłat za wydane dokumenty oraz wysokość środków niezbędnych do pokrycia kosztów wjazdu, pobytu i wyjazdu cudzoziemców[8].

---

[7] Więcej o pracach nad ustawą o cudzoziemcach z 1997 r. w: Stachańczyk, 1995; Rutkiewicz i Rzeplińska, 1995; Jagielski, 1995.

[8] Zob. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 grudnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu postępowania oraz wzorów dokumentów w sprawach cudzoziemców (Dz. U. z 1998 r., nr 1, poz. 1); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 grudnia 1997 r. w sprawie opłat pobieranych w kraju od cudzoziemców za wydanie dokumentów (Dz. U. z 1998 r., nr 1, poz. 2); rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 czerwca 1998 r. w sprawie określenia wielkości środków niezbędnych do pokrycia

Dalsze zmiany w prawodawstwie dotyczącym cudzoziemców wynikały z trwającego procesu integracji europejskiej i prowadzonymi negocjacjami w sprawie przyjęcia przez Polskę członkostwa w Unii Europejskiej (MSW, 2011: 8).

W 2001 roku dokonano nowelizacji przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach. Ustawą z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2001 r., nr 42, poz. 475) dokonano obszernych zmian w obowiązującym dotychczas prawie. Znowelizowano przepisy dotyczące wiz, rozszerzono katalog osób, które mogą ubiegać się o zezwolenie na pobyt czasowy, wprowadzono przepisy mające zapobiegać zawieraniu małżeństw w celu legalizacji pobytu, dodano obszerną regulację o prawie do łączenia rodzin, uregulowano status cudzoziemca zatrzymanego, umieszczonego w strzeżonym ośrodku, w areszcie w celu wydalenia lub pozbawionego wolności, wprowadzono przepisy dotyczące udzielania ochrony czasowej, wprowadzono zobowiązanie do opuszczenia kraju. Powołano centralny organ administracji rządowej – Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców.

Z biegiem czasu dostrzeżono potrzebę systemowej zmiany dotychczasowych przepisów regulujących zasady wjazdu i pobytu cudzoziemców na terytorium Polski. Do tej pory wszystkie zagadnienia zawarte były w jednym akcie prawnym (MSW, 2011: 9-10). Zmiany zostały zapoczątkowane poprzez opracowanie i uchwalenie ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r. o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2002 r., nr 140, poz. 1180). Był to kolejny etap harmonizacji polskiego prawa z prawem Unii Europejskiej. Przygotowując nowe przepisy prawa, zdecydowano się na wprowadzenie odrębnego aktu prawnego, regulującego zasady wjazdu i pobytu obywateli Unii Europejskiej i członków ich rodzin na terytorium Polski, a nie na włączenie nowych uregulowań do ustawy z 1997 roku. W trakcie prac nad nowymi przepisami, została dostrzeżona potrzeba wyodrębnienia z ustawy o cudzoziemcach przepisów o udzieleniu cudzoziemcom ochro-

kosztów wjazdu, przejazdu, pobytu i wyjazdu cudzoziemców przekraczających granicę Rzeczypospolitej Polskiej oraz szczegółowych zasad dokumentowania ich posiadania (Dz. U. z 1998 r., nr 90, poz. 574) zmienione następnie rozporządzeniem z dnia 14 sierpnia 1998 r. (Dz. U. z 1998 r., nr 105, poz. 666).

ny na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Dotychczasowa ustawa w dość ograniczony sposób regulowała zasady udzielania statusu uchodźcy, azylu czy ochrony czasowej. W wyniku prac, w dniu 13 czerwca 2003 roku przyjęto dwie nowe ustawy: o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r., nr 128, poz. 1176) oraz o cudzoziemcach (Dz. U. z 2003 r., nr 128, poz. 1175) (MSW, 2011: 9-12).

W ustawie o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej zostały uregulowane zasady nadawania statusu uchodźcy, udzielania azylu, ochrony czasowej i pobytu tolerowanego, natomiast w ustawie o cudzoziemcach zawarto zasady wjazdu, pobytu, przejazdu i wyjazdu cudzoziemców z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa o cudzoziemcach z 2003 roku w sposób szczegółowy uregulowała między innymi tryby i zasady postępowania w sprawach wiz, zaproszeń, zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony oraz na osiedlenie się, wydawania polskich dokumentów podróży i tymczasowych polskich dokumentów podróży dla cudzoziemców, wydalania cudzoziemców oraz zobowiązania ich do opuszczenia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzenia ewidencji i rejestrów w sprawach cudzoziemców. Ponadto na mocy przepisów prawa, po spełnieniu określonych warunków, cudzoziemcy przebywający dotychczas nieleganie na terytorium Polski otrzymali możliwość zalegalizowania swojego pobytu. Była to pierwsza abolicja. W okresie swojego obowiązywania ustawa o cudzoziemcach z 2003 roku była wielokrotnie nowelizowana.

Ustawa o cudzoziemcach została znowelizowana ustawą z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2005 r., nr 94, poz. 788)[9]. Wprowadzono między innymi nową

[9] Nowelizacja wdrażała przepisy dyrektywy Rady 2003/109/WE z dnia 25 listopada 2003 r. dotyczącej statusu obywateli państw trzecich będących rezydentami długoterminowymi (Dz. Urz. UE L 016 z 23.01.2004, str. 44), dyrektywy Rady 2003/110/WE z dnia 25 listopada 2003 r. w sprawie pomocy w przypadkach tranzytu do celów deportacji drogą powietrzną (Dz. Urz. UE L 321 z 06.12.2003, s. 26) oraz dyrektywy Rady 2004/81/WE z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie dokumentu pobytowego wydawanego obywatelom państw trzecich, którzy są ofiarami handlu ludźmi lub podlegali działaniom ułatwiającym nielegalną imigrację, którzy współpracują z właściwymi władzami (Dz. Urz. UE L 261 z 06.08.2004, str. 19), dyrektywy Rady 2003/86/WE z dnia 22 września 2003 r. w sprawie prawa do łączenia rodzin (Dz. Urz. UE L 251 z 03.10.2003), dyrektywy Rady 2003/9/WE z dnia 27 stycznia 2003 r. ustanawiającej

instytucję pobytową – zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Wspólnot Europejskich, które podobnie jak zezwolenie na osiedlenie się miało bezterminowy charakter, różniło się jednak warunkami jego uzyskania. Różne też były skutki obu zezwoleń.

Kolejne duże zmiany przepisów miały miejsce na mocy ustawy z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r., nr 120, poz. 818). Ustawa wdrażała kolejne przepisy prawa Unii Europejskiej odnoszące się do cudzoziemców[10]. Znowelizowane przepisy określały między innymi zasady przyjmowania obywateli państw trzecich w celu odbywania studiów oraz warunki przyjmowania naukowców w celu prowadzenia projektu badawczego, na podstawie umowy o przyjęciu zawartej z instytucją badawczą. Nastąpiły także zmiany instytucjonalne. Ministrowi Spraw Wewnętrznych zostały przekazane kompetencje koordynacji zadań związanych z polityką migracyjną państwa. Na ministra zostały przeniesione zadania repatriacji i obywatelstwa należące dotychczas do Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców. W konsekwencji nastąpiła zmiana nazwy organu właściwego w sprawach cudzoziemców z Prezesa Urzędu do Spraw Repatriacji i Cudzoziemców na Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Ustawa umożliwiła również zalegalizowanie pobytu cudzoziemcom nielegalnie przebywającym na terytorium Polski. Była to druga ustawa regularyzacyjna, umożliwiająca zalegalizowanie pobytu nielegalnym migrantom, którzy przebywali na terytorium Polski co najmniej od 1997 roku.

Następne zmiany wprowadziła ustawa z dnia 24 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r.,

---

minimalne normy dotyczące przyjmowania osób ubiegających się o azyl (Dz. Urz. UE L 031 z 06.02.2003), dyrektywy Rady 2001/55/WE z dnia 20 lipca 2001 r. w sprawie minimalnych standardów przyznawania tymczasowej ochrony na wypadek masowego napływu wysiedleńców oraz środków wspierających równowagę wysiłków między Państwami Członkowskimi związanych z przyjęciem takich osób wraz z jego następstwami (Dz. Urz. WE L 212 z 07.08.2001).

[10] Ustawa w zakresie swojej regulacji dokonała wdrożenia dyrektywy Rady 2005/71/WE z dnia 12 października 2005 r. w sprawie szczególnej procedury przyjmowania obywateli państw trzecich w celu prowadzenia badań naukowych (Dz. Urz. UE L 289 z 03.11.2005, s. 15-22), dyrektywy Rady 2004/114/WE z dnia 13 grudnia 2004 r. w sprawie warunków przyjmowania obywateli państw trzecich w celu odbywania studiów, udziału w wymianie młodzieży szkolnej, szkoleniu bez wynagrodzenia lub wolontariacie (Dz. Urz. UE L 375 z 23.12.2004, s. 12-18).

nr 216, poz. 1367). Ustawa uwzględniała kolejne regulacje prawa wspólnotowego, które wymagały wprowadzenia do polskiego porządku prawnego[11]. Do ustawy wprowadzono przepisy dotyczące wykonywania decyzji o wydaleniu cudzoziemca wydanej przez organ innego państwa członkowskiego. Do porządku prawnego zostały również wprowadzone przepisy umożliwiające cudzoziemcom podróżowanie w ramach małego ruchu granicznego uregulowane rozporządzeniem (WE) nr 1931/2006 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 20 grudnia 2006 r. ustanawiającym przepisy dotyczące małego ruchu granicznego na zewnętrznych granicach lądowych państw członkowskich i zmieniające postanowienia Konwencji z Schengen (Dz. Urz. UE L 29 z 03.02.2007, s. 3).

Kolejne poważne zmiany wprowadziła ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 roku o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r., nr 81, poz. 531). Zmiana dotyczyła przede wszystkim problematyki wizowej w zakresie uregulowanym przez Wspólnotowy Kodeks Wizowy (Dz. Urz. UE L 243 z 15.09.2008, s. 1).

W wyniku licznych nowelizacji ustawa z 2003 roku o cudzoziemcach stała się nieczytelna i niespójna, pojawiła się również konieczność dalszego dostosowywania polskiego prawodawstwa do norm unijnych (MSW, 2011: 21-23). Ponadto należało uwzględnić rekomendacje zawarte w dokumencie „Polityka Migracyjna Polski", który został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2012 r. W dniu 3 lipca 2013 r. projekt nowej ustawy o cudzoziemcach został skierowany do Sejmu. W dniu 12 grudnia 2013 r. ustawa została uchwalona i weszła w życie w dniu 1 maja 2014 roku Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2013 r., poz. 1650) jest aktem bardzo obszernym, składa się z 522 artykułów, została podzielona na działy i rozdziały. Zawiera między innymi rozwiązania wprowadzające ułatwienia w legalizacji pobytu dla cudzoziemców pracujących i studiujących w Polsce.

---

[11] Wdrożono dyrektywę Rady 2001/40/WE z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie wzajemnego uznawania decyzji o wydalaniu obywateli państw trzecich (Dz. Urz. WE L 149 z 02.06.2001, s. 34; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 19, t. 4, s. 107) oraz uwzględniono postanowienia decyzji Rady z dnia 23 lutego 2004 r. określającej kryteria oraz uzgodnienia praktyczne dotyczące rekompensaty dysproporcji finansowych wynikających ze stosowania dyrektywy 2001/40/WE w sprawie wzajemnego uznawania decyzji o wydaleniu obywateli państw trzecich (Dz. Urz. WE Nr L 60 z 27.02.2004, s. 55; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 1, t. 5, s. 25).

Ewolucja przepisów prawa polskiego regulującego zasady wjazdu i pobytu cudzoziemców pokazuje, jak rośnie znaczenie migrantów w naszym kraju. Pierwsze regulacje miały charakter bardzo ogólny, aktualnie obowiązująca ustawa jest dostosowana do panujących obecnie w Polsce stosunków społecznych, gdzie cudzoziemcy mają coraz większe znaczenie.

1.3. „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania", kierunki działań w zakresie integracji cudzoziemców ze społeczeństwem przyjmującym

Dokument „Polityka migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania" został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2012 r. Jest to materiał programowy formułujący kierunki działań oraz systemowych rozwiązań i wytycznych dla administracji publicznej w zakresie migracji, pozwalających na sprawne podejmowanie decyzji m.in. w zakresie legislacji, praktyki administracyjnej, monitoringu, planowania finansowego oraz koordynacji działań właściwych kompetencyjnie organów, urzędów, instytucji i resortów – a dzięki temu zapewnienie spójności zadań realizowanych wobec cudzoziemców.

Dokument został opracowany w Departamencie Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a jego autorzy tak argumentują zasadność jego powstania: „Konieczność sprostania problemom i zadaniom wynikającym zarówno z procesów emigracji, jak i imigracji oznacza potrzebę posiadania uzgodnionej z partnerami społecznymi polityki migracyjnej państwa oraz sprawnego i elastycznie reagującego na zmieniające się uwarunkowania systemu zarządzania migracjami. Dokument „Polityka Migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania" ma za zadanie określenie i doprowadzenie do realizacji tych dwóch kluczowych elementów, wpisując się jednocześnie w szerszy kontekst wyzwań związanych z przyszłym rozwojem Polski" (Polityka Migracyjna Polski, 2012: 13).

„Polityka migracyjna Polski" jest analizą aktualnej sytuacji migracyjnej naszego kraju, uwzględniającą wiele aspektów związanych z etapami rozwoju problematyki migracyjnej w Polsce. Dokument rekomenduje między innymi: uproszczenie procedur i wzmocnienie struktur odpowiedzialnych za zarządzanie migracjami, określenie kategorii cudzoziemców, które z punktu widzenia interesów naszego państwa mają szczególne znaczenie, przebudowę systemu integracji cudzoziemców oraz monitorowanie

zjawisk związanych z szeroko rozumianą problematyką migracji. Ważnym wyznacznikiem jest dostosowanie polityki migracyjnej do zmieniających się priorytetów rynku pracy (przy utrzymaniu uzupełniającego charakteru zatrudniania imigrantów zarobkowych względem pracowników lokalnych) oraz uwzględnianie potrzeby zapewnienia konkurencyjności polskiej gospodarki. Przyjęte kierunki działania obejmują takie zagadnienia, jak migracje legalne, przeciwdziałanie nielegalnej migracji, integracja, udzielanie cudzoziemcom ochrony międzynarodowej, emigracja, sprawne funkcjonowanie systemu prawnego i instytucjonalnego oraz monitoring procesów migracyjnych.

Rozdział IV dokumentu, zatytułowany „Integracja cudzoziemców", omawia istotne zagadnienia związane z problematyką integracji obywateli państw trzecich ze społeczeństwem przyjmującym. Mając na uwadze strukturę narodowościową Polski, charakteryzującą się bardzo niskim odsetkiem cudzoziemców, zauważalny jest obecnie brak większych problemów z integracją cudzoziemców. Jednak autorzy, analizując zmieniające się trendy rozwojowe naszego kraju prognozują, iż sytuacja ta może ulec zmianie w przyszłości i Polska stanie się wkrótce atrakcyjnym krajem dla cudzoziemców.

W związku z powyższym podjęto próbę określenia kierunków przyszłych działań ułatwiających migrantom proces integracji społecznej. Zauważono, iż w tym procesie powinny uczestniczyć instytucje państwowe, samorządowe, organizacje pozarządowe i stowarzyszenia migranckie. Zdiagnozowano również problem słabości istniejących w naszym kraju sieci migracyjnych, które skupiają stosunkowo niewielką liczbę migrantów (wyjątkiem są społeczności: wietnamska, ormiańska i ukraińska).

W dokumencie zaproponowano szereg rekomendacji – obszarów działania, związanych z problematyką integracji cudzoziemców przybywających na pobyt stały ze społeczeństwem przyjmującym, obejmujących m.in.:

- włączenie środowisk migranckich w proces integracji (dzielenie się doświadczeniami);
- edukację społeczeństwa w zakresie wielokulturowości i tolerancji w stosunku do migrantów (budowanie dialogu międzykulturowego);
- opracowanie i wdrożenie skutecznego programu integracji cudzoziemców, szczególnie na poziomie lokalnym, współfinansowanych m.in. ze środków europejskich (działania systemowe);
- zwiększenie nacisku na edukację dzieci migrantów;

- zapewnienie cudzoziemcom bezpłatnego dostępu do doradztwa prawnego;
- zwiększenie udziału organizacji pozarządowych w programowaniu i wdrażaniu przedsięwzięć dedykowanych obywatelom państw trzecich;
- szkolenia językowe dla cudzoziemców;
- dostęp do rynku pracy i pomoc w znalezieniu i utrzymaniu zatrudnienia (w tym prowadzenia działalności na własny rachunek);
- działania mające na celu poszerzenie znajomości wśród migrantów osiedlających się w naszym kraju kulturowych reguł postępowania i ich stosowania;
- konieczność monitoringu ruchów migracyjnych i czerpanie z doświadczeń „starych" państw członkowskich UE, opracowanie strategii integracji, w tym badanie zjawiska, monitoring i ocena prowadzonych działań;
- wzmocnienie instytucji pracujących z migrantami (szkolenia, kadry, polityka informacyjna, promocja dobrych praktyk).

Jako dokument wykonawczy do „Polityki Migracyjnej Polski" przyjęto „Plan działania" będący załącznikiem do uchwały Zespołu do Spraw Migracji [12] z dnia 18 grudnia 2013 r. Stanowi on kolejny krok na drodze do realizacji przyjętych założeń związanych z polską polityka migracyjną.

[12] Zespół do Spraw Migracji jako organ pomocniczy Prezesa Rady Ministrów został powołany w dniu 14 lutego 2007 r.; zob.: http://bip.kprm.gov.pl/kpr/bip-rady-ministrow/organy-pomocnicze/organy-pomocnicze-preze/201,Zespol-do-Spraw-Migracji.html (14.04.2014).

Aspazja Gadowska, Adam Spyra, Szymon Strzelichowski,
Katarzyna Trzaska, Anna Urban-Toczek, Tomasz Witkowski,
Agnieszka Ziębacz

2. Charakterystyka społeczności imigranckich z Ukrainy, Armenii, Wietnamu i krajów MENA, zamieszkujących województwo małopolskie oraz badane społeczności w świetle analizy dokumentów

Województwo małopolskie wraz ze swoją stolicą – Krakowem, będące najbardziej rozpoznawalną częścią historycznej Małopolski – jest coraz bardziej atrakcyjnym miejscem do osiedlenia się cudzoziemców. Celem niniejszego rozdziału jest charakterystyka głównych społeczności imigranckich, zamieszkujących województwo małopolskie, czyli obywateli Ukrainy, Armenii, Wietnamu i krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki Północnej (MENA). Jedną z cech, które różnią opisywane społeczności, jest długość pobytu w Polsce. Pierwsi Ormianie osiedlili się w Krakowie już w średniowieczu, a społeczność wietnamska jest związana z Małopolską dopiero od lat 60. XX w. Jednak omawiane społeczności mają wiele cech wspólnych, jak na przykład dążenie do zrozumienia swoich polskich sąsiadów i budowanie z nimi pozytywnych, partnerskich relacji. Jeżeli Ukraińcom przychodzi to z łatwością, to obywatele krajów MENA mają wiele problemów ze zrozumieniem niuansów nowej sytuacji, w której przyszło im żyć. Tym niemniej zdecydowana większość imigrantów, wywodzących się z różnych kręgów kulturowych dobrze radzi sobie w małopolskiej rzeczywistości, będąc pozytywnie postrzeganą przez gospodarzy. Może to również zasługa galicyjskiej spuścizny, której wielokulturowość była nieodłącznym elementem, a inny nie był obcym?

Prezentowany rozdział charakteryzuje najważniejsze społeczności imigranckie w województwie małopolskim, bazując przede wszystkim na danych zastanych oraz na dotychczas prowadzonych badaniach. Obywatele Ukrainy to najliczniejsza grupa cudzoziemców, osiedlająca się w naszym regionie i zarazem najbardziej zbliżona do nas kulturowo. Ormianie od dawna wybierali Polskę jako miejsce do życia, nie zatracając jednak swojej tożsamości, która ubogacała ich drugą ojczyznę. Wietnamczycy, pomimo iż mieszkają w Krakowie dopiero od kilkudziesięciu lat, dzięki swojej pracowitości stali się cenioną częścią małopolskiej społeczności. Bardzo ciekawą i różnorodną grupą osiedlającą się w Małopolsce są obywatele krajów MENA, którzy najczęściej ze względów rodzinnych zamieszkują nad Wisłą. Na zakończenie przedstawiamy analizę badanych społeczności imigranckich opartą na długoletnich obserwacjach i analizie dokumentów: przypadek małżeństw mieszanych i wynikające z nich konsekwencje dla położenia cudzoziemców w Polsce.

2.1. Imigranci z Ukrainy w Małopolsce

Ukraina, licząca ponad 45 milionów ludności, plasuje się na 29 miejscu wśród największych państw świata. Produkt krajowy brutto na mieszkańca wyniósł w 2012 roku 3870 USD. Stopa bezrobocia szacowana była natomiast na 7,5%, na co w dużej mierze wpływ miało zatrudnienie obywateli Ukrainy poza granicami kraju (IOM, 2011). Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Komisję Europejską, państwa członkowskie w roku 2011 udzieliły obywatelom Ukrainy 204 000 zezwoleń pobytowych, co stanowi największą liczbę spośród przedstawicieli państw trzecich zamieszkujących teren Wspólnoty (European Council, 2012: 3). Polska, po Federacji Rosyjskiej, była w latach 2010-2012 drugim z najpopularniejszych krajów docelowych dla migrantów zarobkowych z Ukrainy. Często wybierane destynacje to również Włochy i Czechy (IOM, 2011).

Pomiędzy Ukrainą a Polską istnieją silne więzi. Łączy nas wspólna historia, kultura i zbliżone obyczaje. W związku z sąsiedztwem ziem zamieszkałych przez oba narody od wieków mają miejsce ruchy migracyjne ludności, co szczególnie dotyczy Galicji. Ale to, co łączy, często również staje się przyczyną podziałów. Dlatego też nie sposób pominąć

faktu, iż w przeszłości migracje – zarówno te dobrowolne, jak i przymusowe – obok ekonomicznych miały też przyczyny społeczno-polityczne. Dziś przepływ ludności ma głównie tło zarobkowe, natomiast brak różnic kulturowych i wspólne dzieje oraz historia polityczna stanowią w głównej mierze podstawę do płynnej integracji obu społeczności.

Obywatele Ukrainy to najliczniejsza grupa cudzoziemców przebywających w Polsce. Od wielu lat przodują oni w statystykach dotyczących liczby wydawanych wiz, kart pobytu, zezwoleń na pracę i oświadczeń o zamiarze powierzenia zatrudnienia. Liczba imigrantów z Ukrainy jest trudna do oszacowania, a część z nich w dalszym ciągu przebywa w Polsce nielegalnie.

Zgodnie z danymi Urzędu do Spraw Cudzoziemców, w dniu 9 grudnia 2013 r. ważne karty pobytu na terytorium RP posiadało 121 000 cudzoziemców, z czego 31% (37 679) stanowili obywatele Ukrainy. Wśród osób, które w roku 2013 uzyskały zezwolenie na pobyt stały na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, obywatele Ukrainy stanowili ponad 38% (UdSC, 2014).

Tabela 2.1. Liczba wniosków o legalizację pobytu składanych przez obywateli Ukrainy

		Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony	Zezwolenie na osiedlenie się	Zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE
I-XII 2013	**UKRAINA**	**10441**	**1862**	**542**
	OGÓŁEM	34212	4172	2069
I-XII 2012	**UKRAINA**	**11743**	**2248**	**452**
	OGÓŁEM	44145	4746	1593

Źródło: UdSC.

Tabela 2.2. Liczba wydanych zezwoleń dla obywateli Ukrainy

		Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony	Zezwolenie na osiedlenie się	Zezwolenie na pobyt rezydenta długotermino-wego UE
I-XII 2013	**UKRAINA**	**8985**	**1588**	**375**
	OGÓŁEM	29803	3464	1681
I-XII 2012	**UKRAINA**	**9906**	**1642**	**262**
	OGÓŁEM	34478	3699	861

Źródło: UdSC.

O jeszcze większej liczbie obywateli Ukrainy przebywających w Polsce świadczą dane Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. W roku 2012 złożono 41619 wniosków o wydanie zezwolenia na pracę, z czego 20747 dla obywateli Ukrainy. Wydano 39144 zezwoleń, w tym 19375 dla Ukraińców. W pierwszym półroczu roku 2013 liczba zezwoleń wydanych dla obywateli Ukrainy wyniosła 9037, co stanowi ok. 54% ogółu wydanych zezwoleń (16670) (MPiPS, 2013).

W 2012 r. w Polsce zarejestrowano 243736 oświadczeń pracodawców o zamiarze zatrudnienia cudzoziemca. Oświadczenia rejestrowane są przede wszystkim w celu wykonywania pracy w rolnictwie. Zdecydowana większość oświadczeń (223671 – ok. 92%) dotyczyła obywateli Ukrainy. Podobnie sytuacja kształtowała się w pierwszym półroczu roku 2013, kiedy to prawie 94% z 146253 zarejestrowanych oświadczeń wydana została dla Ukraińców (MPiPS, 2013).

Tabela 2.3. Liczba i struktura oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w pierwszym półroczu 2013 roku

Wyszczególnienie	Ukraina	Razem
1. Liczba oświadczeń	137328	146253
2. Liczba kobiet	63099	66486
3. Wiek pracownika		
3.1. poniżej 26 lat	30985	33755
3.2. 26-40 lat	59746	63826
3.3. 41-65 lat	46233	48294
3.4. powyżej 65 lat	364	378
4. Sekcje PKD		
4.1. Rolnictwo, leśnictwo, łowiectwo i rybactwo	84628	85543
4.2. Przetwórstwo przemysłowe	7098	8125
4.3. Budownictwo	14581	16583
4.4. Handel hurtowy i detaliczny	5283	6346
4.5. Transport i gospodarka magazynowa	1958	2769
4.6. Działalność związana z zakwaterowaniem i usługami gastronomicznymi	1828	2099
4.7. Informacja i komunikacja	123	182
4.8. Działalność finansowa i ubezpieczeniowa	125	176
4.9. Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna	614	743
4.10. Edukacja	43	50
4.11. Opieka zdrowotna i pomoc społeczna	290	316
4.12. Gospodarstwa domowe zatrudniające pracowników	3075	3286
4.13. Inne	17682	20035

Źródło: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej.

Zaznaczyć należy, iż liczba wydanych oświadczeń nie wskazuje bezpośrednio na liczbę cudzoziemców przebywających w Polsce. Część z nich pozostaje niezrealizowana, a zdarza się również zmiana pracodawcy podczas pobytu w Polsce, czego skutkiem jest kolejne oświadczenie dla jednej osoby. Nadużycia w uzyskiwaniu oświadczeń, które za wschodnią granicą można zakupić od nieformalnych pośredników spowodowały, iż system uszczelnienia uzyskiwania oświadczeń stał się jednym z celów polskiej polityki migracyjnej (Polityka Migracyjna Polski, 2012).

Zgodnie z danymi przedstawionymi przez Szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców, w województwie małopolskim na dzień 31 grudnia 2012 roku ważne karty pobytu posiadało 8272 cudzoziemców, w tym 2996 obywateli Ukrainy. Natomiast na dzień 9 grudnia 2013 roku w Małopolsce kartami pobytu mogło wylegitymować się już 9096 osób, z czego 3435 posiadających obywatelstwo ukraińskie (UdSC, 2014). Zezwolenia na pobyt stały w województwie małopolskim w latach 2003-2013 udzielono 1275 obywatelom Ukrainy (źródła własne). Faktycznymi podstawami do osiedlania się obywateli Ukrainy na terenie województwa małopolskiego są: posiadanie polskiego pochodzenia, zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem polskim (zezwolenie na osiedlenie się) oraz wykonywanie pracy lub prowadzenie działalności gospodarczej na terytorium RP (zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE).

Pierwsza fala migracji z Ukrainy do Polski miała miejsce po historycznych zmianach roku 1989, rozpadzie Związku Radzieckiego i otwarciu granic. Znaczący wpływ na rozmiar migracji miał fakt radykalnego pogorszenia się sytuacji społeczno-ekonomicznej Ukraińców po rozpadzie ZSRR. Migracji z Ukrainy sprzyjała również ówczesna polska polityka wizowa. W roku 1995 Polska i Ukraina sygnowały umowę międzynarodową, która umożliwiła obywatelom Ukrainy przyjazd do Polski bez konieczności uzyskania wizy. Umowa obowiązywała do 2003 roku, kiedy wprowadzono bezpłatne wizy do Polski. Niezwykle powszechna stała się wymiana handlowa, czemu sprzyjały również różnice cenowe w obu krajach. Sytuacja z czasem ewoluowała, obecnie przewagę przybywających zza wschodniej granicy stanowią pracownicy najemni.

Podkreślić należy znaczenie wprowadzenia szeregu przepisów umożliwiających szerszy dostęp do polskiego rynku pracy, a w szczególności

oświadczeń o zamiarze powierzenia zatrudnienia, jak i ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (Dz. U. z 2007 r., nr 180, poz. 1280 z późn. zm.). W związku z powyższymi zmianami prawnymi, aktualnie wielu obywateli Ukrainy znajduje zatrudnienie w Polsce, nie będąc zobligowanym do uzyskania zezwolenia na pracę.

Wspólna granica i historia sprawiają, że Polska pozostaje popularnym celem obieranym przez imigrantów z Ukrainy. Jedni szukają sezonowego zatrudnienia w rolnictwie, budownictwie, przy sprzątaniu, inni wracają do historycznej ojczyzny. Ukraińcy przyjeżdżają do Polski na studia, w celu połączenia z rodziną, a coraz częściej również do pracy w zawodach wymagających wysokich kwalifikacji – jako lekarze, księgowi czy specjaliści branży IT. Zdarza się, że przyjazd do Polski postrzegają jako szansę na przedostanie się do Europy Zachodniej, a w perspektywie lepszą przyszłość.

Utrzymująca się zła sytuacja społeczno-gospodarcza na Ukrainie ma bezpośredni wpływ na skalę ruchów migracyjnych, ale wśród wielu przyczyn migracji z kierunku Ukrainy warto zaznaczyć również istnienie zorganizowanych sieci migracyjnych, ułatwiających potencjalnym migrantom organizację wyjazdu za granicę. Praca w Polsce jako sposób na życie jest na tyle popularna, szczególnie w zachodniej części Ukrainy, że organizacja wyjazdu zarobkowego jest łatwa i dostępna dla każdego. Fakt bliskości geograficznej, kulturowej i językowej sprawia ponadto, że nasz kraj postrzegany jest jako przyjazny migrantom z Ukrainy, dla których przybycie tutaj jest mniejszym wyzwaniem niż wyjazd do Europy Zachodniej.

Aspekt ekonomiczny jest niewątpliwie siłą sprawczą, mającą największy wpływ na ruchy migracyjne. Różnice w poziomie życia i wysokości zarobków w Polsce i na Ukrainie przyczyniają się do ciągłego napływu pracowników zza wschodniej granicy. Warto zwrócić uwagę, że migracje zarobkowe często mają charakter cyrkulacyjny i sezonowy. Ukraińcy, emigrujący w dużej mierze z zachodniej części kraju, ze względu na niewielkie odległości od miejsc docelowych wyjazdów, centrum swojego życia pozostawiają na Ukrainie, traktując pracę w Polsce jako czasowe zajęcie, mające poprawić ich sytuację materialną. Na Ukrainie pozostawiają swoje rodziny i tam też wydają zarobione środki. Temu modelowi migracji sprzyja system ułatwień w uzyskiwaniu wiz celem wykonywania pracy sezonowej, na podstawie oświadczeń pracodawców.

W dniu 20 lipca 2007 r. weszło w życie znowelizowane Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 30 sierpnia 2006 r. w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwoleń na pracę (Dz. U. z 2006 r., nr 156, poz. 1116). Rozporządzenie dotyczyło między innymi obywateli Ukrainy i umożliwiło wielu z nich legalną pracę w Polsce. Obecnie mogą oni pracować w Polsce przez sześć miesięcy w roku[13]. Warunkiem zatrudnienia jest wyłącznie oświadczenie polskiego pracodawcy o zamiarze powierzenia wykonywania pracy, które jest rejestrowane w powiatowym urzędzie pracy właściwym ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania pracodawcy. Dodatkowo cudzoziemiec zobowiązany jest do posiadania ważnego tytułu pobytowego. Wśród pracowników korzystających z systemu oświadczeń największą liczbę stanowią obywatele Ukrainy. Wprowadzenie ułatwień w dostępie do polskiego rynku pracy wywarło wpływ na skalę i strukturę imigracji do Polski obywateli tego państwa, a w szczególności zwiększyło rolę migracji cyrkulacyjnych (DPM MSW, 2012).

Trudno określić wpływ ułatwień w przyjmowaniu pracowników z Ukrainy na długoterminową migrację do Polski. Większość pracowników sezonowych nie traktuje Polski jako docelowego kraju osiedlenia, lecz jako miejsce doraźnej poprawy swojej sytuacji materialnej. Inni przyjeżdżają regularnie, pozostając na terytorium Rzeczypospolitej przez okres ważności wizy, by powrócić w roku następnym. Są też tacy, którzy po okresie sezonowego zatrudnienia szukają stałej pracy i rozpoczynają starania o zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony. Wiązało się to zazwyczaj z równoległym uzyskaniem przez pracodawcę zezwolenia na pracę. Sytuacja uległa zmianie wraz z wejściem w życie nowej ustawy o cudzoziemcach. Nowe regulacje prawne obowiązujące od 1 maja 2014 r. powinny korzystnie wpływać na przekształcanie się migracji wahadłowych w długookresowe, istotne dla realizowanej polityki migracyjnej państwa (Polityka Migracyjna Polski, 2012).

---

[13] Zob. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. z 2011 r., nr 155, poz. 919).

Fotografia 2.1.
Obywatel Ukrainy posiadający zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE, poprzedzone wieloletnią pracą i nauką w Polsce. (fot. źródła własne)

W województwie małopolskim w ostatnich latach doszło do znacznego wzrostu liczby dużych przedsiębiorstw, a w tym także do wzrostu bezpośrednich inwestycji zagranicznych, przyciągających migrantów posiadających wyższe kwalifikacje zawodowe, w tym również obywateli Ukrainy. Ma na to wpływ istnienie szerokiego zaplecza akademickiego i badawczo-rozwojowego w regionie, jak również infrastruktura inwestycyjna (specjalna strefa ekonomiczna, strefy aktywności gospodarczej, instytucje otoczenia biznesu i obsługi inwestora). Kraków jest obecnie europejskim liderem, jako najlepsze w tej części świata miasto dla tworzenia usług outsourcingowych. Dużą rolę odgrywają firmy zajmujące się handlem, usługami i turystyką. Dynamicznie rozwija się także branża informatyczna (Biernath, 2008a: 252-261).

Choć obecnie zajmują się głównie pracą najemną, tradycyjnie Ukraińcy w Polsce kojarzeni byli z handlem. W Małopolsce najczęściej miejscem wykonywania działalności handlowej przez migrantów są krakowskie bazary Tandeta oraz Tomex, popularne są również place targowe w Tarnowie, Wolbromiu i innych małopolskich miastach (Biernath, 2008a: 252-261). Obywatele Ukrainy handlują zazwyczaj legalnie, prowadząc jednoosobowe działalności gospodarcze wpisane do ewidencji działalności gospodarczej oraz prowadząc spółki działające na zasadach określonych w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r., poz. 672 z późn. zm.). Do spadku zjawiska nielegalnego handlu przyczyniły się niewątpliwie wzmożone kontrole Straży Granicznej na placach targowych województwa, choć w dalszym ciągu odnotowuje się nadużycia, szczególnie w zakresie wprowadzania na rynek towarów akcyzowych bez polskiego znaku akcyzy.

Wśród przepisów mających znaczny wpływ na rozmiar migracji z Ukrainy warto wymienić ustawę z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka, przyznającą jej posiadaczom szczególne uprawniania. Mogą oni podjąć pracę w Polsce bez zezwolenia oraz mają zapewnione preferencyjne warunki w dostępie do edukacji i ubezpieczeń społecznych. Obywatele Ukrainy i Białorusi stanowią zdecydowaną większość wnioskujących. Zgodnie z ustawą, Karta Polaka może być przyznana osobie, która deklaruje przynależność do Narodu Polskiego i spełni łącznie następujące warunki: wykaże swój związek z polskością przez przynajmniej podstawową znajomość języka polskiego, który uważa za język ojczysty oraz znajomość i kultywowanie polskich tradycji i zwyczajów; złoży pisemną deklarację przynależności do Narodu Polskiego; wykaże, że jest narodowości polskiej lub posiadała obywatelstwo polskie, lub co najmniej jedno z jej rodziców lub dziadków albo dwoje pradziadków było narodowości polskiej lub posiadało obywatelstwo polskie, albo przedstawi zaświadczenie organizacji polskiej lub polonijnej potwierdzające aktywne zaangażowanie w działalność na rzecz języka i kultury polskiej lub polskiej mniejszości narodowej przez okres co najmniej ostatnich trzech lat. Posiadacz Karty może m.in. otrzymać bez opłat długoterminową wizę uprawniającą do wielokrotnego przekraczania granicy RP, podejmować w Polsce legalną pracę bez konieczności posiadania zezwolenia, prowadzić działalność gospodarczą na takich samych zasadach jak obywatele polscy, korzystać z bezpłatnego systemu oświaty i za darmo zwiedzać muzea państwowe. Od roku 2009

rocznie w Konsulatach Rzeczypospolitej Polskiej wydaje się ok. 17,5 tys. Kart Polaka. W 2011 r. wydano 17 655 kart, z czego 8 531 (ok. 48%) na Białorusi i 7 796 (ok. 44%) na Ukrainie. Łącznie od roku 2008, kiedy weszła w życie ustawa o Karcie Polaka, do końca 2011 r. wydano ich ok. 64 tys. (DPM MSW, 2012).

Szczególny status osobom posiadającym narodowość polską zapewnia też zapis Konstytucji. Stosownie do art. 52 ust. 5 Konstytucji RP osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na stałe.

Niewątpliwie również małżeństwo mieszane stanowi ważny powód, który skłania do pozostania w naszym kraju na stałe. Wśród małżeństw Polaków z cudzoziemkami w czołówce statystyk znajdują się małżeństwa z obywatelkami Ukrainy, Białorusi i Rosji (Iglicka, Gmaj i Bąbiak, 2012a: 10).

Małżeństwo z obywatelem polskim postrzegane jest często jako środek, który zapewni pobyt i uchroni przed wydaleniem z terytorium Polski. Co ważne, małżonek obywatela polskiego, pod warunkiem posiadania zezwolenia pobytowego, ma prawo do pracy bez zezwolenia. Podobnie jak w skali całego kraju, na terenie Małopolski częściej zawierane są małżeństwa kobiet z Ukrainy z obywatelami polskimi.

Osobną grupę migrantów w województwie małopolskim stanowią studenci ukraińscy, którzy coraz liczniej wybierają Kraków, drugi co do wielkości ośrodek akademicki w Polsce. Zgodnie z danymi przedstawionymi przez GUS, najwięcej studentów cudzoziemców studiuje w Warszawie (8,2 tys.), Krakowie (3,2 tys.), Wrocławiu (2,7 tys.) oraz w Lublinie (2,3 tys.). Ukraińska młodzież stanowi główną grupę obcokrajowców studiujących w Polsce (1/3 wszystkich studentów zagranicznych). W roku akademickim 2012/2013 wśród 29172 studentów z zagranicy 9747 pochodziło z Ukrainy (GUS, 2012b).

Polskie uczelnie coraz częściej szukają studentów właśnie na Ukrainie. Przykładem może być m.in. program „Study in Poland", kierowany między innymi do potencjalnych studentów rekrutujących się zza wschodniej granicy. Projekt realizowany jest przez Konferencję Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP) oraz Fundację Edukacyjną „Perspektywy" (Walczak, 2012: 137-138). Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji, Ministerstwem Spraw Zagranicznych RP oraz Konferencją Rektorów Akademickich

Szkół Polskich realizuje natomiast program „Ready, Study, Go! Poland", mający zachęcić obcokrajowców do podjęcia studiów wyższych w naszym kraju i przyczynić się do podnoszenia poziomu umiędzynarodowienia polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. W roku 2014 oferta polskich uczelni po raz kolejny zaprezentowana została podczas Targów Education Abroad, organizowanych w Kijowie, gdzie odwiedzający uzyskali oficjalne informacje o systemie szkolnictwa wyższego w Polsce.

Integracja obywateli Ukrainy z polskim społeczeństwem w większości przebiega płynnie i bezproblemowo. Wpływ na powyższe ma fakt, że między oboma narodami nie występują znaczące bariery kulturowe i społeczne. Ważnym czynnikiem ułatwiającym adaptację w nowym środowisku jest brak znacznej bariery językowej. Nie bez znaczenia pozostaje również stałe zapotrzebowanie rynku pracy na siłę roboczą z Ukrainy. Pracownicy są Polakom potrzebni, co sprawia, że integracja przynosi korzyści obu stronom. Procedury prawne związane z wydawaniem wiz i zezwoleń na pobyt są zazwyczaj znane, na co wpływ ma istnienie siatek migracyjnych i rozmiar migracji. Warto również zwrócić uwagę na osoby narodowości polskiej, powracające do historycznej ojczyzny. W ich przypadku integracja jest najłatwiejsza, a często wręcz twierdzą oni, że po przyjeździe do Polski poczuli się jak w domu.

Bez względu na powyższe, w związku z sezonowością migracji, Ukraińcy często nie widzą potrzeby integrowania się ze społeczeństwem przyjmującym. Nie traktują Polski jako przyszłej ojczyzny, w związku z tym nie czują potrzeby zacieśniania więzi społecznych z Polakami. Integracji nie sprzyja też w dalszym ciągu odczuwane poczucie dyskryminacji ze strony Polaków. Dotyczy to szczególnie osób pracujących w tzw. drugim sektorze rynku pracy: rolnictwie, budownictwie czy gospodarstwach domowych.

Sezonowość migracji, jak również brak znacznych różnic kulturowych można uznać też za główne przyczyny braku organizowania się społeczności ukraińskiej w Polsce. Nie bez znaczenia jest ponadto fakt znacznego zróżnicowania grupy migrantów, a wśród migrantów zarobkowych nastawienie na maksymalizację zysków i w związku z tym niechęć do podejmowania jakiejkolwiek działalności społecznej czy kulturalnej. Większość przybyszów z Ukrainy nie przynależy do żadnej organizacji skupiającej krakowskich Ukraińców (Biernath, 2008a: 252-261). Obywatele Ukrainy w Krakowie gromadzą się wyłącznie nieformalnie, przy cerkwi prawosławnej oraz restauracji Ukraińskie Smaki.

Fotografia 2.2. *Cerkiew prawosławna w Krakowie (fot. źródła własne)*

W skali całego kraju prężnie działa utworzona w 2004 r. fundacja *Nasz Wybór*, zajmująca się między innymi działaniami na rzecz obywateli Ukrainy przebywających w Polsce[14]. Do najważniejszych inicjatyw fundacji należy wydawanie pierwszego miesięcznika dla imigrantów z Ukrainy w Polsce „Nasz Wybór". Bezpłatny periodyk dystrybuowany jest również na terenie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę na działalność mniejszości ukraińskiej mieszkającej w Polsce, szczególnie Związku Ukraińców w Polsce, skierowaną również do imigrantów z Ukrainy. Dobrym przykładem takiej działalności jest projekt „MEM – Wielokulturowość w mediach" [15].

Podsumowując, należy zauważyć, że województwo małopolskie staje się coraz popularniejszym celem dla długoterminowych, legalnych imigrantów. Kraków przyciąga specjalistów, studentów, osoby polskiego pochodzenia. Właśnie te grupy migrantów, zgodnie z założeniami polityki migracyjnej, powinny być traktowane być priorytetowo. Obywatele Ukrainy zasadniczo nie mają większych problemów z integracją, a podjęcie działań integracyjnych wobec nich nie będzie stanowić tak wielkiego wyzwania dla Polski, jak wobec cudzoziemców pochodzących z odleglejszych geograficznie i kulturowo krajów pochodzenia.

[14] Więcej na ten temat: http://polski.naszwybir.pl.

[15] Więcej na ten temat na stronie Związku Ukraińców w Polsce: http://www.zup.ukraina.com.pl.

2.2. Imigranci z Armenii w Małopolsce

Republika Armenii, orm. Hajastan (Główny Urząd Geodezji i Kartografii, 2007), jest państwem leżącym na Południowym Kaukazie. Po uzyskaniu niepodległości w 1991 r. w związku z upadkiem ZSRR, kraj ten graniczy z Gruzją, Iranem, Azerbejdżanem, Turcją oraz azerską eksklawą – Nachiczewańską Republiką Autonomiczną. W samej Armenii mieszka 3,017 mln mieszkańców[16], z czego 96% to Ormianie[17]. Stolicą kraju jest Erywań liczący ponad 1,1 mln mieszkańców. Dominującą religią jest chrześcijaństwo, walutą – dram. Prezydentem Republiki Armenii jest obecnie Serż Sarkisjan, a językiem urzędowym jest język ormiański.

Według dostępnych źródeł liczba Ormian żyjących na całym świecie przekracza obecnie 10,5 miliona osób[18]. Dane statystyczne uwzględniają ogromną dysproporcję pomiędzy liczbą Ormian mieszkającą w swojej Ojczyźnie i poza jej granicami, niespotykaną wśród innych badanych grup narodowościowych.

Tabela 2.4. Wielkość światowej diaspory Ormian w stosunku do liczby mieszkańców na terytorium Republiki Armenii

	Ormianie
Liczba ludności na świecie ogółem	10,5 mln
Liczba ludności w kraju	3,017 mln
Liczba ludności poza ojczyzną	7,48 mln[19]
Procent diaspory	71,23%

Obecna diaspora Ormian wykrystalizowała się po I wojnie światowej jako wynik ludobójstwa dokonanego na tym narodzie na terenie Imperium Osmańskiego[20]. Ormianie, którzy przeżyli, tworzyli swoje wspólnoty prak-

[16] Więcej na ten temat na stronie: http://www.gov.am/en/demographics/ – stan na dzień 1 stycznia 2014 r.

[17] Tamże.

[18] Więcej na ten temat na stronie: http://www.armeniadiaspora.com/population.html (dostęp 15 marca 2014 r.).

[19] Tamże.

[20] Ludobójstwo Ormian miało miejsce na terytorium Imperium Osmańskiego w latach 1915-1917. Ocenia się, że w jego wyniku mogło zginąć około 1,5 mln ludzi. 19 kwietnia 2005 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przez aklamację podjął uchwałę w tej sprawie.

tycznie na całym świecie, daleko od swojej Ojczyzny. Kolejna grupa Ormian dołączyła do diaspory w wyniku rozpadu ZSRR, trudności ekonomicznych i politycznych nowopowstałej Republiki Armenii, działań wojennych, a także strasznego trzęsienia ziemi, które nawiedziło Armenię w 1988 r. Poniższa tabela przedstawia największe diaspory Ormian na świecie.

Tabela 2.5. Największe diaspory Ormian na świecie[21]

	Nazwa państwa	Wielkość diaspory
1.	Rosja	2 250 000
	w tym: Moskwa	1 000 000
2.	Turcja	2 080 000
3.	USA	1 400 000
	w tym: Los Angeles	1 000 000
	Nowy Jork	100 000
	Detroit	60 000
	Boston	60 000
4.	Francja	450 000
	w tym: Paryż	200 000
	Lyon	100 000
	Marsylia	80 000
5.	Gruzja	248 000
	w tym: Tbilisi	85 000
6.	Liban	234 000
7.	Syria	150 000
8.	Argentyna	130 000
9.	Iran	100 000
	w tym: Teheran	80 000
10.	Polska	92 000[22]
11.	Uzbekistan	70 000
12.	Jordania	51 500

[21] Więcej na ten temat na stronie: http://www.armeniadiaspora.com/population.html (dostęp: 15 marca 2014 r.).

[22] Istnieją źródła, według których Ormian zamieszkujących na terytorium RP jest do 80 000.

13.	Australia	50 000
14.	Niemcy	42 000
15.	Kanada	40 600
16.	Brazylia	40 000
17.	Bułgaria	30 000
18.	Białoruś	25 000

Znaczenie i wielkość diaspory doceniają także Władze Republiki Armenii. W rządzie utworzono Ministerstwo Diaspory. Ministerstwem tym od 1 października 2008 r. kieruje Hranush Hakobyan[23].

Głównymi elementami współczesnej tożsamości ormiańskiej są: Góra Ararat, religia chrześcijańska oraz pamięć o ludobójstwie. Dla obecnych Ormian Armenia jest „forpocztą Europy", „przedmurzem chrześcijaństwa". Symbolem, który upamiętnia szczególnie ważne wydarzenia w historii Ormian, jest chaczkar – ormiański kamień krzyżowy. W Krakowie znajduje się on od 2004 r. przy kościele parafialnym św. Mikołaja (Łotocki, 2008: 55).

Fotografia 2.3. *Chaczkar – ormiański kamień krzyżowy przy kościele parafialnym św. Mikołaja w Krakowie (fot. źródła własne)*

[23] Więcej na ten temat na stronie: http://www.mindiaspora.am/en/Minister (dostęp: 15 marca 2014 r.).

2.2.1. Diaspora ormiańska w Polsce

Rys historyczny

W zależności od opracowań historycy różnią się co do daty przybycia Ormian po raz pierwszy na tereny Rzeczypospolitej. Niektórzy badacze za początek zamieszkiwania Ormian na terenach polskich przyjmują przełom XI i XII wieku. Jako jedną z przyczyn podają najazd Turków Seldżuckich na królestwo Armenii w XI w. Zmuszeni do emigracji Ormanie osiedlali się na szlakach, gdzie kwitł handel, a południowe obszary Rzeczypospolitej doskonale spełniały ten warunek. Wielu z nich zostawało kupcami czy rzemieślnikami (Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego, 1998: 15-28).

Badaniem koloni ormiańskich znajdujących się na terytorium Rzeczypospolitej bądź pozostających pod władzą lwowskiego biskupa ormiańskiego zajmował się Sadok Barącz[24]. W swoim dziele *Rys dziejów ormiańskich* wymienia najstarsze kolonie: osady Ormiany i Ormianki, Kamieniec Podolski, Lwów, Łuck, Kraków i Bar (Hambarcumian, 1994: 1-25).

Ormianie zamieszkujący na terenach należących do Rzeczypospolitej od wielu wieków przyczyniali się do rozwoju nauki, kultury i oświaty. Sadok Barącz w swoim dziele *Żywoty sławnych Ormian w Polsce* wymienia m.in. Melchiora Stefanidesa, który w XVI wieku był profesorem teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim (Hambarcumian, 1996: 5-21). Rektorem Akademii Zamojskiej w XVIII w. był Jakub Arakiełowicz (Hambarcumian, 1996: 5-21), a Jan Jaśkiewicz – lekarz i chemik – kierował katedrami na Uniwersytecie Jagiellońskim (Hambarcumian, 1996: 5-21). W szerzeniu oświaty na ziemiach polskich aktywne były też Ormianki. W tym miejscu należy wymienić Weronikę Piramowiczównę, która od 1796 r. była „prefektą szkół głównych normalnych panieńskich" we Lwowie (Hambarcumian, 1996: 5-21).

Ormianie byli też członkami zakonów żeńskich i męskich w Polsce. Członkiem zakonu jezuitów był Grzegorz Arakiełowicz. Był on profesorem seminarium duchownego w Stanisławowie i wykładał biologię,

[24] O. Sadok Wincenty Barącz (ur. 1814 w Stanisławowie, zm. 1892 w Podkamieniu) – polski Ormianin, dominikanin, historyk i kronikarz. Do najważniejszych jego prac naukowych należą m.in.: *Żywoty sławnych Ormian w Polsce* – Lwów 1856 czy *Rys dziejów Ormiańskich* – Tarnopol 1869.

metafizykę i retorykę, a w jednej z jego prac poświęconej Kopernikowi przypisywał ogromne znaczenie teorii głoszonej przez tego wybitnego Polaka (Hambarcumian, 1996: 5-21). Dużą rolę w rozwoju oświaty miała założona w XVII w. przez zakon benedyktynek szkoła dla dziewcząt ormiańskich we Lwowie (Hambarcumian, 1996: 5-21). Kiedy w 1773 r. zakon jezuitów został rozwiązany, na terenie Rzeczypospolitej utworzona została Komisja Edukacji Narodowej. W niej sekretarzem Towarzystwa do Szkół Elementarnych został Grzegorz Piramowicz (Hambarcumian, 1996: 5-21).

Pierwszym Ormianinem z dziedziny literatury, jaki występuje w opracowaniu Sadoka Barącza, jest Szymon Szymonowicz (1558-1629), poeta pierwszej połowy XVII w. Ukończył on Uniwersytet Jagielloński, a w jego zbiorze znajduje się poemat o Św. Stanisławie, napisany w języku łacińskim. W uznaniu jego zasług król Zygmunt III nadał mu tytuł dworski i uczynił królewskim poetą (Hambarcumian, 1996: 5-21). Sekretarzem króla Augusta II był poeta i wydawca Józef Epifani Minasowicz (1718-1786). W 1737 r. ukończył on Uniwersytet Jagielloński. To dzięki niemu, jak opisuje Rafael Hambarcumian, wielu autorów piszących w tamtych czasach po polsku i łacinie jest znanych po dzień dzisiejszy (Hambarcumian, 1996: 5-21).

Stan obecny

Jak już wspomniano wyżej, ostatnia fala emigracji Ormian na tereny Rzeczypospolitej Polskiej wiąże się z rozpadem Związku Radzieckiego, powstaniem Republiki Armenii oraz związanymi z tym problemami natury politycznej i ekonomicznej. Powstałe w wyniku tych przemian ruchy migracyjne w regionie Kaukazu zostały podzielone na trzy okresy: lata 1990-1995 – gdy dominowała migracja etniczna; lata 1995-2005 – gdy dominowała emigracja zarobkowa; lata po 2005 – gdy nastąpiła stabilizacja sytuacji migracyjnej wraz ze zmniejszeniem jej dynamiki. Analizując dokumenty będące w zasobach Wojewody Małopolskiego, zgodnie z oświadczeniami składanymi we wnioskach przez obywateli Armenii, największa grupa Ormian przyjechała do Polski w latach 1994-1996 (źródła własne).

Kiedy w 2003 r. miała miejsce pierwsza abolicja dla cudzoziemców przebywających na terytorium RP bez zalegalizowanego pobytu w jakiejkolwiek formie przewidzianej przepisami ustawy o cudzoziemcach

(Dz. U. z 2003 r., nr 128, poz. 175), łączna liczba złożonych wniosków o wydanie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w tym trybie wyniosła 3 508. Najliczniejsi w tym gronie byli obywatele Republiki Armenii – 1 626 złożonych wniosków (46,35%). Oni też otrzymali najwięcej zezwoleń – 1 245 z ogólnej liczby 2 696, co stanowiło 46,17% decyzji pozytywnych (Biuletyn Migracyjny nr 1, 2005: 1). Taką sytuację trafnie przewidział ówczesny Prezes Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców Piotr Stachańczyk, który podczas sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji w dniu 27 lutego 2003 r. stwierdził: „Chcę powiedzieć, że ten przepis [abolicja] służyć będzie przede wszystkim rodzinom ormiańskim, które zamieszkują nielegalnie w Polsce już od 8 czy 10 lat. Ci cudzoziemcy nie naruszają w inny sposób porządku prawnego. Ich dzieci uczęszczają do polskich szkół (…) wydalenie stanowiłoby wielką tragedię, zwłaszcza dla tych dzieci, które zdążyły się już zasymilować, nie znają kraju swoich rodziców ani języka ormiańskiego" (Weinar, 2006: 192).

Zgodnie z przeprowadzonym w 2011 r. Narodowym Spisem Powszechnym (NSP, 2011), najwięcej Ormian zamieszkujących na terytorium RP znajduje się w przedziale wiekowym 25-39 lat (NSP, 2011). Poniższa tabela przedstawia strukturę demograficzną obywateli Republiki Armenii na terytorium RP.

Tabela 2.6. Struktura demograficzna obywateli Republiki Armenii przebywających na terytorium RP 12 miesięcy i więcej w udziale procentowym

Przedział wiekowy	Procent wszystkich Ormian przebywających w Polsce 12 miesięcy i więcej
0-14 lat	6%
15-24	16,2%
25-39	41%
40-64	32,6%
65 lat i więcej	4,2%

Źródło: opracowanie własne na podstawie: NSP 2011.

Podczas spisu zapytano również o przyczyny imigracji, a także stopień znajomości języka polskiego. Wyniki dotyczące obywateli Republiki Armenii przedstawiają tabele nr 2.7. i 2.8.

Tabela 2.7 Przyczyny imigracji obywateli Republiki Armenii przebywających na terytorium RP 12 miesięcy i więcej w udziale procentowym

Przyczyna	Procent wszystkich Ormian przebywających w Polsce 12 miesięcy i więcej
Sprawy rodzinne	31,59%
Praca	31,44%
Pozostałe i nieustalone	30,23%
Edukacja	6,74%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: NSP 2011.

Tabela 2.8. Obywatele Republiki Armenii w wieku 5 lat i więcej przebywający na terytorium RP powyżej 3 miesięcy w udziale procentowym

Znajomość języka polskiego	Procent wszystkich Ormian w wieku 5 lat i więcej przebywających w Polsce powyżej 3 miesięcy
Bardzo dobra	54,11%
Dobra	24,68%
Wystarczająca	18,10%
Trudności w porozumiewaniu się	2,01%
Nieustalona	1,10%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: NSP 2011.

Obecnie obywatele Republiki Armenii zajmują piąte miejsce pod względem ilości posiadanych kart pobytu w Polsce (UdSC, 2014).

Tabela 2.9. Ilość ważnych kart pobytu z podziałem procentowym na obywatelstwa

	Obywatelstwo	Procent z wszystkich posiadanych ważnych kart pobytu w Polsce
1.	Ukraina	31%
2.	Wietnam	11%
3.	Rosja	10%
4.	Białoruś	9%
5.	**Armenia**	**4%**
	Chiny	4%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UdSC, 2014.

Zgodnie z danymi Urzędu do Spraw Cudzoziemców liczba złożonych wniosków na pobyt rezydenta długoterminowego UE w 2013 r. przekroczyła 2 000 i na dzień 9 grudnia 2013 r. wyniosła 2 069. Wśród nich, wniosków złożonych przez obywateli Republiki Armenii było 174. W okresie od 1 stycznia 2013 r. do 9 grudnia 2013 r. osoby posiadające obywatelstwo Republiki Armenii z liczbą 131 znajdują się na trzecim miejscu, jeśli chodzi o liczbę wydanych zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE (UdSC, 2014).

Tabela 2.10. Ilość wydanych zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE z podziałem procentowym na obywatelstwa

	Obywatelstwo	Procent z wszystkich wydanych zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE
1.	Wietnam	34,91%
2.	Ukraina	22,30%
3.	**Armenia**	**7,79%**
4.	Chiny	6,66%
5.	Rosja	4,10%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UdSC, 2014.

Obywatele Republiki Armenii w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 9 grudnia 2013 r. złożyli 87 wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się, co stanowi 2,09% ogółu złożonych aplikacji. W okresie od 1 stycznia 2013 r. do 9 grudnia 2013 r. w sprawach dotyczących obywateli Republiki Armenii wydano 75 rozstrzygnięć, z czego 68 stanowiły decyzje pozytywne, 4 decyzje negatywne, także 3 umorzenia postępowań (UdSC, 2014). W zestawieniu wydanych zezwoleń na osiedlenie się w 2013 r. obywatele Republiki Armenii zajmują siódmą pozycję.

Tabela 2.11. Ilość wydanych zezwoleń na osiedlenie się z podziałem procentowym na obywatelstwa

	Obywatelstwo	Procent z wszystkich wydanych zezwoleń na osiedlenie się
1.	Ukraina	45,84%
2.	Białoruś	16,94%
3.	Rosja	5,68%
4.	Turcja	2,22%
5.	Egipt	2,17%
6.	Tunezja	2,17%
7.	**Armenia**	**1,96%**
8.	Nigeria	1,93%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UdSC, 2014.

Wśród osób – obywateli Republiki Armenii, którym udzielono zezwoleń na osiedlenie się, znajdują się zarówno małżonkowie obywateli polskich, jak również małoletnie dzieci Ormian posiadających zezwolenie na pobyt stały, które urodziły się już na terytorium RP.

Obywatele Republiki Armenii w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 9 grudnia 2013 r. złożyli 931 wniosków o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP, co stanowi 2,72% ogółu

złożonych wniosków. Z danych na dzień 9 grudnia 2013 r. wynika, że w 2013 r. wydano 966 rozstrzygnięć wobec obywateli Republiki Armenii (w tym także w sprawach rozpoczętych przed 2013 r.), z czego 83,44% stanowiły decyzje pozytywne, 5,48% umorzenia, a w 11,08% przypadków odmówiono udzielenia zezwolenia (UdSC, 2014). W zestawieniu wydanych w 2013 r. zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP obywatele Republiki Armenii zajmują dziesiątą pozycję.

Fotografia 2.4. *Działalność gospodarcza prowadzona przez obywateli Republiki Armenii skoncentrowana jest przede wszystkim na bazarach czy placach targowych (fot. źródła własne)*

Zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony wydawane obywatelom Republiki Armenii są związane głównie z prowadzeniem przez nich własnej działalności gospodarczej, połączeniem z rodziną zamieszkującą w Polsce czy świadczeniem przez nich pracy.

Tabela 2.12. Ilość wydanych zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP z podziałem procentowym na obywatelstwa

	Obywatelstwo	Procent z wszystkich wydanych zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP
1.	Ukraina	30,15%
2.	Chiny	8,81%
3.	Wietnam	6,34%
4.	Białoruś	5,13%
5.	Rosja	5,01%
6.	Turcja	3,87%
7.	Korea Południowa	3,46%
8.	Indie	3,40%
9.	USA	3,33%
10.	**Armenia**	**2,70%**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UdSC, 2014.

Obywatele Republiki Armenii znajdują się też w czołówkach innych zezwoleń umożliwiających pobyt na terytorium RP. Stanowią oni trzecią pod względem liczebności grupę, której wydano w 2013 r. zgodę na pobyt tolerowany.

Tabela 2.13. Ilość wydanych pobytów tolerowanych z podziałem procentowym na obywatelstwa

	Obywatelstwo	Procent z wszystkich wydanych pobytów tolerowanych
1.	Rosja	70%
2.	Gruzja	16%
3.	**Armenia**	**6%**
4.	Ukraina	2%
5.	Kirgistan	1%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UdSC, 2014.

Są też na czwartym miejscu wśród osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy w 2013 r.

Tabela 2.14. Ilość złożonych wniosków o nadanie statusu uchodźcy z podziałem procentowym na obywatelstwa

	Obywatelstwo	Procent wśród wszystkich osób ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy
1.	Rosja	84,50%
2.	Gruzja	8,09%
3.	Syria	1,66%
4.	**Armenia**	**1,37%**
5.	Kazachstan	0,61%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UdSC, 2014.

Niestety obywatele Republiki Armenii znajdują się również w pierwszej dziesiątce, jeśli chodzi o podjęte w 2013 r. wobec nich decyzje o wydaleniu z terytorium RP (21-7 miejsce) i zobowiązaniu do opuszczenia terytorium RP (25-8 miejsce) (UdSC, 2014).

Obywatele Republiki Armenii znajdują się w czołówce pod względem wydanych dla nich zaproszeń w 2013 r.

Tabela 2.15. Liczba wydanych zaproszeń dla cudzoziemców w 2013 r. w okresie do dnia 9 grudnia 2013 r.

	Obywatelstwo	Liczba wydanych zaproszeń dla cudzoziemców w 2013 r. w okresie do dnia 9 grudnia 2013 r.
1.	Białoruś	36 878
2.	Ukraina	25 836
3.	Rosja	4 875
4.	Chiny	1 010
5.	Mongolia	863
6.	Syria	810
7.	Indie	763
8.	**Armenia**	**714**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UdSC, 2014.

Podczas ostatniej, sześciomiesięcznej abolicji, trwającej od 1 stycznia do 2 lipca 2012 r., przeznaczonej dla cudzoziemców zamieszkujących na terytorium RP, wniosków o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w tym trybie złożyło 9 555 osób. Najliczniejsi w tym zestawieniu byli obywatele Wietnamu, Ukrainy, Pakistanu, Bangladeszu i Armenii. Zgodnie z danymi Urzędu do Spraw Cudzoziemców do dnia 30 czerwca 2013 r. wydano 4 593 zezwoleń, co stanowi 48% złożonych wniosków (UdSC, 2014b). Tabela nr 2.16. przedstawia najliczniejsze grupy cudzoziemców z udzielonym zezwoleniem na pobyt w Polsce.

Tabela 2.16. Ilość złożonych wniosków o nadanie statusu uchodźcy z podziałem procentowym na obywatelstwa

	Obywatelstwo	Procent z wszystkich wydanych zezwoleń w trybie abolicji (stan na dzień 30 czerwca 2013 r.)
1.	Ukraina	35%
2.	Wietnam	34%
3.	**Armenia**	**12%**
4.	Białoruś	3%
5.	Chiny	3%
6.	Rosja	3%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UdSC, 2014.

Obywatele Republiki Armenii nie są w czołówce krajów, którym w 2013 r. wydano zezwolenia na pracę. Z liczbą 448 zajmują odległe – 13 miejsce. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być fakt, iż poprzez zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem RP wielu Ormian takich zezwoleń nie potrzebuje.

Tabela 2.17. Liczba wydanych zezwoleń na pracę z podziałem na obywatelstwa

	Obywatelstwo	Liczba wydanych zezwoleń na pracę w 2013 r.
1.	Ukraina	20 416
2.	Chiny (bez Tajwanu)	3 089
3.	Wietnam	2 230
4.	Białoruś	2 004
5.	Indie	1 300
6.	Turcja	967
7.	Uzbekistan	948
8.	Rosja	822
9.	Republika Mołdowy	699
10.	USA	545
11.	Nepal	525
12.	Korea Południowa	520
13.	**Armenia**	**448**

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: MPiPS, 2014.

2.2.2. Kościół Katolicki obrządku ormiańskiego w Polsce

Utrata własnej Ojczyzny i przymusowa emigracja, która nastąpiła po najeździe Turków Seldżuckich, była wielkim ciosem dla ówczesnych Ormian. Z historii wiemy, iż wiele narodów w podobnych okolicznościach traciło swoją tożsamość albo znikało z map świata. W tych trudnych czasach wielkim oparciem była dla Ormian przynależność do narodowego Kościoła Apostolskiego.

W rozmowach z Ormianami można niejednokrotnie usłyszeć, iż Ormianin wyjeżdżający poza swój kraj podtrzymuje swoją tożsamość poprzez kościół, szkołę i dom. I choć w Polsce nie istnieją struktury Kościoła Apostolskiego, religia w życiu Ormian mieszkających w Polsce odgrywa ważną rolę. Można to zrozumieć, biorąc pod uwagę fakt, iż już w 301 r. król Tirydates III został ochrzczony przez Św. Grzegorza Oświeciciela i jako

pierwszy uznał chrześcijaństwo za religię państwową[25]. Ormianie zamieszkujący w Polsce wielokrotnie dumnie przypominają to wydarzenie, dodając, iż są „naszymi starszymi braćmi w wierze".

Sytuacja Kościoła ormiańskiego w Polsce była dobra. Ormiańscy biskupi swobodnie sprawowali jurysdykcje we własnych diecezjach, a prawa kościoła ormiańskiego były potwierdzane przez królów. To zaś powodowało ogromny szacunek do ormiańskich duchownych, którzy z kolei mieli ogromny wpływ na życie codzienne polskich Ormian (Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego, 14(1998): 15-28).

W 1630 r. biskup lwowski Mikołaj Torosowicz złożył katolickie wyznanie wiary, przyjmując jurysdykcję Stolicy Apostolskiej, a w 1742 r. papież Benedykt XIV utworzył Kościół Katolicki obrządku ormiańskiego[26].

Obecnie Ordynariuszem wiernych obrządku ormiańskiego na terenie Polski jest Arcybiskup metropolita warszawski, Kardynał Kazimierz Nycz – Ordynariusz dla Katolików Obrządku Wschodniego Pozbawionych Ordynariusza Własnego Obrządku. Jego dekretem z dnia 20 listopada 2009 r. obszar Rzeczypospolitej Polskiej został podzielony pomiędzy trzy parafie ormiańskie:

- **parafię południową** z siedzibą w Gliwicach (kościół pw. Świętej Trójcy), w skład której wchodzą m.in. wierni zamieszkujący tereny archidiecezji krakowskiej czy diecezji tarnowskiej. Proboszczem tej parafii został mianowany ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski;
- **parafię centralną** z siedzibą w Warszawie (kościół rektorski Res Sacra Miser);
- **parafię północną** z siedzibą w Gdańsku (kościół parafialny pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła)[27].

2.2.3. Ormianie na terenie województwa małopolskiego

Badanie śladów ormiańskich w Krakowie rozpoczął wspomniany już wcześniej Sadok Barącz. Opisuje on postać Franciszka Ormianina, który zobowiązał się służyć królowi Władysławowi Warneńczykowi (1424-1444) (Barącz, 1869: 99). Jako kolejny dowód na zamieszkiwanie Ormian

[25] Więcej na ten temat na stronie: http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/armenia2.html (dostęp: 15 marca 2014 r.).

[26] Tamże.

[27] Więcej na ten temat: http://archidiecezja.warszawa.pl/archidiecezja/waw/?a=2608 – (dostęp: 15 marca 2014 r.).

w Krakowie Barącz wskazuje na Ormian stanowiących osobistą ochronę króla Zygmunta Augusta (1548-1572) oraz na postać Hakopa Hurkiewicza, który był jego posłem (Barącz, 1856: 177).

Według stanu na dzień 9 grudnia 2013 r. na terenie województwa małopolskiego zamieszkuje 306 obywateli Republiki Armenii posiadających ważne karty pobytu, co stanowi 6,33% wszystkich posiadaczy ważnych kart pobytu na terenie województwa (UdSC, 2014).

Dla obywateli Republiki Armenii w 2013 r. na terenie województwa małopolskiego zostało wydanych 37 zezwoleń na pracę. 24 wydane zezwolenia na pracę związane były z handlem hurtowym i detalicznym, co stanowi 64,86% wszystkich zezwoleń na terenie województwa dla tej społeczności (MPiPS, 2014).

Obecnie Ormianie to ustawowo jedna z dziewięciu uznanych mniejszości narodowych w Polsce, zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2005 r., nr 17, poz. 41). Fakt ten jest wielkim udogodnieniem dla obywateli Republiki Armenii zamieszkujących w Polsce i wciąż do niej przyjeżdżających. Do podstawowych praw mniejszości należy m.in. prawo do nauki języka i w języku mniejszości czy też prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych oraz takich, których celem jest ochrona tożsamości religijnej.

Fotografia 2.5. *Lusine Simonyan i jej prace (fot. źródła własne)*

Ogromną rolę w integracji Ormian zamieszkujących w Polsce pełni założone w 1990 r. i działające w Krakowie Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne. Celem Towarzystwa jest „integracja społeczności polskich Ormian oraz dokumentacja ich historii i kultury”[28]. Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne nawiązuje także kontakty z Armenią i z ormiańską diasporą poza jej granicami, aby „pomóc polskim Ormianom utrzymać duchowy kontakt z resztą narodu”[29]. Jego prezesem jest Adam Terlecki. Dzięki Towarzystwu w 2004 r. powstała Sobotnia Szkoła Ormiańska. Mieści się ona w budynku Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej przy ul. Rajskiej 1 w Krakowie w salach udostępnianych przez jej dyrekcję. Zajęcia odbywają się w każdą sobotę w godzinach od 9:00 do 15:00. W szkółce prowadzonej przez dr Gohar Khachatryan uczy się (w trzech grupach wiekowych) kilkanaścioro dzieci w wieku od 5 do 16 lat. Program nauczania obejmuje język, historię, taniec i kulturę Ormian[30].

Fotografia 2.6. *Zajęcia w Sobotniej Szkole Ormiańskiej (fot. źródła własne)*

---

28 Więcej na temat: http://www.otk.armenia.pl/new/ (dostęp 15 marca 2014 r.).

29 Tamże.

30 Na podstawie sprawozdania z działalności Sobotniej Szkoły Ormiańskiej w Krakowie.

Zajęcia dla dzieci odbywają się w języku ormiańskim, z użyciem podręczników otrzymanych od Ministerstwa Diaspory Republiki Armenii. Przy szkole działa także polsko- i ormiańskojęzyczny teatrzyk „Banali". Szkółka jest zarejestrowana w Wydziale Edukacji Urzędu Miasta Krakowa, dzięki czemu nauczycielkę języka ormiańskiego zatrudnia Szkoła Podstawowa nr 26[31]. Dzięki ustawie o mniejszościach narodowych oceny z języka ormiańskiego są wysyłane do szkoły i wpisywane na polskie świadectwa. Ocena ta jest wliczana do średniej.

Uczniowie szkoły są wychowywani w duchu ormiańskim, jednak nie zapominają o tym, że mieszkają w Polsce. Szkoła pomaga wychowankom w integracji z polskim społeczeństwem przy jednoczesnym zachowaniu własnej kultury i tożsamości – w tym roku zorganizowała już m.in. warsztaty kulinarne z uczestniczką programu MasterChef – Dianą Volokhova Sargsyan. Za pracę na rzecz podtrzymywania tożsamości narodowej szkółka w 2012 roku została uhonorowana dyplomem II stopnia Ministerstwa Diaspory Republiki Armenii spośród wszystkich szkółek diaspory ormiańskiej na świecie[32].

Podsumowanie

Pomimo uzyskania niepodległości w 1991 r. Armenia jest krajem z dużą depopulacją, spowodowaną migracją zarobkową ludzi w wieku produkcyjnym. Szukając lepszych warunków do życia, Ormianie przyjeżdżają również do Polski, w której dość szybko uczą się języka polskiego i dostosowują się do obowiązujących tutaj norm i przepisów. Ostatnia fala emigracji obywateli Republiki Armenii w dużym stopniu uległa już częściowej asymilacji. Wiele dzieci obywateli Armenii, które urodziły się już na terenie Polski, nie mówi w języku ormiańskim, co więcej wiele z nich nie było nigdy w Armenii – znają ją jedynie z opowiadań w gronie rodzinnym.

Być może na taki stan rzeczy mają wpływ duże podobieństwa łączące oba nasze narody – przywiązanie do religii chrześcijańskiej, pielęgnowanie

---

31 Tamże.

32 Na podstawie sprawozdania z działalności Sobotniej Szkoły Ormiańskiej w Krakowie.

tradycji, a także (a może przede wszystkim) poczucie krzywdy historycznej i politycznej dokonanej na swoim narodzie przez niektóre państwa ościenne. Z pewnością pomaga prowadzona przez Polskę polityka migracyjna względem Ormian, która, kładąc nacisk na integrację, równocześnie stwarza możliwości na zachowanie swojej kultury czy nauczania języka ormiańskiego z wliczeniem do średniej włącznie.

2.3. Imigranci z Wietnamu w Małopolsce

Socjalistyczna Republika Wietnamu jest państwem w Azji Południowo-Wschodniej, leżącym na Półwyspie Indochińskim. Kraj graniczy z Chinami, Laosem i Kambodżą.

W Wietnamie mieszka ponad 88 mln ludności, kraj zajmuje obszar 331,2 tys. km^2 i jest podzielony na 58 prowincji i 5 miast wydzielonych (na prawach prowincji) (MG, 2013). Ponadto poza granicami kraju żyje liczna diaspora, szczególnie we Francji i innych krajach europejskich oraz w Ameryce Północnej.

Wietnam był kolonią francuską, a historia kraju po II wojnie światowej była bardzo burzliwa. Działania militarne trwały od lat 50. XX w. (dwie wojny indochińskie) do 1979 r., kiedy to zakończył się konflikt z Chinami. Wtedy też ostatecznie ukształtował się ustrój polityczny kraju. Wietnam jest państwem socjalistycznym, pozostającym do końca lat 80. XX w. w rodzinie krajów socjalistycznych. Władzę w kraju sprawuje Komunistyczna Partia Wietnamu.

Po okresie wojen kraj popadł w ruinę gospodarczą, a represje polityczne spowodowały masową emigrację ludności. W 1986 r. rozpoczęły się reformy rynkowe, które doprowadziły do pozytywnych zmian, w tym ograniczonego uwolnienia przedsiębiorczości (Głowala, 2002: 142-153). Polityka otwartych drzwi przyczyniła się do dynamicznego rozwoju eksportu, dzięki czemu Wietnam znalazł się w gronie wiodących eksporterów m.in. takich produktów, jak ryż, pieprz, kauczuk, kawa, herbata i produkty rybne.

Polska eksportuje do Wietnamu głównie produkty pochodzenia zwierzęcego, wyroby nieszlachetne, produkty chemiczne, gotowe artykuły spożywcze, urządzenia mechaniczne i elektryczne. Importowane są natomiast urządzenia mechaniczne i elektryczne, obuwie, galanteria,

produkty pochodzenia roślinnego, materiały i wyroby włókiennicze, produkty pochodzenia zwierzęcego. Wartość wymiany towarowej na przestrzeni ostatnich kilku lat systematycznie wzrastała, charakteryzując się przez cały ten okres przewagą importu towarów z Wietnamu do Polski, a co za tym idzie rosnącym deficytem po stronie naszego kraju. W 2012 roku Wietnam został w polskich statystykach sklasyfikowany na 59 pozycji pod względem wartości polskiego eksportu i na 33 pod względem wielkości importu z poszczególnych krajów. Wietnam znajduje się na 10 miejscu wśród krajów, z którymi Polska odnotowała największe saldo ujemne w obrotach handlowych (MG, 2013). W ostatnich latach polscy przedsiębiorcy są mocno zainteresowani rynkiem wietnamskim i wiążą z nim duże nadzieje. Nawiązywaniem współpracy zajmuje się m.in. Krajowa Izba Gospodarcza, którą wspiera mieszkająca w naszym kraju diaspora wietnamska.

Fotografia 2.7. *Wietnam postrzegany jest jako rynek wschodzący i atrakcyjne miejsce do inwestowania dla polskich przedsiębiorców (2013)*

Wietnamczycy stanowią jedną z liczniejszych, a także „najstarszych" grup migranckich przebywających w Polsce. Według badań Instytutu Spraw Publicznych z 2011 r., ich liczbę w Polsce szacuje się na 20-25 tysięcy (Grzegrzółka, 2013: 5).

Geneza zjawiska migracji z Wietnamu sięga lat 60. XX w., kiedy to w Polsce zaczęli osiedlać się pierwsi Wietnamczycy, którzy po zakończeniu studiów wyższych i nauki wybrali Polskę jako drugą ojczyznę. Rozpoczynali karierę zawodową, zakładali rodziny, również z polskim współmałżonkiem. W latach 70. XX w. polskie uczelnie przyjmowały coraz więcej studentów z tzw. bratnich krajów socjalistycznych, w tym Wietnamu, Mongolii, Korei Północnej i Chin.

Fotografia 2.8. *Obchody wietnamskiego święta Tet przez studentów Uniwersytetu Warszawskiego z Wietnamu. Studenci wietnamscy podczas śpiewu. 1967--1973 (źródło: NAC)*

Fotografia 2.9. *Studentki wietnamskie. 1967-1973 (źródło: NAC)*

W latach 80. XX w. Wietnamczycy chętnie przyjeżdżali do Polski na studia, nierzadko zostając u nas dłużej. Na większą skale cudzoziemcy, w tym obywatele Wietnamu, zaczęli przybywać do naszego kraju dopiero na początku lat 90. XX w., kiedy to w wyniku zmian politycznych i zniesienia restrykcyjnych regulacji dotyczących wjazdu i pobytu cudzoziemców, Polska stała się otwartym krajem (Górny, Grzymała, Kępińska, 2007: 1-4).

Migranci z Wietnamu są rozproszeni geograficznie, zamieszkują głównie w Warszawie i okolicach, Krakowie, aglomeracji śląskiej oraz dużych miastach[33]. Wśród migrantów wietnamskich przybywających obecnie do Polski przeważają mężczyźni (około 60%) (GUS, 2013a: 489).

[33] Zob.: *Raport cząstkowy z wywiadów z liderami wybranych społeczności azjatyckich* (część pierwsza), projekt *Tygiel kulturowy czy getta narodowościowe? – wzory integracji i wzajemne relacje imigrantów z Azji i Bliskiego Wschodu w Polsce,* Instytut Spraw Publicznych – http://www.isp.org.pl/site.php?id=688 (dostęp: 14.01.2014).

Społeczność wietnamska jest dobrze zorganizowana w stolicy, działają tutaj organizacje samopomocowe, stowarzyszenia, wydawane są gazety. W społecznym odbiorze migranci z Wietnamu są kojarzeni z dwoma miejscami: historycznym już stadionem X-lecia, symbolem polskiej transformacji gospodarczej lat. 90. XX w. oraz kompleksem handlu detaliczno-hurtowego w Wólce Kosowskiej. Natomiast w całym kraju pozytywnym symbolem wietnamskiej pracowitości są liczne i nierzadko prowadzone przez Wietnamczyków bary i restauracje serwujące dania kuchni chińsko-wietnamskiej. Do czasu naszej akcesji do Unii Europejskiej (2004) Wietnamczycy zajmowali się na dużą skalę popularnym wówczas handlem bazarowym, oferując po atrakcyjnych cenach odzież i tekstylia. Pod koniec lat. 90. XX w. przyjechało ich najwięcej, podejmowali zatrudnienie w gastronomii i handlu. Bezpośrednio przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej Wietnamczycy byli na trzecim miejscu pod względem wydawanych zezwoleń na pracę dla cudzoziemców (RRL, 2006: 129).

Emigracja z Wietnamu w ostatnich dwóch dekadach miała głównie zarobkowe tło. Polska posiada w tym kraju dobrą prasę[34], jako miejsce przyjazne do osiedlenia się. Aktywność ekonomiczna przybyszów skupia się głównie w branży gastronomicznej i handlowej. Obywatele Wietnamu nierzadko, po wielu latach ciężkiej pracy, stali się właścicielami punktów handlowych, restauracji lub hurtowni, dając pracę obywatelom polskim i swoim rodakom. Społeczny odbiór tych przejawów aktywności ekonomicznej jest bardzo dobry, a firmy wietnamskie są postrzegane jako społecznie użyteczne.

Ostatnie lata przynoszą wzrost aktywności Wietnamczyków w sferze szeroko rozumianej kultury. Animatorami takich działań są najczęściej ludzie młodzi, urodzeni w Polsce, traktujący nasz kraj jako dom, ale nie zapominający o swoich korzeniach. W opublikowanym w biuletynie *Centrum Wielokulturowe w Warszawie* wywiadzie z Thu Thuy Vu, czytamy o podejmowanych działaniach kulturalnych o charakterze polsko-wietnamskim: „Na magisterce zrobiłam projekt warsztatów dla dzieci wietnamskich, które wychowały się w Polsce, czyli dla takich jak ja. Celem projektu było pokazanie młodym Wietnamczykom ich korzeni,

[34] Już od końca lat 60. XX w. Polskę wymieniano w wietnamskich mass mediach jako największego, cieszącego się najwyższym prestiżem (obok ZSRR), sojusznika Wietnamu (Halik, 2006: 31).

ojczyzny, bo oni często nie mieli okazji pojechać do Wietnamu. Owszem rodzice mówią do nich po wietnamsku, ale w przedszkolu, w szkole wszystko jest po polsku, i właśnie po to, żeby nie zatracić tych korzeni zorganizowaliśmy tego typu wydarzenie. Występowałam też w filmie dokumentalnym „Warszawiacy", reżyserowanym przez Annę Gajewską. To była niszowa produkcja o Wietnamczykach mieszkających w Polsce. Wtedy na planie poznałam Kubę z Fundacji Sztuki Arteria. Gdy zaczęli przygotowywać Kino Pięć Smaków, to zaprosili mnie do poprowadzenia warsztatów dla dzieci, a potem do jury w konkursie fotograficznym. Teraz Festiwal Pięciu Smaków jest ogólnoazjatycki, ale na początku były tam tylko filmy wietnamskie. Miało to zachęcić Wietnamczyków do integracji. Zwłaszcza tych z pokolenia moich rodziców, bo ta część społeczności wietnamskiej jest bardziej zamknięta"[35].

Fotografia 2.10. *Festiwal Pięć Smaków po raz pierwszy odbył się w 2007 roku jako Przegląd Filmów Wietnamskich „Kino w Pięciu Smakach". W następnych latach edycji program poszerzał się o inne kinematografie z Azji Wschodniej oraz Południowo-Wschodniej (źródło: http://www.pisf.pl/pl/kinematografia/news/6-edycja-festiwalu-piec-smakow)*

[35] Zob. *Wietnamka w Warszawie,* [w:] *Centrum Wielokulturowe w Warszawie*, Nr 5, s. 6-7.

Trafnie diagnozuje problem Wiktoria Polońska: „Młodzi Wietnamczycy zdają sobie sprawę ze zmian tożsamościowych, którym podlegają i żartobliwie mówią o sobie „jesteśmy bananami – żółci na wierzchu, biali w środku". To właśnie oni muszą wziąć na siebie odpowiedzialność za kształtowanie relacji polsko-wietnamskich, dlatego coraz częściej biorą udział w organizacji imprez integracyjnych popularyzujących kulturę wietnamską, takich jak Nowy Rok Wietnamski Tet, Tydzień Wietnamski czy Festiwal Filmów Wietnamskich. Wydarzenia te mają charakter cykliczny i już na stałe wpisały się w nurt promocji wielokulturowej Warszawy" (Polońska, 2013).

Fotografia 2.11. *Na zdjęciu świętujący wietnamscy studenci Uniwersytetu Warszawskiego, przełom lat 60. i 70. Już w latach 60. XX w. Polacy mogli poznać jedno z najważniejszych świąt wietnamskich Tet. XX w. (źródło: NAC)*

Już od lat 60. XX w. Wietnamczycy osiedlali się w Krakowie, najczęściej były to osoby, które przyjeżdżały do naszego kraju na studia. W okresie PRL-u popularną uczelnią wśród Wietnamczyków była Akademia Górniczo-Hutnicza. Pierwsza grupa studentów rozpoczęła naukę w Krakowie już pod koniec lat 50. XX w. Wietnamczycy studiowali na Wydziale Górniczym, Geologicznym i Elektrycznym. Jeden z nich przyjechał znowu do AGH później i obronił pracę doktorską na Wydziale Elektrycznym w 1969 roku. Do 1985 roku studiowało w AGH około 300

studentów i doktorantów z Wietnamu[36]. Uczelnia nadal współpracuje ze stroną wietnamską, zachęcając do podjęcia nauki w Polsce[37]. Wietnamskim partnerem AGH jest Wyższa Szkoła Górniczo-Hutnicza w Hanoi.

Początek lat 90. XX w. otworzył dla migrantów nowe możliwości, zniesione zostały bariery w zakresie wjazdu do kraju, pojawiła się wolność gospodarowania. Skorzystali z niej Wietnamczycy, którzy szybko włączyli się w nurt budowania nowej rzeczywistości gospodarczej. Krakowianie, a później mieszkańcy historycznej Małopolski pokochali chińsko-wietnamskie bary, serwujące azjatyckie dania i przekąski. Faktycznie ich właścicielami, pomysłodawcami lub pracownikami byli Wietnamczycy.

Fotografia 2.12. *Krakowski bar serwujacy dania kuchni wietnamskiej. Dokumentacja z działań promujacych projekt (fot. źródła własne)*

---

[36] Studenci wietnamscy w Krakowie, zob.: Ho Chi Hung, *Wietnamscy absolwenci Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*, [w:] *Vivat Akademia*, R. 2010, nr 5.

[37] W dniach 2-20 czerwca 2013 r. AGH było współorganizatorem Dni Wietnamskich w Krakowie.

Fotografie 2.13-2.14. *Krakowskie bary serwujace dania kuchni wietnamskiej. Dokumentacja z działań promujacych projekt (fot. źródła własne)*

Wietnamczycy zagościli również na małopolskich placach targowych, a centrum ich działalności handlowej stała się sławna krakowska „Tandeta"[38]. Ten zlokalizowany w Podgórzu plac targowy już we wczesnych latach 90. tętnił życiem, towar sprzedawano z łóżek turystycznych, a tekstylia rozkładano na foliach rozciągniętych na klepisku. Wietnamscy handlowcy wrośli w pejzaż tego miejsca, a wielu z nich z prostych sprzedawców stało się obecnie właścicielami hurtowni sprzedających towary dobrej jakości. Niektórzy nazywają to miejsce „Małym Wietnamem".

Kraków posiada również od lat 70. XX w. ulicę Bohaterów Wietnamu, która miała upamiętniać, według ówczesnych władz, walkę narodu wietnamskiego z imperialistycznymi agresorami. Po 1990 r. zastanawiano się, czy nie zmienić patrona, jednak w publicznej dyskusji przeważył fakt, iż nazwa ulicy nabrała obecnie nowego, pozytywnego znaczenia (Radłowska, 2007: 6).

Najstarszą organizacją wietnamską w Polsce jest Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Wietnamczyków, powstałe w 1986 r. Obecnie skupia około 200-300 wietnamskich członków i ich rodziny. Posiada oddziały w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, Bydgoszczy, Lublinie i Przemyślu. Organizacja, którą założyli absolwenci polskich uczelni, prowadzi działania integrujące elitę wietnamską, zajmuje się również podtrzymywaniem kultury wietnamskiej (organizuje kursy wietnamskiego dla dzieci z mieszanych małżeństw, obchody wietnamskiego Nowego Roku, Dnia Dziecka), promowaniem jej wśród Polaków (pokazy sztuki walk, dni kultury Wietnamu, organizacja wystaw, prelekcji, spotkań) oraz reprezentowaniem wietnamskiego środowiska w Polsce (Wysieńska, 2010: 16).

W Krakowie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Wietnamczyków jest nastawione na działania samopomocowe oraz promocję kultury wietnamskiej. Prezesem oddziału krakowskiego jest Le Son, uznany przedsiębiorca branży gastronomicznej. Katalog podejmowanych inicjatyw jest szeroki, członkowie stowarzyszenia pomagają współrodakom, szczególnie nowoprzybyłym, starają się integrować społeczność migrantów. Ponadto podejmują inicjatywy przybliżające kulturę wietnamską polskiej społeczności. Stowarzyszenie uczestniczyło również w przygotowaniu projektu

[38] W obecnej lokalizacji „Tandeta" (plac przy ul. Krzywdy) funkcjonuje od połowy lat 70. XX w. W 1992 r. 185 kupców założyło spółkę „Eurobazar-Tandeta" zob. *Dziennik Polski*, R. 1998, nr 84.

strategii zapobiegania i reakcji na zdarzenia o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym w przestrzeni publicznej miasta, propozycji dla samorządu lokalnego Miasta Krakowa (2012-2016), inicjatywy podjętej przez Stowarzyszenie Promocji Wielokulturowości Interkulturalni PL[39].

Stowarzyszenie wraz ze studentami wietnamskimi, współdziałając z Wydziałem Humanistycznym AGH, zorganizowało w czerwcu 2013 r. pierwszą edycję „Dni kultury Wietnamskiej" pod hasłem „Otwórz serce na Viet Nam, otwórz serce na Wielokulturowość!". Stowarzyszenie nie posiada stałej siedziby, spotkania i imprezy organizowane są w Klubie „Płaszowianka" oraz lokalach prywatnych.

W Krakowie aktywne jest również Stowarzyszenie Wietnamczyków w Polsce „Solidarność i Przyjaźń", które propaguje kulturę i tradycję wietnamską w społeczeństwie polskim, uczestnicząc m.in. w imprezach i seminariach organizowanych przez Stowarzyszenie Willa Decjusza (Halik, 2006: 71).

---

[39] Zob. *Projekt strategii zapobiegania i reakcji na zdarzenia o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym w przestrzeni publicznej miasta – propozycja dla Samorządu lokalnego Miasta Krakowa (2012-2016)*, oprac. A. Bulandra, Stowarzyszenie Promocji Wielokulturowości Interkulturalni PL, Kraków 2012.

Od kilkunastu lat obywatele Wietnamu są stale obecni w przestrzeni Krakowa i innych małopolskich ośrodków[40]. Jak funkcjonują Wietnamczycy w małopolskiej rzeczywistości? Jak dają sobie radę? Jakie mają problemy, czy integrują się ze społeczeństwem przyjmującym, czy raczej separują od Polaków? Obiegowa opinia stanowi, iż Wietnamczycy nie integrują się z polskim społeczeństwem. Jest to uogólnienie, które nie odpowiada rzeczywistości, szczególnie tej na poziomie lokalnym (Halik, Nowicka, 2002). Sami Wietnamczycy dostrzegają problem, zwracając jednak uwagę na złożoność zagadnienia.

Fotografia 2.15. *Robocze spotkanie zespołu projektowego z przedstawicielem krakowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Wietnamczyków (fot. źródła własne)*

[40] Według danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców 469 Wietnamczyków posiada karty pobytu wydane przez Wojewodę Małopolskiego, co stanowi 5,16% wydanych kart w województwie (9096).

Wyniki przeprowadzonych badań pozwalają stwierdzić, iż społeczność wietnamska w Polsce nie jest społecznością homogeniczną (MSWiA, 2007: 102). Można w niej wyróżnić wiele typów migranta wietnamskiego w Polsce. Wyraźnie rysuje się podział społeczności wietnamskiej, uwarunkowany długością pobytu w Polsce. Widać to szczególnie w województwie małopolskim, gdzie obserwujemy dwie grupy: Wietnamczyków przybyłych w latach 60. – 80. XX w. oraz drugą falę migracyjną, która napłynęła do naszego kraju po 1989 r. Pierwsza grupa jest stosunkowo nieliczna, są to głównie absolwenci polskich uczelni wyższych, którzy założyli w Polsce rodziny. Natomiast Wietnamczycy, którzy przyjechali do Polski po transformacji ustrojowej jako migranci ekonomiczni, są zdecydowanie liczniejsi. Wśród nich można wymienić osoby, które przybyły we wczesnych latach 90. XX w., osiedliły się w Krakowie i odniosły sukces w działalności biznesowej. Po latach prowadzenia działalności gospodarczej przedsiębiorcy ci stali się liderami wśród małopolskich biznesmenów pochodzenia wietnamskiego. Ich ścieżki kariery stały się wzorcem dla wietnamskich migrantów, próbujących swoich sił w biznesie.

Zrealizowane projekty badawcze dowodzą, iż dla Wietnamczyków osiedlających się w Polsce ważnymi wartościami okazały się: zachowanie własnych obyczajów i utrzymywanie kontaktów z krajem pochodzenia, używanie języka wietnamskiego, podtrzymywanie więzi wewnątrz własnej grupy etnicznej, czyli ogólnie rzecz biorąc zachowanie własnej tożsamości kulturowej (Grzymała-Kazłowska, 2010: 201-202).

Badania Teresy Halik (2006) ukazywały, iż Wietnamczycy przykładali dużą wagę do kwestii utrzymywania kontaktów z Polakami i potrzeby znajomości języka polskiego. Większość badanych Wietnamczyków wykazywała prointegracyjne nastawienie (Halik, 2006).

Działania podejmowane współcześnie przez społeczność wietnamską w Krakowie, m.in. w sferze promocji swojej kultury wśród społeczeństwa polskiego, potwierdzają pozytywne trendy integracyjne wśród migrantów.

W latach 2002-2013 obywatele Wietnamu uzyskali w województwie małopolskim 125 zezwoleń na osiedlenie się i pobyt rezydenta długoterminowego UE. Natomiast w grudniu 2013 r. Wietnamczycy posiadali 469 ważnych kart pobytu wydanych przez Wojewodę Małopolskiego. Jest to drugie miejsce w skali kraju i potwierdzenie, iż Wietnamczycy lubią osiedlać się w Krakowie.

Tabela 2.18. Liczba obywateli Wietnamu, którzy posiadają ważne karty pobytu (stan na 9.12.2013 r.), według obywatelstwa i organu wydającego

Lp.	Organ wydający	Liczba cudzoziemców posiadających ważne karty pobytu
1	Wojewoda Mazowiecki	10839
2	Wojewoda Małopolski	469
3	Wojewoda Śląski	335
4	Wojewoda Łódzki	316
5	Wojewoda Zachodniopomorski	228
6	Wojewoda Dolnośląski	209
7	Wojewoda Kujawsko-Pomorski	180
8	Wojewoda Pomorski	137
9	Wojewoda Lubuski	126
10	Wojewoda Podkarpacki	117
11	Szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców	111
12	Wojewoda Wielkopolski	92
13	Wojewoda Lubelski	87
14	Wojewoda Świętokrzyski	61
15	Wojewoda Warmińsko-Mazurski	40
16	Wojewoda Opolski	32
17	Wojewoda Podlaski	25
	Razem	13404

Źródło: UdSC.

Wykres 2.1. Obywatele Wietnamu posiadający ważne karty pobytu (stan na 9.12.2013 r.)

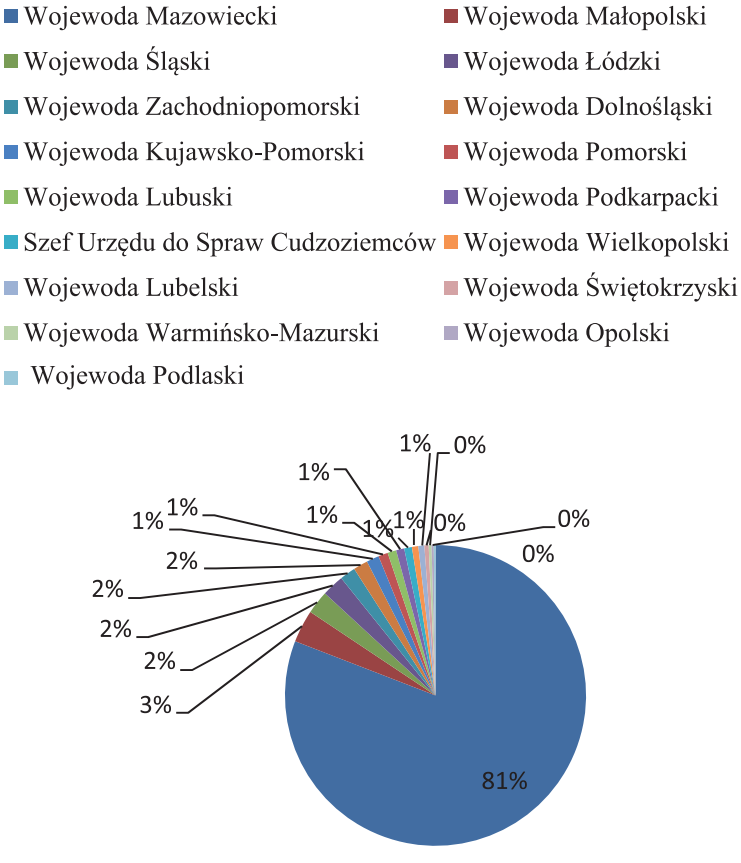

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych udostępnionych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców (stan na 9.12.2013 r.).

Mieszkańcy Krakowa i Małopolski są nastawieni pozytywnie do Wietnamczyków, którzy są kojarzeni z osobami ciężko pracującymi wytrwale dążącymi do celu. Można nawet powiedzieć, iż Wietnamczycy stawiani są za wzór pracowitości i gospodarności. Wietnamczycy odwzajemniają się

Polakom opinią, iż w naszym kraju czują się dobrze, a problemy związane z nietolerancją należą do rzadkości[41].

Fotografia 2.16. *Jednym z pierwszych beneficjentów abolicji w 2012 był Wietnamczyk Nguyen Tien Mich. Na zdjęciu Lucyna Gajda dyrektor Wydziału Spraw Obywatelach i Cudzoziemców Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego wręcza decyzje o przyznaniu prawa pobytu (Kraków, dnia 7 lutego 2012 r., fot. źródła własne)*

Analizując akcje abolicyjne[42] z lat 2003, 2007 i 2012, należy stwierdzić, iż Wietnamczycy zgłaszający się do Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie posiadali wsparcie lokalnej społeczności. Aby zalegalizować pobyt w ramach abolicji cudzoziemcy musieli wykazać, iż mieszkają w Polsce od pewnego czasu. Wobec braku dokumentów, często jedynym dowodem w sprawie pozostawało zeznanie świadka, czyli sąsiada, byłego pracodawcy, znajomego. Polacy nie uchylali się od składania zeznań, przypominając sobie swych wietnamskich sąsiadów. W protokołach zostało zapisane, iż Wietnamczycy postrzegani byli jako osoby spokojne, uczynne i pracowite. Często przypominano sobie sytuacje sprzed lat, kiedy to u Wietnamczyka kupowano tekstylia lub stołowano się w barze, w którym pracował cudzoziemiec. Zeznania te po zweryfikowaniu – zdarzały się bowiem przypadki fałszywych oświadczeń – stanowiły podstawę do udzielania zezwolenia na pobyt w Polsce i rozpoczęcie nowego okresu w życiu migranta. Badania

---

41 Mieszkający w Krakowie obywatele Wietnamu podkreślają, iż w Polsce czują się bezpiecznie, a ich polscy sąsiedzi odnoszą się do nich z życzliwością i szacunkiem. W trakcie rozmów Wietnamczycy podkreślali, iż w innych krajach ich rodacy nie żyją w tak komfortowej sytuacji jak w Polsce, np. w Federacji Rosyjskiej funkcjonują w atmosferze stałego zagrożenia (akty agresji, zachowania ksenofobiczne).

42 Dla zalegalizowania pobytu cudzoziemców przebywających w Polsce nielegalnie przeprowadzono w latach 2003, 2007, 2013 tzw. akcje abolicyjne.

akcji abolicyjnych potwierdzały, iż migranci wietnamscy należą do bardziej hermetycznych grup cudzoziemców (Goszczyński, 2012), dlatego też wsparcie społeczności lokalnych miało w tej sytuacji duże znaczenie.

Tabela 2.19. Udział obywateli Wietnamu w akcjach abolicyjnych w latach 2003--2012, przeprowadzonych w województwie małopolskim

Rok	Liczba obywateli Wietnamu składających podania o abolicję	Procentowy udział wniosków w globalnej liczbie składanych aplikacji	Liczba wszystkich wniosków składanych do Wojewody Małopolskiego
2003	163	36,06	452
2007	52	58,43	89
2012	16	9,52	168

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Wykres 2.2. Procentowy udział wniosków obywateli Wietnamu w globalnej liczbie składanych aplikacji abolicyjnych w latach 2003-2012

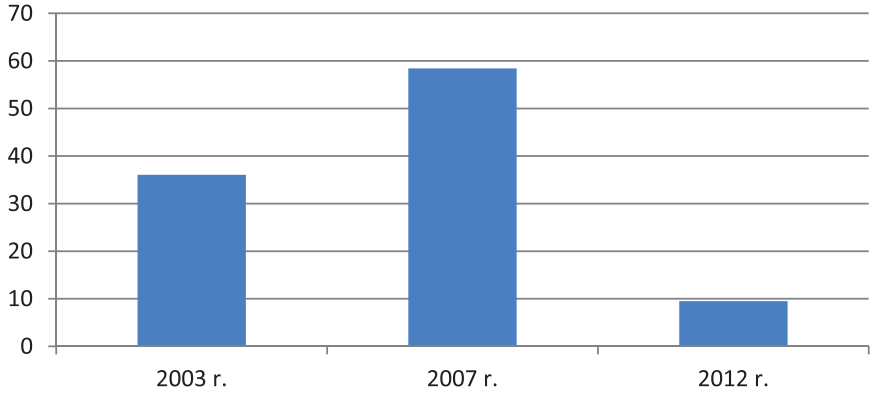

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych i danych statystycznych udostępnionych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Przed rozpoczęciem badań, posiadane informacje pozwoliły na zdiagnozowanie pięciu głównych problemów, mających znaczenie dla integracji Wietnamczyków, zamieszkujących teren województwa małopolskiego, ze społeczeństwem przyjmującym.

1. Bariera językowa

Problem jest definiowany jako poważna przeszkoda w integracji ze społeczeństwem polskim. Kwestia nieznajomości języka postrzegana jest w szerszym ujęciu.

2. Dostęp do informacji

Potrzeba dostępu do informacji jest podawana jako ważny problem dla migrantów. Informacja, związana z życiem codziennym, pracą, działalnością zarobkową, legalizacją pobytu, ochroną zdrowia, jest realną potrzebą migrantów. Jej brak, niemożność dotarcia do informacji źródłowej, jest przyczyną wielu problemów.

3. Sprawy związane z procedurami administracyjnymi, w tym kwestie legalizacji pobytu i rejestracji działalności gospodarczej

Problematyka funkcjonowania migranta w przestrzeni publicznej, kontakty z instytucjami, urzędami są dla Wietnamczyków sprawą ważną. Ma to bezpośredni związek z potrzebą dotarcia do interesującej cudzoziemca wiedzy i załatwiania spraw urzędowych.

4. Samoorganizacja

Jako pozytywny przykład dobrej samoorganizacji i współdziałania wewnątrz grupy podawane są działania Wietnamczyków mieszkających w Warszawie i okolicach. Wietnamczycy mieszkający w Krakowie dostrzegają potrzebę posiadania stałego miejsca spotkań, w którym mogliby realizować przedsięwzięcia dla współrodaków. Uroczystości świąteczne, imprezy dla dzieci, spotkania okolicznościowe, „szkółka niedzielna" to przykładowe wydarzenia, które mogłyby odbywać się w takim miejscu. Mogłoby ono spełniać także funkcje miejsca modlitwy. Społeczność migrancka deklaruje chęć zaangażowania się

w projekt powołania takiego miejsca, jednak na przeszkodzie stoi brak wystarczających środków finansowych.

5. Sprawy rodzinne

Występują problemy dotykające małżeństw polsko-wietnamskich, wynikające m.in. z różnic międzykulturowych. Ponadto pojawiają się napięcia i konflikty w rodzinach wietnamskich, pomiędzy migrantami i ich dziećmi.

Ilustracja 2.1. *Problemy mające znaczenie dla integracji Wietnamczyków, zamieszkujących teren województwa małopolskiego, ze społeczeństwem przyjmującym*

2.4. Imigranci z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej w Małopolsce

Obszar Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (Middle East and North Africa – MENA) jest jednym z najlepiej rozpoznawanych regionów w stosunkach międzynarodowych. Jednocześnie jest on uznawany za jeden z najbardziej niestabilnych regionów współczesnego świata, a tym samym niezwykle istotny dla bezpieczeństwa międzynarodowego. Spory, konflikty o charakterze wewnętrznym, a także procesy społeczne

i polityczne zachodzące w regionie kształtują jego przestrzeń bezpieczeństwa w wymiarze zarówno regionalnym, jak i wewnątrzpaństwowym. Złożoność tych procesów, ich zasięg i zakres, powodują, że problemy bezpieczeństwa wewnętrznego i międzynarodowego przenikają się nawzajem. Obszar ten nie jest jednoznacznie zdefiniowany pod względem krajów do niego należących. Podstawowymi państwami, które tworzą opisywany region, są: Bahrajn, Egipt, Iran, Irak, Izrael, Jordania, Kuwejt, Liban, Jemen, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Libia, Oman, Palestyna, Katar, Arabia Saudyjska, Syria, Tunezja i Algieria (World Bank, 2014). Szersze definicje MENA obejmują również takie kraje, jak Cypr, Maroko, Turcja, Somalia i Sudan (MENA MAGAZINE, 2014). Kraje MENA tworzą bardzo zróżnicowany gospodarczo region. Z jednej strony znajdują się w tej grupie bogate w ropę państwa z Zatoki Perskiej, z drugiej – pozbawione zasobów naturalnych państwa o dużej populacji, jak Egipt (z ok. 80 mln mieszkańców), Maroko (ok. 32 mln) czy Jemen (ok. 24 mln) (Wróbel, 2010).

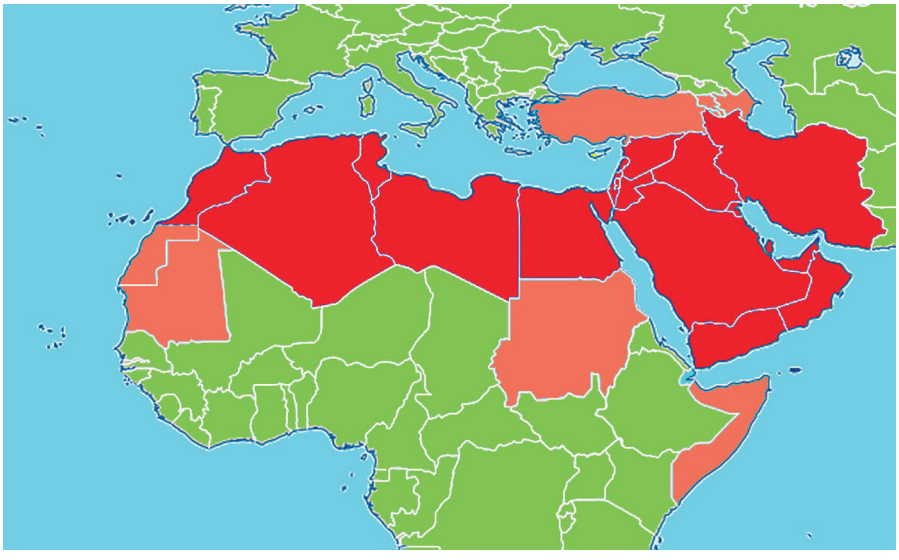

Ilustracja 2.2. *Kraje MENA*

Udokumentowane kontakty Polski ze światem muzułmańskim Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej liczą sobie już ponad tysiąc lat (głównie za sprawą podróżników – Ibrahima Ibn Jakuba Al-Tartuszi czy Al-Idrisi'ego), jednak wspólnota arabska w Polsce ma stosunkowo krótką historię i małą liczebność (Balicki i Chamarczuk, 2013: 256). O migracji można mówić dopiero w kontekście powojennej Polski. Dopiero rozpoczęcie kształcenia kadr dla państw tzw. Trzeciego Świata na warunkach pełnego stypendium rządu polskiego, które było odpowiedzią na apel ONZ o udzielenie pomocy edukacyjnej krajom rozwijającym się, w tym krajom Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, spowodowało pierwszą znaczącą falę migracji. Pierwszymi beneficjentami programu na początku lat pięćdziesiątych byli studenci z bratnich krajów komunistycznych – Chin i Wietnamu. Jednak już pod koniec lat pięćdziesiątych do PRL-u zaczęli przybywać pierwsi stypendyści z krajów muzułmańskich – Syrii, Jemenu i Iraku, a nawet Indonezji (Pędziwiatr, 2012: 240-265). W późniejszych latach, dzięki licznym umowom międzynarodowym, liczba studentów z krajów Bliskiego Wschodu stale wzrastała. Szacuje się, że w latach 60.-80. przybyło ich łącznie około 20 tysięcy. Ogółem od 1950 do 2000 roku dyplomy polskich uczelni zdobyło 872 obywateli Iraku, 778 – Syrii, 423 – Nigerii, 311 – Sudanu, 290 – Jemenu, 188 – Jordanii i 125 – Tunezji. Najczęściej kończyli oni studia medyczne, biznesowe, administracyjne lub humanistyczne (Chilczuk, 2001). Po 1989 r. liczba studentów z krajów arabskich zaczęła się zmniejszać, gdyż skończył się wówczas rozkwit współpracy polsko – arabskiej przypadający na lata 70. – 80. Transformacja w Polsce, a co za tym idzie wprowadzenie opłat za studia i ograniczenia stypendiów, znacząco wpłynęła na liczbę przyszłych migrantów-studentów. Większość studentów z krajów muzułmańskich przybyłych do Polski w czasach PRL-u z „zaprzyjaźnionych" krajów Bliskiego Wschodu i Afryki powróciła do swoich krajów w trakcie studiów lub po ich ukończeniu. Wielu nie było w stanie przystosować się do życia w kraju za żelazną kurtyną, do polskiego klimatu czy też reguł panujących na uczelniach lub napotykając na zbyt wielkie trudności w nauce języka polskiego. Niektórzy wszak odnaleźli w Polsce swój drugi dom, dostali pracę i założyli rodziny, stając się tym samym pionierami imigranckiej społeczności muzułmańskiej w Polsce (Pędziwiatr, 2012: 240-265). W 2002 r. mieszkało w Polsce około 3,5 tys. osób z krajów arabskich, z których prawie co druga miała polskie obywatelstwo (Piotrowski, 1989).

Przemiany demokratyczne w naszym kraju sprawiły, że staliśmy się atrakcyjnym miejscem dla migrantów z krajów arabskich nie tylko pod względem nauki, ale też pracy i prowadzenia biznesu. Od początku 1990 roku zaczęły do Polski przybywać coraz liczniejsze grupy muzułmańskich biznesmenów, fachowców i uchodźców. Upodobali sobie oni Polskę albo jako kraj robienia interesów, albo jako miejsce, gdzie można przeczekać sytuację bezpośredniego zagrożenia życia panującą na ich rodzimych terenach. Wśród tej pierwszej kategorii najliczniejszą grupę stanowili obywatele Turcji. Ich przyjazd do Polski był początkowo ściśle powiązany z zaspokajaniem zapotrzebowania polskiego rynku w produkty tekstylne. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ten rynek zaopatrywali polscy handlarze utrzymujący ścisłe kontakty z dostawcami z Turcji. Po upadku komunizmu tureccy dostawcy postanowili zaopatrywać go osobiście i wielu z nich zdecydowało się na przeprowadzkę do Polski. Potem dołączyli do nich biznesmeni z branży budowlanej i innych (Koryś i Żuchaj, 2000: 6-7). Po wstąpieniu do Unii Europejskiej i strefy Schengen Polska stała się atrakcyjnym krajem nie tylko dla obywateli Turcji ale też dla imigrantów z całej strefy rozumianej jako MENA. Pomimo, iż nadal wiedza na temat naszego kraju wśród imigrantów była bardzo znikoma, staliśmy się nie tylko przystankiem na drodze do bogatszych socjalnie krajów UE, ale też miejscem, gdzie można inwestować petrodolary, importować dobra konsumpcyjne czy otworzyć dużą restaurację lub mały lokal gastronomiczny z egzotycznym jedzeniem. Tak jak bardzo zróżnicowany jest region Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki, tak bardzo obecnie zróżnicowana jest struktura imigrantów z tych krajów. Sytuacja gospodarcza oraz niestabilna sytuacja społeczna związana z konfliktami zbrojnymi w głównym stopniu determinują duże grupy cudzoziemców przybywających do Polski w poszukiwaniu bezpieczeństwa zarówno w kwestiach ekonomiczno-bytowych, jak i po prostu życiowych.

Wydarzenia zapoczątkowane w 2011 r. (zwane „arabską wiosną") zdecydowanie wpłynęły na strukturę imigracji z państw Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu. Działania będące jej wynikiem wpłynęły negatywnie na gospodarki objętych nią krajów. Polityczne zabójstwa i polaryzacja w Tunezji, niepokoje społeczne i wojskowy pucz w Egipcie, ataki terrorystyczne w Jemenie, napięcia religijne i próżnia instytucjonalna w Libii oraz wojna domowa w Syrii, wywołały ostry spadek inwestycji, turystyki, eksportu i PKB, pogłębiając nierównowagi makroekonomiczne. Starcia

zbrojne, które towarzyszyły arabskiej wiośnie w Libii, Syrii i Jemenie spowodowały w 2011 r. wewnętrzne ruchy migracyjne z udziałem 830 tys. osób. Było ich sześciokrotnie więcej niż w roku poprzednim (NiW Serwis, 2012). Wydarzenia te stanowiły spore wyzwanie dla całej Europy. Jednym z najbardziej dotkliwych skutków Arabskiego Przebudzenia jest ogromna fala imigrantów z Afryki Północnej. Pomimo, iż borykają się z nią przede wszystkim pozostałe kraje obszaru MENA, to stanowi ona również poważny problem dla południowych państwa UE. Przez mieszkańców krajów objętych rewolucją są traktowane jako bezpieczne miejsce schronienia, ale również jako furtka do pozostałych terenów UE. Włoska wyspa Lampedusa stała się celem dla tysięcy nielegalnych afrykańskich emigrantów (Czupa, 2014). Szacuje się że ok. 50 tys. osób dobiło do włoskich i francuskich wybrzeży. Wielotysięczna rzesza przybyszów to jednak nie tylko ludzie, którzy uciekali przed wojną. Ryzyko przeprawienia się przez morze podejmowali przede wszystkim ci, którzy liczyli na nowe życie w Europie. Z danych, które zebrali Tunezyjczycy, wynika, że trzy czwarte z 40 tys. osób, które opuściły kraj w ubiegłym roku, to ludzie młodzi: między 20. a 29. rokiem życia, głównie studenci (Janik, 2012). Ryzyko podejmowane przez tych młodych ludzi dla większości europejczyków jest niewyobrażalne. Większość z nich, gdyby ponownie miała stanąć przed wyborem: pozostać w swoim kraju czy ryzykować życie, starając się przedostać przez morze, zdecydowanie nie powtórzyłaby wyczynu[43]. Pomimo, iż od wybuchu „arabskiej wiosny" minęły już przeszło trzy lata, nie udało się skutecznie zaradzić tego typu migracji. Obrazuje to dobrze tragiczne zdarzenie, do którego doszło w październiku 2013 r., gdy kolejny statek z imigrantami zatonął u wybrzeży włoskiej Lampedusy. Śmierć ponieść mogło nawet 300 osób.

W ramach nowej strategii europejskiej polityki sąsiedztwa, ogłoszonej 15 maja 2012 roku, Unia Europejska zobowiązała się do podpisania umów partnerskich dotyczących migracji, mobilności i bezpieczeństwa z Egiptem, Marokiem i Tunezją. Nowa polityka sąsiedztwa zajmuje się sprawami migracji, ale skupia się przede wszystkim na walce z bezrobociem i ubóstwem, wspieraniu rozwoju ekonomicznego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego (Bakuła, 2013).

---

[43] Informacje empiryczne zebrane w ramach pracy zawodowej.

MENA w liczbach

Zgodnie z najnowszymi danymi opublikowanymi przez Urząd do Spraw Cudzoziemców aktualnie w Polsce aż 3099 cudzoziemców z Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki posiada prawo stałego pobytu (osiedlenie się lub pobyt rezydenta długoterminowego UE). Status uchodźcy posiada 131 osób, a z ochrony uzupełniającej korzysta 76 imigrantów. Ważne karty czasowego pobytu posiada 5188 cudzoziemców, których kraje zaliczane są do MENA. Aż 624 z tych kart wydał Wojewoda Małopolski (UdSC, 2014).

Wykres 2.3. Obywatele krajów MENA posiadający ważne karty pobytu wydane przez Wojewodę Małopolskiego

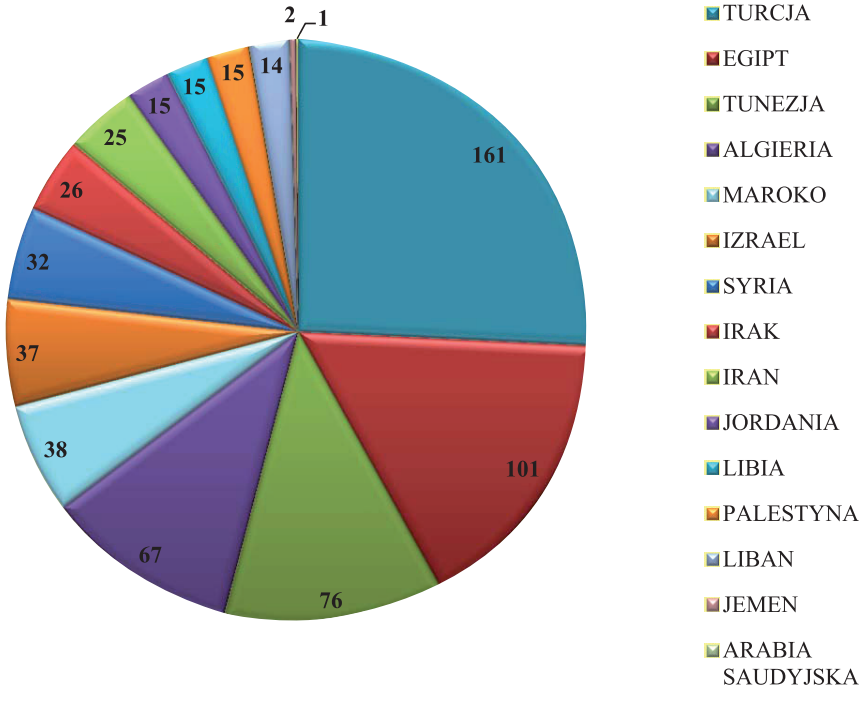

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych udostępnionych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców (stan na 9.12.2013 r.).

MENA w Małopolsce

Począwszy od 2002 r. do końca 2013 r. Wojewoda Małopolski udzielił 175 zezwoleń na stały pobyt obywatelom krajów zaliczanych do MENA. Warto jednak zauważyć, że z wszystkich tylko 27 dotyczy zgody na pobyt rezydenta długoterminowego UE, a pozostałe 148 to zezwolenia na osiedlenie się. Dokonując uproszczenia wskażemy, że rezydenturę otrzymuje się jedynie ze względów ekonomicznych (wykonywanie pracy lub prowadzenie działalności gospodarczej), a osiedlenie z przyczyn rodzinnych (małżeństwo z obywatelem Polski) łatwo będzie wywnioskować, jaką strukturę przybrała migracja cudzoziemców z Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki. Małżeństwa mieszane to główna przyczyna osiedlania się opisywanej grupy na terenie Małopolski. W tej kategorii z wszystkich krajów wyróżniają się obywatele Turcji, Tunezji, Egiptu, Maroka i Algierii (i to oni będą głównymi bohaterami naszych badań). Łącznie ci cudzoziemcy stanowią aż 64% wszystkich wydanych zezwoleń na osiedlenie się. Turcja dodatkowo przoduje w kategorii uzyskanych zezwoleń na pobyt rezydenta (ponad 40% w stosunku do reszty obywateli z krajów MENA). Ważnym wskaźnikiem jest ponadto fakt, iż tylko 32,5% ze wszystkich złożonych wniosków o pobyt rezydenta nie zakończyło się wydaniem decyzji pozytywnej. W odniesieniu do osiedleń procent ten wyniósł 27,9.

Wykres 2.4. Złożone do Wojewody Małopolskiego wnioski i udzielone zezwolenia na pobyt stały – stosunek procentowy obywateli krajów MENA do ogółu, w latach 2002-2013

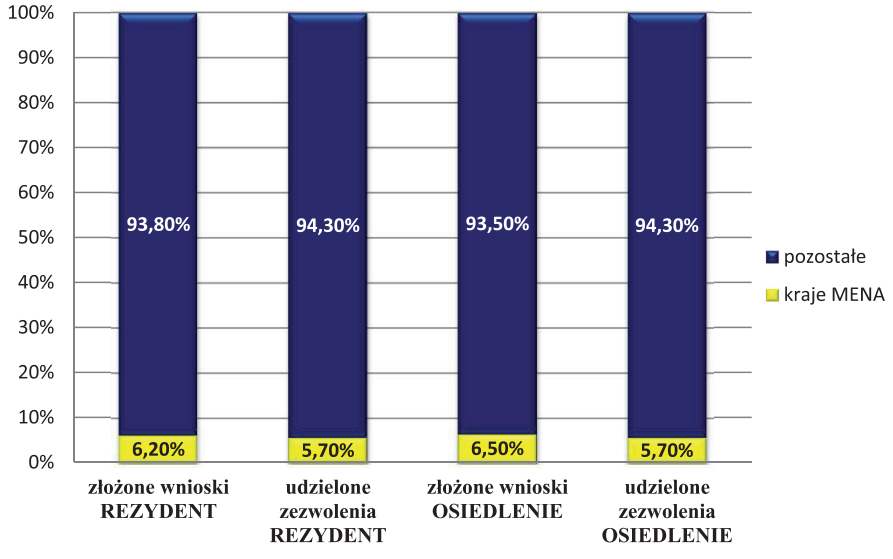

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Integracja

Kraje należące do obszaru MENA są bardzo zróżnicowane. Pomimo, iż dla przeciętnego Europejczyka mieszkańcy tych krajów to po prostu „Arabowie", to stosowanie takiego uproszczenia jest nie tyle krzywdzące co nieprawdziwe. Porównanie to irytuje nie tylko samych mieszkańców krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, ale i każdego, kto kiedykolwiek z nimi rozmawiał lub posiada chociażby podstawową wiedzę w tym zakresie. Pomimo, iż cudzoziemcy ci niejednokrotnie na emigracji żyją pomiędzy sobą, to podziały ekonomiczne i polityczne są na tyle mocne, że nie są oni w stanie stworzyć wspólnej organizacji. Kraków i Ma-

łopolska jest tego dobrym przykładem. Jedyne zarejestrowane i działające stowarzyszenie w obrębie naszego województwa to Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Palestyńczyków Polskich. Jego liderem jest Polak pochodzenia palestyńskiego, Omar Faris.

Zasadniczą cechą wspólną większości obywateli opisywanych krajów jest religia, a co za tym idzie – w pewnym aspekcie i kultura. Religia Islamu jest najważniejszym spoiwem łączącym obywateli grupy MENA. Jest ona punktem odniesienia w drodze do integracji i adaptacji w nowym środowisku. Rozbieżności kulturowe, które widoczne są na pierwszy rzut oka, mogą stanowić poważną barierę w procesie integracji. Problemy te mogą różnić się w zależności od regionu, w którym cudzoziemiec planuje mieszkać albo chociażby od wielkości miasta, które wybrał on na swój nowy dom. W większych miastach, takich jak Kraków, odmienność kulturowa nie jest niczym nadzwyczajnym, a stowarzyszenia, takie jak np. Liga Muzułmańska w RP, ze swoim małopolskim odziałem, czy Centrum Muzułmańskie w Krakowie pomogą nowo przybyłemu. Od niedawna sformalizowane, ale w praktyce działające już kilka lat Centrum zapewnia nie tylko miejsce do wspólnych modlitw, ale stara się też kompleksowo doradzać w różnych dziedzinach życia, między innymi w kwestiach legalizacji pobytu. Mniejsze miasta i miejscowości nie dysponują „infrastrukturą" ułatwiającą procesy adaptacyjne i integrację. Ponadto w małych środowiskach odmienność kulturowa jest bardziej jaskrawa. Imigranci z krajów regionu MENA w Polsce, przeciwnie niż w innych krajach takich, jak Francja czy Niemcy, nie tworzą zwartych grup i społeczności. Wynikać to może przede wszystkim z małej, chociaż ciągle rosnącej liczby ich przedstawicieli. Mamy nadzieję, że nasze badania oraz uzyskane dzięki nim odpowiedzi i wnioski zidentyfikują najistotniejsze bariery, jakie stawia przed nimi Polska i jej obywatele oraz wskaże właściwy kierunek zmian.

Fotografia 2.17. *Spotkanie w Centrum Muzułmańskim w Krakowie (fot. źródła własne)*

2.5. Badane społeczności imigranckie w świetle analizy dokumentów: przypadek małżeństw mieszanych

W celu wstępnego rozpoznania zbiorowości imigranckich w Małopolsce dokonano analizy danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców oraz innych danych zastanych (desk research). Pozwoliły one na lepsze zrozumienie sytuacji cudzoziemców w naszym województwie, a przez to sformułowanie podstawowych założeń badawczych i doskonalsze przygotowanie narzędzi badawczych, w tym zaprojektowanie kwestionariusza badawczego oraz scenariusza wywiadów pogłębionych. Jednak z uwagi na bardzo skromną liczbę źródeł zastanych, w tym w szczególności opracowań i raportów badawczych poświęconych sytuacji imigrantów w Małopolsce, zdecydowano się także na niestandardowe i pionierskie podejście, zakładające analizę źródeł dotąd nie wykorzystywanych w badaniach

migracyjnych. Spośród nich na szczególną uwagę zasługują dokumenty urzędów zajmujących się problematyką cudzoziemców. Dlatego też w projekcie realizowanym przez Wojewodę Małopolskiego nie mogło zabraknąć analizy dokumentów z postępowań cudzoziemców dotyczących ich drogi do pobytu stałego w Polsce. W badaniach postanowiono skupić się na sprawach prowadzonych ze względu na zawarcie przez cudzoziemca związku małżeńskiego z obywatelem polskim. W tym celu poddano analizie materiał z lat 2010-2013, będący również wynikiem realizacji czynności terenowych (w tym m.in. z przeprowadzenia dowodu z oględzin lokalu, w którym cudzoziemiec deklarował swój pobyt) w ramach procedury legalizacji pobytu[44]. Uważamy, że takie dokumenty są niezwykle cennym i unikatowym źródłem informacji na temat imigrantów w Małopolsce, a w szczególności dotyczącym specyficznej grupy cudzoziemców, decydujących się na małżeństwo z obywatelem lub obywatelką RP.

Zgodnie z art. 53 ust. 1 pkt 6 ustawy o cudzoziemcach, zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony udziela się cudzoziemcowi, który jest małżonkiem obywatela polskiego, jeżeli okoliczność, która jest podstawą ubiegania się o to zezwolenie, uzasadnia jego zamieszkiwanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej przez okres dłuższy niż 3 miesiące. Z kolei zgodnie z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 czerwca 2003 roku o cudzoziemcach zezwolenia na osiedlenie się udziela się cudzoziemcowi, który pozostaje w związku małżeńskim zawartym z obywatelem polskim co najmniej 3 lata przed złożeniem wniosku i bezpośrednio przed złożeniem wniosku przebywał nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej

[44] Przeprowadzenie oględzin lokalu wskazanego we wniosku przez cudzoziemca jest ważną czynnością dowodową w postępowaniu o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się ze względu na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem RP. Wykonując czynności w miejscu wskazanego przez aplikującego miejsca pobytu oddelegowani pracownicy urzędów wojewódzkich, jak również funkcjonariusze Straży Granicznej, mają dużą możliwość sprawdzenia i weryfikacji składanych przez cudzoziemców oświadczeń. Oprócz dowodu z oględzin lokalu mającego być miejscem zamieszkania cudzoziemca, na czynności terenowe składają się również działania związane z odbieraniem oświadczeń czy rozpytywania świadków – osób mających wiedzę o danym cudzoziemcu, zamieszkujących w bezpośrednim sąsiedztwie, czy własne obserwacje utrwalone w formie notatek służbowych. Przedmiotowe badania są całkowicie zanonimizowane i dotyczą cudzoziemców z Armenii, Ukrainy, Wietnamu oraz krajów MENA, którzy uzyskali w latach 2010-2013 od Wojewody Małopolskiego zezwolenia na osiedlenie się ze względu na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem RP.

Polskiej co najmniej przez 2 lata na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony (Ustawa o cudzoziemcach, Dz. U. z 2011 r., nr 264, poz. 1573 z późn. zm.).

Przedmiotowej analizie poddano po 8 postępowań cudzoziemców pochodzących z Armenii, Wietnamu, Ukrainy oraz krajów MENA. Do katalogu zmiennych podlegających badaniu przyjęto:

- miejsce i sposób poznania małżonków;
- długość pobytu cudzoziemca w Polsce przed zawarciem związku małżeńskiego;
- długość pobytu cudzoziemca w Polsce przed uzyskaniem pobytu stałego;
- legalność jego pobytu w momencie wjazdu na terytorium RP oraz podczas składania pierwszego wniosku ze względu na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem polskim;
- miejsce zamieszkania aplikującego, jego warunki mieszkaniowe;
- sytuację rodzinną i sąsiedzką cudzoziemca;
- źródło utrzymania aplikującego wraz z ogólną sytuacją materialną;
- stopień znajomości języka polskiego przez cudzoziemca;
- jego deklaracje na przyszłość;
- problem przestrzegania obowiązującego w Polsce porządku prawnego przez cudzoziemca;
- zgodność dokonanych ustaleń w miejscu deklarowanego pobytu cudzoziemca z jego pierwotną aplikacją oraz składanymi w urzędzie wyjaśnieniami.

Realizacją czynności terenowych zajmowała się wyspecjalizowana grupa pracowników Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. W wyniku ich działań zebrano materiał obrazujący konkretne grupy cudzoziemców, co przedstawiają poniższe wyniki.

Badanie dokumentów cudzoziemców starających się o pobyt stały ze względu na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem polskim należało rozpocząć od miejsca i sposobu poznania małżonków. Zdecydowana większość badanych małżeństw poznała się w Polsce. W przypadku obywateli Armenii i Wietnamu w badanej grupie nie odnotowano innego miejsca pierwszego spotkania. Na tym tle wyróżniają się obywatele krajów MENA, którzy w dużej mierze poznają obywatelki RP w swoim kraju lub kraju ościennym (np. obywatel Algierii w Tunezji). Są oni również aktywni w Internecie. Poniższa tabela nr 2.20 obrazuje miejsce poznania przyszłych małżonków w podziale na kraje pochodzenia.

Tabela 2.20. Miejsce poznania małżonków z podziałem na kraje pochodzenia

Miejsce poznania przyszłych małżonków	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
Polska	8		5	8
Kraj cudzoziemca lub inne kraje ościenne		5	1	
Internet		3	2	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Większość związków małżeńskich z obywatelami Wietnamu zawierana była przez osoby pracujące w gastronomii lub na placach handlowych, które były zatrudnione przez samych Wietnamczyków. W przypadku obywateli Armenii również dominowały miejsca handlowe lub szkoła, podwórko czy bliskość miejsca zamieszkania (w przypadku obywateli Armenii, którzy przybyli na terytorium RP jeszcze jako dzieci i uczęszczali tutaj do szkół). Z kolei związki Polek z cudzoziemcami z krajów MENA zazwyczaj zaczynają się w ich krajach pochodzenia lub poprzez, z początku niezobowiązującą, znajomość przez Internet.

Porównując obywateli badanych krajów ze względu na długość ich pobytu w Polsce przed zawarciem związku małżeńskiego z obywatelem RP ponownie inaczej przedstawia się sytuacja cudzoziemców z krajów MENA. Dla nich zawarcie związku małżeńskiego jest czasami jedyną możliwością uzyskania wizy wjazdowej do strefy Schengen, w tym do Polski. Na przeciwległym biegunie są obywatele Wietnamu. Oni głównie przyjechali do Polski w nadziei na lepsze życie, możliwość zarobku. W ich przypadku – osób żyjących w swoich skupiskach, w dużej części nielegalnie, skoncentrowanych na pracy – poznanie swoich przyszłych małżonek przychodziło na zdecydowanie późniejszym etapie ich pobytu w Polsce. Na tym tle podobnie, choć w nieco mniejszym stopniu, przestawia się sytuacja obywateli Armenii. Oni również przyjechali do Polski głównie ze względów ekonomicznych, a poznanie i zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem polskim było pochodną ich emigracji. Tabela nr 2.21 obrazuje długość pobytu badanych cudzoziem-

ców w Polsce przed zawarciem związku małżeńskiego z obywatelem RP z podziałem na kraje pochodzenia.

Tabela 2.21. Długość pobytu cudzoziemca w Polsce przed zawarciem związku małżeńskiego z obywatelem RP z podziałem na kraje pochodzenia

Długość pobytu w Polsce	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
Małżeństwo zawarte przed przyjazdem do Polski		4	1	
0-12 miesięcy		3	2	
1-3 lat	1	1	1	
4-6 lat	3		3	1
powyżej 6 lat	4		1	7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Długość pobytu cudzoziemca w Polsce przed uzyskaniem pobytu stałego jest w nierozłączny sposób związana z celem wjazdu do naszego kraju. Poddani analizie obywatele Armenii i Wietnamu przyjeżdżali do Polski w poszukiwaniu pracy lub ze swoimi rodzicami, a wjazd i pobyt na terytorium RP obywateli krajów MENA był w zdecydowanej większości związany z zawarciem przez nich związku małżeńskiego z obywatelem RP. Na tym tle ponownie najbardziej zróżnicowaną grupę stanowią obywatele Ukrainy.

Tabela 2.22. Długość pobytu cudzoziemca w Polsce przed uzyskaniem pobytu stałego z podziałem na kraje pochodzenia

Długość pobytu w Polsce	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
do 4 lat		6	3	
5-10 lat	3	2	3	1
powyżej 10 lat	5		2	7

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem polskim jest jednym z najprostszych sposobów legalizacji pobytu w Polsce. Do postępowań prowadzonych na tej podstawie aplikujący nie musi dostarczać tytułu prawnego do lokalu, w którym przebywa lub zamierza przebywać, dokumentów potwierdzających posiadanie stabilnego i regularnego źródła dochodu czy ubezpieczenia zdrowotnego. Na dodatek, uzyskane na tej podstawie zezwolenie ułatwia dostęp do rynku pracy (brak konieczności posiadania zezwolenia na pracę). Wreszcie, możliwe jest także staranie się o udzielenie takiego zezwolenia przez osoby przebywające na terytorium RP bez zalegalizowanego pobytu, w jakiejkolwiek formie przewidzianej przepisami ustawy o cudzoziemcach (Ustawa o cudzoziemcach, Dz. U. z 2011 r., nr 264, poz. 1573 z późn. zm.).

Z analizy dokumentów wynika, iż problem braku uregulowanego pobytu w Polsce w momencie złożenia pierwszego wniosku o udzielenie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony ze względu na pozostawanie w związku małżeńskim z obywatelem RP dotyczy wszystkich badanych grup cudzoziemców. Część z nich przyjechała do Polski legalnie i, przekraczając dozwoloną ilość dni na pobyt w naszym kraju lub otrzymując odmowną decyzję dotyczącą udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy zostawała w Polsce nielegalnie. W tym miejscu należy przypomnieć, iż w przedmiotowych badaniach skupiono się wyłącznie na postępowaniach zakończonych uzyskaniem w ostateczności pobytu stałego, a przypadki zawierania związków małżeńskich z obywatelami RP jedynie w celu obejścia przepisów ustawy o cudzoziemcach – choć marginalne – zdarzały się w każdej z badanych grup cudzoziemców.

Tabela 2.23. Legalność pobytu cudzoziemca podczas składania pierwszego wniosku ze względu na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem polskim z podziałem na kraje pochodzenia

	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
pobyt legalny	3	6	6	3
pobyt nielegalny	5	2	2	5

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

W przeprowadzonych badaniach zauważono, iż obywatele krajów MENA po przyjeździe do Polski z reguły zamieszkują w pierwszej kolejności w domu rodzinnym obywatela polskiego i w wielu przypadkach mieszkają tam (razem z rodziną współmałżonki/a) do uzyskania pobytu stałego i dłużej. Wpływ na ten stan rzeczy z pewnością ma również długość pobytu cudzoziemców w Polsce przed zawarciem małżeństwa, a co za tym idzie – ilość czasu na aklimatyzację. Miejsce zamieszkania małżeństw zawartych z obywatelami Armenii, Ukrainy czy Wietnamu jest bardziej zróżnicowane. W większości przypadków ma miejsce wynajem, lecz zdarzają się również przypadki zamieszkiwania u rodziny współmałżonka czy wspólnego kredytowania zakupionej nieruchomości.

Tabela 2.24. Miejsce zamieszkania cudzoziemców w Polsce przed uzyskaniem pobytu stałego z podziałem na kraje pochodzenia

Miejsce zamieszkania cudzoziemca	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
Z rodziną współmałżonka (ew. swoją)	2	4	2	3
Własność małżonków	3	1	2	1
Wynajem	3	3	4	4

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Warunki mieszkaniowe małżonków generalnie nie są związane z krajem pochodzenia cudzoziemca, lecz bardziej z sytuacją finansową obywatela polskiego lub jego rodziny.

W czasie realizowania czynności terenowych nie stwierdzono przypadków dyskryminacji cudzoziemców ze względu na kolor skóry czy kraj pochodzenia. Zdecydowana większość przepytywanych świadków nie miała żadnych zastrzeżeń czy uwag wobec zamieszkującego w ich pobliżu cudzoziemca. Kontakt sąsiedzki, z pewnością głównie ze względu na barierę językową i bliskość kulturową, najłatwiej nawiązywany był z obywatelami i obywatelkami Ukrainy.

Z analizy dokumentów cudzoziemców pod kątem źródła ich utrzymania wynika, iż zdecydowana większość obywateli Armenii i Wietnamu, pracując bierze czynny udział w powiększaniu budżetu domowego. Sytuacja współmałżonków z Ukrainy jest najbardziej neutralna. Z kolei najwięcej obywateli krajów MENA jest na utrzymaniu współmałżonka, lub jego rodziny. Sytuację badanych cudzoziemców obrazuje Tabela nr 2.25.

Tabela 2.25. Źródło utrzymania cudzoziemca w momencie starania się o pobyt stały w Polsce z podziałem na kraje pochodzenia

Długość pobytu w Polsce	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
Praca/własna działalność	5	3	2	7
Praca dorywcza	2	1	3	
Na utrzymaniu żony/ męża/ rodziny	1	4	3	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Znajomość języka polskiego przez cudzoziemca przebywającego w Polsce ma ogromne znaczenie w wielu aspektach, szczególnie na rynku pracy. Na jego opanowanie wpływ ma szereg czynników. Z badanych grup cudzoziemców zdecydowanie najłatwiej, ze względu na największe podobieństwo, przychodzi nauka naszego języka obywatelom Ukrainy, a w dalszej kolejności obywatelom Armenii. Dużą rolę do odegrania ma tutaj polski współmałżonek. W wielu przypadkach to od niego zależy szybkość „oswojenia się" z językiem polskim przez cudzoziemca. Poniższa tabela nr 2.26 przedstawia znajomość języka polskiego przez cudzoziemca podczas starania się o pobyt stały.

Tabela 2.26. Znajomość języka polskiego w czasie starania się o pobyt stały z podziałem na kraje pochodzenia

długość pobytu w Polsce	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
Bez pomocy tłumacza	8	3	8	2
Korzystał/a z pomocy tłumacza	0	5	0	6

Źródło: Opracowanie własne na podstawie źródeł własnych.

Wszyscy badani cudzoziemcy zadeklarowali swój dalszy pobyt w Polsce po uzyskaniu zezwolenia na osiedlenie się. Zdecydowana większość była zadowolona ze swojej obecnej sytuacji, a cudzoziemcy (głównie mężczyźni z krajów MENA) nie mający żadnego źródła dochodu deklarowali chęć podjęcia pracy w przyszłości i odciążenia w utrzymaniu domu swojej współmałżonki.

Problem przestrzegania obowiązującego w Polsce porządku prawnego dotyczy w zasadzie cudzoziemców ze wszystkich badanych tutaj grup. Choć ma on charakter marginalny, katalog nadużyć jest całkiem rozległy, poczynając od kradzieży i rozbojów na wyłudzeniach skarbowych kończąc. Poddając analizie konkretne 32 postępowania z czterech grup cudzoziemców zdiagnozowano w tym obszarze 2 problemy, które praktycznie skończyły się w momencie uzyskania przez cudzoziemca zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w Polsce – nielegalny pobyt oraz pracę bez umowy lub zezwolenia.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż w zdecydowanej większości przypadków podczas czynności terenowych (dowód z oględzin lokalu lub wywiad środowiskowy) stwierdzono zgodność dokonanych ustaleń w miejscu deklarowanego pobytu cudzoziemca z jego pierwotną aplikacją oraz składanymi w urzędzie wyjaśnieniami.

Jan Brzozowski, Konrad Pędziwiatr

3. Analiza procesu integracji imigrantów w Małopolsce

Polska, w tym również Małopolska, przez wiele stuleci była przede wszystkim miejscem, z którego więcej ludzi wyjeżdżało w poszukiwaniu pracy bądź lepszych perspektyw życiowych, niż krajem i regionem, do którego przybywano. Jednocześnie, szczególnie po 2008 roku, możemy zaobserwować spadek dynamiki wyjazdów z kraju, symptomy migracji powrotnej i rosnącą ilość obcokrajowców, którzy decydują się na długoterminowy pobyt w Polsce. Z tego też powodu badacze migracyjni sygnalizują, iż nasz kraj już w nieodległej przyszłości może doświadczyć „przejścia migracyjnego" i z kraju emigracyjnego stać się krajem imigracyjnym (Grabowska-Lusińska i Okólski, 2009). Tym samym masowy odpływ ludności z kraju w ostatnich dekadach byłby potencjalnie ostatnim etapem w długiej historii polskiego wychodźstwa i początkiem nowego rozdziału w historii Polski, gdy staje się ona domem rosnącej liczby imigrantów.

Z uwagi na fakt, iż imigracja w Polsce jest zjawiskiem stosunkowo nowym, relatywnie niewiele wiadomo na temat sytuacji tych społeczności w poszczególnych regionach naszego kraju, a także realnych potrzeb cudzoziemców w zakresie pomocy w procesie integracji ze strony takich aktorów, jak instytucje państwowe, a także społeczeństwo obywatelskie[45]. Dlatego celem niniejszego pionierskiego i eksploracyjnego projektu było zbadanie stopnia integracji cudzoziemców z krajów trzecich ze społeczeństwem polskim w Małopolsce, a także sytuacji i potrzeb cudzoziemców w tym zakresie. Na początku tego rozdziału przedstawiono metodologicz-

[45] Do nielicznych studiów w tej materii należą m.in. Bloch, 2010; Górny, Grzymała-Kazłowska, Kępińska, Fihel, & Piekut, 2007.

ne podstawy badań, a następnie dokonano krótkiej charakterystyki rozpatrywanej społeczności pod kątem indywidualnych doświadczeń przed wyjazdem, a także dotyczących samego procesu migracyjnego i przyjazdu do Polski. Następnie przeprowadzono analizę sytuacji imigrantów w następujących, klasycznych wymiarach integracji (por. Biernath, 2008), a więc: prawno-instytucjonalnej, ekonomicznej, przestrzennej, społecznej i kulturowo-tożsamościowej. W ostatniej części opisano napotkane przez imigrantów bariery i zgłaszane przez nich potrzeby w zakresie polskiej polityki imigracyjnej i integracyjnej.

3.1. Metodologiczne podstawy badania

Przed właściwą analizą empiryczną konieczne jest poczynienie kilku uwag metodologicznych, w tym określenie narzędzi badawczych, sposobu wyboru grup imigranckich i doboru próby, a także wynikających z tego ograniczeń przy interpretacji wyników. Na wstępie trzeba podkreślić, że w przypadku projektu „Analiza sytuacji i potrzeb związanych z integracją cudzoziemców ze społeczeństwem polskim na przykładzie obywateli państw trzecich osiedlających się w województwie małopolskim" realizowanego przez Małopolski Urząd Wojewódzki istotną rolę odgrywały cele praktyczne i implementacyjne. Naszym zadaniem było więc określenie, w jaki sposób przebiega proces integracji cudzoziemców w kontekście lokalno-regionalnym. Ponadto ważnym celem badania było zidentyfikowanie potrzeb imigrantów w zakresie integracji na poziomie lokalnym. Uzyskane wyniki miały tym samym służyć do oceny dotychczasowego przebiegu procesu integracyjnego, działalności administracji polskiej wspierającej cudzoziemców w tym kontekście, zdiagnozowania potencjalnych barier i przeszkód oraz zaproponowania rekomendacji umożliwiających udoskonalenie działań wspierających integrację cudzoziemców w przyszłości. Cele te zdeterminowały specyficzny wybór obiektu badań: naszą analizą objęliśmy osoby: 1) posiadające zezwolenie na osiedlenie się na terytorium RP lub 2) zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE. Taki wybór przedmiotu badań pozwolił na uzyskanie danych związanych z problemami cudzoziemców, uwzględniających ich specyficzne doświadczenie, a więc całą przebytą drogę w kierunku pobytu stałego, z uwzględnieniem zagadnień społecznych, gospodarczych i kulturowych.

Badając integrację cudzoziemców na poziomie regionalnym, należy mieć na uwadze fakt, że nawet na poziomie ogólnopolskim liczebność imigrantów jest stosunkowo niewielka. Wedle danych Urzędu do Spraw Cudzoziemców na dzień 9 grudnia 2013 r., w całym kraju wydano 121 tys. kart pobytu osobom niemającym obywatelstwa polskiego, natomiast w Małopolsce było 9096 takich osób. Jednak ta grupa obejmuje również cudzoziemców mających status uchodźcy, pobyt tolerowany czy też zgodę na zamieszkanie na czas oznaczony, a także obywateli UE, którzy złożyli wniosek o zarejestrowanie pobytu. Tak więc rzeczywista liczba obywateli krajów trzecich w Małopolsce mająca pobyt stały jest znacznie niższa niż owe 9 tys. osób z ważną kartą pobytu. Dla potrzeb projektu badaną zbiorowość cudzoziemców ograniczono do czterech głównych grup etnicznych najliczniej reprezentowanych w województwie: Ormian, obywateli krajów MENA (akronim pochodzący od ang. Middle East and North Africa, czyli krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej) oraz Ukraińców i Wietnamczyków. Podstawą do takiej selekcji badanych grup były dane pochodzące ze statystyk Urzędu do Spraw Cudzoziemców: według danych z 9 grudnia 2013 karty pobytu w Małopolsce posiadało 306 Ormian, 488 obywateli krajów MENA, 3435 Ukraińców i 469 Wietnamczyków (UDSC, 2014).

Przeprowadzenie badań na tak niewielkiej grupie imigrantów wiąże się ze sporymi problemami, szczególnie w przypadku technik ilościowych, których zadaniem jest generalizacja wyników zdiagnozowanych na próbie na całą analizowaną populację. Autorzy poruszający problem wyzwań metodologicznych dla badań ilościowych nad imigrantami w Polsce zwracają uwagę, że w celu dotarcia do odpowiednio licznej, a zarazem też zróżnicowanej grupy respondentów należy rozpatrywać i stosować nieortodoksyjne i nietypowe rozwiązania metodologiczne (Górny i Toruńczyk-Ruiz, 2011). W przypadku niniejszych badań – a więc w sytuacji, gdy mamy do czynienia z niewielką pod względem liczebności grupą stanowiącą obiekt badania – dobór losowy próby był praktycznie niemożliwy. Zdecydowano się więc świadomie na dobór celowy próby, korzystając z metody kuli śniegowej. Priorytetem było w tym przypadku dotarcie do maksymalnie dużej liczby respondentów. Dzięki temu zabiegowi udało się w przypadku badania kwestionariuszowego pozyskać 200 respondentów, po 50 z każdej analizowanej grupy etnicznej. Uzupełnieniem dla badania ilościowego był komponent jakościowy

składający się z 40 wywiadów pogłębionych (po 10 z przedstawicielami każdej z grup), 4 zogniskowanych wywiadów grupowych (po jednym z przedstawicielami każdej zbiorowości) oraz 10 nieustrukturyzowanych wywiadów z ekspertami (zarówno z przedstawicielami danych zbiorowości, jak i z osobami będącymi w stałym kontakcie z imigrantami, np. reprezentantami sfery NGOs).

Taki dobór próby oznacza pewne ograniczenia przy interpretacji wyników badania, szczególnie w komponencie ilościowym. Mamy pełną świadomość, że respondenci, biorący udział w badaniach, stanowią grupę pozytywnie wyselekcjonowaną i to w sposób podwójny. Po pierwsze, są w niej osoby, które chętniej biorą udział w badaniach, a takie osoby – jak można oczekiwać – odnoszą większe sukcesy w zakresie integracji w polskim społeczeństwie. Co więcej, część imigrantów, która poniosła porażkę w przypadku integracji, prawdopodobnie już opuściła nasz kraj. Po drugie, dodatkowym obciążeniem jest status prawny respondentów biorących udział w badaniu ilościowym – zgoda na pobyt stały oznacza, że respondenci mają uprzywilejowany status w relacji do pozostałych imigrantów w Małopolsce. Dlatego wyniki niniejszych analiz należy traktować z ostrożnością, pamiętając nade wszystko, iż dotyczą one imigrantów osiedlających się województwie małopolskim.

3.1.1. Podstawowe cechy badanej populacji

Jak już wspomniano w poprzednim punkcie, w badaniu kwestionariuszowym wzięło udział 200 imigrantów, po 50 osób z każdej z analizowanych społeczności (Ormianie, kraje MENA, Ukraińcy i Wietnamczycy). Struktura wiekowa badanych imigrantów przedstawiona została na wykresie 3.1. Średnia wieku dla wszystkich respondentów w przypadku obu płci wynosiła 40 lat. Najstarszą z badanych grup są Ormianie, wśród których średnia wieku wyniosła 44 lata; natomiast najmłodszą zbiorowością imigrantów są obywatele krajów MENA, których średnia wieku wyniosła 36 lat.

Wykres 3.1. Średni wiek imigrantów według krajów pochodzenia

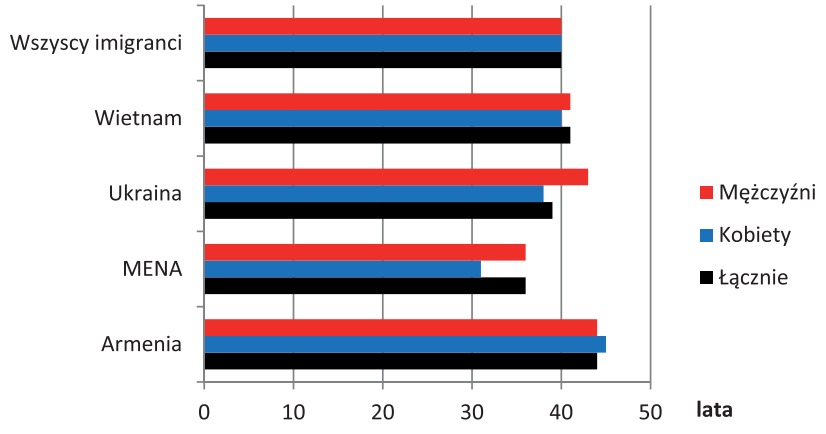

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Analiza wieku w rozróżnieniu na poszczególne kategorie wiekowe (wykres 3.2.) pokazuje, że wśród imigrantów z krajów MENA zdecydowanie najliczniejszą grupę wiekową stanowią osoby między 24-34 rokiem życia (54% ogółu respondentów), zaś wśród Ormian osoby w wieku 45 lat i starsze (46%). Nieznacznie młodszą zbiorowością są Wietnamczycy, wśród których najliczniej reprezentowane są osoby w wieku 35-44 (48%). Z kolei Ukraińcy stanowią grupę imigrantów najbardziej zróżnicowaną pod względem wieku: osoby w kategoriach wiekowych 24-34, 35-44 i 45+ stanowią odpowiednio 32%, 30% i 32% tej zbiorowości.

Wykres 3.2. Rozkład imigrantów według przedziałów wiekowych (w%)

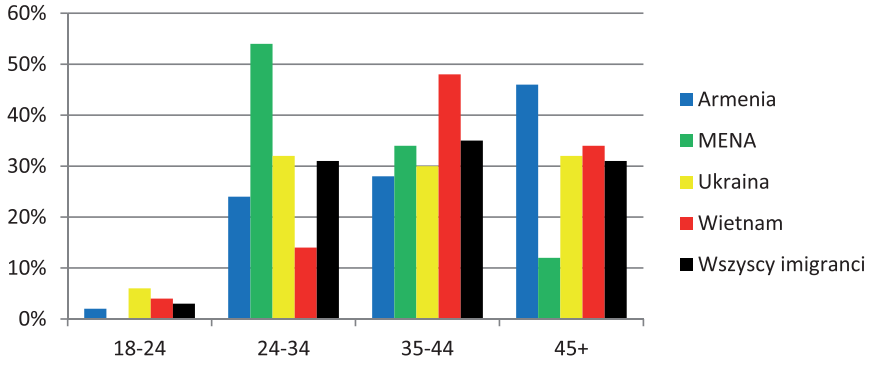

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Znacznie mniej zrównoważona jest struktura płci badanych imigrantów (wykres 3.3.). Zdecydowaną większość imigrantów w próbie badanych stanowią mężczyźni (63,5%). Dominacja mężczyzn jest szczególnie widoczna w przypadku imigrantów z krajów MENA (96%), co jest jednak zgodne z wstępną charakterystyką demograficzną tej grupy w Małopolsce, dokonanej na podstawie wcześniejszych badań niereaktywnych (opartych na analizie dokumentów), a także przeprowadzonych wywiadów eksperckich i zogniskowanych wywiadów zbiorowych (fokusów). Bardzo często bowiem powodem osiedlenia się tej grupy w naszym kraju było małżeństwo imigranta z obywatelką Polski. Na drugim biegunie występuje zbiorowość imigrantów ukraińskich, w której dominują kobiety (68%). Z kolei najbardziej zrównoważoną pod względem płci zbiorowością w naszej próbie są Ormianie: w tym przypadku kobiety stanowią 46% respondentów.

Wykres 3.3. Struktura płci imigrantów (%)

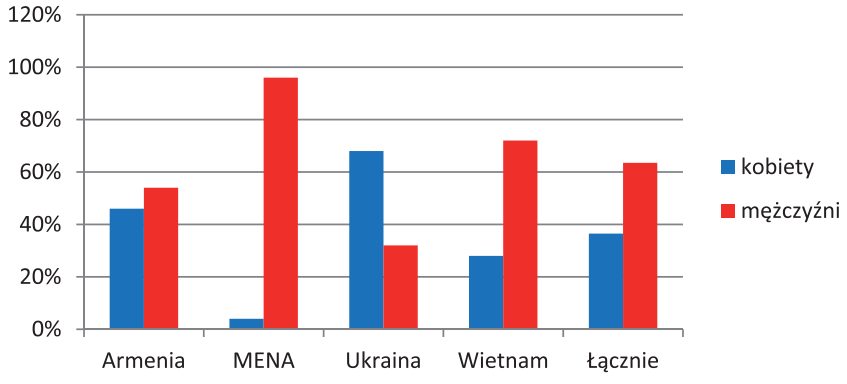

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Ponad 2/3 badanych uzyskało pozwolenie na osiedlenie się w Polsce lub status rezydenta długoterminowego UE w ciągu ostatnich 5 lat (2010-2014, 67,5% respondentów). Jednak i w tym wypadku występują istotne różnice między grupami imigrantów (tabela 3.1.). Znaczna grupa Ormian (38%) i Wietnamczyków (44%) uzyskała status rezydenta lub zgodę na osiedlenie się w pierwszej dekadzie XXI wieku (w przypadku Wietnamczyków – nawet w latach 90. XX w.), natomiast w przypadku Ukraińców i przede wszystkim imigrantów z krajów MENA stało się to stosunkowo niedawno, bo w latach 2010-2014. Wyraźnie widać więc, że społeczności ormiańskie i wietnamskie są ze statystycznego punktu widzenia bardziej „zasiedziałe" w Polsce i mają średnio dłuższy staż pobytu w naszym kraju, aniżeli imigranci z Ukrainy i krajów MENA.

Tabela 3.1. Uzyskanie zgody na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt długoterminowy rezydenta UE według kraju pochodzenia

Lata	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
1990-1999	2%	2%	2%	10%
2000-2009	38%	8%	24%	44%
2010-2014	60%	90%	74%	46%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Świadczą o tym również dane dotyczące długości pobytu w Polsce, w tym informacja na temat tego, od kiedy centrum życiowe imigranta znajduje się w naszym kraju (wykres 3.4.). W przypadku 78% Ormian i 70% Wietnamczyków jest to okres 15 lat i dłuższy. Zdecydowanie krótszy staż pobytu w Polsce mają Ukraińcy osiedlający się w województwie małopolskim, a najkrótszym pobytem w regionie cechują się obywatele krajów MENA.

Wykres 3.4. Liczba lat wskazująca na Polskę jako centrum życiowe imigranta

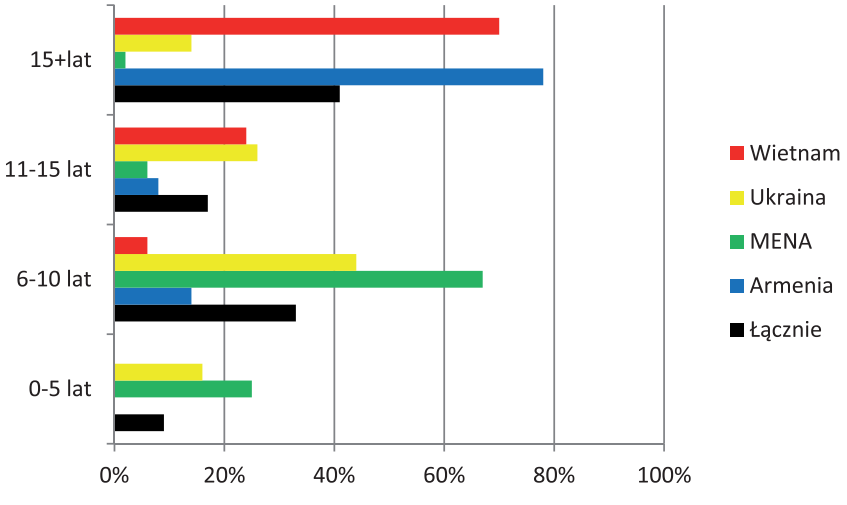

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

3.2. Sytuacja imigrantów przed przyjazdem do Małopolski oraz ich doświadczenia migracyjne

Niezwykle ważnym czynnikiem wpływającym na każdy z rozpatrywanych w niniejszym opracowaniu wymiarów integracji jest sytuacja imigrantów bezpośrednio przed wyjazdem ze swojego kraju pochodzenia, a także kontekst prawno-społeczny i charakter procesu migracji i osiedlenia się w miejscu docelowym.

Badania prowadzone nad tym zjawiskiem zdecydowanie wskazują, że wcześniejszy status społeczny, a także warunki wyjazdu mają istotne przełożenie na prawdopodobieństwo osiągnięcia sukcesu ekonomicznego i społecznego w kraju docelowym (Martiniello i Rath, 2012; Rea, 2003). Różnice w przedmigracyjnych statusach społecznych i odmiennym charakterze procesów migracji są na przykład wyraźnie widoczne w sposobach integracji imigrantów z krajów muzułmańskich osiedlających się po II wojnie światowej w USA (migracja, w której kluczową rolę odgrywa muzułmańska klasa średnia) oraz w Europie (migracja zdominowana przez klasę robotniczą oraz ludność z terenów wiejskich) (Cesari, 2004; Pędziwiatr, 2007). Emigranci obficiej wyposażeni w kapitał ludzki, mający dostęp do kapitału społecznego (szczególnie w postaci sieci migracyjnych) oraz dysponujący większym kapitałem finansowym mają znacznie większe szanse na szybką integrację w społeczeństwie przyjmującym. Również warunki, w jakich dokonuje się sam proces migracyjny, mają istotne znaczenie: wyjeżdżający w sposób dobrowolny ze swojego kraju pochodzenia oraz osiedlający się w sposób legalny w kraju docelowym mają znacznie wyższe perspektywy rozwoju niż imigranci o odmiennym statusie (np. uchodźcy, nielegalni imigranci itp.).

Nie bez znaczenia jest również to, czy migracja następuje bezpośrednio z kraju pochodzenia do kraju przyjmującego, czy też jest przedzielona pobytami w jeszcze innych krajach. Migracje XXI-wieczne są coraz częściej powiązane z tego typu stadiami pośrednimi i badacze migracyjni obserwują odchodzenie od migracji jednokierunkowej, kończącej się stałym osiedleniem się w kraju docelowym, ku wielorakim wzorom zachowań migracyjnych (Richmond, 2005: 31, Castells, 2004: 3). Niektórzy mówią wręcz o potrzebie zmiany używanego aparatu konceptualnego i wyłonienia nowych pojęć do opisu współczesnych migracji (Engbersen i inni 2010). Jedną z takich nowych kategorii jest pojęcie migracji płynnych (ang. *fluid/*

liquid migration), polegających na funkcjonowaniu „tu i tam", podtrzymywaniu kontaktu z obszarem i społecznością pochodzenia poprzez ciągłe powroty czy częstą komunikację oraz „celowym niezamykaniu sobie żadnych opcji" (Grabowska-Lusińska, Okólski, 2009: 32).

Wykres 3.5. Pierwsze doświadczenie migracyjne

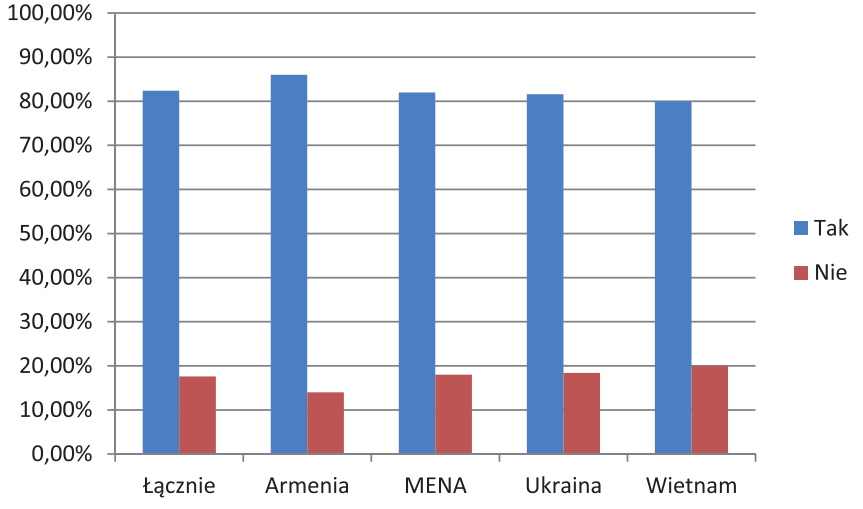

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

W niniejszej próbie są wyraźnie widoczne jednostki reprezentujące model migracji płynnych, jednakże zdecydowana większość badanych imigrantów to osoby, których proces migracyjny przebiegał w sposób dość tradycyjny. Dla większości cudzoziemców (82,4%, wykres 3.5.) objętych badaniem obecny pobyt w Polsce jest pierwszym doświadczeniem migracyjnym. Rzutuje to na późniejsze problemy integracyjne: dla większości imigrantów są to bowiem wyzwania nowe, z którymi muszą się oni zmierzyć po raz pierwszy (np. nauczenie się nowego języka i zrozumienie innej kultury). Nieco wyższy niż wśród ogółu cudzoziemców odsetek Wietnamczyków wskazujących na wcześniejsze doświadczenia migracyjne (20%)

wynika przede wszystkim ze specyficznej strategii wyjazdowej z kraju pochodzenia i wjazdu do Polski. Zaledwie 9,5% cudzoziemców miało wcześniejsze doświadczenia z pobytu w Polsce: głównie były to krótsze pobyty o charakterze turystycznym bądź handlowo-biznesowym.

Wykres 3.6. Podmioty udzielające pomocy w organizacji przyjazdu badanych imigrantów

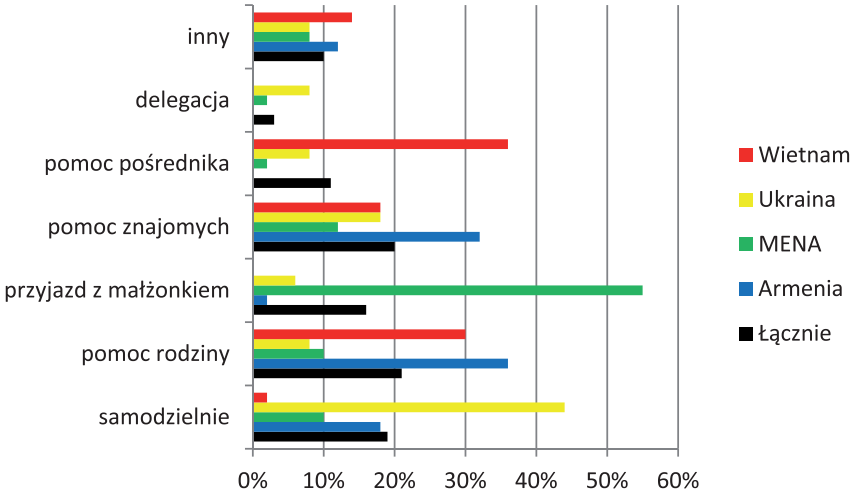

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Zdecydowana większość cudzoziemców przyjechała do Polski, korzystając z czyjejś pomocy (81%, wykres 3.6.); samodzielnie zorganizowało przyjazd 19% respondentów. Najczęściej, co zrozumiałe, przyjeżdżali samodzielnie obywatele ukraińscy 44%, głównie z uwagi na bliskość geograficzną. Ormianie korzystali najczęściej z pomocy rodziny, która wcześniej przyjechała do Polski (36%), lub pomocy znajomych (32%), co potwierdza m.in. ta wypowiedź: „Do Polski przyjechałam w 1996 r. z córką (…) W Polsce mieszkały już osoby z mojej rodziny" (WP4-K42). Świadczy to o dobrze rozwiniętych sieciach migracyjnych, co powinno się przełożyć na szybszy przebieg procesu integracyjnego tej grupy, przynajmniej

w wymiarze prawno-instytucjonalnym i ekonomicznym[46]. Z drugiej jednak strony wielu Ormian przyjeżdżało do Polski w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, korzystając z wiz turystycznych, a następnie podejmowali nielegalną pracę lub nierejestrowaną działalność gospodarczą (głównie handel). Potwierdzeniem tego jest wypowiedź badanego: „Przyjechałem do Polski w 91 lub 92 roku, turystycznie, jak wszyscy wtedy. Przyjechałem sam, w celach handlowych" (WP1-M47). Taka strategia wiązała się z przedłużeniem pobytu poza okres ważności wizy, czego imigranci byli w pełni świadomi. Potwierdzają to słowa respondenta ormiańskiego: „Do Polski wjechałem na podstawie wizy dającej mi prawo trzymiesięcznego pobytu, po tym czasie świadomie pozostałem w Polsce nielegalnie (WP8--M55). To z kolei skutkowało nielegalnym pobytem i groźbą deportacji: „Potem wpadłam w nielegalny pobyt, było ciężko. Wielu Ormian było wtedy nielegalnie, na początku nikt się tym specjalnie nie przejmował. Ale potem zaczęli kontrolować, było coraz więcej deportacji" (WP6--K65). Dopiero kolejne abolicje – począwszy od 2003 roku – stopniowo rozwiązały ten problem i pozwoliły na wyjście tym imigrantom z szarej strefy oraz na zalegalizowanie pobytu.

Obywatele krajów MENA najczęściej przyjeżdżali do naszego kraju dzięki pomocy swojego polskiego małżonka (55%) – głównie polskich żon. Również w wywiadach pogłębionych ujawniło się zjawisko sygnalizowane podczas zogniskowanych wywiadów grupowych i rozmów z ekspertami, a więc związki będące skutkiem wyjazdów turystycznych: „Poznaliśmy się ja i moja żona na wakacjach. Ja dlatego zdecydowałem się przyjechać do Polski, bo ona nie chciała wyjeżdżać do Palestyny, do mojego kraju, gdzie ja mieszkałem. (…) to ja ze względu na nią zostałem w Polsce i tu mieszkam" (WP24-M34). Fakt posiadania polskiego małżonka stanowi poważne ułatwienie szczególnie w początkowej fazie osiedlenia, co również powinno się przełożyć na sprawniejszy proces integracji w polskim społeczeństwie. Teza o głębszej integracji imigrantów z krajów MENA z uwagi na wyższy stopień amalgamacji zostanie zweryfikowana w dalszej części tego opracowania.

[46] Wysoce rozwinięte sieci migracyjne, czyli akumulacja wiążącego kapitału społecznego może prowadzić do przestrzennego, społecznego i kulturowo-tożsamościowego zamykania się społeczności imigranckiej.

Najczęściej z pomocy pośredników przy organizacji przyjazdu korzystali Wietnamczycy (36% respondentów z tej grupy). Analiza odpowiedzi udzielonych w wywiadach pogłębionych wskazuje jednak wyraźnie, że w przypadku wietnamskim pośrednicy zajmowali się głównie przemytem i nielegalnym przerzutem migrantów z tej grupy etnicznej: „Przecież człowiek to nie jest taka igła, żeby przemycić. Więc też utworzyły się te grupy, które przetransportowywały ludzi z kraju do kraju" (WP33-M63). Kanały przerzutowe Wietnamczyków wiodły przez Rosję (Moskwę) lub Czechy (Pragę), skąd to dopiero migranci byli przewożeni nielegalnie przez polską granicę[47]: „W jaki sposób przekroczył pan granicę? Nielegalnie. Jak wszyscy wtedy. Przez Rosję" (WP35-M45). Fakt ten ma ważkie implikacje dla procesu integracyjnego w Polsce. Po pierwsze, organizacja nielegalnego wjazdu do Polski była na ogół procesem wymagającym poniesienia znacznych nakładów inwestycyjnych – wedle szacunków podanych przez naszych respondentów w wywiadach pogłębionych, koszt takiej usługi wynosił min. 1000 USD. Pieniądze te imigranci najczęściej pożyczali od najbliższych krewnych i znajomych, a następnie musieli tę pożyczkę spłacić: „Pieniądze na bilet przysłał mi wujek z Polski. (…) Przyjechałam bo mój wujek ma restaurację w Krakowie a ja jestem kucharzem, więc przyjechałam do pracy do niego" (WP-K36). Dlatego początkowy okres pobytu w Polsce grupy wietnamskiej koncentrował się przede wszystkim na bardzo intensywnej pracy, mającej na celu szybką akumulację kapitału na spłatę zaciągniętego zobowiązania. Fakt ten w połączeniu z często nielegalnym statusem imigranta w tym okresie (głównie lata dziewięćdziesiąte XX wieku i początkowe lata XXI wieku) rzutował negatywnie na szanse szybkiej integracji w Polsce. Z drugiej jednak strony imigranci wietnamscy, mając w pamięci poniesione nakłady i wysiłek poświęcony na ułożenie sobie życia w Małopolsce, bardzo przywiązali się do naszego kraju i stosunkowo niechętnie myślą o ponownej emigracji lub o powrocie do Wietnamu.

W przypadku rozpatrywanej zbiorowości, imigranci byli pytani o sytuację materialną przed wyjazdem ze swojego kraju (wykres 3.7.). Analiza tych odpowiedzi wskazuje wyraźnie, że sytuacja ta była stosunkowo zła.

[47] Należy tutaj wspomnieć, że proceder ten miał miejsce głównie pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku, gdy Polska nie była jeszcze sygnatariuszem porozumienia z Schengen i członkiem UE, przez co kontrola polskiej granicy nie była zbyt dokładna.

Biorąc pod uwagę całą zbiorowość, aż 15% osób przed wyjazdem miało bardzo trudną sytuację finansową (rosnące długi), zaś 28% respondentów nie było w stanie z bieżących dochodów pokrywać kosztów codziennego życia, przez co topniały ich oszczędności. Sytuację tę dobrze oddają słowa jednej z respondentek z Ukrainy: „W Polsce żyje mi się o wiele lepiej niż w Związku Sowieckim. Wtedy może było spokojniej, ale nie było szans na nic. Na Ukrainie, w niepodległym państwie, nie mieszkałam długo, ale wiem, że u nas jest ciężko, nie ma pracy, Ukraińcy wyjeżdżają. Moi byli sąsiedzi mieszkają we Włoszech" (WP17-K59), albo rozmówcy z Wietnamu: „W Polsce to inaczej niż w Wietnamie. W Wietnamie biedniej" (WP35-M45). Jeszcze trudniejsza była sytuacja Ormian przyjeżdżających do Polski na początku lat dziewięćdziesiątych, a więc w okresie konfliktu zbrojnego z Azerbejdżanem (1992-1994): „W Armenii był wtedy okres wojenny (…) były ciężkie warunki (…) brak prądu, brak gazu" (WP4-K42).

Wykres 3.7. Sytuacja finansowa imigranta przed wyjazdem z kraju pochodzenia

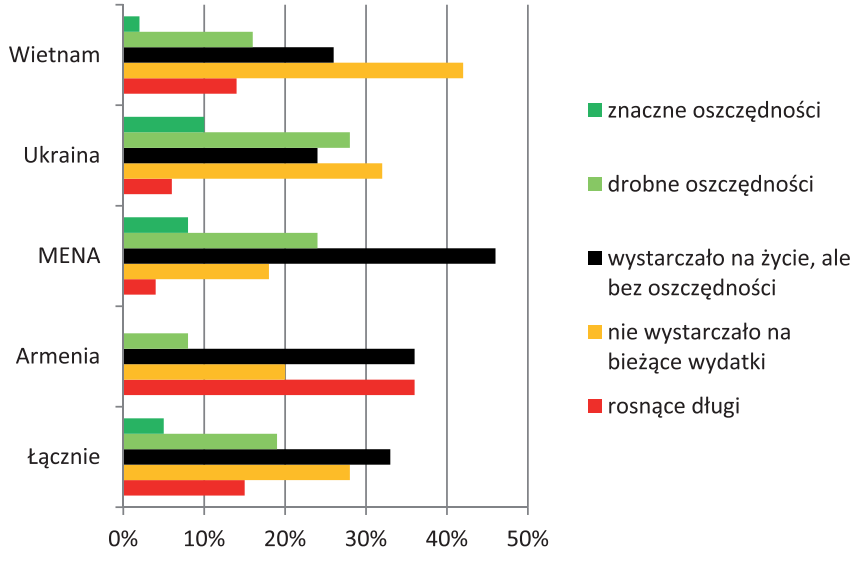

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Jedna trzecia badanych imigrantów przed wyjazdem posiadała dochody umożliwiające zaspokojenie podstawowych potrzeb, ale bez możliwości odłożenia kapitału finansowego na przyszłość. Z drugiej strony 19% osób deklarowało, że uzyskiwane dochody pozwalały na gromadzenie niewielkich oszczędności, a 5% respondentów oświadczyło że potrafili zaoszczędzić znaczne kwoty. Jednak pośród imigrantów występują znaczne różnice międzygrupowe: zdecydowanie najgorsza była sytuacja ekonomiczna Ormian, wśród których aż 36% miało rosnące długi w momencie wyjazdu, zaś kolejne 20% wydawało swoje oszczędności na bieżące życie. Podobna, choć nieznacznie korzystniejsza była sytuacja imigrantów wietnamskich: 14% z nich miało rosnące długi, zaś 42% badanych posiadało dochody niepozwalające na zaspokojenie bieżących potrzeb. Zła sytuacja finansowa obu tych grup w momencie przyjazdu jest bardzo istotną kwestią, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę profil ich aktywności ekonomicznej w Polsce. Zupełnie odmienna w tym kontekście jest sytuacja imigrantów z krajów MENA. Ich położenie finansowe przed wyjazdem do Polski w większości przypadków było co najmniej komfortowe: zaledwie 4% miało rosnące długi, natomiast 24% miało drobne oszczędności, a 8% – znaczący kapitał finansowy.

Badanie dostarcza również bardzo interesujących informacji na temat sytuacji zawodowej emigrantów przed wyjazdem (tabela 3.2.). Co piąty emigrant przed wyjazdem ze swojego kraju pozostawał bez pracy, a więc ich mobilność przyczyniała się do zmniejszania nadwyżek pracowników na krajowych rynkach pracy. Pokazuje to dobrze wypowiedź ukraińskiej imigrantki: „Na Ukrainie z pracą jest ciężko. Tu w rolnictwie lepiej płacili niż u nas" (WP-K41). Potwierdza się też teza o trudnej sytuacji ekonomicznej Ormian: aż 36% z nich było bezrobotnymi w chwili wyjazdu. Natomiast w świetle zebranych danych na temat przedsiębiorczości imigrantów zwraca uwagę bardzo niski odsetek osób prowadzących przed emigracją własną działalność gospodarczą – i to wśród wszystkich grup narodowych.

Tabela 3.2. Sytuacja zawodowa emigranta przed wyjazdem

	Łącznie	Armenia	MENA	Ukraina	Wietnam
Praca w pełnym wymiarze godzin	14.5%	2%	18%	22%	16%
Praca dorywcza lub w niepełnym wymiarze godzin	31%	30%	38%	22%	34%
Nauka/studia	27.5%	26%	24%	36%	24%
Własna działalność gospodarcza	5%	6%	6%	0%	8%
Bezrobotny(a)	21.5%	36%	12%	20%	18%
Inna	2.5%	2%	4%	0%	2%

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Niezwykle ważnym czynnikiem oddziaływującym na integrację imigrantów we wszystkich wymiarach jest poziom wykształcenia imigranta. Wyniki badań ukazują nam w tym względzie dość pesymistyczny obraz indywidualnego poziomu kapitału ludzkiego imigrantów w momencie przyjazdu do Polski. Średnia długość edukacji imigrantów wyniosła bowiem zaledwie 10,7 lat, co odpowiada niepełnemu wykształceniu średniemu w Polsce. Aż 27% imigrantów miało w momencie wjazdu do Polski wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub niższe, 52% – średnie, natomiast tylko 18% wyższe (wykres 3.8.). Należy przy tym dodać, że wykształcenie poszczególnych grup imigrantów różni się w sposób zdecydowany. Statystycznie najlepiej wykształceni byli Ukraińcy i obywatele państw MENA, wśród których było odpowiednio 30% i 29% osób z wyższym wykształceniem (ponadto 54% i 49% osób ze średnim). Natomiast

zdecydowanie najniższymi zasobami kapitału ludzkiego w momencie emigracji dysponowali obywatele Wietnamu: aż 40% z nich miało wykształcenie podstawowe, gimnazjalne (lub niższe, czyli niepełne podstawowe) zaś średnia długość edukacji wynosiła zaledwie 8,8 lat. Relatywnie niski poziom wykształcenia imigrantów z tej grupy ma bardzo istotny wpływ na wiele wymiarów integracji, a nie tylko na aspekt ekonomiczny.

Wykres 3.8. Wykształcenie w momencie emigracji

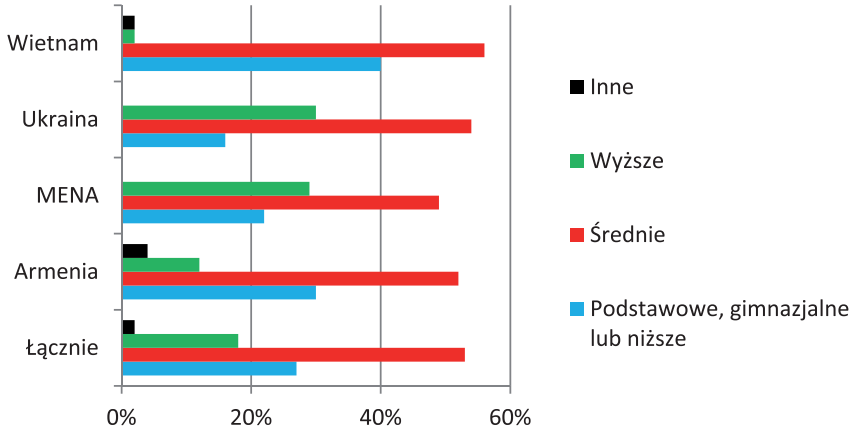

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Istotnym czynnikiem oddziaływującym na perspektywy integracji w Polsce jest wiek imigranta w momencie przyjazdu do kraju. Młodsi imigranci mają o wiele większe szanse na szybką integrację – zarówno ze względu na większą elastyczność, jak i gotowość do dalszego kształcenia się, w tym do uczenia się nowego języka. W badanej próbie respondenci byli stosunkowo młodzi w momencie osiedlania się w naszym kraju: średnia wieku wynosiła niespełna 27 lat. Występowały jednak nieznaczne różnice międzygrupowe. Zdecydowanie najmłodszymi imigrantami w momencie wjazdu byli Wietnamczycy. Średnia ich wieku w momencie wjazdu to 23,1 lata. Natomiast najstarszą grupą byli Ukraińcy ze średnią wieku 29,1, co obrazuje wykres 3.9.

Wykres 3.9. Średnia wieku imigrantów w momencie przyjazdu do Polski (w latach)

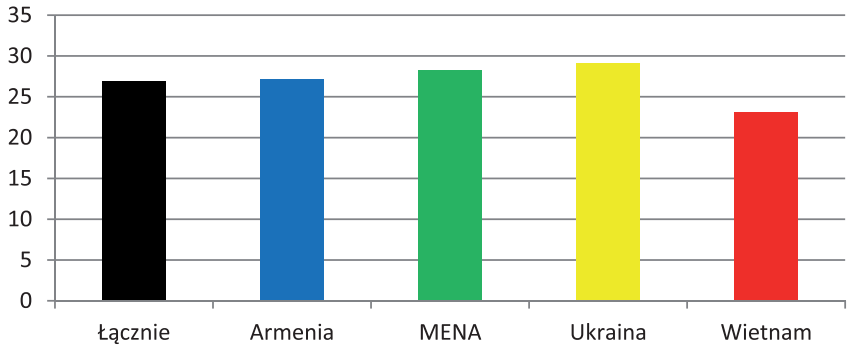

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

3.3. Poziom integracji obywateli Armenii, krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, Ukrainy i Wietnamu, osiedlających się w województwie małopolskim

Dane badawcze, na podstawie których powstał niniejszy tekst, zostały zebrane w celu analizy sytuacji i potrzeb związanych z integracją cudzoziemców ze społeczeństwem polskim na przykładzie obywateli państw trzecich zamieszkujących województwo małopolskie i posiadających zezwolenie na osiedlenie się lub zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE. Zanim przejdziemy do dalszej analizy zebranych danych, kluczowe jest zdefiniowanie najważniejszego pojęcia projektu, czyli terminu „integracja". Podkreślenia wymaga fakt, iż ten popularny we współczesnych studiach migracyjnych koncept nie oznacza jednokierunkowości zmian społecznych, jak to było w przypadku pojęcia asymilacji[48], ale proces dwukierunkowy.

[48] Choć termin „asymilacja" wciąż jest używany przez badaczy dla opisywania polityki integracyjnej niektórych państw (Brubaker 2001), to wielu współczesnych socjologów i badaczy migracji przestało go używać między innymi dlatego, iż nie pozwala na rozróżnienie procesów społecznych od treści normatywnych. O innych powodach odejścia od używania tego terminu traktują między innymi Andrea Rea i Maryse Tripier (2003:92).

Jego dwukierunkowość zakłada możliwość zmiany nie tylko społeczności imigranckiej, ale również społeczeństwa przyjmującego – w tym przypadku polskiego. Przez integrację rozumiemy więc stan lub proces polegający na tym, że odmienne etnicznie-kulturowo jednostki lub grupy włączają się (lub są włączane) do społeczeństwa przyjmującego oraz uczestniczą w różnych obszarach jego życia. Dla celów analitycznych, zgodnie z popularnymi rozróżnieniami (m.in. Heckmann, 2001; Biernath, 2008), całokształt zmian związanych z integracją imigrantów w społeczeństwie został podzielony na rozmaite wymiary życia ludzkiego. W związku z tym przeanalizowano integrację cudzoziemców w Małopolsce w wymiarach: prawno-instytucjonalnym, ekonomicznym, przestrzennym, społecznym i kulturowo-tożsamościowym. Jednocześnie należy pamiętać, że w rzeczywistości rozmaite wymiary integracji imigrantów przenikają się wzajemnie i wpływają na siebie nawzajem. Stąd, mimo przyjętej od początku perspektywy wymiarowości integracji, w ramach poszczególnych wymiarów będą się pojawiać nawiązania do problemów z nimi powiązanych, a zdiagnozowanych w ramach innych aspektów integracji.

3.3.1. Wymiar prawno-instytucjonalny

Ważnym aspektem życia imigranta w Polsce jest kontakt z instytucjami i administracją państwową: urzędami, policją, strażą miejską, sądami czy z publiczną służbą zdrowia. Styczność z instytucjami państwowymi postrzegana jest tutaj zarówno w kontekście niezbędnych formalności biurokratycznych, ułatwień w codziennym funkcjonowaniu w nowym kraju, jak również ma wymiar symboliczny. Dlatego wymiar prawno-instytucjonalny integracji określa, jaki jest poziom zaufania cudzoziemców do instytucji publicznych oraz w jakim zakresie jest zainteresowany stałym pobytem w naszym kraju, a także perspektywą uzyskania polskiego obywatelstwa (naturalizacja), co w wielu państwach pojmowane jest jako uwieńczenie procesu integracji (Biernath, 2008). Ponadto dla dalszej integracji imigranta znaczenie ma, jaki stosuje model polityki imigracyjnej, reżim państwa dobrobytu, system edukacyjny czy szerzej – jaka jest jakość otoczenia instytucjonalnego w państwie przyjmującym (Lewin-Epstein i inni, 2003).

Należy mieć na uwadze fakt, że status prawny imigranta w znaczący sposób wpływa na inne wymiary integracji, ponieważ „z każdym z nich

wiąże się inny zakres uprawnień ekonomicznych, społecznych" (Grzymała-Kazłowska i inni, 2008: 83). Tak więc nie bez znaczenia dla postępów integracyjnych w innych polach (tożsamościowo-kulturowym, ekonomicznym, społecznym itp.) jest fakt, czy imigranci objęci badaniem przebywają w kraju nielegalnie, są uchodźcami, mają zezwolenie czasowe na pobyt lub też prawo do stałego pobytu. Choć próba badawcza w niniejszych badaniach jest homogeniczna pod względem statusu prawnego (jak już wspomniano w części metodologicznej, badanie kwestionariuszowe objęło wyłącznie imigrantów z prawem stałego pobytu), to jednak historie poszczególnych respondentów różnią się, jeśli chodzi o indywidualne strategie w zakresie uzyskania tego uprawnienia. Dlatego – mimo że aktualna sytuacja prawna naszych respondentów jest względnie komfortowa – nie sposób pominąć w analizie ich integracji w wymiarze prawno-instytucjonalnym ich indywidualnej narracji, naznaczonej doświadczeniami z przeszłości, obejmującymi wjazd do Polski, funkcjonowanie nierzadko w szarej strefie i obawę przed deportacją. Wszystkie te doświadczenia miały przecież znaczący wpływ na kształtowanie postaw i opinii na temat polskiego państwa oraz urzędów i instytucji państwowych.

Wykres 3.10. Ocena stosunku władz polskich i administracji do cudzoziemców

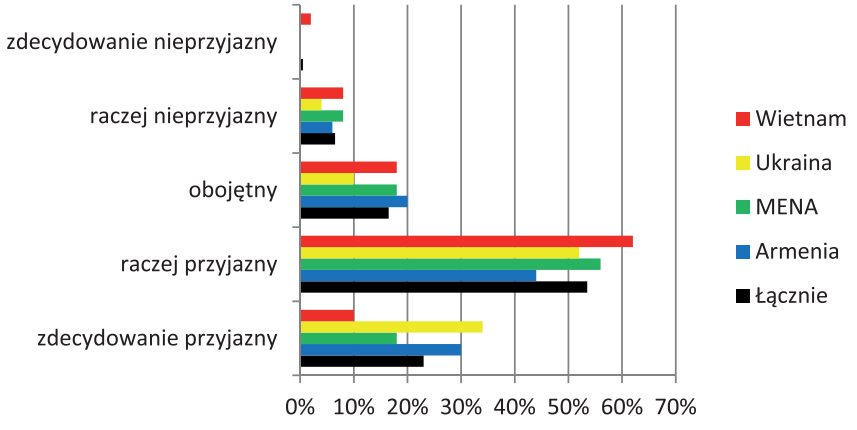

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Ankietowani imigranci dość dobrze oceniali stosunek władz polskich i polskiej administracji do cudzoziemców: ponad ¾ respondentów stwierdziła, że jest on zdecydowanie lub raczej przyjazny (wykres 3.10.), a kontakty z urzędami nie były dla nich uciążliwe. Przykładem może być wypowiedź imigranta z kraju MENA: „Nie miałem żadnych trudności. Cały czas przebywałem tutaj legalnie, pracowałem" (WP26--M43). W poszczególnych grupach etnicznych pozytywna ocena władz była stosunkowo stała i mieściła się w przedziale od 72% (Wietnamczycy) do 76% (Ukraińcy). Jednak pewna grupa cudzoziemców (6,5%) stwierdziła, że stosunek polskiej administracji do imigrantów jest raczej lub zdecydowanie nieprzyjazny. Największy odsetek takich odpowiedzi występował wśród obywateli Wietnamu (10%), o czym świadczą następujące wypowiedz respondentów: „Ogólnie dużo Wietnamczyków boją się urzędu, nie chcą rozmawiać" (WP31-M41) albo „Ja nie lubię urząd, nie lubię tam iść" (WP35-M45). W tym kontekście zwrócono też uwagę na problem obecny w polskich mediach, a więc na problem obsługi przedsiębiorców w urzędach: „Najgorsze dla mnie jest w Polsce że trzeba wszędzie przynosić dużo dokumentów. I Polska nie pomaga jak ktoś robi biznes tu. Państwo nie pomaga przedsiębiorcom z Wietnamu" (WP37-K36).

Cudzoziemcy byli również proszeni o wyrażenie swojej opinii odnośnie do uciążliwości procedury uzyskania zezwolenia na pobyt stały. Analiza ich odpowiedzi służyć miała ocenie stopnia integracji w obszarze prawno-instytucjonalnym, a także do sformułowania rekomendacji, pozwalających na udoskonalenie tej procedury w przyszłości. Imigranci oceniali całe postępowanie pod wieloma względami (na przykład poziom zaufania do poszczególnych instytucji, sposób skomplikowania procedur i dokumentacji itp.). Niemniej w tym opracowaniu przedstawione zostały opinie na temat wymaganych dokumentów (zob. wykres 3.11.) i ogólna ocena całej procedury (zob. wykres 3.12.). Zatem łącznie 37% respondentów oceniło wymagania dokumentacyjne procedury jako uciążliwe lub bardzo uciążliwe, 33% jako dogodne albo bardzo dogodne, zaś 30% dało ocenę pośrednią.

Wykres 3.11. Ocena dogodności (uciążliwości) procedury uzyskania zezwolenia na pobyt stały pod względem wymaganych dokumentów

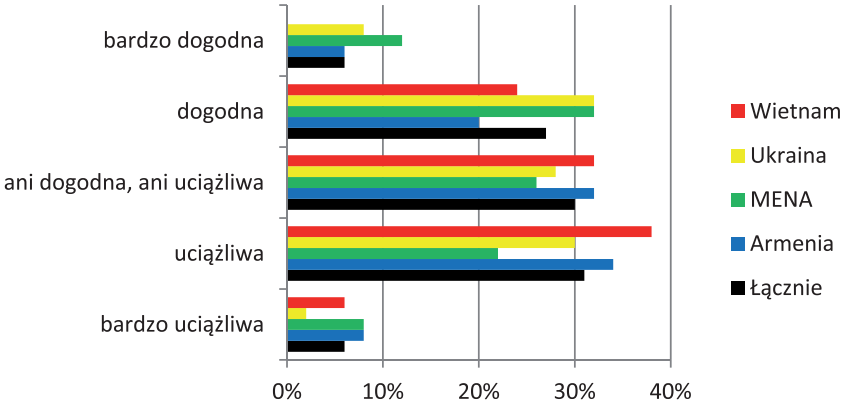

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Zdecydowanie najmniejsze problemy w tym zakresie zgłaszali obywatele MENA i Ukrainy, przy czym powody, dla których tak się dzieje, są odmienne. W przypadku imigrantów z krajów MENA dużym ułatwieniem jest posiadanie polskiej małżonki oraz samo ułatwienie w zakresie procedury[49]. Małżeństwo z Polką znacząco przyspiesza proces uzyskania zezwolenia na pobyt stały, ponadto Polak znacznie łatwiej radzi sobie z wszystkimi formalnościami, również dotyczącymi zakładania działalności gospodarczej. Świadczy o tym wypowiedź imigranta z kraju MENA prowadzącego działalność gospodarczą: „Firma zarejestrowana jest na żonę, a ona zna się na przepisach, wszystko poszło łatwo" (WP26-M43). W przypadku Ukraińców również powód matrymonialny jest częstym sposobem uzyskania zezwolenia, dodatkowo jednak dochodzą ułatwienia językowe i bliskość kulturowa z Polakami, a także w pewnym zakresie działalność komercyjnych pośredników. Uczestnicy wspominają zogni-

[49] W tym przypadku wymagane jest udokumentowanie, że małżeństwo trwa minimum trzy lata, a wnioskodawca zamieszkiwał nieprzerwanie na terytorium RP przez minimum dwa lata na podstawie zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony.

skowanego wywiadu grupowego: „Z usług firm pośredniczących jesteśmy zadowoleni też. Oceniamy je pozytywnie (…) Firma doradza też na miejscu. Na przykład, żeby starać się o kartę pobytu" (fokus ukraiński). Natomiast zdecydowanie najgorzej procedurę oceniają obywatele Wietnamu, wśród których aż 45% twierdzi, że wymagania w zakresie dokumentacji są uciążliwe lub wręcz bardzo uciążliwe. W tym przypadku warto pamiętać o znacznych różnicach kulturowych, dużym odsetku przedsiębiorców (którzy muszą udokumentować dochody ze swojej działalności) oraz o stosunkowo niskim poziomie wykształcenia tej grupy. Wszystko to rzutuje na większe niż w przypadku innych grup problemy przy staraniu się o pobyt stały.

Wykres 3.12. Ocena dogodności (uciążliwości) procedury uzyskania zezwolenia na pobyt stały pod względem stopnia skomplikowania całej procedury

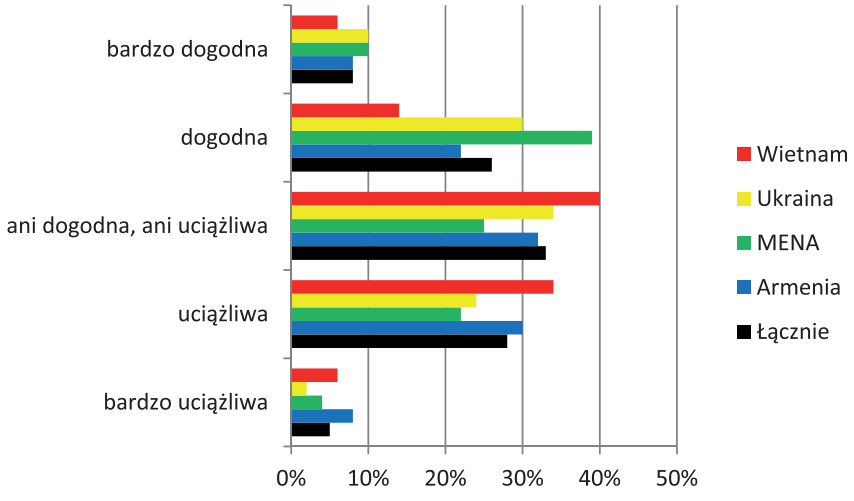

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=199).

Podobne wypowiedzi pojawiały się przy ocenie stopnia skomplikowania procedury uzyskania zezwolenia na pobyt stały: jako uciążliwą lub bardzo uciążliwą ocenił ją co trzeci cudzoziemiec, 34% stwierdziło że jest dogodna lub bardzo dogodna, a 33% dało ocenę pośrednią (wykres 3.12.).

Ponownie najwięcej ocen negatywnych pojawiło się wśród imigrantów wietnamskich. Warto wspomnieć, że imigranci mogli też w kolejnym pytaniu podać dodatkowe problemy, na które napotkali przy staraniu się o zezwolenie na pobyt stały. Wśród nich wymieniano m.in. znaczne utrudnienia dla przedsiębiorców, którzy muszą udowodnić dochody swojej firmy oraz brak informacji w języku wietnamskim.

Problem niewłaściwej dokumentacji w przypadku imigrantów przedsiębiorców był często sygnalizowany w wywiadach pogłębionych, zogniskowanych wywiadach grupowych oraz wywiadach eksperckich (z przedstawicielami imigrantów nie mającymi zgody na pobyt stały lub z osobami mającymi stały kontakt z imigrantami). Dotyczył on zarówno Wietnamczyków jak i Ormian. Imigranci, nie znając dobrze przepisów prawnych w Polsce, zatrudniali polskich księgowych lub księgowe do doradztwa podatkowego, przy czym z uwagi na oszczędności jakość takiej usługi pozostawiała wiele do życzenia. W efekcie pojawiały się problemy prawne, które stanowią przeszkodę w legalizacji pobytu i uzyskaniu zgody na pobyt stały, np. podczas abolicji. Na przykład przedstawiciel wietnamskiej diaspory twierdzi: „Są różne takie sytuacje, prawda, bardzo szkoda jakby na to nie patrzą, nie wiedzą, są tak bierni i tylko jakby są zależni od księgowych albo od, nie wiem od różnych osób, którzy mają im załatwić, to wtedy wystarczy takie przeoczenie i wszystko przepadnie, pobyt na przykład, mieli by problem ze Strażą Graniczną i tak dalej" (WE8-M25-30). Częstym problemem była na przykład niewłaściwa forma umowy o pracę w firmie imigranta, co potwierdza polski obywatel doradzający od 2001 roku wietnamskim imigrantom w Małopolsce: „Panie księgowe twierdzą, że jest tym samym: umowa o pracę, umowa zlecenie, umowa o dzieło, a cudzoziemiec, bazując na wiedzy księgowego, działa wbrew przepisom, pracuje np. bez zezwolenia na umowę zlecenie, ponieważ troszeczkę mniej płaci, dla niego ten aspekt finansowy jest powiedzmy dość istotny, natomiast proszę wziąć pod uwagę, że to nie jest faktycznie błąd takiej osoby, cudzoziemca, bo on komuś musi zaufać, on się na tym nie zna" (fokus wietnamski). Wielokrotnie w badaniach pogłębionych rozmówcy zwracali uwagę, iż istnieje potrzeba stworzenia centrum prawniczego dla cudzoziemców, w którym mogliby oni za darmo uzyskać rzetelną poradę dotyczącą spraw podatkowych i innych formalności. Większość bowiem problemów prawnych imigrantów wynika z zaniedbań i niewiedzy, a później te problemy mogą długofalowo rzutować na perspektywy integracyjne cudzoziemców w Polsce.

Wykres 3.13. Korzystanie z usług publicznych i innych w ciągu ostatnich 12 miesięcy

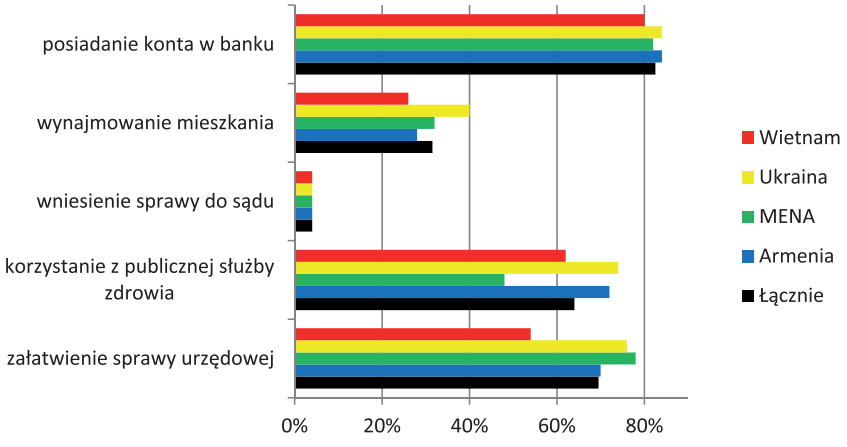

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

W tym aspekcie niestety widać wyraźnie, jak problem nieznajomości języka polskiego (patrz: wymiar kulturowo-tożsamościowy integracji, o którym mowa w dalszej części opracowania) przekłada się na znaczące trudności w kontaktach z polskimi instytucjami i urzędami, a przez to mniejszą integrację prawno-instytucjonalną imigrantów w Małopolsce. Problem ten dotyczy szczególnie imigrantów wietnamskich, co potwierdza wykres 3.13. Wietnamczycy rzadziej niż pozostali cudzoziemcy załatwiali sprawy urzędowe, korzystali z publicznej służby zdrowia (z wyłączeniem obywateli MENA, którzy – o czym należy pamiętać – są statystycznie najmłodsi spośród wszystkich badanych), a nawet posiadali konto w banku.

Wśród cudzoziemców badano także osobisty poziom zaufania do służb państwowych i poszczególnych instytucji (zob. wykres 3.14.). Najgorzej pod tym względem oceniane są Straż Graniczna i Straż Miejska, w przypadku których oceny negatywne (brak zaufania lub niski poziom zaufania: odpowiednio 41% i 37%) przeważały nad ocenami pozytyw-

nymi (24% i 27%). W przypadku Straży Granicznej najniższy poziom zaufania zgłaszali obywatele Wietnamu (52% – niski, 10% – brak), zaś w odniesieniu do Straży Miejskiej Ormianie (40% – niski, 14% – brak).

Wykres 3.14. Poziom zaufania imigranta do poszczególnych instytucji i administracji publicznej

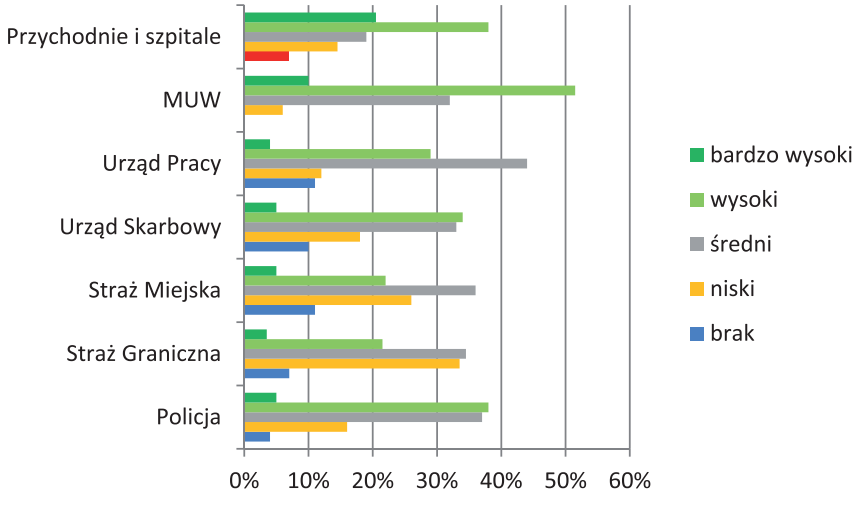

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że większość złych opinii jest rezultatem wcześniejszych doświadczeń imigrantów, zwłaszcza związanych z nielegalnym ich pobytem lub nieuregulowanym prawnie charakterem ich działalności. Dość dramatyczną historię swoich doświadczeń z procedurą uzyskiwania zezwolenia na pobyt w Polsce przedstawia imigrant z Turcji: „Dużo energii pochłaniało wyrabianie karty. Ja musiałem po trzy miesiące dokumenty z Turcji. Jak jedna papier w Turcji wyciągałem to tu nie mogło puścić. Ja otwierałem w Turcji i ja musiałem sam iść bo nie można było pocztą iść. I ja załatwiałem. Ciągle były Policja kontrole. Do mnie w domu. Bardzo dużo. I ja się czułem jak bandyta. Naprawdę, Policja czasem dwa razy dzień przed domem teściowej i do mnie, czy

jestem grzeczny czy niegrzeczny. Po prostu czy jestem bandytem. To było w 2001. Taki okres. (…) Całe te dokumenty zniechęcały mnie do bycia tutaj". Problemem była szczególnie duża biurokracja: „Myśmy najgorzej mieli. Wie pani ile ja miałem papierów? Ja dostałem kiedyś krótkie zezwolenie na pobyt, bo miałem krótkie zezwolenie na pracę. Chyba na 9 miesięcy. Wtedy tego nie rozumiałem. Denerwowałem się. Za duża jest biurokracja, za dużo papierów biorą i to powiązane, jak masz jedno to musisz mieć drugie, ale zawsze biorą papiery. Ale najgorsze to krótkie okresy decyzji, no i czekanie na odpowiedzi z innych urzędów, czekanie na decyzję. Tak było, ale teraz jest elegancko. (…) Procedurę oceniam dobrze. Teraz jest dobrze. Ale z mojej perspektywy bardzo źle" (P37-M47). Widać jednak, że imigrant świadomy jest, że nastawienie administracji państwowej do imigrantów uległo w ostatnich latach wyraźnej poprawie.

Jak pokazuje przykład imigrantki zajmującej się handlem, wiele z problemów prawnych wynikało z niedoinformowania, a nie z braku dobrej woli cudzoziemców: „Nie miałam czasu na załatwianie tych spraw, ale to był problem. Straż Graniczna, Urząd Skarbowy ciągle pytali o dokumenty, podatki, a ja nie mogłam nic powiedzieć. Bałam się, były akcje, szukali wódki i papierosów u Ormian. Wtedy wiele osób zostało deportowanych Ja tego nigdy nie miałam, to dali mi spokój. Powiedzieli, nawet prosili mnie, abym założyła tą firmę, że w dokumentach musi być porządek i trzeba zapłacić podatek". W tym przypadku sprawa zakończyła się szczęśliwie, również dzięki właściwej interwencji urzędników i doradzeniu cudzoziemcowi, co należy zrobić: „Doradzono mi, aby założyć nową spółkę, taką inną – spółkę komandytową z kimś, komu ufam. (…) Rozliczałyśmy się w urzędzie skarbowym w terminie, składałyśmy deklaracje. (…) Sprawy się uporządkowały i skończyły się problemy z uzyskaniem zezwoleń na pobyt czasowy. (…) Szkoda, że wcześniej nie założyłam tej spółki, może nie miałabym problemów…" (WP7-K58). Widać w tym przypadku, jak bardzo potrzebna na wstępnym etapie pobytu w Polsce jest opieka prawna nad imigrantami i doradztwo ułatwiające legalizację pobytu.

Jednak problemy w relacjach z administracją państwową nie zawsze skończyły się po zalegalizowaniu pobytu i uzyskaniu zgody na pobyt stały w Polsce. Pewna grupa imigrantów w wywiadach pogłębionych zwracała uwagę na problemy związane z nadmiernymi kontrolami ze strony instytucji państwowych w przypadku firm imigrantów, czego przykładem jest ta wypowiedź imigranta z kraju MENA: „Otworzyłem firma jak już miałem stały

pobyt. Nie było problemów z otwarciem, ale jestem pilnowany bardziej niż inny, niż Polak. Ja płacę Zaiks, a inni nie, a znam takich co nawet w Rynku nie płacą i nic. Do mnie przychodzą i sprawdzają często, a ja tylko arabska muzyka puszczam. Sanepid też często. Inni tak nie mają" (WP28-M 49).

Kłopotem są też dość restrykcyjne przepisy utrudniające bieżącą działalność gospodarczą, na przykład związane z zatrudnianiem cudzoziemców, o czym świadczy wypowiedź imigranta z Wietnamu: „Dla nas najbardziej niejasne są przepisy związane z zezwoleniami na pracę, mieliśmy przez to trochę problemów, bo zatrudniamy wietnamskich kucharzy" (WP35--M45). Poważnym utrudnieniem dla biznesu imigrantów, choć nie związanym bezpośrednio z działalnością administracji publicznej, był utrudniony dostęp do kredytu. Wspomina o tym respondent z kraju MENA: „Wszystko oceniam dobrze, tylko długo się czasem czeka, tylko banki nie oceniam dobrze. Nie chcieli mi dać kredytu w bankach, bo nie jestem Polak. I żonie by dali, a mi nie bo oni się boją, że ja pieniądze wezmę a z Polski ucieknę i nie znajdzie mnie nikt i pieniędzy. To jest chore. To Polak też się tak może wynieść gdzieś z pieniędzmi, a ja zarabiam więcej niż ktoś inny, co ma kredyt, a mi nie ufali, bo jestem z Palestyny" (WP24-M34).

Pojawiały się też wypowiedzi świadczące o poczuciu zagrożenia ze strony zorganizowanych grup przestępczych oraz żal do służb porządkowych za brak interwencji w obronie imigrantów. Najbardziej dramatyczna relacja dotyczyła Wietnamczyków w Krakowie: „Kłopotów w handlu to mieliśmy dużo. Musieliśmy sami walczyć z czarnymi grupami w Polsce, kiedy nikt nie pomagał. (…) W Krakowie koledzy, koleżanki byli zastraszani. (…) Były pobicia, łamanie nóg. Cztery lata temu załatwiłem reporterów, żeby pisać w gazecie. Nikt nie chciał pomóc. Reporterzy napisali artykuł, ale nikt nam nie pomógł. Policję wzywaliśmy, ale nikt nam nie pomógł. Grupy atakujące to byli Polacy. Wtedy stoiska mieliśmy osobno. Jeden nie mógł pomóc drugiemu". W tym przypadku imigranci byli na tyle zdeterminowani, że poprosili o pomoc ambasadę wietnamską w Warszawie. Interwencja okazała się na szczęście skuteczna: „Rozmawiałem z naszą Ambasadą. Wysłano osobę, która rozmawiała z komisariatem Policji i od tej pory nie mieliśmy kłopotu. (…) Teraz jest wszystko załatwione. Dzięki naszej Ambasadzie" (WP34-M48). Przykład ten potwierdza dość oczywistą prawidłowość, a mianowicie fakt, jak istotna dla poprawy sytuacji imigrantów w Polsce jest stała współpraca między przedstawicielstwami dyplomatycznymi kraju pochodzenia a służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i porządek publiczny.

Wykres 3.15. Istotność posiadania czynnego prawa wyborczego – możliwości głosowania podczas krajowych wyborów politycznych

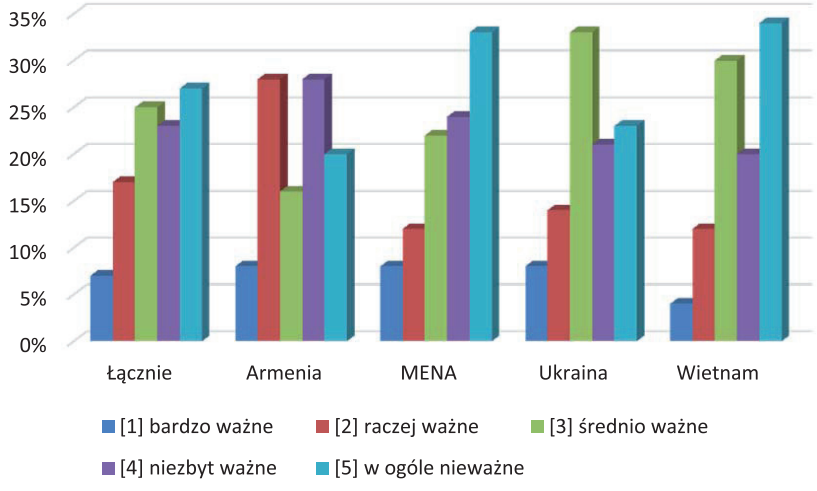

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=197).

Ważną częścią integracji w wymiarze prawno-instytucjonalnym jest również integracja polityczna imigrantów. Indeks Polityki Integracji Migrantów (MIPEX 2011) od paru lat regularnie pokazuje w przypadku Polski poważne braki w stworzeniu podstaw prawnych do tego typu integracji. Oznacza to, iż większość imigrantów w naszym kraju ma bardzo ograniczone możliwości wpływania na kształt polityk, które ich dotyczą w życiu codziennym. Najmniejsze prawa w tym zakresie mają imigranci z krajów spoza Unii Europejskiej, czyli między innymi społeczności objęte badaniem. Nie zdając sobie zapewne sprawy z tego, jak istotne jest posiadanie biernego i czynnego prawa wyborczego, stosunkowo niewielu imigrantów z naszego badania przyznało, że posiadanie prawa do głosowania jest sprawą ważną. Jedyną grupą, która wyróżnia się w tym aspekcie, są Ormianie, z których co trzeci przyznał, że jest to dla niego sprawa ważna lub raczej ważna. W przypadku obywateli MENA i Ukraińców tylko co piąta osoba uważała posiadanie czynnego prawa wyborczego za sprawę ważną, a najmniejsze zainteresowanie polityka wzbudzała wśród

Wietnamczyków. Jednym z nielicznych respondentów z krajów MENA, który otwarcie przyznawał, że w Polsce brakuje mu praw wyborczych, był 38-letni obywatel Iraku. Na pytanie o to, czego najbardziej brakuje mu w kraju przyjmującym, powiedział: „Chciałbym głosować w wyborach, bo ja lubię politykę, ale nie mam prawa. Tylko to" (WP22 – M38).

Jeszcze mniejszym zainteresowaniem cieszyła się wśród imigrantów sprawa biernego prawa wyborczego. Tu, podobnie jak w przypadku możliwości głosowania w wyborach, najwięcej osób, które uznały tego typu sprawy za bardzo ważne lub ważne pochodziło ze społeczności ormiańskiej. Najmniej możliwością kandydowania podczas krajowych wyborów politycznych zainteresowani byli Wietnamczycy. Jednocześnie wielu z nich, podobnie do innych badanych grup imigranckich, wysoko oceniało potrzebę posiadania oficjalnego reprezentanta społeczności lub oficjalnego przedstawicielstwa.

Wykres 3.16. Istotność posiadania biernego prawa wyborczego – możliwości kandydowania podczas krajowych wyborów politycznych

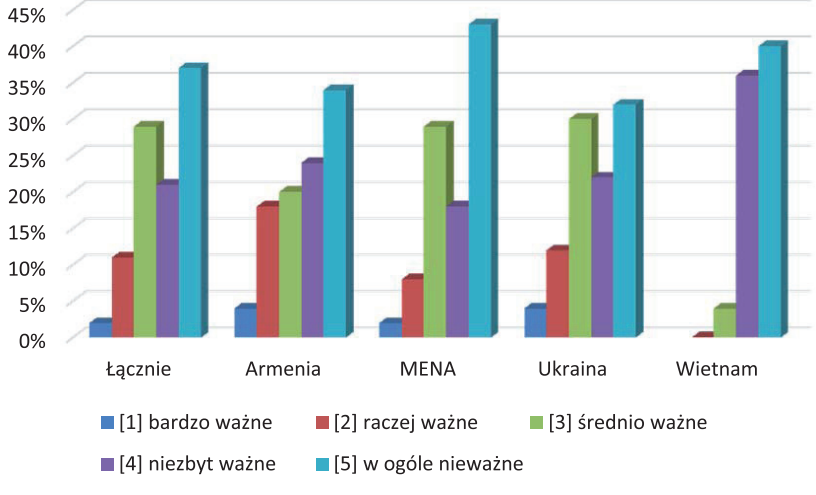

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=199).

W niniejszym badaniu imigranci byli pytani również o to, czy zamierzają pozostać w Polsce na stałe: twierdząco odpowiedziało aż 71% respondentów, zaś co czwarty nie miał w tej kwestii sprecyzowanych planów (zob. wykres 3.17.). Zdecydowanie najbardziej związaną z naszym krajem grupą w Małopolsce są Ormianie: aż 92% z nich zadeklarowało pobyt na stałe. Natomiast na przeciwnym biegunie znajdują się obywatele państw MENA i Wietnamczycy, spośród których odpowiednio 59% i 61% deklarowało, że zamierza pozostać w Polsce na stałe, zaś znaczna grupa nie miała sprecyzowanych planów (odpowiednio: 41% i 29%).

Wykres 3.17. Deklarowana gotowość do pozostania w Polsce na stałe

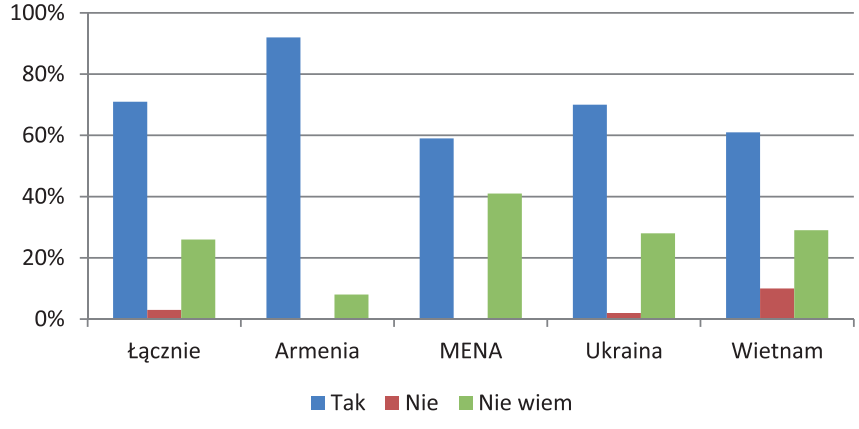

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

Ważnym czynnikiem wspierającym skłonność do pozostania w Polsce, na który zwrócili uwagę respondenci w wywiadach pogłębionych, były poniesione nakłady inwestycyjne związane z osiedleniem się w Polsce i ułożeniem tutaj życia. Kosztowało to imigrantów wiele wyrzeczeń, a wielu z nich nie ma już siły na ponowną przeprowadzkę, co przyznaje respondent wietnamski: „Na pewno teraz nie mogę inne miejsce. Wtedy musiałbym wszystko od początku" (WP32-M36).

Wykres 3.18. Deklarowana gotowość do ubiegania się o polskie obywatelstwo w przyszłości

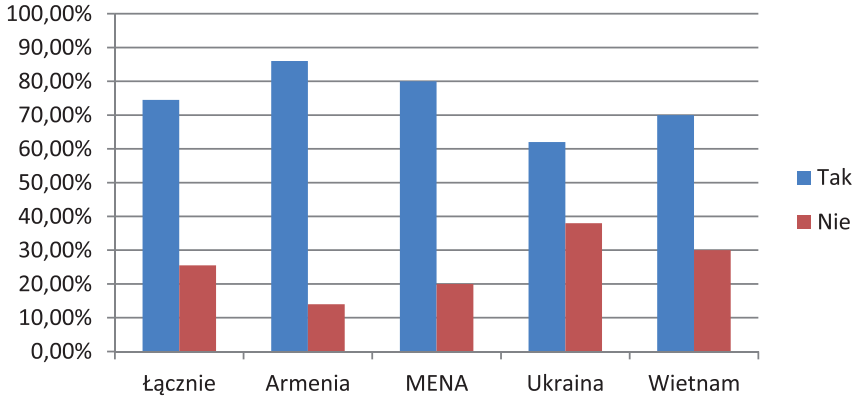

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Ostatnim, ale najistotniejszym miernikiem integracji w aspekcie prawno-instytucjonalnym jest gotowość imigranta do ubiegania się o polskie obywatelstwo. Oprócz określonych dodatkowych korzyści z takiego statusu (np. bierne i czynne prawo wyborcze, prawo wjazdu bezwizowego do krajów, gdzie z obowiązku wizowego zwolnieni są polscy obywatele – por. Grzymała-Kazłowska i inni, 2008), obywatelstwo kraju przyjmującego jest także sygnałem świadczącym o silnym przywiązaniu imigranta do kraju osiedlenia, chęcią aktywnego uczestniczenia w życiu społecznym i sugerować może istotną przemianę tożsamościową. Zdecydowana większość respondentów (74,5%) zadeklarowała, że zamierza ubiegać się w przyszłości o polskie obywatelstwo (wykres 3.18.). Ponownie grupą najbardziej zainteresowaną obywatelstwem naszego kraju okazali się Ormianie (86% pozytywnych deklaracji), co wskazuje na wysoki stopień integracji w aspekcie prawno-instytucjonalnym. Natomiast zaskakiwać może wysoki odsetek imigrantów z MENA zainteresowanych polskim obywatelstwem (80%), mając w pamięci dość duży udział w tej grupie

osób o niesprecyzowanych planach co do przyszłego pobytu w Polsce. Może to świadczyć pośrednio o gotowości niektórych imigrantów z tej grupy do reemigracji do krajów Europy Zachodniej po uzyskaniu statusu obywatela UE. Z kolei stosunkowo wysoki odsetek Ukraińców niezainteresowanych polskim obywatelstwem (38%) wynikać może z faktu, iż w kraju tym nie jest dopuszczalne podwójne obywatelstwo[50]. Taki powód podaje większość ukraińskich respondentów, tłumacząc brak zamiaru ubiegania się o polskie obywatelstwo w przyszłości.

3.3.2. Wymiar ekonomiczny integracji

Integracja imigrantów w wymiarze ekonomicznym postrzegana jest w literaturze przedmiotu jako warunek wstępny dla dalszej integracji w pozostałych wymiarach (kulturowym, społecznym, tożsamościowym itp.). Zabezpieczenie sobie egzystencji jest jedną z podstawowych potrzeb w klasycznej hierarchii potrzeb ludzkich Maslowa (1943), a także podawana jest jako główna przyczyna ruchów migracyjnych począwszy od tradycyjnych praw migracyjnych Ravensteina (1885). Dopiero po ustabilizowaniu swojej sytuacji ekonomicznej w miejscu docelowym imigrant może postrzegać kraj osiedlenia jako dłuższą przystań, z którą wiąże swoją przyszłość – co może pociągnąć za sobą zwiększone wysiłki w zakresie integracji w sferze kulturowej czy społecznej. Pamiętać jednak trzeba, że imigranci bardzo często występują w pozycji mniej uprzywilejowanej na rynku pracy kraju docelowego, podejmując zatrudnienie w sektorze podrzędnym (Piore, 1983), a więc to, którego nie chcą podejmować tubylcy, postrzegając je jako trudne, gorzej opłacane i mało prestiżowe. Przez to awans ekonomiczny cudzoziemców jest opóźniony w czasie i często dopiero w drugiej generacji następuje powolne zrównanie dochodów

[50] Należy przy tym wspomnieć, że problem ten występuje wyłącznie po stronie ukraińskiej: posiadanie podwójnego obywatelstwa jest niezgodne z ukraińskim prawem i budzi poważne kontrowersje polityczne (szczególnie obecnie, w przypadku obywatelstwa rosyjskiego). Natomiast w Polsce, w związku z wejściem w życie (15 sierpnia 2012) nowej ustawy o obywatelstwie, dopuszczalne jest podwójne obywatelstwo (polskie i innego kraju), a przyznanie polskiego obywatelstwa nie jest uzależnione od zrzeczenia się dotychczasowego obywatelstwa. Teoretycznie jest więc możliwa sytuacja, w której obywatel ukraiński otrzymuje obywatelstwo polskie, nie informując władz ukraińskich o tym fakcie.

imigrantów z rodzimą populacją (Algan i inni, 2009). Proces integracji ekonomicznej zależy jednak od wielu czynników, w tym od poziomu wykształcenia (i stopnia transferowalności kapitału ludzkiego – czyli w jakim stopniu może być on wykorzystany w miejscu osiedlenia), zasobów kapitału finansowego i społecznego danej zbiorowości imigrantów, a także możliwości gospodarczego rozwoju stwarzanych przez kraj docelowy. Szczególnie w tym kontekście trudna jest sytuacja imigrantów na polskim rynku pracy, na którym w okresie gwałtownej transformacji gospodarczej lat dziewięćdziesiątych zachodziły bardzo szybkie zmiany, skutkujące redukcją etatów w przemyśle ciężkim (tradycyjnym sektorze zatrudniającym cudzoziemców w Europie Zachodniej i w USA) i mniejszą szansą na stabilizację ekonomiczną. Również w XXI wieku polski rynek pracy miał problemy z wchłonięciem pokolenia wyżu demograficznego lat osiemdziesiątych, którego to znaczna część wyemigrowała z kraju po 2004 roku. W tym kontekście społeczno-ekonomicznym imigranci musieli w Polsce szukać specyficznych nisz, w ramach których znajdowali zatrudnienie lub prowadzili działalność gospodarczą.

Z drugiej jednak strony występuje tutaj związek odwrotny: większa znajomość języka urzędowego oraz edukacja w kraju docelowym wpływa pozytywnie na integrację ekonomiczną. W tym sensie często ekonomiczna i kulturowo-tożsamościowa integracja wzajemnie się uzupełniają (Borjas, 2003). Biorąc pod uwagę powyższe, w tym rozdziale przedstawiona zostanie sytuacja ekonomiczna imigrantów z Armenii, krajów MENA, Ukrainy i Wietnamu w województwie małopolskim. Następnie zostanie dokonana próba identyfikacji czynników wspierających proces integracji ekonomicznej cudzoziemców z tych grup narodowych w Polsce, uwzględniając również aspekt kulturowo-tożsamościowy.

Analizując obecną sytuację zawodową imigrantów, należy stwierdzić, że większość z nich jest aktywna zawodowo: pracuje na pełny etat (51,5%) lub prowadzi własną działalność gospodarczą (27%, zob. wykres 3.19.). Zaledwie 8,5% imigrantów w momencie badania było bezrobotnymi. Należy jednak ponownie podkreślić, że i w tym aspekcie występowały znaczące różnice międzygrupowe. Ukraińcy i obywatele krajów MENA w znacznie większym stopniu niż pozostali cudzoziemcy utrzymują się z pracy najemnej. Natomiast wśród Ormian i Wietnamczyków bardzo ważną formą aktywności jest własna działalność gospodarcza. Warto także zauważyć zadeklarowane zerowe bezrobocie wśród obywateli Wietnamu.

Jest to zgodne z wcześniejszymi wynikami badań nad integracją tej grupy w innych miastach, np. w Warszawie (por. Górny, 2007) i wynika również z przyczyn kulturowych (tzn. kobiety wietnamskie prowadzące dom lub pomagające swojemu mężowi identyfikują swoje zajęcia jako pracę, podczas gdy inni imigranci definiują to jako np. bierność zawodową lub brak pracy).

Wykres 3.19. Obecna sytuacja zawodowa imigranta (w%)

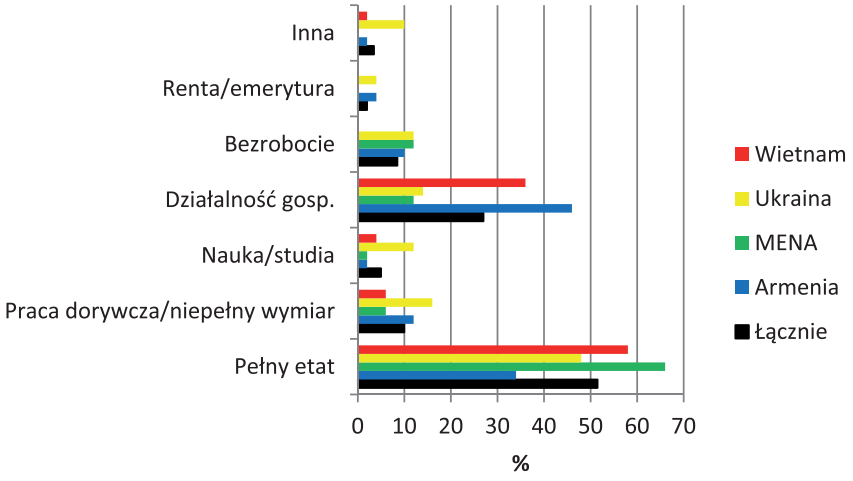

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200). Uwaga: można było zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź.

Łącznie 34% imigrantów zadeklarowało się jako właściciele lub współwłaściciele przedsiębiorstwa, przy czym ponownie potwierdza się tu dominacja Ormian (52% z nich ma własną firmę) i Wietnamczyków (42%). Zdecydowana większość tych firm (60%) w całości należała do imigranta, zaś 40% z nich posiadało wspólników. Wspólnicy na ogół wywodzili się z własnej grupy etnicznej i z najbliższej rodziny (małżonek, brat itp.). Identyfikując powody założenia przedsiębiorstwa, na ogół wyróżnia się przedsiębiorczość z konieczności (ang. *necessity enterpreneurship*) – wynikającą z braku innych możliwości i niemożności znalezienia pracy – oraz przedsiębiorczość będącą skutkiem poszukiwania szans (ang. *opportunity entrepreneurship*, por. Hessels i van Gelderen, 2008). W przypadku małopolskich imigrantów zdecydowanie dominują motywy pozytywne:

potrzeba niezależności (48,5% wskazań) czy potrzeba awansu społecznego i wyższych zarobków (43,9% – można było wskazać więcej niż 1 odpowiedź), natomiast motywacje negatywne były mniej popularne (obawa przed utratą pracy – 15,2%, niemożność utrzymania się z wcześniejszej pracy – 6%). Potwierdzają to także wypowiedzi samych imigrantów, choćby przykład przedsiębiorcy ormiańskiego: „Jak przyjechałem do Polski, to miałem plan, żeby otworzyć tu swoją firmę i tu żyć. Nie chciałem, żeby jakiś młodszy szef na mnie krzyczał i wydawał mi polecenia. Najlepiej na swoim" (WP3-M50). Podobnie tłumaczy swoją decyzję o założeniu firmy imigrantka z Ukrainy: „Zarejestrowałam własną firmę i jestem zadowolona, że nie jestem od nikogo zależna, wie pani, nikt nie może mi niczego kazać, kiedy nie chce mi się iść do pracy, bo na przykład jest brzydka pogoda, to zostaję w domu. Jestem sama dla siebie panią" (WP16-K53). Taki sam był powód rozpoczęcia działalności przez imigranta z Wietnamu: „Chciałem też być niezależny, opłaciło się, firma zawsze przynosiła mi wysokie dochody, jestem zadowolony" (WP38-M60). Jest to zdecydowanie pozytywna informacja, ponieważ przedsiębiorstwa powstałe z motywacji pozytywnych mają większe szanse na rozwój i przetrwanie na konkurencyjnym rynku.

Wykres 3.20. Struktura etniczna załogi w zakładzie pracy/firmie imigranta

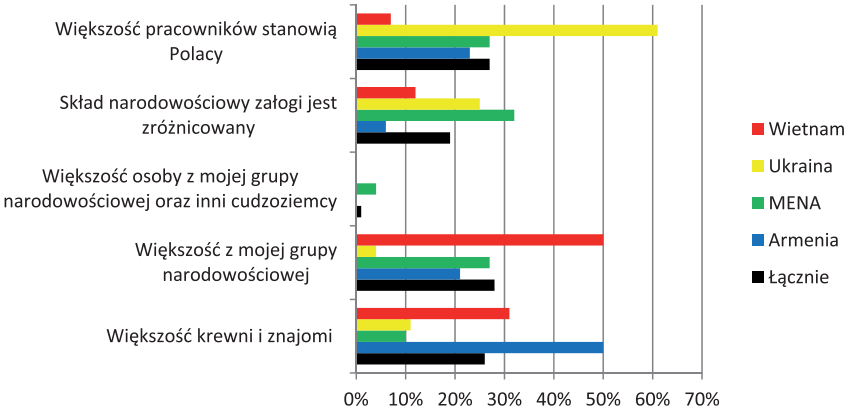

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=145).

Imigranci w codziennej pracy stykają się najczęściej z innymi imigrantami: krewnymi i znajomymi (26%) oraz osobami z własnej grupy narodowościowej (28%, zob. wykres 3.20.). Największa homogenizacja etniczna wśród pracowników występuje u Ormian (w 71% przypadków pracownicy to krewni i znajomi lub inni rodacy) i Wietnamczyków (tu w aż 81% przypadków), ale jest także znacząca u imigrantów z krajów MENA. Oczywiście ważnym powodem tego stanu rzeczy jest solidarność etniczna, co podkreśla imigrant z Turcji: „Najlepiej jest szukać pracy u znajomych pochodzących z tego samego kraju, tak się zawsze uda gdzieś zaczepić przynajmniej na początku. Moi rodacy chętnie sobie pomagają w obcym kraju" (WP26-M43). Z drugiej strony solidarność etniczna działa wtedy, gdy imigranci prowadzą własne firmy. W przeciwnym wypadku sieci migracyjne i rekomendowanie własnych rodaków do danej pracy nie jest skuteczne, co potwierdza następująca wypowiedź: „Zdarzało się, że znajomi z Ukrainy prosili mnie o znalezienie pracy w Polsce, ale to nie jest takie proste, chyba że ktoś miałby swoją firmę" (WP12-K27). Tym właśnie należy tłumaczyć specyficzną sytuację ukraińskich imigrantów, którzy najczęściej pracują w przedsiębiorstwach, w których dominują polscy pracownicy.

Wykres 3.21. Branża, w której działa firma lub zakład pracy imigranta

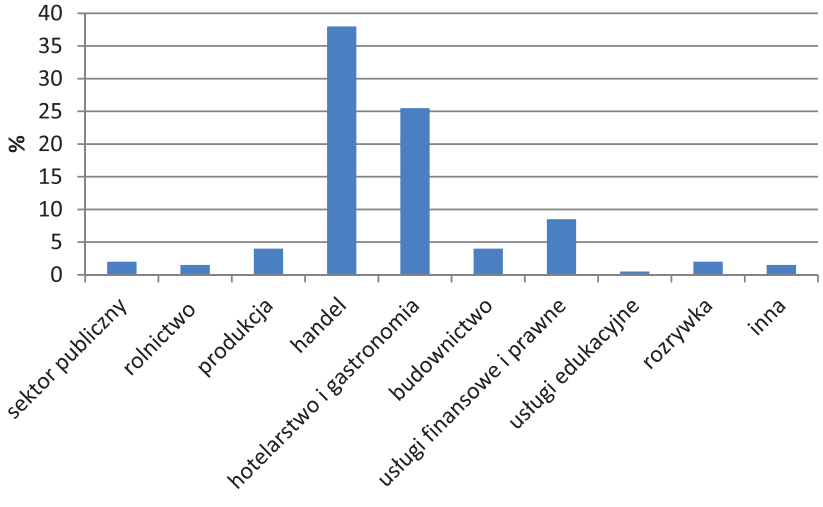

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200). Uwaga: można było zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź.

Imigranci byli także pytani o branżę, w której działa zatrudniający ich zakład pracy lub też ich własna firma. Zdecydowana większość cudzoziemców w Małopolsce zatrudnionych było w handlu (hurtowym i detalicznym – 38%) oraz w hotelarstwie i gastronomii (25,5%). Występowała tu jednak silna koncentracja etniczna: na przykład 64% Ormian pracowało w branży handlowej, 54% Ukraińców w hotelarstwie i gastronomii. Najbardziej wyspecjalizowaną grupą byli Wietnamczycy: 62% z nich pracowało w handlu, zaś 38% w hotelarstwie i gastronomii. Potwierdza się w tym przypadku opinia wyrażona w jednym z wywiadów pogłębionych: „Tutaj są dwie główne branże: gastronomiczna i handel odzieżą. I głównie tym się zajmują Wietnamczycy" (WE-M30). Z kolei Ukraińcy byli najbardziej zróżnicowaną grupą, nieposiadającą wyraźniej specjalizacji branżowej: 20% z nich pracowało w handlu, 14% w produkcji, 12% w usługach prawnych i finansowych, 10% w budownictwie. Tym samym z jednej strony potwierdziły się opinie wyrażane w wywiadach eksperckich i zogniskowanych wywiadach grupowych o koncentracji działalności obywateli MENA w gastronomii (tzw. kebabiarnie), Ormian i Wietnamczyków w handlu na targowiskach oraz Wietnamczyków w gastronomii (restauracje wietnamskie). Z drugiej jednak strony nie potwierdziła się stereotypowa opinia o Ukrainkach-opiekunkach, a w ograniczonym zakresie o Ukraińcach-budowlańcach. Stało się tak prawdopodobnie dlatego, że tego typu prace wykonywane są przez imigrantów sezonowych, korzystających z wiz lub czasowego prawa pobytu, natomiast badani przez nas Ukraińcy przebywają w Polsce na stałe.

Handel, którym zajmują się imigranci to w zdecydowanej większości drobny handel bazarowy, prowadzony na targowiskach. Jest to już tradycyjna forma działalności gospodarczej, zakładana jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Jednak z czasem ta działalność stawała się coraz trudniejsza z uwagi na rosnącą konkurencję ze strony hipermarketów i innych sklepów wielkopowierzchniowych: „Ormianie coraz częściej narzekają, wielu z nas utrzymuje się z handlu na placach. Coraz trudniej się z tego utrzymać, powstaje dużo hipermarketów, one odbierają nam klientów. Naprawdę nie jest łatwo, bardzo dużo pracujemy. Życie w Polsce było kiedyś łatwiejsze, ludzie chętnie kupowali na targach, mieliśmy więcej pieniędzy. Teraz wolą kupować w dużych sklepach, tam jest duży wybór, można taniej zrobić zakupy" (WP9-K43). Nadal jednak handel bazarowy jest istotnym obszarem działalności i można się z niego utrzymać pod wa-

runkiem, że jest się innowacyjnym, co potwierdza imigrantka ukraińska: „Handel nie idzie dobrze tak jak kiedyś. Niektórzy wyjechali, inni przestali sprzedawać i zatrudnili się w firmach. Dobrze się wiedzie tym, co wymyślili coś ciekawego, coś co idzie i przyciąga klientów" (WP17-K59). Z drugiej strony w niektórych przypadkach widać brak pomysłu na inny sposób zarobkowania, tak więc działalność handlowa jest kontynuowana mimo trudności ekonomicznych.

Wykres 3.22. Profil klientów firmy lub zakładu pracy imigranta

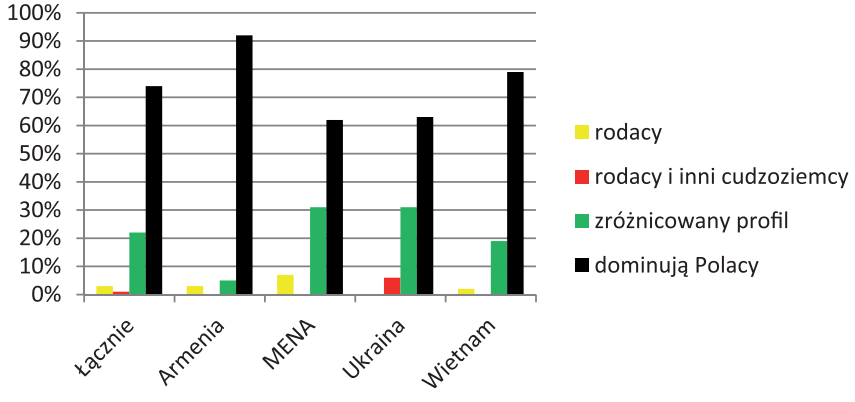

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=163).

W swojej aktywności ekonomicznej imigranci stykają się najczęściej z przedstawicielami społeczeństwa przyjmującego: wśród klientów ich firm lub zakładów pracy dominują Polacy (74%), przy czym najbardziej widoczne jest to w przypadku Ormian (92%, zob. wykres 3.22.). Wynika to w dużej mierze z faktu, że nadal społeczności imigranckie w Małopolsce są zbyt skromne pod względem ilościowym, by stanowić poważne zaplecze ekonomiczne dla przedsiębiorstw etnicznych. Jednak z punktu widzenia integracji (również w aspekcie wymiaru społecznego) jest to sytuacja korzystna, ponieważ zmusza imigrantów do codziennej interakcji ze społeczeństwem przyjmującym.

Imigranci byli także pytani o zgodność wykonywanej pracy ze swoimi kwalifikacjami i wykształceniem (wykres 3.23.). Subiektywna ocena respondentów wskazuje na to, że praca poniżej kwalifikacji jest raczej zjawiskiem marginalnym: zaledwie co piąty imigrant (19%) wskazał, że praca jest raczej lub zdecydowanie niezgodna z jego kwalifikacjami, natomiast praktycznie 2/3 z nich wskazało na zgodność pracy z kwalifikacjami (całkowicie lub raczej zgodna – 63%). Wyniki te świadczą pozytywnie o stopniu integracji ekonomicznej imigrantów.

Wykres 3.23. Zgodność pracy z kwalifikacjami imigranta (%)

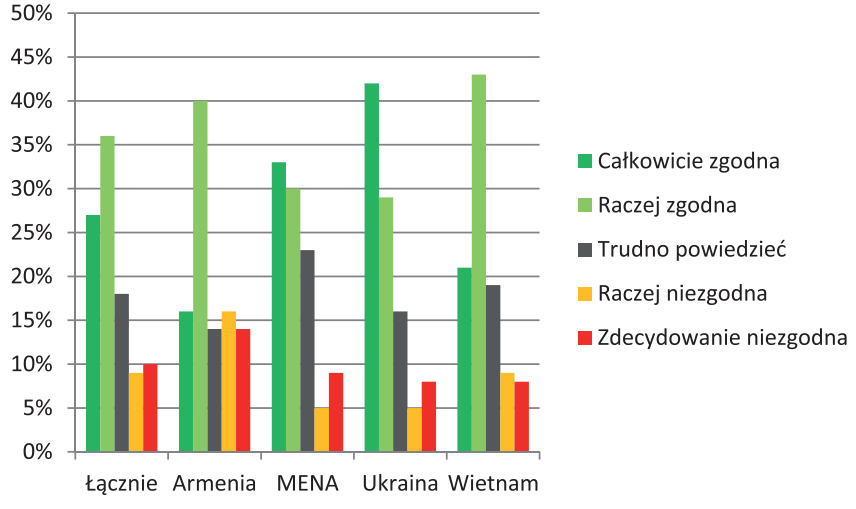

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=171).

Bardzo ważnym aspektem integracji ekonomicznej jest legalna praca w miejscu docelowym. Jednak pytanie o legalność pracy jest tzw. pytaniem wrażliwym, w przypadku którego respondent może unikać odpowiedzi lub występuje problem ze szczerością deklaracji. Świadomi tego problemu, w kwestionariuszu sformułowaliśmy pytanie o pracę „z pisemną umową" i „bez pisemnej umowy", gdzie ta druga kategoria sugeruje pracę nieregularną. Mimo to odsetek odpowiedzi nie był zadowalający (154 osoby na

200 biorących udział w badaniu). Co szósty imigrant (16%, zob. wykres 3.24.) zadeklarował, że pracuje bez pisemnej umowy, przy czym odsetek pracujących nieformalnie był zasadniczo podobny wśród poszczególnych grupach z wyjątkiem obywateli MENA, dla których wynosił zaledwie 5%.

Wykres 3.24. Legalność zatrudnienia

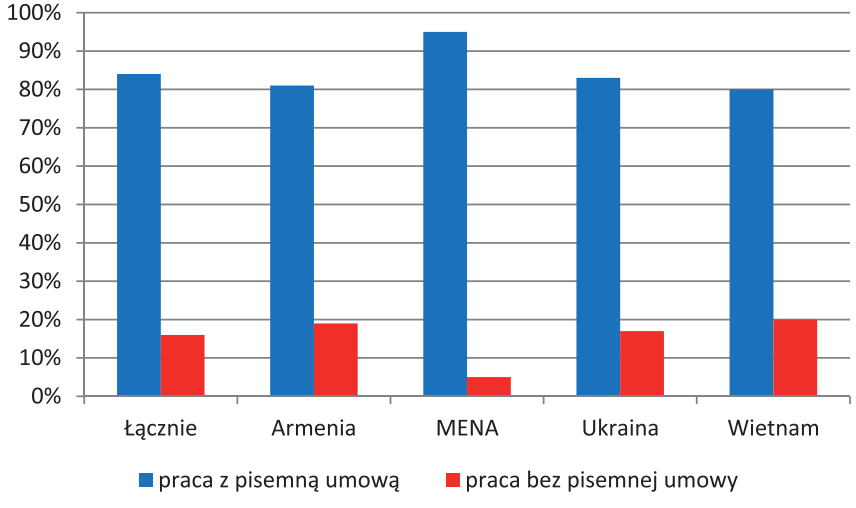

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=154).

Biorąc jednak pod uwagę dość duży odsetek odmownych odpowiedzi (szczególnie wśród Ukraińców – 30%), należy założyć, że jest to minimalna granica szacunku, a rzeczywista skala pracy na czarno może być znacznie wyższa. Oczywiście nie jest to symptom świadczący pozytywnie o ekonomicznej integracji imigrantów w Małopolsce, należy jednak pamiętać o specyfice polskiego rynku pracy, na którym proceder nieformalnego zatrudnienia jest nadal dość popularny[51].

[51] Wedle szacunków GUS, w 2010 4,6% ogółu pracujących – 732 tys. osób – wykonywało pracę nierejestrowaną (w tzw. szarej strefie, GUS, 2011)

Wykres 3.25. Przeciętna liczba godzin pracy w tygodniu

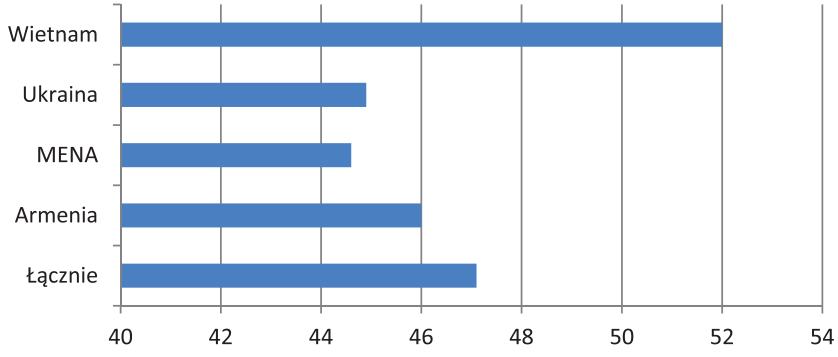

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=171).

Statystyczny imigrant pracuje przeciętnie 47,1 godzin w tygodniu, a więc znacznie powyżej tradycyjnego 40-godzinnego tygodnia pracy (i 5 dni w tygodniu, zob. wykres 3.25.), a także średniej liczby godzin pracy w tygodniu deklarowanej przez statystycznego Polaka (39,4 godziny w 2012 roku, por. Kłos, 2013). Zdecydowanie najbardziej pracowitą grupą etniczną są Wietnamczycy, pracujący średnio po 52 godziny w tygodniu. Z jednej strony gotowość do ciężkiej pracy małopolskich imigrantów jest bardzo pozytywnym symptomem pod kątem integracji ekonomicznej. Z drugiej jednak strony oznacza to, że imigranci – w szczególności Wietnamczycy – dysponują bardzo ograniczonym czasem wolnym, co przekładać się będzie na słabszą integrację w pozostałych obszarach.

Wykres 3.26. Ocena bieżącej sytuacji materialnej

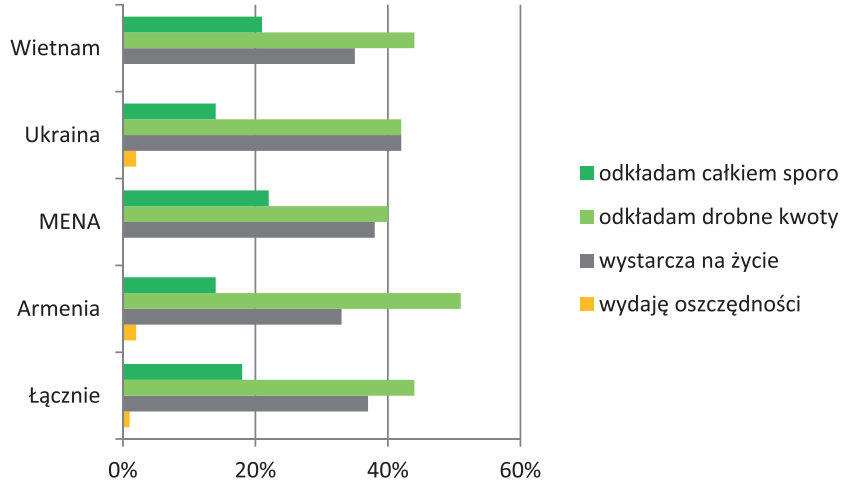

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=195).

Ważnym miernikiem pozwalającym na ocenę stopnia integracji ekonomicznej jest bieżąca sytuacja materialna imigranta. 44% respondentów twierdzi, że bieżące dochody pozwalają na odłożenie drobnych kwot, zaś 18% odkłada całkiem sporo. Najlepiej swoją sytuację materialną oceniają obywatele MENA (22% badanych ma znaczne oszczędności) i Wietnamczycy (21%). Stosunkowo najgorzej zaś wypadają w tym zestawieniu Ukraińcy, wśród których 42% respondentów twierdzi, że uzyskiwane dochody pozwalają jedynie na finansowanie bieżących potrzeb i wydatków (wykres 3.26.). Warto jednak podkreślić, że w porównaniu z sytuacją materialną przed emigracją (wykres 3.7.), zdecydowana większość cudzoziemców znacznie poprawiła swoje położenie gospodarcze, co pozytywnie świadczy o integracji w tym obszarze.

Alternatywną miarą integracji ekonomicznej są zarobki imigranta. Podobnie jednak jak legalność pracy, pytanie o dochody jest sprawą delikatną i wiąże się z problemami metodologicznymi (duży odsetek odmów). W tym celu w naszym badaniu, pytając o dochody za ostatni miesiąc,

zastosowano przedziały, uwzględniające płacę minimalną (1237 złotych netto) i medianę płac (2262 złote netto). Odsetek odpowiedzi udzielonych na to pytanie był zaskakująco wysoki (195/200), ale obciążony był wcześniejszym pytaniem o legalność zatrudnienia. Tym należy tłumaczyć stosunkowo wysoki odsetek imigrantów deklarujących brak dochodu lub wynagrodzenia (9%), szczególnie wśród imigrantów ukraińskich (19%). Jednakże wyniki okazały się zaskakująco pozytywne: 55% cudzoziemców objętych badaniem osiągało dochody równe lub wyższe medianie płac w Polsce (wykres 3.27.). Zdecydowanie najwyższe zarobki zadeklarowali obywatele krajów MENA, spośród których aż 46% uzyskało dochody powyżej mediany. Jest to dość zaskakujący rezultat, biorąc pod uwagę fakt, że ta właśnie grupa statystycznie pracowała najmniej intensywnie (średnio 44,6 godzin w tygodniu), natomiast wśród Ormian i Wietnamczyków, wśród których występuje znaczny odsetek przedsiębiorców, deklarowane dochody miesięczne są niższe. Pozostaje tutaj otwartą i nierozwiązaną kwestią szczerość respondentów biorących udział w badaniach; niestety nie jesteśmy w stanie oszacować, w jakim stopniu wpływa ona obciążająco na te wyniki.

Wykres 3.27. Łączne dochody imigranta w ostatnim miesiącu

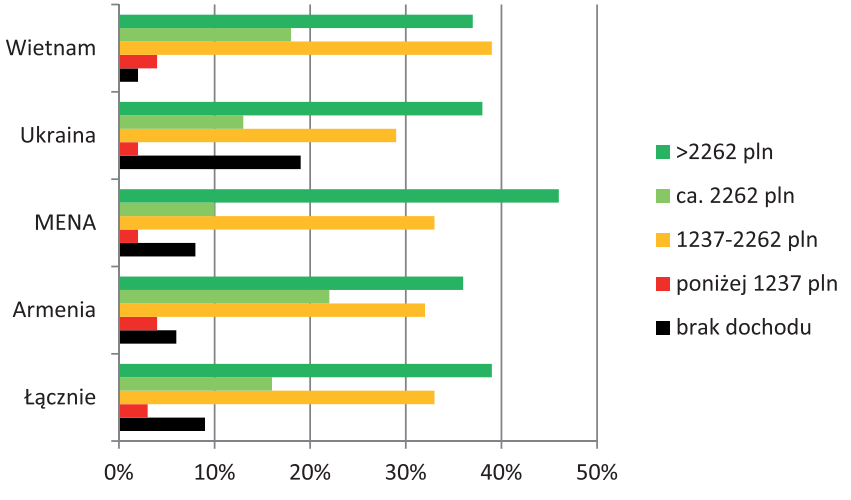

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=195).

Ostatnią z miar zastosowaną do pomiaru stopnia integracji ekonomicznej imigrantów była odpowiedź na pytanie, jak respondenci oceniają swoją sytuację materialną w relacji do przeciętnego Polaka (wykres 3.28.). Subiektywne porównanie się respondentów z reprezentantami społeczeństwa przyjmującego było o tyle istotne, że średni poziom życia w kraju docelowym nie zawsze odpowiadał temu w Polsce. Analiza odpowiedzi na to pytanie pozwala sformułować dość pozytywną ocenę. Zaledwie 22% cudzoziemców ocenia swoją sytuację materialną jako raczej gorszą od Polaków, zaś 1% – jako zdecydowanie gorszą. Natomiast największy odsetek respondentów (57%) ocenia swoją sytuację jako podobną do przeciętnej w naszym kraju. Świadczy to po raz kolejny o dość wysokim stopniu zintegrowania imigrantów w aspekcie ekonomicznym. Szczególnie jest to widoczne w przypadku imigrantów ormiańskich, wśród których aż 78% respondentów ocenia swoją sytuację materialną jako zbliżoną do przeciętnego Kowalskiego. Zaskakuje natomiast stosunkowo niska samoocena w relacji do Polaków wśród obywateli krajów MENA. Imigranci ci w poprzednich odpowiedziach (pytanie o sytuację materialną i osiągane dochody) oceniali się bardzo pozytywnie, jednak porównując się z Polakami aż 31% respondentów twierdzi, że ich sytuacja materialna jest gorsza.

Wykres 3.28. Ocena obecnej sytuacji materialnej w relacji do przeciętnego Polaka

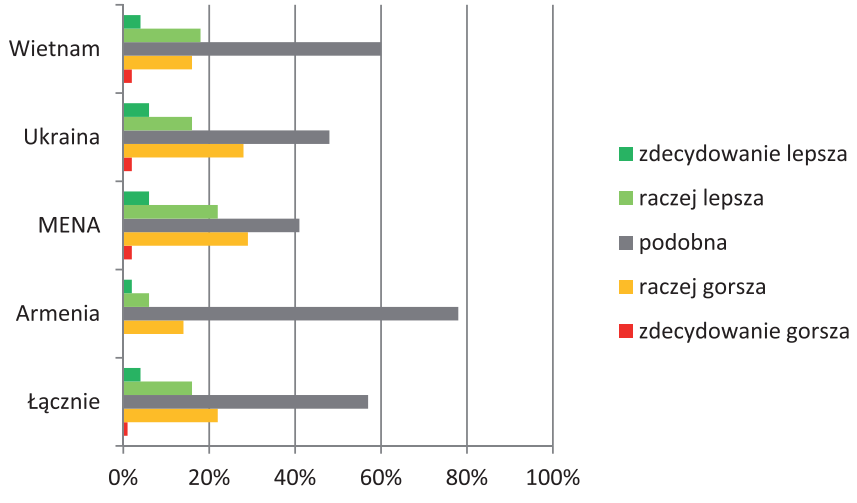

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=199).

Tabela 3.3. Determinanty integracji ekonomicznej (zmienna zależna: osiągnięcie dochodu na poziomie mediany lub wyższym)

Kobieta	-1.211***
	(-3.13)
Lata pobytu	0.267**
	(2.40)
Lata pobytu^2	-0.007**
	(-1.97)
Zła sytuacja ekonomiczna przed wyjazdem	-1.092***
	(-2.76)
Wykształcenie (w latach)	0.117**
	(2.04)
Posiadanie firmy	1.204***
	(2.71)
Dobra znajomość języka polskiego (1,0)	1.416***
	(2.71)
W. wolny	-3.114***
	(-2.70)
R2 (pseudo)	0.2083

Źródło: Opracowanie własne. Liczba gwiazdek przy parametrze oznacza odpowiednio istotność statystyczną na poziomie 10,5 i 1% (***) N=181.

W celu zidentyfikowania najważniejszych czynników determinujących integrację ekonomiczną imigrantów przeprowadzono prostą analizę empiryczną (modelowanie ekonometryczne). Oceniano w ten sposób tzw. asymilację dochodową imigrantów (por. Cobb-Clark i inni, 2012): zmienną zależną i miernikiem sukcesu w integracji była zmienna „dochód imigranta" przyjmująca wartość jeden dla sytuacji, w której miesięczne dochody cudzoziemca były równe lub większe od mediany zarobków w Polsce, zaś zero gdy były niższe. Natomiast wśród zmiennych niezależnych wyróżniono płeć, długość pobytu w Polsce, sytuację materialną przed wyjazdem z kraju pochodzenia, wykształcenie, prowadzenie działalności gospodarczej i znajomość języka polskiego w piśmie. Pozostałe

zmienne, jak na przykład kraj pochodzenia imigranta czy powód przyjazdu (biznesowy/rodzinny) również były weryfikowane w alternatywnych specyfikacjach modelu, jednak okazały się nieistotne statystycznie. Wyniki estymacji modelu logitowego przedstawia tabela 3.3.

Płeć ma znaczenie dla osiąganych dochodów – kobiety imigrantki mają na ogół znacznie niższe dochody niż mężczyźni, nawet uwzględniając tak istotne cechy, jak wykształcenie czy długość pobytu w Polsce. Długość pobytu ma wpływ na osiągane dochody, ale relacja ta nie ma charakteru liniowego: do 12 roku pobytu dochody imigranta rosną wraz z doświadczeniem zdobywanym w Polsce, a następnie zaczynają maleć. Bardzo istotnym czynnikiem determinującym poziom obecnych dochodów imigranta jest jego sytuacja ekonomiczna przed wyjazdem. Cudzoziemcy, którzy przed emigracją ze swojego kraju byli w trudnej sytuacji finansowej, osiągają znacznie niższe zarobki niż ci, których sytuacja była dobra. Można to interpretować w ten sposób, że ta druga grupa przyjechała do Polski z pewnymi zasobami kapitału finansowego, który mógł być np. zainwestowany w rozwój własnej firmy lub naukę języka (inwestycje w kapitał ludzki). Natomiast imigranci, których rodziny w ojczyźnie pozostawały w trudnej sytuacji finansowej, musieli częstokroć spłacić pożyczkę na wyjazd i wspierać rodzinę poprzez transfery, trwale redukując szanse na rozwój osobisty w Polsce.

Posiadanie własnej firmy zdecydowanie pozytywnie wpływa na osiągane dochody, co rzecz jasna nie jest wynikiem zaskakującym. Kapitał ludzki imigranta zgodnie z oczekiwaniami wpływa pozytywnie na osiągane dochody. Efekt ten widoczny jest zarówno w przypadku zmiennej wykształcenie (która obrazuje liczbę lat kształcenia imigranta w momencie przyjazdu), jak i znajomości języka polskiego. Imigranci, którzy w momencie badania oceniali swoją znajomość języka polskiego w piśmie jako bardzo dobrą lub raczej dobrą, osiągali statystycznie znacznie wyższe dochody niż pozostali. Pokazuje to wzajemne powiązania między poszczególnymi obszarami integracji (w tym przypadku: między wymiarem ekonomicznym a kulturowym), o których piszemy w dalszej części tego opracowania. W przypadku poszczególnych grup etnicznych (Ormianie, MENA, Ukraińcy i Wietnamczycy) nie stwierdziliśmy istotnej statystycznie zależności między krajem pochodzenia a dochodami.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o jednym dość istotnym elemencie działalności ekonomicznej cudzoziemców w Polsce, a mianowicie o transferach zarobków (ang. *remittances*). Zjawisko transferowania części dochodów

przez imigrantów jest – zgodnie z koncepcją nowej ekonomiki migracji – częścią świadomej strategii gospodarowania gospodarstwa domowego. W ramach tej strategii gospodarstwo domowe dokonuje zróżnicowanej alokacji zasobów pracy, wysyłając część swoich członków do pracy w ramach kraju i za granicę. W takiej sytuacji mamy do czynienia ze swoistą inwestycją w migrację, która ma prowadzić do dywersyfikacji dochodów gospodarstwa (Brzozowski i Szarucki, 2010). Dzięki temu pozostali w kraju członkowie gospodarstwa domowego mogą liczyć na transfery zarobków migrantów oddelegowanych do różnych lokalizacji w kraju i za granicą. Jak już wcześniej wspomniano, w przypadku części badanych ich podróż do Polski była sfinansowana przez członków najbliższej rodziny w zamian za częściowy udział w przyszłych dochodach imigranta. Transferowanie dochodów może jednak mieć także inne funkcje: umożliwia utrzymywanie przez imigranta statusu społecznego w strukturze społecznej w kraju pochodzenia, rekompensuje brak fizycznej opieki nad najbliższymi członkami rodziny itp. Tym samym, samo zjawisko transferowania odzwierciedla także w pewnym sensie stopień przywiązania imigranta do swojej dawnej ojczyzny.

Wykres 3.29. Deklarowana częstotliwość transferów zarobków do kraju pochodzenia

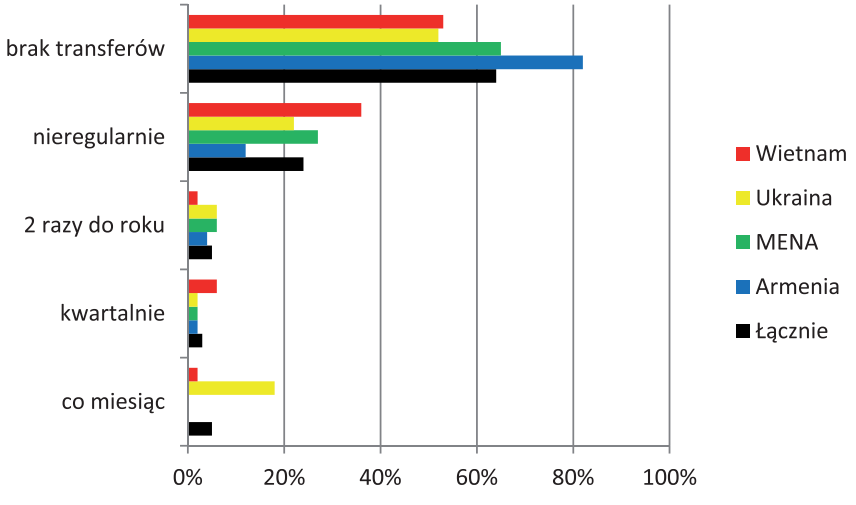

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=197).

W przypadku badanych respondentów transferowanie było procederem widocznym, ale niezbyt intensywnym: blisko 2/3 imigrantów (64%) zadeklarowało, że nie wspiera finansowo swojej rodziny w kraju pochodzenia; kolejne 24% badanych wysyła bliskim pieniądze, ale nie w sposób regularny. Zdecydowanie najrzadziej transferują środki do swojej ojczyzny Ormianie (zaledwie 18%), zaś najczęściej Ukraińcy (49%) i Wietnamczycy (47%) – przy czym ci drudzy częściej wspierają swoich krewnych w sposób nieregularny (zob. wykres 3.29.). Należy przy tym zauważyć, że nie są to znaczące kwoty: spośród transferujących aż 77% respondentów zadeklarowała, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy przesłała łącznie do 5 tys. złotych. Co ciekawe, 13% imigrantów jest wspieranych finansowo przez krewnych przebywających w ich ojczyźnie lub w innym kraju; problem ten dotyczył głównie obywateli krajów MENA (18% respondentów) i Ukrainy (14%), przy czym pierwsi byli głównie wspierani przez krewnych przebywających w innym kraju (gł. Francji), zaś drudzy – przez rodzinę przebywającą nadal na Ukrainie.

3.3.3. Wymiar przestrzenny imigracji

Istotnym aspektem integracji jest wymiar przestrzenny, obejmujący takie czynniki, jak miejsce zamieszkania i warunki mieszkaniowe cudzoziemców. Szczególnie istotną tutaj kwestią jest rozproszenie lub koncentracja geograficzna imigrantów. Doświadczenia innych krajów przyjmujących wskazują niezbicie, że powstawanie dzielnic etnicznych z jednej strony ułatwia początkowe oswojenie się z warunkami panującymi w nowym miejscu, z drugiej zaś opóźnia proces integracji (Alba i Nee, 1997). W tzw. etnicznych enklawach występuje bowiem często zjawisko kompletności instytucjonalnej: imigrant może korzystać z pełnej infrastruktury społeczno-organizacyjnej (sklepy, świątynie, organizacje kulturowe i towarzyskie) oferowanej w jego języku etnicznym i skupiającej wyłącznie członków jego społeczności (por. Breton, 1964; Portes i Jensen, 1989). W efekcie takie zjawisko może skutkować gettoizacją imigrantów i ich przestrzenną izolacją oraz oddzieleniem od społeczeństwa przyjmującego. W takim ujęciu granice symboliczne w rozumieniu F. Bartha stają się także granicami namacalnymi w sensie fizycznym (geograficznym, por. Barth, 1969).

Z punktu widzenia państwa przyjmującego o wiele dogodniejszym rozwiązaniem jest rozproszenie przestrzenne imigrantów, które zmusza ich do większej interakcji z sąsiadami reprezentującymi społeczeństwo przyjmujące; to z kolei wpływa na przyspieszenie integracji w innych obszarach (kulturowym, społecznym itp.). Z drugiej jednak strony – jak wykazali to chociażby Rex i inni. (1967) – koncentracja przestrzenna imigrantów nie jest jedynie wynikiem ich indywidualnej strategii i przez nich zawiniona, lecz pośrednio może być także wynikiem segregacji i dyskryminacji ze strony społeczeństwa przyjmującego, przejawiającej się m.in. w odmowie wynajmu bądź sprzedaży mieszkań cudzoziemcom w bardziej prestiżowych dzielnicach. Tym samym niezbędne było zweryfikowanie, w jakich warunkach żyją i mieszkają imigranci w Małopolsce, a także zbadanie, czy w tej grupie – mimo stosunkowo niewielkiej jej liczebności – nie pojawiają się zalążki koncentracji etnicznej, mogącej w dłuższej perspektywie czasowej doprowadzić do powstania enklaw etnicznych. W przypadku województwa małopolskiego i jego struktury społeczno-gospodarczej, w ramach której występuje wyraźna dominacja jednej metropolii i ośrodka gospodarczego, można oczekiwać, iż większość imigrantów osiedla się w Krakowie i okolicach. Wyniki badań jakościowych (wywiady pogłębione oraz zogniskowane wywiady grupowe) wskazują na możliwość postawienia tezy o pewnej koncentracji przestrzennej Wietnamczyków i – w mniejszym stopniu – Ormian. Potwierdza to zdanie polskiego obywatela pomagającego Wietnamczykom w sprawach urzędowych (uczestnik wywiadu grupowego): „To co obserwuję, to przebywają w swoich środowiskach, ul. Krzywda i okolica, ponieważ to jest plac targowy plus mieszkanie i na tej przestrzeni się poruszają, dlatego, że właśnie brak języka, brak kontaktu, brak zrozumienia" (fokus wietnamski)[52]. Jego opinię potwierdza jeden z obywateli wietnamskich, z którym w ramach badania został przeprowadzony wywiad pogłębiony. Wspominał w nim, iż "(…) Krzywda to taka wietnamska ulica. Tutaj mówią w ogóle wietnamska dzielnica … [śmiech] Dobrze się tu mieszka, bo niedaleko. I ceny nie za wysokie, choć teraz to już większe niż kiedyś. Ale taniej niż w Warszawie. (…) Ja dużo pracuję więc dla mnie ważne jest że praca niedaleko. No i rano wcześnie zaczynamy. Nie ma problemów z dojazdem.

[52] Trzeba tutaj wyjaśnić, że respondent ma na myśli dawny plac targowy „Tandeta", położony przy ul. Krzywda w Krakowie w dzielnicy Podgórze.

Lubię też mieszkać koło sąsiadów z Wietnamu. Zawsze spotkasz kogoś znajomego. Po wietnamsku można porozmawiać. I jak coś się dzieje, jakiś problem to zawsze ktoś pomoże" (WP35-M45).

Z kolei według Adama Terleckiego, Prezesa Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego w Krakowie, z którym przeprowadzono jeden z projektowych wywiadów eksperckich, imigranci Ormiańscy licznie zamieszkują aglomerację krakowską, koncentrując się w podmiejskich miastach-sypialniach, jak Nowa Huta, Wieliczka i Niepołomice. Jeden z informatorów ormiańskich podczas wywiadu pogłębionego argumentował na przykład, że jest zadowolony z miejsca, gdzie mieszka w Nowej Hucie: „(...) Okolica jest spokojna. Mówili kiedyś, że w Krakowie najlepsza jest Wola Justowska, ale ja wolę tu. Tu jest spokojnie (WP1 – M47)".

Wykres 3.30. Miejsce zamieszkania imigrantów objętych badaniem

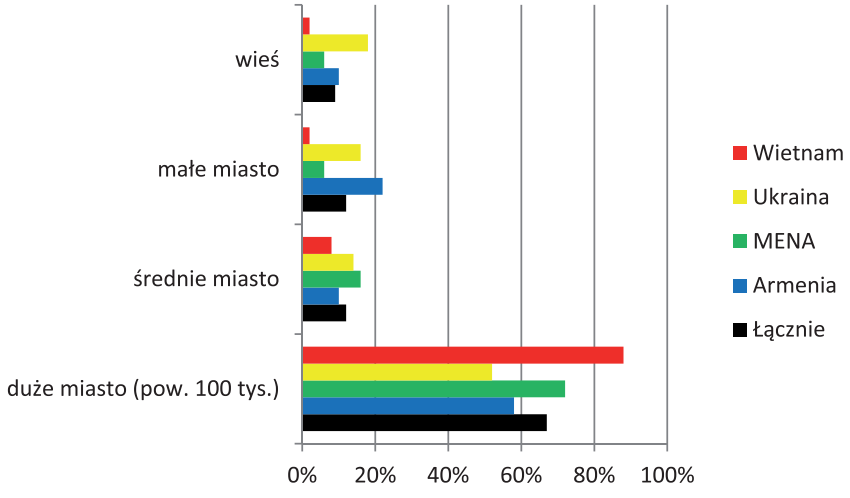

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Powyższe obserwacje znalazły potwierdzenie w badaniach ilościowych (zob. wykres 3.30.). Większość cudzoziemców w Małopolsce (67%) zamieszkuje duże miasta (powyżej 100 tys. mieszkańców): przede wszystkim Kraków, częściowo także w Tarnów. Zdecydowanie najwięk-

sza koncentracja przestrzenna występuje wśród Wietnamczyków, wśród których aż 88% wskazuje duże miasto jako miejsce swojego zamieszkania. Podobna sytuacja występuje wśród imigrantów z krajów MENA (72% mieszka w dużym mieście). Ormianie oprócz dużych miast (58% wskazań) w znacznym stopniu wybierają także miasta średnie (do 30 tys. mieszkańców – 10%) i małe (22%) choć w zdecydowanej większości są to podkrakowskie miejscowości.

Wykres 3.31. Struktura sąsiedztwa imigranta

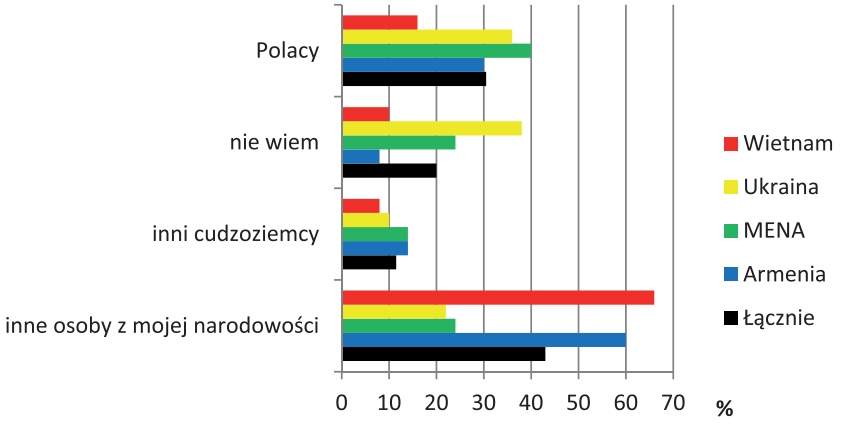

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200). Uwaga: można było zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź.

Najpełniejsze potwierdzenie tezy o koncentracji przestrzennej Wietnamczyków i Ormian dają odpowiedzi na pytanie o to, kto mieszka w sąsiedztwie imigranta (wykres 3.31). Aż 60% Ormian i 66% Wietnamczyków stwierdziło, że w najbliższej okolicy zamieszkują ich rodacy, podczas gdy średnia dla wszystkich badanych cudzoziemców wynosi 43%. Z kolei najbardziej rozproszonymi społecznościami imigranckimi są Ukraińcy i obywatele krajów MENA: odpowiednio 36% i 40% z nich twierdzi, że w sąsiedztwie zamieszkują sami Polacy.

Jednocześnie analiza odpowiedzi na pytanie o motywy zamieszkania w obecnym miejscu wskazuje, że chęć przebywania w sąsiedztwie swoich rodaków choć istotna, jest często sprawą, która ma znaczenie drugorzędne w wyborze miejsca zamieszkania (wykres 3.32.). W przypadku Wietnam-

czyków najistotniejszą kwestią wydaje się być bliskość pracy (64% wskazań), a w mniejszym stopniu powody ekonomiczne (42%). Z kolei u Ormian dominuje motywacja ekonomiczna, a więc niższe koszty mieszkania (56%), zaś bliskość pracy znajduje się na drugim miejscu (46%). W tym kontekście Ormianie stosują bardzo podobną strategię do mieszkańców Krakowa, z których duża część postanowiła przenieść się do sąsiadujących z miastem miejscowości ze względów oszczędnościowych. Natomiast wśród pozostałych grup motywy zamieszkania w danej lokalizacji są o wiele bardziej zróżnicowane: np. wśród obywateli z krajów MENA często występuje „inny powód" (38% wskazań), co najczęściej sprowadza się do zamieszkania w nieruchomości należącej do polskiej małżonki lub jej rodziny. W wywiadach pogłębionych zasygnalizowany został jeszcze inny przypadek, gdy obywatel MENA mieszka w swoim mieszkaniu, ale ze względu na brak zdolności kredytowej jego zakup został sfinansowany z kredytu przyznanego rodzinie jego żony. 49-letni mężczyzna przyznał: „Mieszkam z żoną i dziećmi. Mamy mieszkanie kupione na kredyt na teściową, ale to nasze mieszkanie. Teściowa boi się mnie zameldować. Ja to rozumiem. Nie dziwię się. Ona mnie lubi, ale trochę obawia się, bo mam przeszłość. Mam dwójkę dzieci z obecną żoną i córkę z poprzednią żoną (WP28-M49).

Wykres 3.32. Motywy zamieszkania w danej lokalizacji

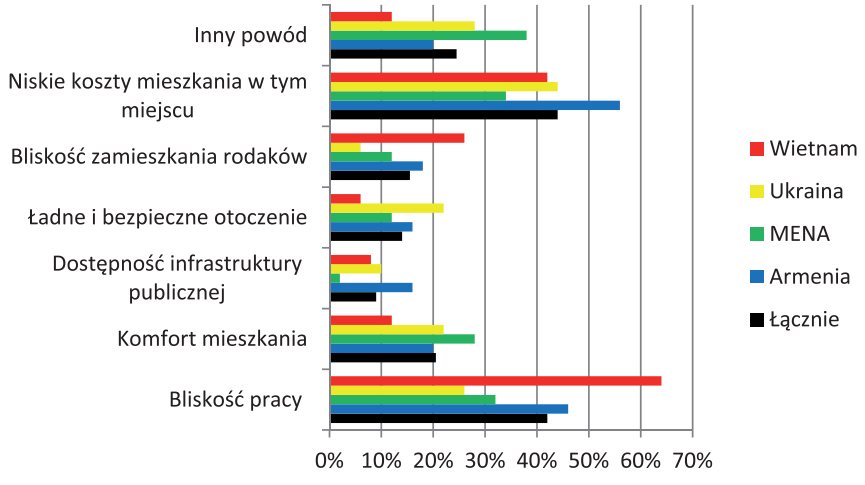

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200). Uwaga: można było zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź.

Dane jakościowe informują nas dodatkowo o powodach pozaekonomicznych, dla których w szczególności obywatele Wietnamu, a w mniejszym stopniu Ormianie chętnie mieszkają nieopodal swoich kompatriotów. Kluczowe w zrozumieniu tych motywów są wielopoziomowe struktury wsparcia, często zakorzenione w powiązaniach rodzinnych, co z kolei wiąże się z charakterystyką procesu migracyjnego wspomnianych grup – nade wszystko migracją bazującą na sieciach rodzinnych. Nie bez znaczenia mogą być również odczucia wykluczenia i naznaczania, o których będziemy traktować w częściach analizujących wymiar kulturowo-tożsamościowy i społeczny. Jeden z naszych respondentów z Wietnamu argumentował na przykład, że mieszkanie w sąsiedztwie innych Wietnamczyków jest dla niego bardzo ważne: „My dużo trzymać się razem i pomagać. Ja lubię Polska i Polaków, ale bezpieczniej jest, gdy trzymamy się razem. Chodzi o to, że można uzyskać pomoc. Jak ktoś potrzebuje praca lub nie ma gdzie spać lub ma problem z urząd. Trzymamy się razem. Nie, że my się boimy" (WP36 – M51). Respondent ormiański mówił natomiast: „od wielu lat wynajmuję mieszkanie na jednym z osiedli krakowskich. Ja i moja rodzina jesteśmy zadowoleni z miejsca, w którym mieszkamy. To bezpieczna okolica, dzieci miały blisko do szkół, mają tu wielu przyjaciół. Niedaleko mieszka mój brat i kilku innych Ormian. (…) Zależało mi na tym, żeby mieszkać blisko brata" (WP8 – M55).

Skoro priorytetem dla znacznej części badanych imigrantów jest bliskość pracy, alternatywną miarą jakości warunków mieszkaniowych może być czas, który potrzebny jest na dojazd do swojego miejsca pracy. Czas na dojazdy jest bowiem kosztem pracownika, który w miarę możliwości ten stara się zminimalizować. Łącznie 70% badanych cudzoziemców dojeżdża codziennie do pracy, zaś 14% mieszka obok swojego zakładu lub pracodawcy (zob. wykres 3.33.). Średni czas dojazdu w jedną stronę wynosi 23,9 minut, co jest niezłym wynikiem – szczególnie jak na krakowskie warunki. Zdecydowanie najdłużej dojeżdżają do pracy Ukraińcy (średnio 29,6 minut w jedną stronę), zaś najkrócej Wietnamczycy (18,4 minut).

Wykres 3.33. Deklaracja w sprawie dojazdów do pracy

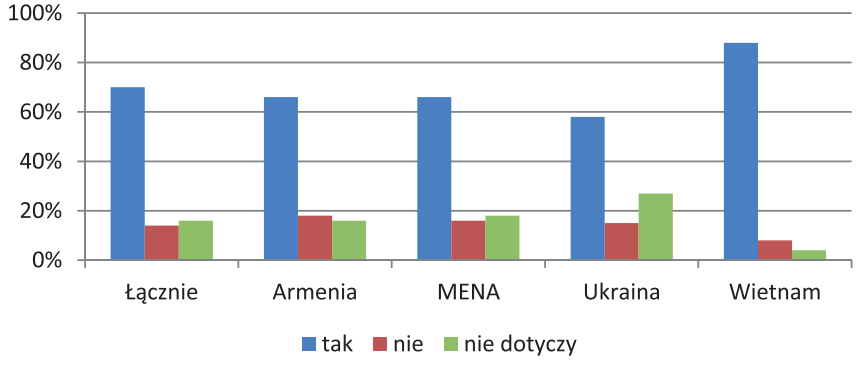

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=197).

Imigranci w większości mieszkają w wynajętym mieszkaniu lub domu (34%), lub też u znajomych czy pracodawcy (22%), wreszcie we własnym lokum (20%, wykres 3.34.). Największy odsetek wynajmujących występuje wśród Ormian (54%), spośród których – co ciekawe – tylko co szósty mieszka we własnym domu i mieszkaniu. Najczęściej we własnym lokum mieszkają Wietnamczycy (24%) i obywatele krajów MENA (24%). Natomiast wśród Ukraińców nadal dość popularną formą zamieszkiwania jest wynajmowanie jedynie pokoju we wspólnym mieszkaniu (22%).

Wykres 3.34. Warunki mieszkaniowe imigranta

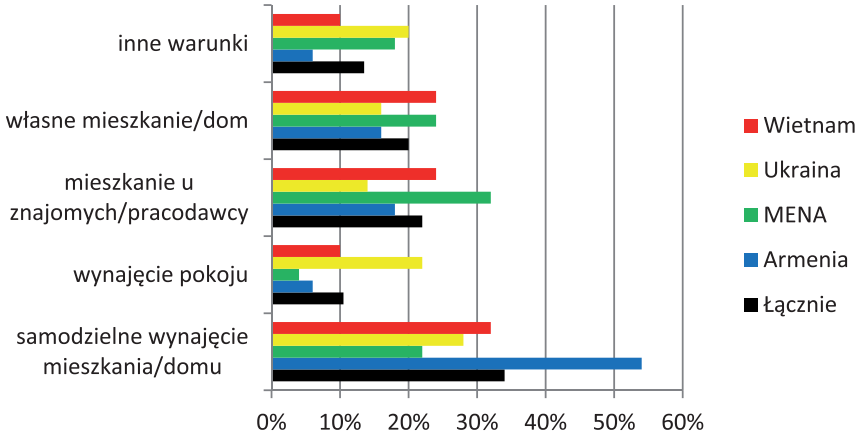

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Dane jakościowe świadczą dodatkowo o znaczącej poprawie warunków mieszkaniowych wśród niektórych cudzoziemców, którzy uzyskali zgodę na osiedlenie się w Polsce. We wstępnej fazie pobytu w Polsce imigranci bardzo często wynajmowali mieszkanie w kilka osób, by zmaksymalizować zyski[53]. Wspomina o tym jeden z informatorów wietnamskich: „Jak mieszkaliśmy w dużo osób, to mieszkanie nie było za czyste i właściciel się denerwował. Musieliśmy malować i kaucję zabierał, bo mówił, że zniszczenia były. Ale tak to jest, jak 7 osób mieszka w 2 pokoje. Jest wtedy ciężko" (WP35 – M45). Z biegiem czasu i wraz ze stabilizacją ekonomiczną i prawną, a także wraz z procesem zakładania bądź łączenia rodzin, sytuacja mieszkaniowa imigrantów ulega wyraźnej poprawie.

[53] To oczywiście postawa typowa dla pewnej kategorii imigrantów zarobkowych we wszystkich częściach świata, a nie cecha specyficzna dla analizowanych grup imigranckich.

Wykres 3.35. Subiektywna ocena bieżących warunków mieszkaniowych

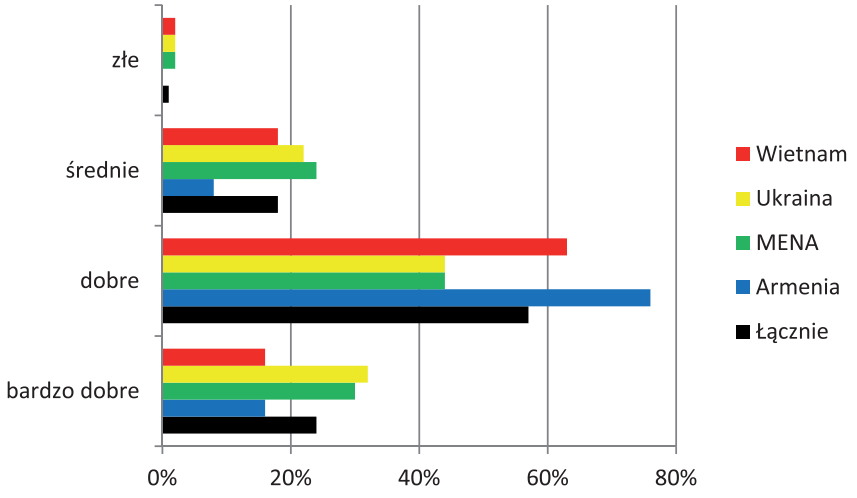

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=199).

Imigranci zostali również poproszeni o subiektywną ocenę własnych warunków mieszkaniowych (wykres 3.35.). W tym przypadku respondenci wykazywali tendencję do oceniania ich w sposób niezwykle optymistyczny[54] – dlatego, analizując wyniki, należy raczej zwracać uwagę na wszystkie kategorie poniżej „dobra" i „bardzo dobra". Łącznie 18% respondentów oceniło swoje warunki mieszkaniowe jako średnie, zaś 1% jako złe. Największy odsetek imigrantów zgłaszających niezbyt wysokie zadowolenie z obecnego mieszkania występował wśród obywateli krajów MENA (24% – średnie, 2% – złe) i Ukrainy (22% – średnie, 2% – złe). Wynika to prawdopodobnie z faktu, iż warunki mieszkaniowe ukraińskich imigrantów są pod względem statystycznym relatywnie najgorsze, natomiast w przypadku cudzoziemców z krajów MENA problemem jest

[54] Potwierdzeniem tego jest fakt, że zaledwie 2% Ukraińców oceniło swoją sytuację mieszkaniową jako złą, podczas gdy 22% wynajmowało pokój w mieszkaniu wspólnym. Ponadto żaden z respondentów nie ocenił swojej sytuacji mieszkaniowej jako bardzo złą. Dodatkowym czynnikiem wpływającym na taką ocenę mogą być wcześniejsze warunki mieszkaniowe w kraju pochodzenia, jednak nie dysponujemy informacjami na ten temat.

częste zamieszkiwanie z rodziną małżonka, co może generować konflikty w życiu codziennym i wpływa na komfort życia.

Wykres 3.36. Udogodnienia dostępne w pobliżu miejsca zamieszkania imigranta

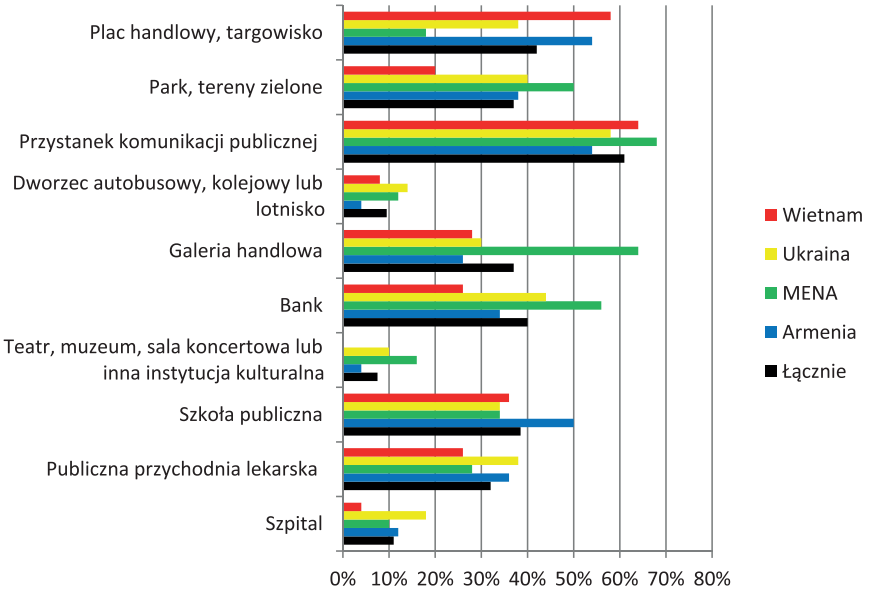

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200). Uwaga: można było zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź.

Imigranci byli także pytani, jakie udogodnienia znajdują się w najbliższym sąsiedztwie ich domostw. W ten sposób można było określić zarówno atrakcyjność danej lokalizacji, jak i – w kolejnym pytaniu – stopień wykorzystywania dóbr i usług publicznych przez cudzoziemców. Oprócz kwestii, które już pojawiały się we wcześniejszych obserwacjach – czyli bliska lokalizacja targowisk w miejscu zamieszkania Ormian i Wietnamczyków – pojawiły się inne ciekawe informacje (zob. wykres 3.36.). Przede wszystkim statystycznie najlepiej położone zdają się być domostwa obywateli krajów MENA: największy ich odsetek położony jest blisko parków (50%), banków (56%), galerii handlowych (64%) czy komunikacji publicznej (68%), a także instytucji kulturalnych (16%). Są to więc lokalizacje atrakcyjne z punktu widzenia przeciętnego mieszkańca miasta. Odpowiedzi na to pytanie były

jednak w dużym stopniu uwarunkowane faktem, czy imigrant korzystał z danych udogodnień. W sytuacji, gdy nie miały one dla niego żadnego znaczenia, mógł być nieświadomy ich istnienia. Dlatego też kolejnym krokiem było zapytanie cudzoziemców, z których udogodnień w najbliższej okolicy korzystają w sposób regularny.

Analiza odpowiedzi na pytanie o korzystanie z dóbr i usług publicznych w okolicy zamieszkania ujawniła ciekawe prawidłowości (wykres 3.37.). Zdecydowanie najczęściej z komunikacji publicznej korzystają Ukraińcy (44%) i Wietnamczycy (42%). Najczęściej z publicznej służby zdrowia korzystają Ormianie (32%), choć w tym wypadku jest to uwarunkowane strukturą wiekową respondentów (statystycznie najstarsza grupa imigrantów). Z pobliskich galerii handlowych – obecnie jednego z najpopularniejszych miejsc zakupów, ale i rozrywki przeciętnej polskiej rodziny – korzysta średnio 30% imigrantów, ale aż 60% imigrantów z krajów MENA. Z parków i innych terenów zielonych korzysta regularnie 19% cudzoziemców, ale tylko 6% Wietnamczyków.

Wykres 3.37. Udogodnienia dostępne w pobliżu miejsca zamieszkania imigranta, z których imigrant korzysta w sposób regularny

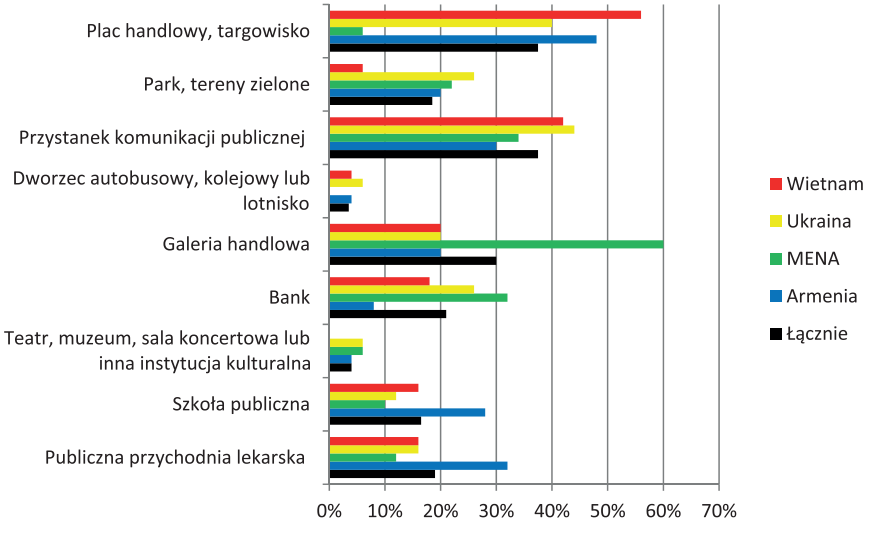

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200). Uwaga: można było zaznaczyć więcej niż 1 odpowiedź.

Co ciekawe, polska służba zdrowia jest oceniana przez imigrantów dość wysoko, szczególnie porównując te opinie ze zdaniem samych Polaków[55]. Blisko 60% respondentów określa swój poziom osobistego zaufania do przychodni i szpitali jako wysoki lub bardzo wysoki (wykres 3.38.). Odzwierciedla to m.in. następująca wypowiedź obywatela krajów MENA: „[Czy korzystał pan z państwowej służby zdrowia?] Tak i jestem zadowolony. Jestem stary i cos mi dolega. Byłem tu w szpitalu wojskowym na operacji i było bardzo dobrze. Obsługa i lekarze bardzo pomagali. Miałem wtedy tylko ubezpieczenie żony. W moim kraju nie mamy takiej medycyny dobrej jak tutaj. Jestem naprawdę zadowolony" (WP28-M49).

Wykres 3.38. Poziom osobistego zaufania do przychodni i szpitali

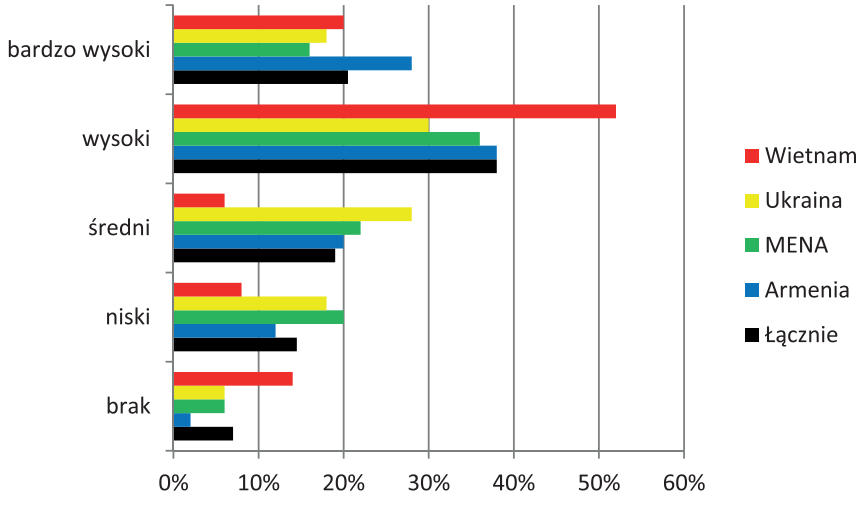

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

[55] W badaniach "Europe Assistance Health Barometer: Healthcare in Europe and in the USA" zrealizowanych w 2012 roku w Polsce, Niemczech, Francji, Włoszech, Wielkiej Brytanii, Szwecji, Austrii, Czechach, Hiszpanii oraz USA, według respondentów polski system opieki medycznej został oceniony najgorzej, uzyskując zaledwie 2,6 pkt w skali od 1 do 10 (dla porównania: w Czechach średnia wynosiła 4, a dla UE – 4,7 pkt., por. Goryszewski, 2012).

3.3.4. Wymiar społeczny integracji

Kolejnym istotnym wymiarem integracji imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym jest wymiar społeczny. Na integrację społeczną imigrantów ma wpływ szereg cech związanych często nie tyle z procesem migracyjnym czy warunkami ich przyjęcia w nowym kraju i społeczeństwie, co z sytuacją przedmigracyjną. Pośród istotnych zmiennych determinujących zakres tej integracji znajdziemy między innymi wiek, płeć, stan cywilny, poziom wykształcenia, zakres praktyk religijnych oraz skalę utrzymywania kontaktów ze społeczeństwem przyjmującym i wysyłającym.

Wiele zagadnień z tego wymiaru integracji zostało już opisanych powyżej, przy okazji omawiania wymiaru prawno-instytucjonalnego oraz ekonomicznego integracji cudzoziemców w Małopolsce. Jak zaznaczyliśmy na wstępie, poszczególne wymiary integracji wzajemnie się przenikają i na siebie wzajemnie wpływają. Z jednej strony, przykładowo, dostęp do rynku pracy oraz charakter aktywności zawodowej rzutuje na możliwości generowania kapitału społecznego przez imigrantów w kraju przyjmującym, a tym samym na proces integracji. Z drugiej strony, pozycja społeczno-ekonomiczna migranta może wynikać z posiadanych już przez niego zasobów kapitału społecznego, czyli na przykład mocnego osadzenia w sieciach migracyjnych.

Dla integracji społecznej bez wątpienia bardzo duże znaczenie ma również zagadnienie wzajemnej percepcji. W przypadku omawianych grup imigrantów bardzo ważne będzie nie tylko naświetlenie sposobu postrzegania poszczególnych grup imigrantów przez społeczeństwo polskie, ale również ukazanie tego, jak imigranci postrzegają Polaków oraz jak postrzegają siebie w oczach Polaków. Nim jednak zostanie opisane to zagadnienie, koniecznym wydaje się przybliżenie podstawowych informacji na temat profilu społecznego badanej zbiorowości i uzupełnienie w tym względzie ogólnej charakterystyki populacji badawczej.

Badana zbiorowość składała się w zdecydowanej większości z osób będących w związku małżeńskim. Najwięcej osób tego typu występowało w społeczności MENA, bo 70%, a zdecydowanie mniej w trzech innych społecznościach. Niewiele ponad połowę osób pozostawało w formalnym związku małżeńskim w społeczności wietnamskiej. Co ciekawe, prawie co piąty badany obywatel Wietnamu pozostawał w związku partnerskim. Tego typu związki było wyjątkowo mało popularne wśród obywateli

MENA z pewnością z tego powodu, iż wiązały się z o wiele większą niestabilnością statusu formalno-prawnego. Ponadto, aż 30% badanych Wietnamczyków, podobnie jak Ormianie i Ukraińcy, było w stanie wolnym lub po separacji/rozwodzie (rzadziej wdowieństwie).

Wykres 3.39. Stan cywilny respondentów

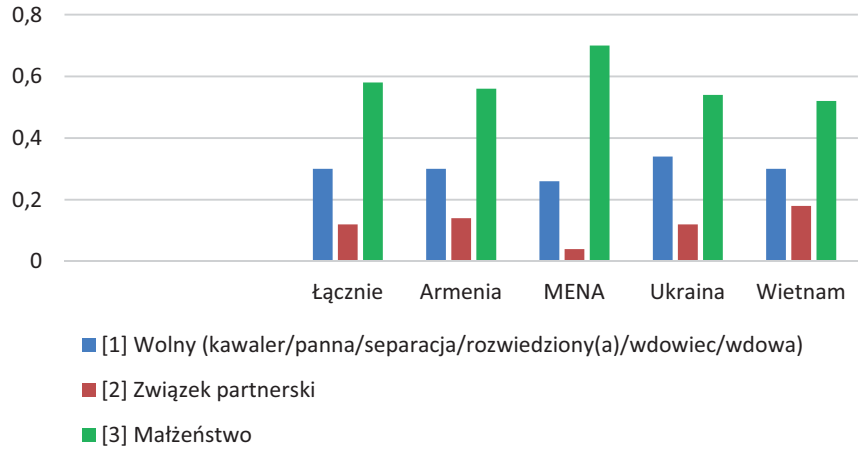

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Badani respondenci pozostawali w obecnych związkach małżeńskich lub partnerskich średnio od 14 lat. Najdłuższym stażem małżeńskim cechowali się Ormianie, którzy żyli w swoich związkach średnio od 20 lat, zaraz po nich plasowali się Wietnamczycy, ze średnią prawie 16,5 roku i Ukraińcy pozostający w swoich związkach od 13 lat. Najkrótszy staż małżeńsko-partnerski mieli obywatele MENA, którzy rozpoczęli swoje związki średnio 7,5 roku temu.

Z punktu widzenia integracji społecznej istotny jest jednakowoż nie tyle fakt przebywania w związku małżeńskim, co jego kompozycja. Niniejsze badanie dostarcza bardzo interesujących danych na ten temat, informując tym samym o poziomie endogamii (zawierania związków w obrębie własnej grupy etnicznej) i egzogamii w badanych społecznościach. Jeśli chodzi o wskaźnik endogamii, to jest on najwyższy w spo-

łeczności wietnamskiej. Prawie ¾ badanych Wietnamczyków posiada małżonków bądź partnerów, którzy pochodzą z ich własnej społeczności. Co ciekawe, zdecydowana większość (65%) poznała swych aktualnych partnerów w Polsce. Tylko co piąta osoba będąca w stałym związku w społeczności wietnamskiej miała małżonka/partnera Polaka bądź Polkę. Jedynie kilka punktów procentowych niższy wskaźnik endogamii posiadała małopolska społeczność ormiańska. Ponad 70% Ormian posiadało małżonków-partnerów ze swojej własnej społeczności. Co istotne, zdecydowana większość z nich (66%), w przeciwieństwie do Wietnamczyków, poznała swojego obecnego małżonka-partnera w Armenii, a nie w Polsce.

Jeśli chodzi o pozostałe dwie społeczności, to z punktu widzenia kompozycji związków są one niemalże całkowitym przeciwieństwem przypadków wietnamskiego i ormiańskiego. Zarówno obywatele MENA, jak również Ukraińcy mają bowiem bardzo wysokie wskaźniki egzogamii. W przypadku tej pierwszej grupy 86% związków zawartych jest z obywatelem Polski, a w przypadku drugiej – 72%. Warto pamiętać jednakowoż, że są to całkowicie innego typu związki, co wynika z rozkładu płci badanych grup przedstawionego na wstępie do analiz integracyjnych. W przypadku obywateli MENA związki mieszane składają się niemalże zawsze z mężczyzny obcokrajowca, który pobrał za żonę obywatelkę Polski, a w przypadku Ukraińców to częściej cudzoziemka poślubia mężczyznę Polaka. Małżeństwa mieszane w omawianych grupach różnią się jeszcze znacząco miejscem, gdzie respondenci poznali swoich obecnych małżonków. W przypadku większości obywateli MENA były to ich kraje pochodzenia, czyli najczęściej znajomości zawarte zostały podczas krótkoterminowych pobytów zagranicznych (najczęściej wakacyjnych), a rzadziej Polska (co czwarty respondent), inne kraje zagraniczne lub znajomości zawarte przez internet (co piąty badany). W przypadku obywateli Ukrainy zdecydowana większość związków mieszanych została zainicjowana na terenie Polski, a jedynie co trzeci w kraju pochodzenia partnerki-partnera.

Badania jakościowe dostarczają wielu informacji na temat powstawania oraz funkcjonowania małżeństw mieszanych oraz głównych problemów, z którymi się borykają. O części z nich – związanych z legalizacją pobytu – wspominaliśmy już przy okazji omawiania wymiaru prawno-instytucjonalnego integracji. Najczęściej dotyczą one związków zawar-

tych przez Polki z obywatelami MENA, które tworzą największą ilość małżeństw mieszanych. Najczęściej ich powstanie związane jest ze zwiększoną dynamiką podróży turystycznych Polaków do takich krajów jak Egipt, Tunezja czy Turcja. Bardzo częstą sekwencję wydarzeń przedstawia skrótowo Palestyńczyk mieszkający od wielu dekad w Polsce, mówiąc: „Coraz częściej mamy takie sytuacje: Polka wyjeżdża na wakacje i w dwa tygodnie się zakochuje w mężczyźnie tam spotkanym. Później idzie zaproszenie i on jest tu. Ona jest w ciąży, dziecko, a później zaczynają się poznawać (…)" (WE5). Wyniki głębszego poznawania swoich partnerów lub mężów, dopiero po zawarciu związków małżeńskich, nie zawsze są pozytywne. Wiele par natrafia na poważne problemy z utrzymaniem swych małżeństw nie tylko w obliczu konfliktów na bazie szeroko pojętych różnic kulturowych i niewielkich umiejętności ich pokonywania, ale również w rezultacie trudności z funkcjonowaniem obywateli MENA na polskim rynku pracy. Sygnalizuje je przejrzyście jeden z naszych ekspertów, mówiąc: „Każdy, kto ma żonę i dziecko teraz to wie, że to nie jest prosta sprawa. Arab z Arabką czasami mają problemy. Polak z Polka też mają. Coraz gorzej. Życie jest trudniejsze, koszty i w ogóle świat jest inny niż był 20-30 lat temu. A co dopiero jak przyjeżdża on, nie zna języka, ona też nie mówi i nagle mąż z żoną" (WE7).

Choć, jak wspomnieliśmy wyżej, małżeństwa mieszane w społeczności wietnamskiej są dość rzadkie, to tu również można się z nimi zetknąć i podobnie do związków mieszanych w innych społecznościach natrafiają one na wiele trudności kulturowych i pozakulturowych. Wspominali o nich uczestnicy wywiadu grupowego, mówiąc: „Zawsze jest obawa o wychowanie dzieci, bo jest inna kultura, inna wiara, ale to nie jest tak drastycznie jak np. u Arabów. (…) Ale żadna Polka, żona Wietnamczyka nie uczyła się wietnamskiego, ale to trochę wina tego męża, że jej nie przekona. A język wietnamski jest łatwy" (WG4). Jeden z naszych respondentów wietnamskich upatrywał natomiast problemów związanych z funkcjonowaniem małżeństw polsko-wietnamskich nie tyle w różnicach kulturowych, co w trudnościach finansowych. Twierdził, iż „te małżeństwa rozpadają się głównie z powodu pieniędzy. Jak interes idzie to jest ok., a jak zaczyna brakować pieniędzy, to mężczyźni uciekają w hazard, szukają łatwego zarobku. Dużo znajomych małżeństw dlatego się rozpadło" (WP40 – M46).

Wykres 3.40. Narodowość małżonka/partnera

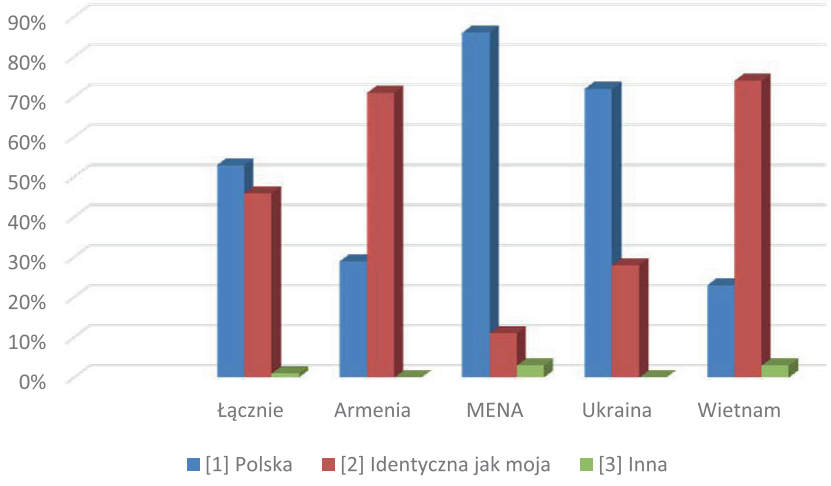

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=139).

Posiadanie dzieci w wymiarze integracji społecznej jest istotne nade wszystko z punktu widzenia znaczącego powiększania zakresu interakcji społeczności imigranckich ze społeczeństwem przyjmującym. Do momentu, gdy dana społeczność imigrancka ich nie posiada (najczęściej we wczesnym okresie pobytu w kraju przyjmującym), to zakres jej interakcji ze społeczeństwem przyjmującym jest z reguły ograniczony głównie do rynku pracy. W momencie, gdy w związkach imigranckich endogamicznych bądź egzogamicznych pojawiają się dzieci, to ich interakcje ze społeczeństwem przyjmującym i jego instytucjami z reguły ulegają znacznej dynamizacji.

W przypadku badanej zbiorowości większość jej członków posiadała potomstwo. Dominujący model rodziny, jaki zauważamy wśród imigrantów osiedlających się w województwie małopolskim to 2+2. 57% spośród tych, którzy posiadali dzieci, miała ich dwójkę, a jedynie 18% Ormian i 13% Wietnamczyków miała ich trójkę. Te dwie ostatnie społeczności posiadały też największą ilość dzieci, co jest między innymi związane z tym, że – jak wykazaliśmy na wstępie – te dwie społeczności są bardziej zaawansowane w latach niż społeczności złożone z obywateli Ukrainy

i MENA. Szczególnie niska liczba dzieci wśród imigrantów z MENA (61% ma tylko jedno dziecko) wynika z faktu[56], że są oni generalnie młodsi od innych imigrantów i mają krótszy staż małżeński. Nie wykluczone jest natomiast, a wręcz bardzo prawdopodobne, iż współczynnik dzietności w tego typu związkach wzrośnie w nieodległej przyszłości.

Wykres 3.41. Liczba dzieci wśród respondentów z badanych grup

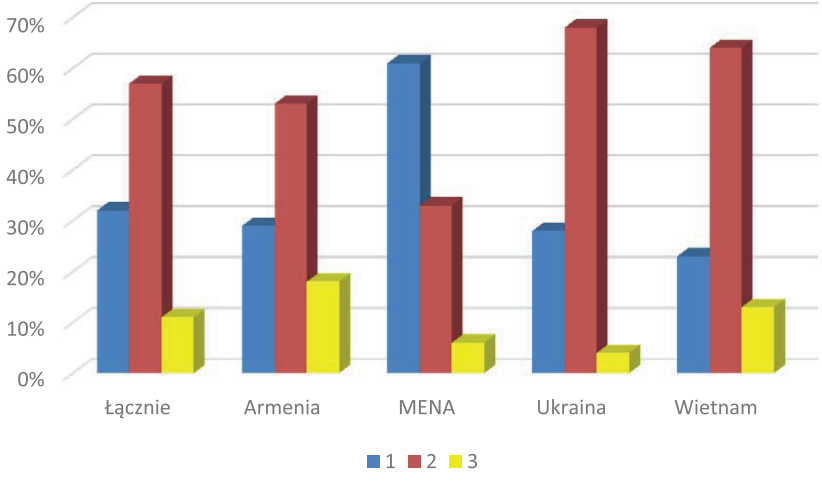

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=108).

Jedną z instytucji państwa, o którą poszerzony zostaje zakres interakcji imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym, jest szkoła. Dla dzieci pochodzących ze związków endogamicznych, czyli takich, gdzie oboje rodzice pochodzą z tej samej grupy imigranckiej, pójście do szkoły oznaczało często pierwszy moment zdecydowanego zanurzenia w kulturze i języku społeczeństwa polskiego, co nierzadko wiązało się ze znacznym stresem nie tylko dla dziecka, ale również jego rodziców. Wspomina o tym jeden z rozmówców z Armenii, mówiąc: „Mój syn po podjęciu nauki w szkole podstawowej przeżywał bardzo duży stres. Inne dzieci bardzo mu dokuczały z powodu nieznajomości przez niego języka polskiego. Syn nie chciał z tego powodu

[56] Oczywiście nie jest to jedyny czynnik wyjaśniający małą liczbę dzieci u imigrantów z MENA w Małopolsce.

chodzić do szkoły. Oboje z żoną bardzo to przeżywaliśmy. Na szczęście już po około 3 miesiącach syn zaczął dużo rozumieć w języku polskim, a po kolejnych kilku miesiącach zaczął bardzo dobrze radzić sobie także z czytaniem i pisaniem. Równie szybko został zaakceptowany przez rówieśników. Miał też dobre wyniki w nauce." (WP8 – M55). O podobnych problemach wspominali również nasi rozmówcy z Wietnamu.

Dane kwestionariuszowe informują jednakże, że doświadczenie kontaktu z polską szkołą jest na ogół dla imigrantów dość pozytywne. Jedynie incydentalnie dzieci imigranckie doświadczały dyskryminacji w szkole ze strony innych uczniów lub pracowników. Rzadko również miały kłopoty z uczeniem się języka polskiego, a jeśli już to tylko na pierwszym etapie. Nie miały również większych kłopotów z dostosowaniem się do reguł szkolnych. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy była dość duża otwartość szkół na pomoc imigrantom. Widoczne jest to na przykład w inicjatywach personelu szkolnego mających na celu rozwiązanie problemów z początkową nauką języka polskiego wśród dzieci imigranckich poprzez organizację dodatkowych bezpłatnych zajęć językowych. Dane ilościowe pokazują również, że w przypadkach wystąpienia problemów, prawie wszystkie szkoły zdaniem imigrantów we właściwy sposób zajęły się problemami ich dzieci.

Wykres 3.42. Czy Pani(a) dziecko(dzieci) miało problemy w polskiej szkole?

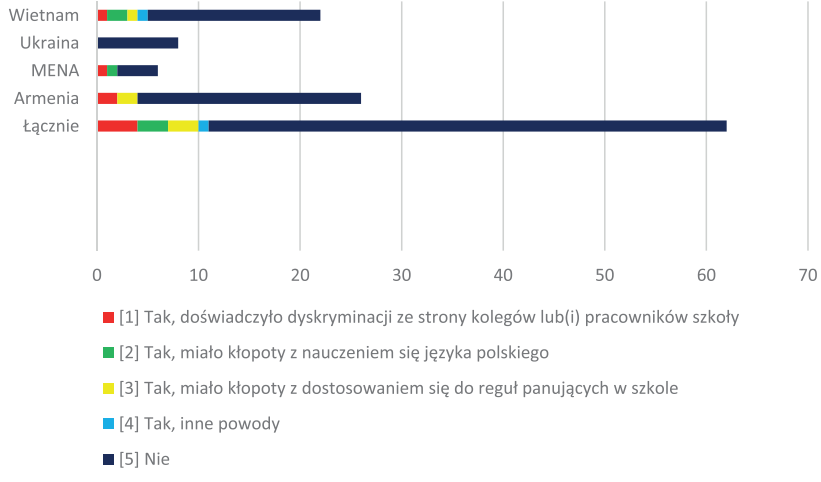

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=62).

Niniejsze badanie dostarcza również interesujących informacji na temat kontaktów imigrantów z Polakami. Jak wspominaliśmy w części dotyczącej integracji ekonomicznej, bardzo wiele okazji do tego typu kontaktów stwarza aktywność zawodowa imigrantów. Ich format i dynamikę determinują nie tylko charakter wykonywanej przez imigrantów pracy, ale również długość ich pobytu w Polsce i poziom zinternalizowania wzorów kulturowych. Choć kontakty zawodowe mogę mieć istotny wpływ na budowanie przez imigrantów kapitału społecznego typu pomostowego, tzn. przekraczającego granice własnej społeczności, to ważne są w tym względzie również kontakty pozazawodowe. Jednym ze sposobów oceny wielkości pomostowych kapitałów społecznych imigrantów jest analiza częstotliwości wizyt towarzyskich u przedstawicieli społeczeństwa przyjmującego, czyli u Polaków. Z zebranych danych wynika, iż najbardziej intensywne kontakty towarzyskie z Polakami mają obywatele Ukrainy. Ponad połowa badanych Ukraińców co najmniej raz na miesiąc przebywa z wizytą towarzyską u Polaków. Drugą pod względem intensywności kontaktów z Polakami grupą imigrancką są Ormianie, których 46% przebywało z wizytą u polskich znajomych w ciągu ostatniego miesiąca, 28% w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Co ciekawe, pomimo faktu, iż ponad ¾ badanych obywateli MENA posiada polskie żony, to częstotliwość ich kontaktów towarzyskich z Polakami nie dorównuje ani ormiańsko-polskim, ani tym bardziej ukraińsko-polskim. Jedynie 44% respondentów w krajów MENA przebywała z wizytą towarzyską u Polaków w czasie ostatniego miesiąca, a 30% w ciągu ostatnich 3 miesięcy. Zdecydowanie najmniejszymi zasobami pomostowego kapitału społecznego dysponują Wietnamczycy. Wśród tej grupy jedynie co piąty jej przedstawiciel był z wizytą towarzyską u Polaków w ciągu ostatniego miesiąca. Wyniki badania w przypadku grupy wietnamskiej ukazują również znaczny stopień izolacjonizmu części Wietnamczyków w Małopolsce. Pokazują bowiem, iż co piąty Wietnamczyk nie ma żadnych znajomych Polaków, których kiedykolwiek by odwiedzał.

Wykres 3.43. Częstotliwość wizyt towarzyskich u Polaków

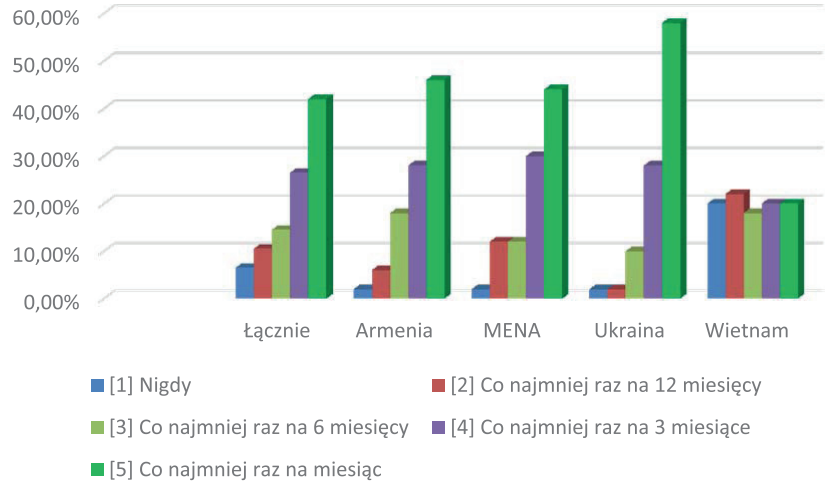

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Ograniczenia w wietnamskiej otwartości na kontakt z członkami społeczeństwa przyjmującego poza kontekstem zawodowym ukazują również dane na temat deklarowanej istotności utrzymywania kontaktów z Polakami. Dla połowy Wietnamczyków utrzymywanie tego typu kontaktów było średnio ważne, niezbyt ważne lub w ogóle nieważne. Dla porównania, wśród obywateli MENA jedynie co piąta osoba podzielała zdanie 50% respondentów wietnamskich, a w społecznościach ukraińskiej i ormiańskiej było jeszcze mniej takich osób (odpowiednio 16 i 12%). Jednocześnie w żadnej grupie poza wietnamską nie padła opinia, iż utrzymywanie kontaktów z Polakami jest w ogóle nieważne.

Wykres 3.44. Istotność utrzymywania kontaktów z Polakami

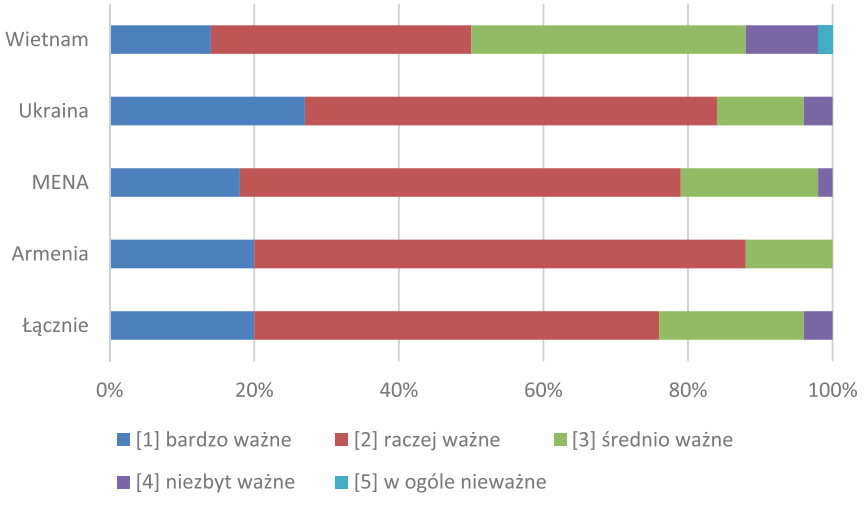

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Co ciekawe, braków w pomostowym kapitale społecznym małopolscy Wietnamczycy nie wydają się również rekompensować znaczącą nadwyżką wiążącego kapitału społecznego, czyli tego, który nie przekracza granic grupy etnicznej. Jeśli chodzi o częstotliwość wizyt u obcokrajowców, czyli przedstawicieli własnej grupy etnicznej/narodowej, co może być probierzem wielkości tego typu kapitału społecznego, najwyżej lokują się Ormianie. Prawie ¾ z nich odwiedza innych Ormian przynajmniej raz w miesiącu. Wietnamczycy, z prawie połową badanej populacji wizytującą innych Wietnamczyków w ciągu ostatniego miesiąca, lokują się na drugiej pozycji intensywności relacji społecznych wewnątrzgrupowych. Na kolejnych miejscach lokują się obywatele krajów MENA oraz Ukraińcy, których jedynie 28% wizytowało innych Ukraińców w ciągu ostatniego miesiąca. Jednym z ważnych czynników, który znacząco wpływa na odpowiedzi imigrantów w tej materii jest brak wolnego czasu. Jak wykazaliśmy powyżej, niektóre grupy (np. Wietnamczycy) mają wyjątkowo mało wolnych zasobów czasowych, które mogłyby przeznaczyć na tego typu wizyty.

Wykres 3.45. Częstotliwość wizyt towarzyskich u osób należących do własnej grupy etnicznej/narodowej

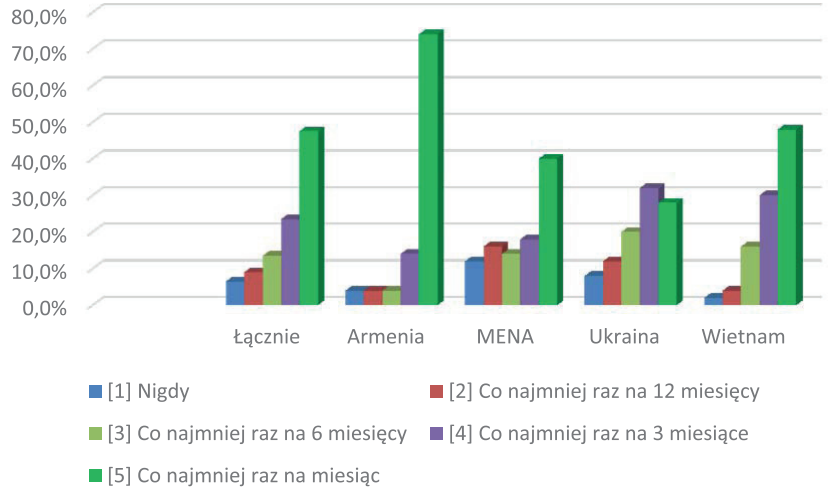

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Powyższe informacje, dotyczące częstotliwości wizyt wewnątrzgrupowych w poszczególnych społecznościach imigranckich, są w znacznym stopniu spójne z danymi dotyczącymi deklarowanej ważności utrzymywania w Polsce kontaktów z przedstawicielami własnej grupy etnicznej lub narodowej. Tu – podobnie jak w przypadku wizyt wewnątrzgrupowych – osobami, które najczęściej podkreślały, że tego typu kontakty są ważne lub bardzo ważne, byli Ormianie. Dopiero po nich uplasowali się Wietnamczycy i obywatele MENA. Najmniej istotna ta sprawa wydała się Ukraińcom. Jedną z przyczyn takich odpowiedzi w przypadku Ukraińców była z pewnością znaczna intensywność kontaktów z osobami z własnej grupy narodowej nie tyle wewnątrz granic państwa, co poza granicami – to znaczy wizytowanie członków własnej rodziny w kraju pochodzenia.

Wykres 3.46. Deklarowana ważność utrzymywanie w Polsce kontaktów z osobami należącymi do własnej grupy etnicznej/narodowej

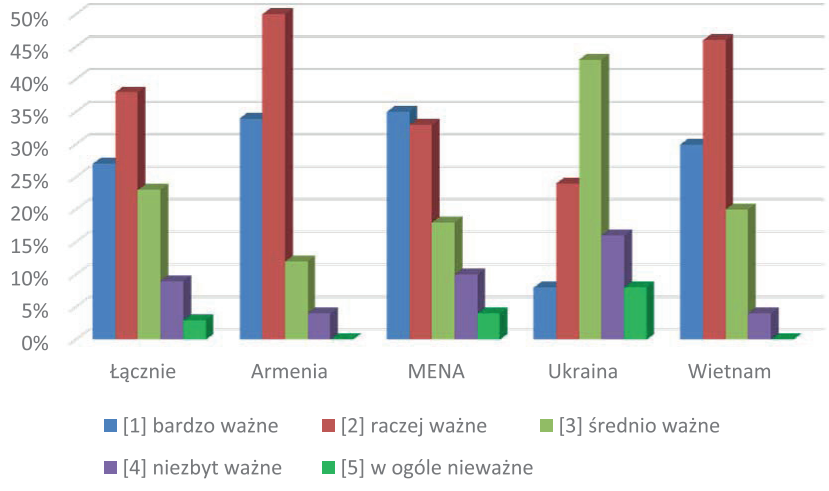

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Jak pokazują niniejsze badania, imigranci utrzymują dość regularny kontakt ze swoimi rodzinami w krajach pochodzenia. Kontakt ten jest z reguły zapośredniczony przez najnowsze środki komunikacyjne, czyli telefony i internet, a w szczególności program skype do prowadzenia rozmów przez internet. Jedną z imigrantek, która utrzymuje w ten sposób regularny kontakt ze swoją rodziną w ojczyźnie jest 43-letnia Ormianka, przebywająca w Polsce od 1996. W wywiadzie wyznała: „W Armenii mieszka moja mama. Nigdy nie była u mnie w Polsce, ale oczywiście utrzymujemy kontakty. Zazwyczaj rozmawiamy ze sobą za pośrednictwem skype'a. Kontaktujemy się nawet raz w tygodniu. Ja od momentu mojego zamieszkania w Polsce byłam w kraju pochodzenia tylko raz w zeszłym roku, kiedy zmarł mój ojciec" (WP9 – K43).

Inną osobą, która utrzymuje regularny kontakt z rodziną rozsianą po całym świecie, jest 35-letni Libańczyk. Wspomina w wywiadzie: „Moi

rodzice pięć lat temu odwiedzili mnie i brata w Polsce. Ponadto wszyscy kontaktujemy się ze sobą telefonicznie i przez Internet. Z rodzicami dzwonimy do siebie bardzo często, nawet co dwa dni" (WP27 – M35). Najnowsze środki telekomunikacyjne pozwalają imigrantom na pełniejsze bycia „tam" – w ojczyźnie, gdy są „tu" na obczyźnie (i odwrotnie – szczególnie dla tych prowadzących transnarodowe przedsięwzięcia ekonomiczne i pozaekonomiczne) i przynajmniej częściowe ukojenie rozterek każdego imigranta trafnie opisanych przez Sayada (1999) jako „podwójna nieobecność" (fr. *la double absence*).

Jednym z najlepszych sposobów na zamianę „podwójnej nieobecności" w „podwójną obecność", która może przybrać postać gęstej sieci interakcji łączących jednostki (i nie tylko jednostki) ponad granicami państwowymi (lub pomimo nich), czyli transnarodowości (Vertovec 2012), jest kombinacja użycia najnowszych wynalazków telekomunikacyjnych z wizytami w kraju pochodzenia. Te ostatnie wymagają jednak znacznych nadwyżek wolnego czasu oraz środków finansowych, które imigranci rzadko posiadają. Jak wynika z naszych badań, ewidentnie jest to również przypadek imigrantów osiedlających się w Małopolsce, którzy posiadają bardzo niewiele wolnego czasu i pieniędzy, żeby odwiedzać swoje rodziny w krajach pochodzenia. Jeśli więc ktoś decyduje się na podróż, to przede wszystkim ci, dla których jest ona najmniej czasochłonna i kosztowna.

Zgodnie z klasycznymi prawami migracyjnymi Ravenstena (1885), na migracje mogą sobie pozwolić przede wszystkim ci, którzy nie muszą daleko wędrować. W naszym przypadku na wizyty w krajach pochodzenia mogą sobie pozwolić znacznie częściej ci, którzy nie muszą daleko podróżować, czyli Ukraińcy. Co piąty badany obywatel Ukrainy odwiedzał swój kraj przynajmniej raz na 3 miesiące, a co trzeci robił to przynajmniej raz na pół roku. Kolejne 22% robiły to przynajmniej raz do roku, a tylko 18% odwiedzało Ukrainę incydentalnie. W przypadku innych analizowanych grup dominującym trendem w odwiedzinach krajów pochodzenia były odwiedziny incydentalne, czyli rzadsze niż raz do roku. Najwięcej takich wizyt notujemy wśród Ormian i Wietnamczyków, odpowiednio 80 i 68%, ale również ponad połowa obywateli MENA odwiedza swoje kraje z taką częstotliwością. Co najmniej raz w roku odwiedza swoje ojczyzny jedynie 6% Ormian, 8% Wietnamczyków i co piąty obywatel MENA. 6% z tych ostatnich jest w stanie sobie pozwolić na taką podróż co najmniej raz na 3 miesiące.

Niniejsze badanie pokazuje również wyraźnie, że prawie co czwarty Wietnamczyk z Małopolski nigdy nie odwiedził swojego kraju od momentu przyjazdu do Polski. W przypadku Ormian takich osób było 14%, a pośród obywateli MENA 8% badanych. Bardzo ważnym czynnikiem, który szczególnie w tym względzie ma wpływ na częstotliwość odwiedzin w kraju pochodzenia (lub raczej ich brak) to status prawny migranta. W przypadku badanych osób jest on aktualnie uregulowany i pozwala im na wyjazd i powrót do Polski, ale dla niektórych jest to sytuacja stosunkowo nowa. Część z naszych respondentów wspominała czasy, gdy mając czas i środki niezbędne do odbycia podróży, nie mogli wyjechać, gdyż nie byliby w stanie wrócić. Jedną z takich osób była 65-letnia Ormianka, przebywająca w Polsce od 20 lat. Wspomina: „Kiedyś, jak byłam nielegalnie, to byłam w sytuacji bez wyjścia. Jakbym chciała pojechać do rodziny, to dostałabym deportację. Teraz jest inaczej, mogę odłożyć na bilet i polecieć do Armenii. Sama myśl o tym sprawia mi przyjemność (WP6 – K65).

Wykres 3.47. Częstotliwość odwiedzin kraju pochodzenia

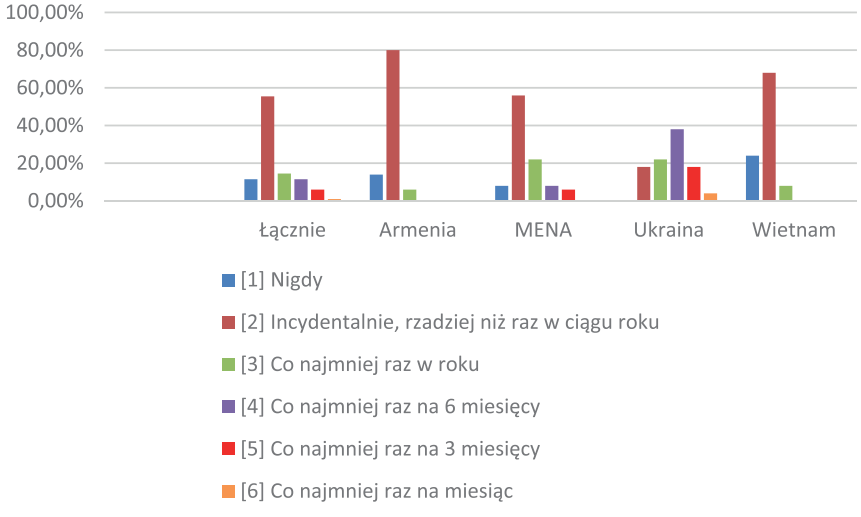

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Ostatnim aspektem integracji społecznej imigrantów w Małopolsce, który zostanie omówiony w niniejszym opracowaniu, jest kwestia wzajemnego postrzegania migrantów przez społeczeństwo przyjmujące i vice versa oraz tego, w jaki sposób może ona rzutować na kontakty międzygrupowe w województwie. Zanim przedstawimy dane projektowe i omówimy, to w jaki sposób imigranci widzą Polaków, warto również choćby wspomnieć o tym, jak Polacy widzą przynajmniej wybrane grupy imigranckie. Od dwudziestu lat CBOS bada stosunek Polaków do innych narodów, w tym do Ukraińców, Wietnamczyków i wybranych krajów MENA. Z krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej pod uwagę brani są od 2012 roku Egipcjanie, od 2013 Palestyńczycy i od 2005 – Turcy (wcześniej CBOS używał błędnie kategorii Arabowie – jako narodu). Z badań tych wynika, iż część analizowanej w badaniach projektowych zbiorowości, które uwzględnia badanie CBOS nie cieszy się wielką sympatią w Polsce, a w przypadku prawie wszystkich grup (tzn. Palestyńczyków, Wietnamczyków i Ukraińców) z wyjątkiem Egipcjan nad sympatią górę bierze niechęć. Jednocześnie z badań CBOS-u wyraźnie wynika, iż w przypadku prawie wszystkich wyżej wspomnianych grup narodowych (z wyjątkiem Egipcjan – tu badanie dotyczy tylko dwóch lat) notujemy dość systematyczny wzrost pozytywnych postaw. Przykładowo sympatia do Ukraińców wśród Polaków systematycznie wzrasta z 12% w 1993 do 31% w 2013, a niechęć maleje z 66% w 1993 do 33% w 2013. W przypadku Wietnamczyków te zmiany są o wiele mniej spektakularne, ale również obserwujemy wzrost sympatii z 20% w 1998 roku do 25% wskazań w 2013, i spadek niechęci z 34% w 1998 do 32% w 2013. W przypadku Turków – ostatniej grupy, która uwzględniana jest od dłuższego czasu w badaniu – obserwujemy rosnącą sympatię od 14% w 2005 do 24% w 2013 i malejącą niechęć – od 53% w 2005 do 35% wskazań w 2013 (CBOS, 2013).

Zebrane w ramach przedmiotowych badań projektowych dane ukazują, w jaki sposób imigrancka mniejszość postrzega autochtoniczną większość. Badania ujawniają dość pozytywną percepcję społeczeństwa polskiego przez imigrantów osiedlających się w Polsce. Najczęściej opinia, że społeczeństwo polskie jest przyjazne imigrantom występuje w grupie ukraińskiej oraz ormiańskiej. Wśród Ukraińców 84% badanych odpowiedziało, że społeczeństwo polskie jest zdecydowanie przyjazne lub raczej przyjazne, a wśród Ormian takich osób było 78%.

Nieznacznie mniej pozytywnie oceniają społeczeństwo polskie Wietnamczycy, a najmniej – obywatele MENA. Równo połowa Wietnamczyków przyznała, że społeczeństwo przyjmujące jest raczej przyjazne, a co czwarty obywatel Wietnamu uważa je za obojętne. Jednocześnie 8%, czyli połowa z tych, którzy widzą Polskę jako miejsce zdecydowanie przyjazne, postrzega społeczeństwo polskie jako raczej nieprzyjazne. Wśród obywateli MENA osób, które uważają Polaków za raczej nieprzyjaznych, jest 12%, czyli dokładnie tyle samo ile osób, które uważają, że społeczeństwo w którym żyją, jest zdecydowanie przyjazne. Niemalże co drugi przedstawiciel tej grupy widzi społeczeństwo polskie jako raczej przyjazne, a co czwarty jako obojętne.

Wykres 3.48. Ocena nastawienia społeczeństwa polskiego do osób z poszczególnych grup imigranckich

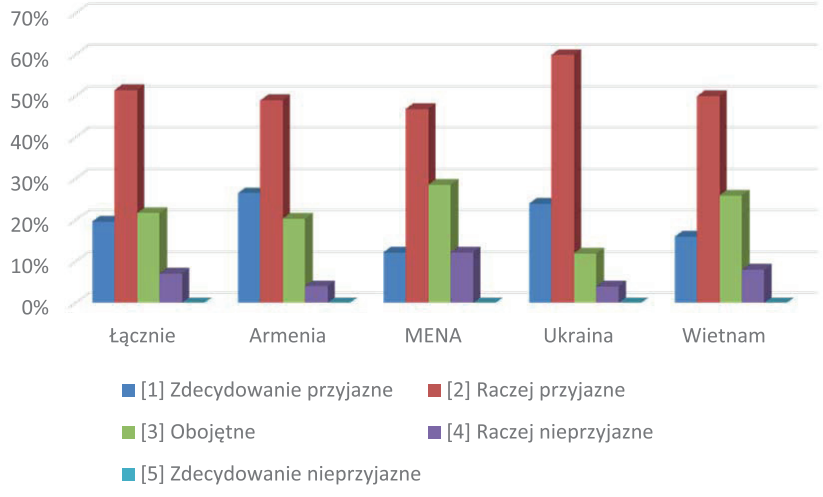

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Na stosunkowo pozytywną ocenę społeczeństwa przyjmującego przez imigrantów ma z pewnością wpływ niski poziom odczuwanej dys-

kryminacji. Niniejsze badania ukazują jedynie incydentalne przypadki odczuwanej przez imigrantów dyskryminacji na rynku pracy, rynku mieszkaniowym i w innych sferach życia społecznego. Badani migranci często również porównywali stosunek społeczeństwa polskiego do imigrantów z innymi społeczeństwami, w których przyszło im żyć. Przykładowo jeden z Ormian wyznał, że w Polsce mu się żyje dużo lepiej niż w Rosji, gdyż: „W Polsce jest lepiej pod każdym względem. Tu się żyje spokojnie, tam trzeba cały czas uważać na wszystko, na władzę, mieć oczy szeroko otwarte. Tam jest „posłuszeństwo". W Polsce wszystko się załatwia demokratycznie. I w Polsce jest mało oszukiwania przy interesach, w Rosji słyszałem o przekrętach, trzeba uważać; z kim się tam robi interesy, tu jest lepiej niż w Rosji czy Armenii, bo można ludziom zaufać. I tu można się z ludźmi zintegrować, jest lekko, nie widać dyskryminacji, w urzędach też nie. W Rosji się czuło, że się nie jest u siebie, nawet jak się było legalnie (WP3 – M50). Podobne wypowiedzi padają także z ust respondentów wietnamskich. Przykładowo jeden z nich powiedział: „Jest jeszcze taka opinia o Polsce, że tutaj są dość mili ludzie, w Rosji jest z tym dużo gorzej, w Rosji permanentnie Wietnamczycy się boją przyjechać, bo wie Pan są takie grupy nacjonaliści, nawet są ataki na cudzoziemców w tym na Wietnamczyków. W Krakowie i w Polsce takich ataków jest bardzo mało. W Krakowie bardzo rzadko słyszałem o takim ataku" (WE8).

Jednocześnie część respondentów narzekało na stereotypowe postrzeganie ich przez Polaków. Na przykład niektórzy Ormianie skarżyli się, że byli postrzegani jako Romowie albo Rosjanie. Jeden z nich wyznał: „Na początku mówili na mnie „Rusek". Ja nie wiem co mają z tymi Ruskami do Ormian. Jak kiedyś do mnie Polak powiedział „Rusek" to mu kazałem patrzeć na mnie, a potem w lusterko i powiedzieć, kto jest bardziej podobny do Ruska ja czy on... No, i przestał tak mówić (WP3 – M50). Wielu obywateli MENA narzekało z kolei na dość popularny, szczególnie w sensacyjnych mediach, dyskurs antymuzułmański (trend ten występuje również w skali ogólnopolskiej, por. Pędziwiatr, 2010). Stanowić to może główną przyczynę, dla której niektórzy z nich postrzegają społeczeństwo polskie jako mało przyjazne.

Część respondentów zauważała też wyraźne poprawianie się relacji między migrantami i społeczeństwem przyjmującym, co zgadzałoby się z danymi CBOS cytowanymi powyżej na temat rosnącej sympatii

społeczeństwa polskiego do większości badanych grup. Taką osobą był na przykład 51-letni obywatel Wietnamu, który wyznał: „W Warszawa na początku jak przyjechałem to było inaczej niż teraz. Teraz jest większa swoboda. Wcześniej ludzie inaczej patrzyli i mówili. Słyszałem, że zabieram im pracę i że jestem żółtek. Teraz już tak nie ma. Wcześnie to patrzyli na mnie jak bym był z kosmos. W Rzeszowie żona mi mówiła, że ktoś krzyczał że ma męża z Chin. (…) A w Krakowie też się dużo zmieniło. Teraz jak jest dużo ludzi z Wietnam to już Polacy przyzwyczajeni. Dużo lubi jeść w naszych restauracjach. Nie słyszałem od dawna nic złego. Nawet raz w tramwaj jedna osoba mi miejsca ustąpiła" (WP36-M51).

3.3.5. Wymiar kulturowo-tożsamościowy

Integracja w wymiarze kulturowo-tożsamościowym jest jednym z najbardziej złożonych wymiarów inkorporacji imigrantów w społeczeństwie przyjmującym. W wielu modelach integracji przedstawiana jest wręcz jako najbardziej zaawansowany poziom włączenia cudzoziemców do nowego społeczeństwa (np. Heckmann i inni 2001). Wymaga ona nie tylko znacznego wysiłku ze strony osób przybywających do nowego kraju – który często jest bardzo odmienny kulturowo od świata, do którego przywykli w miejscu swoich urodzin – ale również od społeczeństwa przyjmującego. Skuteczna integracja w wymiarze kulturowo-tożsamościowym stawia bowiem przed imigrantami zadanie, by wykazali się chęciami i działaniem w celu przyswojenia nowego kontekstu kulturowego. Natomiast od autochtonów oczekuje się, by zaakceptowali imigrantów w swoich miastach, miasteczkach i wsiach, i jeśli nie otworzyli się na elementy ich dziedzictwa kulturowego, to żeby przynajmniej tolerowali ich odmienność.

Osoby decydujące się na wyjazd ze swojego kraju w poszukiwaniu lepszych perspektyw życiowych już od zarania dziejów były w stanie zabrać ze sobą do nowego miejsca zamieszkania ograniczoną ilość rzeczy. Jednym z kluczowych elementów emigranckiego ekwipunku, który zawsze zabierali ze sobą, był swoisty bagaż kulturowy, na który składają się wszelkie wyuczone zasoby wiedzy, wierzeń, sztuki, moralności, prawa i zwyczajów (Marshall, 2005). Tego typu bagaż oczywiście nie podle-

ga żadnym restrykcjom przewozowym, a jego wielkość zależy jedynie od cech osobistych każdego z migrantów, a przede wszystkim od ich kapitału kulturowego. Ten ostatni rozumiemy za Bourdieu (1986) jako „trwałe dyspozycje umysłu i ciała; indywidualna 'kultura' lub 'ogłada' zasymilowana lub nabyta w długim okresie" (ucieleśniony kapitał kulturowy, 1986: 243-245), i jako 'kwalifikacje edukacyjne' (instytucjonalny kapitał kulturowy – 1986: 248). Jak zostało to wspomniane wcześniej, badana zbiorowość imigrancka nie dysponuje znacznymi zasobami instytucjonalnego kapitału kulturowego (vide: opis wykształcenia badanej grupy, przedstawiony w części rozdziału poświęconej sytuacji przed przyjazdem do Polski), co nie oznacza, że nie przedstawia wielkiego bogactwa innych form kulturowych.

W związku z powyższym, w badaniu empirycznym zwrócono szczególną uwagę na takie elementy kultury kraju pochodzenia imigrantów i Polski, jak: znajomość języków, praktykę ich używania w domu i poza domem, konsumpcję kulturową krajową i zagraniczną (zarówno medialną jak i pozamedialną), stosunek do tradycji kraju pochodzenia i kraju przyjmującego, praktykę religijną oraz stosunek do szeregu wartości cenionych społecznie w kraju przyjmującym. Sondowaliśmy również to, w jaki sposób imigranci postrzegają Polskę i polskie społeczeństwo oraz jak widzą siebie w oczach Polaków i kogo darzą zaufaniem, a wobec kogo pozostają nieufni. W niniejszym rozdziale zostaną omówione wszystkie wyżej wymienione zagadnienia w oparciu o wyniki badania ankietowego oraz wywiady eksperckie, grupowe i indywidualne.

Zróżnicowanie kulturowe badanej zbiorowości dobrze oddaje już analiza języków ojczystych imigrantów. W przypadku obywateli Wietnamu i Armenii są to w 100% odpowiednio języki wietnamski i ormiański, natomiast w przypadku obywateli Ukrainy i w szczególności krajów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej mamy do czynienia z większą różnorodnością. W przypadku badanych Ukraińców dla zdecydowanej większości językiem ojczystym był ukraiński, jednak dla niektórych takim językiem był polski lub rosyjski. Dla większości obywateli krajów MENA ich pierwszym językiem był arabski, natomiast dla 22% badanych takim językiem był turecki, a dla 8% – kurdyjski.

Wykres 3.49. Języki ojczyste badanych

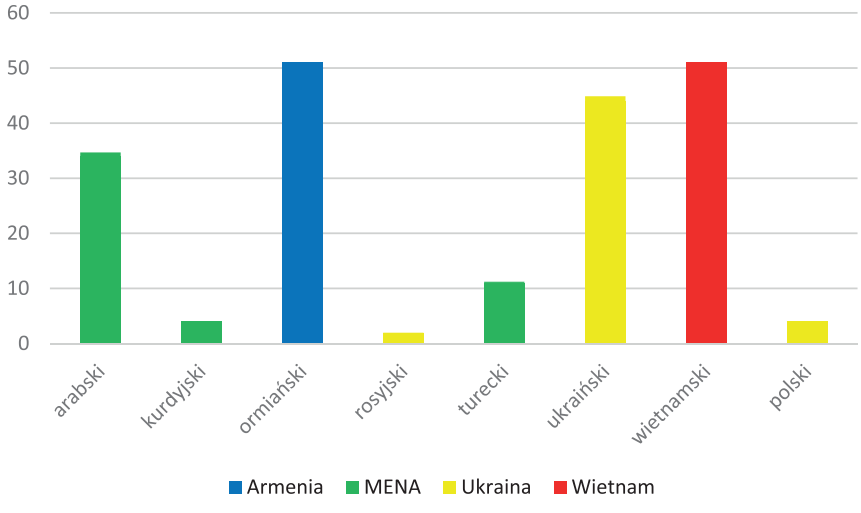

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Niezwykle ważnym elementem bagażu kulturowego znacznie ułatwiającym funkcjonowanie w kraju przyjmującym jest znajomość jego języka w stopniu choćby podstawowym. Jak widać na poniższym wykresie (3.50.) ta znajomość w przypadku większości badanych grup była słaba bądź bardzo słaba. Innymi słowy, sytuacja wyjściowa zdecydowanej większości imigrantów ze wszystkich badanych grup, z wyjątkiem Ukraińców, była pod tym względem niezwykle trudna. Przybywali bowiem do kraju, gdzie znajomość języków obcych, szczególnie wśród Polaków ze starszego pokolenia, jest wciąż daleka od powszechności i tym samym narażali się na poważne komplikacje komunikacyjne. Część cudzoziemców z tego powodu myślała nawet o powrocie do swoich krajów pochodzenia. Jednym z nich był Tunezyjczyk przebywający od 2009 w Polsce, z którym przeprowadzono w ramach badań wywiad pogłębiony. Wspomina w nim: „(…) Na początku było bardzo ciężko.

Zastanawiałem się, co mam robić – czy wracać? Moja była dziewczyna mi pomagała. Na początku posługiwałem się tylko angielskim, ale z tym też były problemy nawet w urzędach. Teraz się zmieniło" (WP29-M28). Podobne dylematy przeżywało wielu innych cudzoziemców. Jedna z respondentek wietnamskich przebywająca w Polsce już od ponad dekady wspomina swój pierwszy kontakt z Polską i językiem polskim w kategoriach szoku kulturowego. To, co pamięta z 2002 roku to „Szok językowy. Nic nie rozumiałam" (WP37-K36). Jednocześnie wyznaje, iż dla zdecydowanej większości osób, które przybywają do Polski bezpośrednio z Wietnamu i nie miały wcześniejszego kontaktu z żadnym z języków słowiańskich (to znaczy nie przebywały wcześniej na przykład w Rosji lub w Czechach – stosunkowo częsty przypadek wśród wielu obywateli wietnamskich mieszkających w województwie małopolskim), „język polski jest bardzo trudny" (WP37-K36).

Wykres 3.50. Znajomość języka polskiego przed przyjazdem do Polski

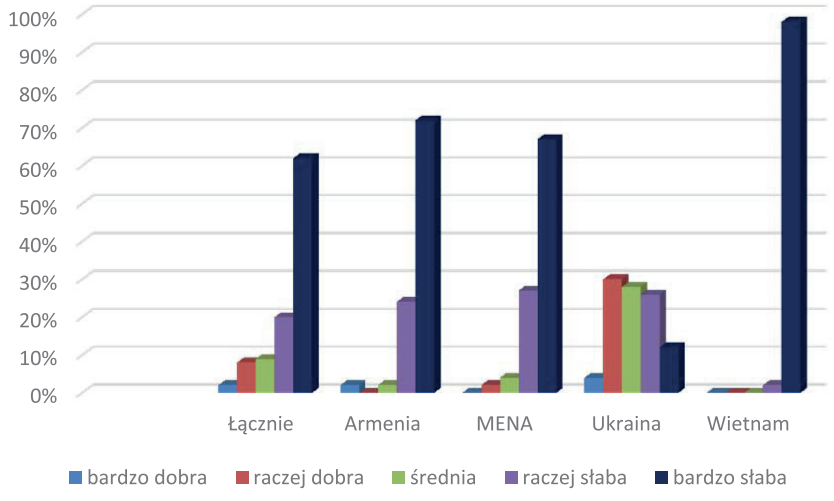

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Jak pokazują niniejsze badania, zdecydowana większość imigrantów po przyjeździe do Polski podjęła wysiłek zmierzający do poznania języka polskiego, zdając sobie sprawę z tego, iż choćby podstawowa jego znajomość jest niezbędna do prowadzenia działalności gospodarczej lub codziennego funkcjonowania w społeczeństwie polskim. W przypadku wszystkich analizowanych grup, z wyjątkiem Ukraińców, którzy jeszcze przed przyjazdem do kraju posiadali dość dobrą znajomość języka polskiego, ten wysiłek był niezbędny do tego, żeby choćby nieznacznie poprawić znajomość głównego narzędzia komunikacyjnego w Polsce. Choć badani Ukraińcy zdecydowanie lepiej od innych grup imigranckich rozumieli, czytali, pisali i mówili w języku polskim, między innymi ze względu na podobieństwa ich rodzimego języka z językiem społeczeństwa przyjmującego, to oni również podejmowali naukę języka polskiego po przyjeździe do województwa małopolskiego. Co ciekawe, część z nich robiła to jeszcze na Ukrainie. Jedna z respondentek wspomina na przykład, że po przyjeździe do Polski „(…) największym problemem dla mnie był język. Nie mam polskiego pochodzenia, więc polskiego nie znałam. Jeszcze przed przyjazdem w Stryju brałam lekcje polskiego, ale to było trudne i krępujące. Sama jestem nauczycielem, a uczyłam się pisać i czytać" (WP11-K50). Większość respondentów rozpoczynała jednakowoż naukę języka polskiego dopiero po przyjeździe do kraju. Bardzo szybko zrozumieli bowiem, że bez choćby rudymentarnej znajomości języka polskiego nie będą w stanie funkcjonować w społeczeństwie polskim. Dobitnie oddaje to następująca wypowiedź jednego z obywateli wietnamskich: „Gdy zacząłem handel, trudno było dogadać się z Polakami. Ja nie rozumiałem klienta i przez to szło mi ciężko. Ale dlatego szybko zacząłem się uczyć polskiego. To dzięki klientom teraz mówię po polsku. Na początku trochę też się bałem po polsku, ale musiałem…, musiałem handlować, zarabiać" (WP35-M45).

Wykres 3.51. Nauka języka polskiego po przyjeździe do Polski

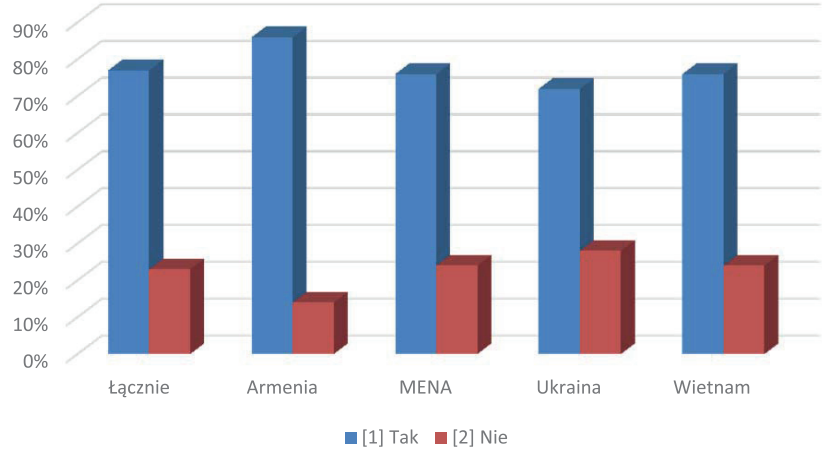

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Jeśli imigranci nie podejmowali nauki języka polskiego w profesjonalnych instytucjach wyspecjalizowanych w nauczaniu dorosłych obcokrajowców, to nie dlatego, że nie byli zainteresowani tego typu kursami, lecz głównie z powodu braku czasu i środków finansowych na nie. Jedynie 4% Ormian i 8% Wietnamczyków i Ukraińców z naszej próby uczyło się języka polskiego w szkołach językowych. Jedyną grupą, która stosunkowo często (37% badanych) korzystała z tej formy doskonalenia języka społeczeństwa przyjmującego byli obywatele krajów MENA (wykres 3.52.). Co istotne, żeby poprawić swoją znajomość polskiego, najczęściej inwestowali swoje własne środki finansowe. Jeden z rozmówców z Iraku wspominał na przykład: „3 miesiące uczyłem się języka na uniwersytecie i płaciłem za to, ale niestety nie było to tak, jak myślałem. Ten kurs był nie tylko drogi, ale słaby" (WP22-M38). Najliczniejsza grupa imigrantów uczyła się języka polskiego indywidualnie lub w inny sposobów. Na pytanie odnoszące się do sposobów uczenia się przez respondentów języka, w zależności od grupy imigranckiej, najczęściej padały albo odpowiedzi: „od żony i członków rodziny" (z reguły wśród respondentów z krajów MENA i rzadziej z Ukrainy), lub „w pracy" (często Ormianie i Wietnamczycy). Wspominali o tym również liczni cudzoziemcy, z którymi przeprowadzono wywiady pogłębione. Jednym z nich

był 49-letni obywatel Tunezji, przebywający w Polsce od 5 lat, który opisywał proces uczenia się polskiego w następujący sposób: „Oglądałem polską telewizję i pisałem w zeszycie słowa. Potem żona mi mówiła co to znaczy i jak się to dokładnie wymawia. Żona pomagała dużo i długo tłumaczyła. Nauczyłem się w jeden rok. Mam nawet jeszcze ten zeszyt. Może nie mówię super, ale jest chyba nieźle. Nie każdy jednak chce się uczyć, chociaż my Araby mamy łatwość. Tylko trzeba czasu, a nie zawsze się go ma" (WP28--M49). 65-letnia obywatelka Armenii, będąca jedną z osób, które uczyły się języka polskiego głównie w pracy, „(…) Jak przyjechałam, to już nie byłam młoda, trudna więc była to nauka… Znajomi, moje klientki takie co były na emeryturze, miały czas i latem siedziały na straganie i rozmawialiśmy. To mi pomogło. Jedna z nich znała rosyjski i tak się na początku dogadywałyśmy, taka mieszanka rosyjsko-ormiańsko-polska była" (WP6-K65). Podobną drogą podążała inna Ormianka, która wspomina „Wszystko przyszło z czasem – koleżanki pomogły. Pracowałam i uczyłam się w czasie handlu. Mówię dobrze, czytam słabo i mam problemy z pisaniem. Najważniejsze, że się dogadam, wszystko załatwię, szczególnie jak się prowadzi firmę i trzeba rozmawiać z klientami" (WP7-K58).

Wykres 3.52. Sposoby nauki języka polskiego stosowane przez badanych imigrantów

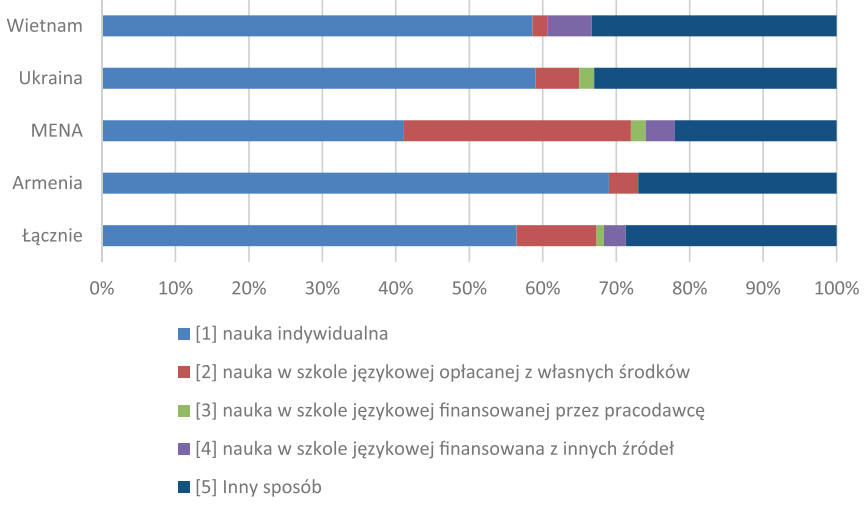

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Te same powody, dla których Wietnamczycy i Ormianie bardzo rzadko uczyli się polskiego w szkołach językowych, decydowały również o ich niewielkich inwestycjach we własny kapitał ludzki. Intensywna praca, bardzo często na własny rachunek, w wymiarze godzinowym znacząco wyższym niż tradycyjny etat (o czym była mowa w rozdziale traktującym o integracji ekonomicznej cudzoziemców) sprawiała, że respondenci z tych dwu krajów bardzo często mieli niewiele wolnego czasu na życie rodzinne, a co dopiero na kursy doszkalające i studia. Jedynie 5 z 50 Wietnamczyków, z którymi przeprowadzane były wywiady kwestionariuszowe, miało w swej biografii epizod studiów wyższych w Polsce, a 3 osoby innych kursów i szkoleń. Niewielu więcej Ormian inwestowało w podnoszenie swoich kwalifikacji. Jedynie 5 osób studiowało i 7 się doszkalało. Znacząco lepiej rysuje się sytuacja wśród Ukraińców osiedlających się w województwie małopolskim. Bardzo wielu studiowało w Polsce lub kończyło studia podyplomowe i inne szkolenia (w naszej próbie odpowiednio 14 i 12 takich przypadków). Nieco gorzej wypadają w tym względzie obywatele MENA, z których 6 osób studiowało i 6 osób się doszkalało.

Jedną z przyczyn inwestycji w siebie ograniczonych często do niezbędnego minimum (np. ukończenie szkolenia na prawo jazdy) mogły być obawy przed niewielkimi kompetencjami językowymi. Jak pokazują nasze dane, jedynie większość badanych przez nas Ukraińców (64% respondentów) uważała, że aktualnie – po kilku lub kilkunastu latach pobytu w Polsce – zna język polski bardzo dobrze w mowie. To samo powiedziało o sobie jedynie 16% Wietnamczyków i 18% obywateli krajów MENA. Jeśli chodzi o umiejętności czytania i pisania to nawet wśród badanych Ukraińców poziomy samooceny były niższe. Odpowiednio 32% z nich uważało, że potrafi bardzo dobrze pisać po polsku i 44% czytać. Z drugiej strony do bardzo słabej umiejętności pisania po polsku przyznało się w wywiadach 18% Wietnamczyków i 8% osób MENA, a do bardzo słabej umiejętności czytania 12% Wietnamczyków i 2% obywateli krajów MENA. Biorąc pod uwagę nierzadko długoletni pobyt w Polsce – szczególnie obywateli Wietnamu – tego typu informacje powinny dać wiele do myślenia instytucjom odpowiedzialnym za integrację cudzoziemców w społeczeństwie polskim. Warto jednocześnie zaznaczyć, że problem ten dotyczy głównie pierwszego pokolenia imigrantów. Ich dzieci urodzone lub wychowane w Polsce z reguły bardzo dobrze władają językiem polskim. Znaczne zasługi mają tutaj również szkoły, do których uczęszczają

dzieci imigrantów potrafiące zorganizować dla nich, jeśli jest taka potrzeba, dodatkowe zajęcia językowe. O jednej z tego typu sytuacji wspomina respondent z Wietnamu: „Dzieci chodzą do szkoły podstawowej i do pierwszej gimnazjum. Ogólnie jest dobrze. Chodzą do szkoły nr 47, gdzie jest dużo Wietnamczyków, więc jest ok. Mają lekcje dodatkowe polskiego bezpłatne. Szkoła sama to organizuje. Skierowała nauczycielkę, jak zobaczyła, że dużo dzieci słabo mówi po polsku" (WP31-M41).

Wykres 3.53. Aktualna znajomość języka polskiego w mowie, pisaniu i czytaniu

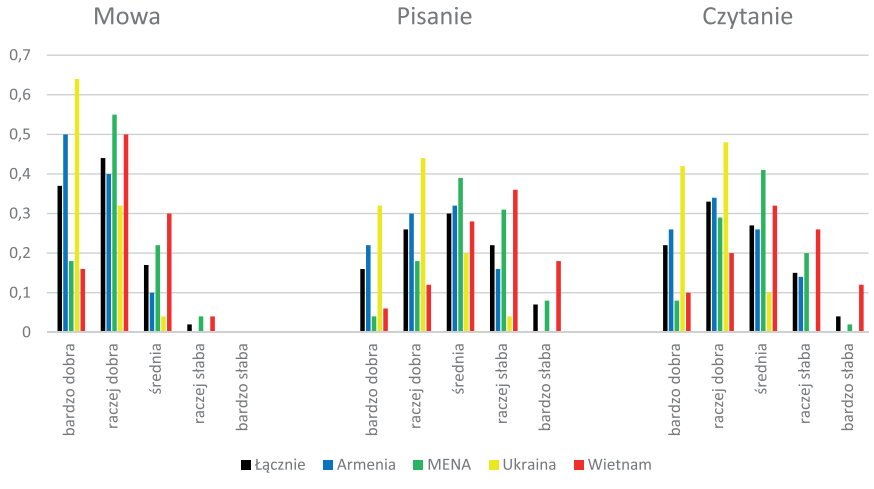

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Badania przynoszą również bardzo interesujące dane na temat używania języka polskiego, języków rodzimych i innych w domach cudzoziemców oraz w ich życiu codziennym. Jedyną grupą, której większość członków używa na co dzień w domu języka polskiego, są Ukraińcy. Ponad ¾ badanych Ukraińców używa w domu polskiego, a ¼ języka rodzimego. Dużo rzadziej języka polskiego używają inne grupy imigranckie. Pierwszą z nich tworzą obywatele krajów MENA, których prawie połowa przyznała, że to jest ich narzędzie komunikacji w domu. Główną przyczyną ta-

kiego stanu rzeczy jest z pewnością fakt, iż znaczna liczba przedstawicieli tej grupy w województwie małopolskim żyje w związkach mieszanych z Polkami, z którymi (lub z ich rodzinami) na co dzień rozmawia po polsku. Wśród członków tej grupy co piąta osoba posługiwała się w domu również językiem angielskim. To jedyna z badanych grup, gdzie oprócz języka rodzimego i polskiego pojawił się jeszcze trzeci język (dla większości angielski i dla jednej osoby francuski). Słaba integracja językowa Wietnamczyków i Ormian osiedlających się w województwie małopolskim przejawia się również w tym, że zdecydowana większość ich członków (odpowiednio 70% i 68%) posługuje się na co dzień w domu swoimi językami rodzimymi, używając języka polskiego głównie do komunikowania się ze swoimi dziećmi. Badania jakościowe dostarczają ponadto bardzo niepokojących informacji na temat rosnących problemów komunikacyjnych w rodzinach wietnamskich (i po części również ormiańskich), związanych ze rozbieżnymi umiejętnościami językowymi rodziców i dzieci. Rodzice będący przedstawicielami pierwszego pokolenia imigrantów chcą komunikować się w domu ze swoimi dziećmi przede wszystkim w swoich językach ojczystych, w sytuacji gdy dla ich dzieci spędzających większość swego czasu w środowisku polskojęzycznym preferowanym narzędziem komunikacji jest język polski. Jeśli rodzice słabo lub bardzo słabo mówią po polsku, a kompetencje dzieci w językach krajów pochodzenia rodziców są równie słabe, to ich możliwości skutecznego porozumiewania się stają się z wiekiem dzieci coraz bardziej ograniczone. O tych problemach wspominali w wywiadach pogłębionych nie tylko społecznościowi liderzy, ale również sami imigranci. Jeden z lokalnych liderów wietnamskich powiedział na przykład, że „(…) teraz też jest problem, że dzieci chodzą do szkoły i mówią po polsku i w rodzinie czasami jest tak, że nie rozumieją się bardzo i nie rozmawiają ze sobą tak dużo jak powinno być w rodzinie. Polskiego języka oni chcą się nauczyć, ale z drugiej strony tutaj Wietnamczycy, ogólnie nie tylko w Krakowie, pracują naprawdę ciężko i bardzo dużo – od rana do wieczora" (WE8). Szczególnej wagi temu problemowi nadaje wypowiedź 41-letniego obywatela Wietnamu, który wyznał: „Dla mnie Polska jest ok i z firmą nie mam problemu. Najgorzej dzieci. Dzieci są podobne do Polaków. Ja nie mam jak z nimi rozmawiać. Syn myśli jak Polak. Ja jestem Wietnamczykiem, on Polakiem. To jest dla mnie najtrudniejsze" (WP31-M41).

Wykres 3.54. Języki używane przez imigrantów w domu

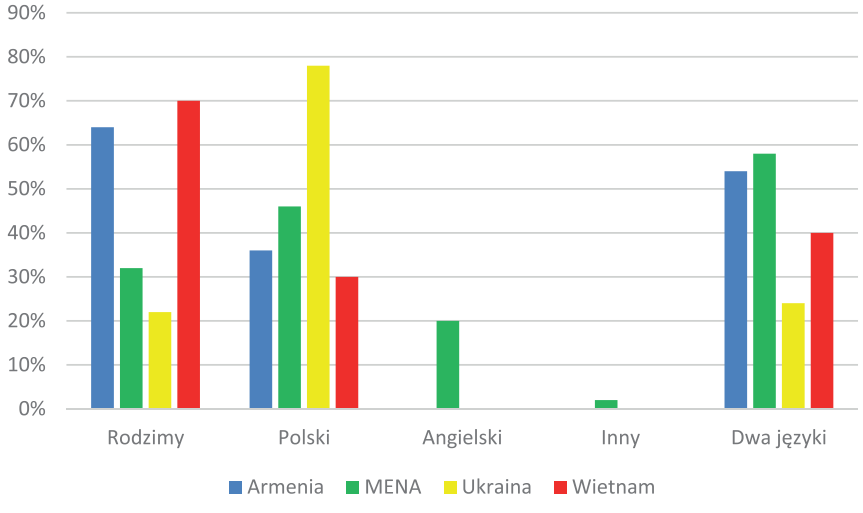

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

W wypowiedziach imigrantów posiadających dzieci, nie tylko z Wietnamu, ale również z innych krajów, wyraźnie widać chęć przekazania kolejnemu pokoleniu nie tylko podstawowych norm i wartości, które ukształtowały ich samych, ale również najważniejszych elementów kulturowych, w tym języka. Ta chęć była szczególnie zauważalna wśród imigrantów z Wietnamu i Armenii. Uwidoczniły ją nie tylko wywiady pogłębione, ale również znalazła potwierdzenie w danych ilościowych. Jak widać na wykresie 3.55. dla Wietnamczyków i Ormian mieszkających w województwie małopolskim używanie języka kraju pochodzenia było z reguły albo „bardzo ważne", albo „raczej ważne". W przypadku tej pierwszej grupy imigrantów odpowiedź „nieważne" nie wystąpiła w ogóle, a w przypadku drugiej grupy wystąpiła incydentalnie. Odwrotnie sytuacja kształtowała się u imigrantów z Ukrainy, dla których ta sprawa była „średnio ważna", a dla wielu „niezbyt ważna" bądź „w ogóle nieważna".

Wykres 3.55. Ważność używania języka swojego kraju pochodzenia w różnych grupach

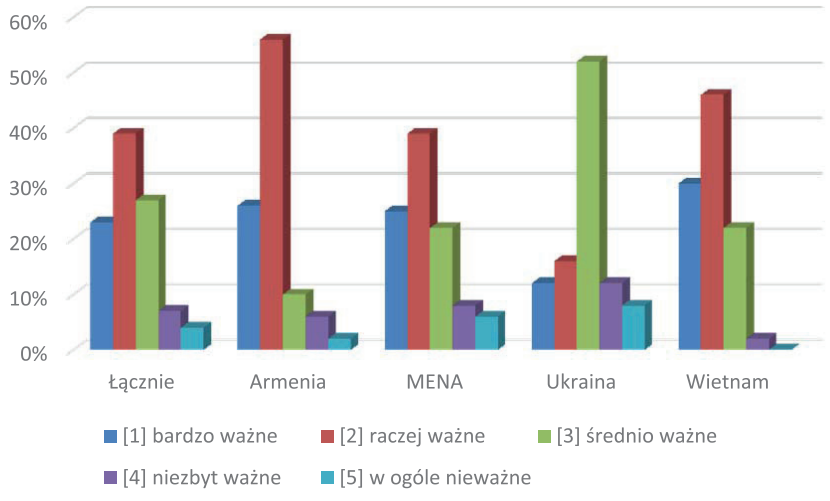

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

W sytuacji, kiedy dana społeczność posiada sprawnie działające organizacje społecznościowe, które są w stanie profesjonalnie zadbać o skuteczną transmisję kulturową, to tego typu proces jest znacznie ułatwiony, choć nie jest całkowicie zagwarantowany. Może o tym świadczyć chociażby poniższa wypowiedź 58-letniej przedstawicielki społeczności ormiańskiej: „Dzieci znajomych bardzo dobrze się uczą w polskiej szkole i nawet piszą pisma tacie, który ma firmę. Jest jeden minus, że one słabo mówią po ormiańsku i rodziców to martwi" (WP7 – K58). Społeczności, które w przeciwieństwie do Ormian nie posiadają statusu uznanych (przez Polskę) mniejszości narodowych (Pędziwiatr, 2009) i nie prowadzą w województwie małopolskim własnych szkół językowych dofinansowanych z budżetu państwa, mają o wiele bardziej utrudniony proces

przekazywania swojego języka[57]. Inicjatywy podejmowane *ad hoc* przez rozmaite grupy imigranckie często upadają albo przez brak ciągłości finansowania, albo też paradoksalnie przez brak zaangażowania ze strony imigrantów. O jednej z takich inicjatyw opowiedział badaczom respondent z Wietnamu, opisując praktykę językową u siebie w domu: „W domu rozmawiamy różnie. Wcześniej sam wietnamski. Teraz po wietnamsku i polsku. A dzieci, jak ze sobą rozmawiają to tylko polski. Ja po polsku i wietnamsku. Dzieci potrafią po wietnamsku mówić, ale nie czytać i pisać. W Krakowie Wietnamczycy zrobili kurs wietnamskiego dla dzieci i kurs polskiego dla Wietnamczyków. Było to w gimnazjum blisko nas. Moje dzieci nie chodziły – nie było na to czasu." (WP31 – M41).

W życiu codziennym język polski jest o wiele częściej używany przez imigrantów niż w kontekście domowym. Tym samym dom imigrantów i szeroko pojęta sfera prywatna jawi się niczym najważniejszy bastion ochrony rodzimego języka i kultury. W sferze publicznej migranci niejako zmuszeni są do używania języka polskiego i nawet Wietnamczycy używają go częściej niż swego języka rodzimego, do którego przedstawiciele pierwszego pokolenia są szczególnie silnie przywiązani. W życiu codziennym językiem polskim posługuje się ponad 90% Ukraińców, prawie 80% Ormian i ponad połowa badanych obywateli krajów MENA i Wietnamu. Co piąty obywatel MENA posługiwał się regularnie w życiu codziennym również trzecim językiem, którym najczęściej był język angielski. Inni cudzoziemcy badani w ramach naszego projektu, z wyjątkiem kilku Ukraińców, w ogóle nie korzystali na co dzień z trzeciego języka.

[57] Posiadanie przez daną grupę imigrancką bazy instytucjonalnej ma oczywiście istotne znaczenie w podtrzymywaniu również innych aspektów kultury danej społeczności.

Wykres 3.56. Języki używane przez imigrantów w życiu codziennym

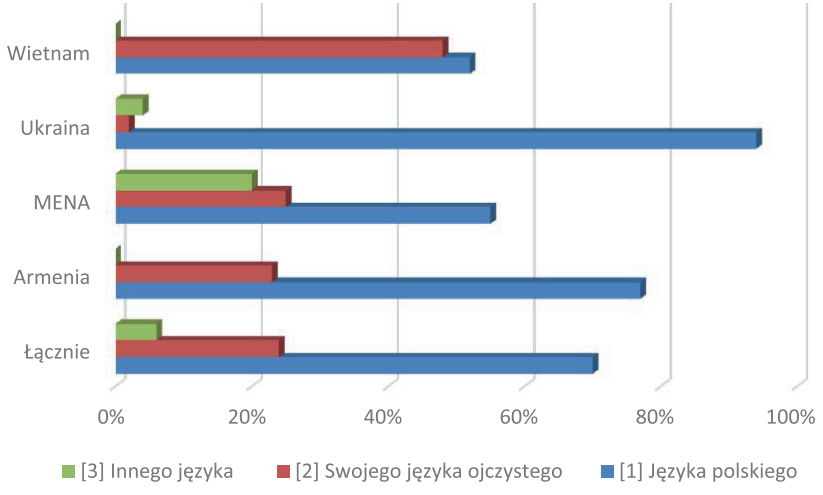

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Badanie poziomu integracji kulturowo-tożsamościowej największych grup migrantów osiedlających się w województwie małopolskim nie mogło nie uwzględniać również elementów ich konsumpcji i partycypacji kulturowej. Jednym z pytań kwestionariuszowych, które sondowało korzystanie przez imigrantów z polskich i zagranicznych mass mediów, a po części również zainteresowanie polskimi i zagranicznymi sprawami, było pytanie o praktykę czytelniczą imigrantów. Jak można się było tego spodziewać, cudzoziemcami, którzy najczęściej sięgają po polską prasę oraz którzy czytają polskie portale informacyjne, okazali się Ukraińcy najlepiej władający językiem polskim. Grupą, która najrzadziej korzysta z polskich źródeł informacji o kraju i świecie byli natomiast Wietnamczycy. Ci ostatni razem z Ormianami byli jednocześnie jedynymi grupami imigranckimi, których większość członków nie czytała informacji w swoich własnych językach. Wyraźnie odróżniali się tym samym od obywateli krajów

MENA, których 92% regularnie czytało informacje w innych językach niż polski, oraz Ukraińców, których zdecydowana większość również śledziła elektroniczne wydania ukraińskich gazet oraz ukraińskie portale informacyjne. Napięta sytuacja polityczna w ich krajach (Arabska Wiosna, która mniej lub bardziej krwawo przetoczyła się przez wiele krajów MENA oraz zmiana władzy w Kijowie, aneksja Krymu przez Rosję oraz podsycanie separatyzmów we wschodniej części Ukrainy) to z pewnością ważny dodatkowy stymulator chęci zdobycia jak najbardziej precyzyjnych informacji na interesujące imigrantów sprawy w zagranicznych portalach informacyjnych i prasie. Z pewnością istotny wpływ na te wyniki miały również cechy immanentne badanych grup, a nade wszystko wspomniany przez nas na wstępie ubogi instytucjonalny kapitał kulturowy wybranych grup, długość pobytu w kraju (postęp procesu asymilacji) oraz droga do zdobycia pozwolenia na pobyt długoterminowy lub osiedlenie.

Wykres 3.57. Czytelnictwo polskiej prasy i internetowych portali informacyjnych

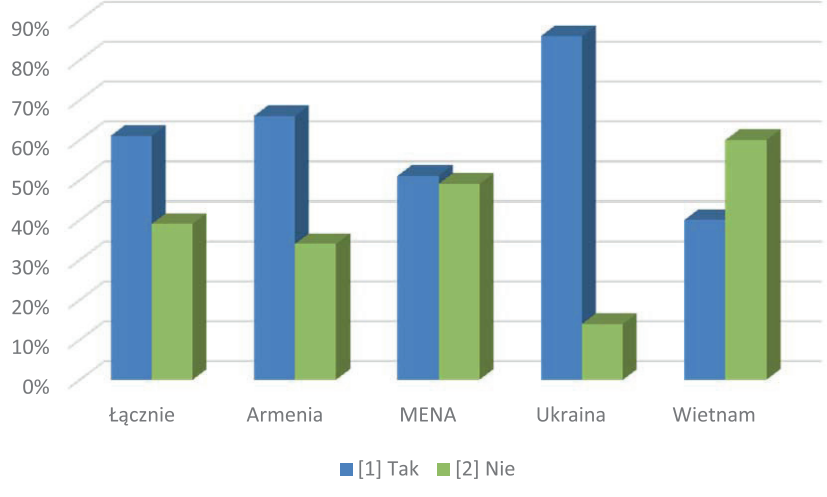

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Znacznie większą popularnością wśród cudzoziemców osiedlających się w Małopolsce cieszyła się polska telewizja i radio. Krajowe stacje telewizyjne i radiowe były oglądane i słuchane przez wszystkich badanych Ukraińców i Ormian oraz przez ponad 90% obywateli krajów MENA oraz ponad 80% Wietnamczyków. Znacznie rzadziej badani zdobywali informacje z zagranicznych stacji telewizyjnych i radiowych. Najmniejszą popularnością cieszyły się one wśród Wietnamczyków, których nieznacznie ponad 30% oglądało niepolskie stacje telewizyjne i słuchało zagranicznych radiostacji. Najwięcej widzów i radiosłuchaczy zagraniczne stacje miały wśród obywateli krajów MENA i Armenii. Ponad ¾ z nich przyznało, że regularnie ogląda zagraniczną telewizję i słucha radia w innym języku niż polski.

Wykres 3.58. Oglądanie telewizji i słuchanie radia w innym języku niż polski

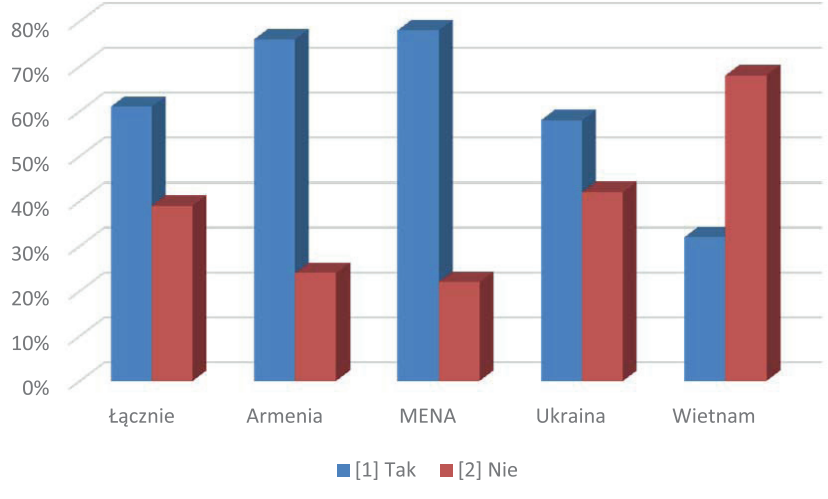

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Jeśli chodzi o szerszą partycypację w życiu kulturalnym społeczeństwa przyjmującego to zgodnie z przewidywaniami największym zainteresowaniem cieszyła się ona wśród imigrantów najbardziej kulturowo bliskich społeczeństwu polskiemu, czyli Ukraińców. Prawie co piąty badany z naszego kraju sąsiedzkiego uważał, że tego typu uczestnictwo jest bardzo ważne i niemalże co drugi uznawał je za dość istotne. Co ciekawe, kolejną grupą, która uznawała tego typu partycypację kulturową za dość ważną, byli imigranci z krajów MENA. Istotną rolę w tego typu odpowiedziach z pewnością odegrał fakt, iż bardzo wielu badanych z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej jest silnie zanurzonych w szeroko pojętej kulturowej „polskości" poprzez funkcjonowanie w polskich rodzinach, tzn. rodzinach swoich polskich żon i partnerek życiowych. Znacznie mniejszym zainteresowaniem polskie życie kulturowe cieszyło się wśród Ormian, a najmniej obchodziło ono Wietnamczyków, którzy najczęściej mówili o nim jako „niezbyt ważnym" lub „średnio ważnym". To niewielkie zainteresowanie polską kulturą związane nade wszystko z niewielkim przyswojeniem narzędzi kulturowych pozwalających imigrantom wietnamskim na pełniejszą partycypację w tym wymiarze życia społecznego kraju przyjmującego ma czasami również przykre konsekwencje dla omawianej zbiorowości. Jedną z takich sytuacji przywołali uczestnicy wywiadu grupowego z przedstawicielami społeczności wietnamskiej w Małopolsce, omawiając problem nadawania dzieciom wietnamskim urodzonym w Polsce imion, które czytane w języku polskim brzmią jak wulgaryzmy. Jeden z uczestników fokusa argumentował: „Myślę, że ktoś powinien doradzać Wietnamczykom. Ja w tej chwili znam trzy lub cztery rodziny z imieniem dziecka „Huy", a wiadomo jak to się czyta. To jest katastrofa. Oni nie byli tego świadomi, a nikt im nie doradził, nie uświadomił jak rejestrowali imię… To nie trzeba od razu dawać polskich czy europejskich imion, tylko właściwe wietnamskie, które w Polsce nie budzą emocji, nie kojarzą się źle. Zmiana imienia w przypadku obywateli Wietnamu w Polsce to droga przez mękę. Gdyby Wietnamczycy byli tego świadomi, to by takich imion na pewno nie dawali" (WG4). Nadawania imion, które w polskiej wymowie funkcjonują jako słowa wulgarne, to naszym zdaniem przykład poważnych luk w podstawowej integracji kulturowej niektórych przedstawicieli omawianej grupy imigranckiej.

Wykres 3.59. Istotność uczestniczenia w polskim życiu kulturalnym

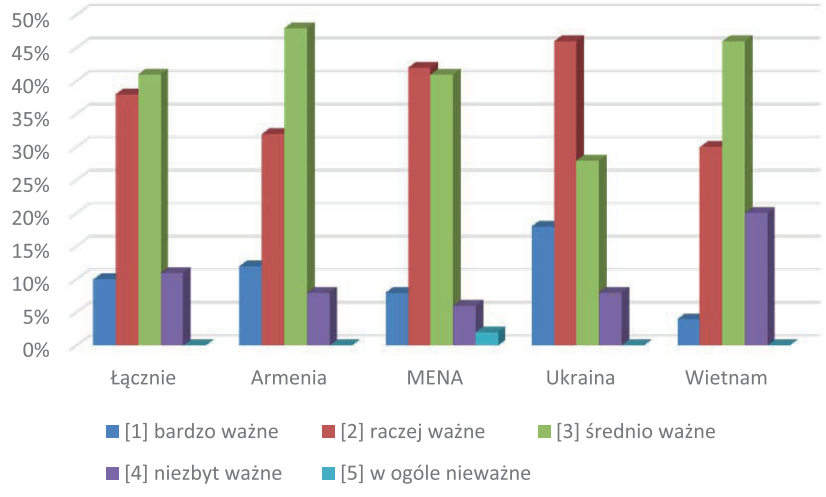

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Obecność imigrantów w województwie małopolskim w bardzo ważny sposób przyczynia się nie tylko do wzrostu zróżnicowania kulturowego społeczności lokalnej, ale całego społeczeństwa polskiego. Współczesne społeczeństwo polskie, w przeciwieństwie do sytuacji sprzed II wojny światowej, gdy niecałe 70% obywateli Polski było Polakami, a ponad 30% społeczeństwa stanowiły mniejszości etniczne i narodowe[58], cechuje się jednym z najwyższych wskaźników homogeniczności kulturowej w Europie. Elementem tej homogeniczności jest również bardzo wysoka jednolitość religijna. Według najnowszego spisu powszechnego prawie 89% Polaków (33,7 miliona) deklaruje przynależność do Kościoła Katolickiego, a największe grupy mniejszościowe tworzą wierni Kościoła Prawosławnego (156 tysięcy) oraz Świadkowie Jehowy (137 tysięcy wiernych) (GUS, 2013). Wysokiemu poziomowi religijności społeczeństwa mierzo-

[58] Wśród nich największą grupę stanowili Ukraińcy (13,9%), Żydzi (8,7%), Białorusini (3,1%) i Niemcy (2,1%) – dane spisu powszechnego przeprowadzanego w 1931 – za Tomaszewski, 1991; Hałuszko 1994 i Kurcz, 1997.

nemu parametrem deklaracji wiary i autoidentyfikacji religijnej, towarzyszy ponadto wysoki poziom religijności rozpatrywanej w kontekście praktyk religijnych. Według różnych badań udział w cotygodniowej mszy niedzielnej deklaruje od 40 do 60% respondentów (Diagnoza Społeczna 2013, Mariański 2004), co w porównaniu z innymi krajami europejskimi stanowi przykład wysokiego zaangażowania rytualnego[59]. Osiedlający się w Polsce cudzoziemcy często należą do mniejszościowych grup religijnych, wzbogacając tym samym zróżnicowanie religijne kraju przyjmującego. Niektórzy ulegają również silnym procesom asymilacji w wymiarze religijnym i przejmują religię społeczeństwa przyjmującego. Procesy migracji wykorzeniając jednostki z ich dotychczasowych kontekstów kulturowych i religijnych sprzyjają przyjmowaniu nie tylko nowej kultury, ale czasami również konwersjom religijnym. Niektóre z tych procesów ukazują wyniki zrealizowanych badań.

Po pierwsze, ukazują bardzo duże zróżnicowanie religijne badanych grup. Największa jednolitość religijna cechowała małopolskich Ormian i Wietnamczyków. Ci pierwsi najczęściej przynależeli do unickiego Kościoła Ormiańsko-Katolickiego (inaczej Kościoła katolickiego obrządku ormiańskiego), który posiada na świecie około 600 tysięcy wiernych i z punktu widzenia kraju wysyłającego, gdzie około 90% mieszkańców przynależy do Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego, jest wyznaniem mniejszościowym. Tym samym wśród badanych Ormian mniejszościowy kościół w Armenii miał więcej wiernych niż kościół większościowy[60]. Część badanych Ormian, podobnie do Wietnamczyków, przyznała się również do przynależności do kościoła katolickiego, co może być symptomem procesów konwersji. W przypadku Wietnamczyków jednakowoż zdecydowana większość badanych poinformowała o przynależności do społeczności buddyjskiej, a jedynie kilka osób o tym, że nie wyznaje żadnej wiary. Wśród respondentów bez religii najwięcej było obywateli krajów MENA, co świadczy o silnych procesach sekularyzacyjnych, którym z pewnością byli poddani jeszcze w swoich krajach pochodzenia. Zde-

[59] O ile parametry religijności deklaratywnej i rytualnej nie budzą szczególnych kontrowersji i potwierdzają potoczne obserwacje, o tyle kwestia religijności Polaków w wymiarze wiedzy (parametr intelektualny) i wierzeń (parametr ideologiczny) jest bardziej skomplikowana i ukazuje znaczne niespójności (m.in. Borowik, 2002; Mariański, 2004)

[60] Ormiański Kościół Apostolski posiada około 6-milinów wyznawców na całym świecie.

cydowana większość badanych imigrantów MENA to wyznawcy islamu sunnickiego, a mniejszość to alewici i szyici. Wśród Ukraińców osiedlających się w Małopolsce notuje się największą rozpiętość religijną. Największą grupę stanowili prawosławni (53%), a mniejsze tworzyli katolicy (21%) i grekokatolicy (14%). Wśród Ukraińców jedna osoba była alewitą i podobnie do Ormian i Wietnamczyków, 8% respondentów nie deklarowało wyznawania żadnej religii.

Wykres 3.60. Przynależność imigrantów do kościołów i religii

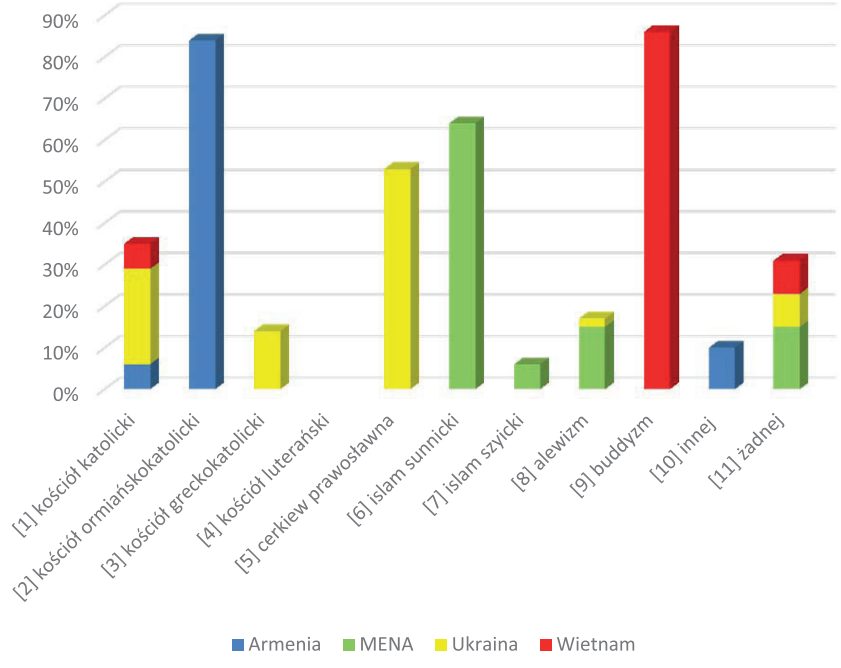

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=200).

Pomiędzy badanymi grupami istnieją również zasadnicze różnice w dostępności do miejsc kultu religijnego. W sytuacji, gdy niektórzy imigranci nie mają większych problemów z tego typu dostępnością – mowa tu głównie o Ukraińcach i Ormianach posiadających swoje lokalne parafie w Kra-

kowie, działające przy Cerkwi Zaśnięcia NMP przy ul. Szpitalnej 24 i przy Kościele św. Mikołaja przy ul. Kopernika 9 – inne społeczności borykały się z problemem dostępu do tego typu miejsc zgromadzeń i kultu w przeszłości, i traktują aktualne uregulowania jako prowizoryczne (sala modłów – „meczet" w przyziemiu kamienicy przy ul. Sobieskiego 10[61]) bądź wciąż próbują stworzyć miejsca, które spełniałyby tego typu funkcje (Wietnamczycy). Jednym z respondentów, który się na to uskarżał, był 36-letni obywatel Wietnamu: „W Polsce trudno było praktykować buddyzm bo nikt go nie znał. Moja żona chodziła do kościoła i nawet syna ochrzciliśmy. Ja nie chodziłem z nią do kościoła, ale ona też nie nalegała. Mamy w domu ołtarzyk" (WP32 – M36). Wydaje się, że w przypadku jego i wielu innych Wietnamczyków wiara i religia zostały zamknięte w sferze prywatnej. Tego typu sytuacja jest dość powszechna w przypadku pierwszego pokolenia imigrantów, chcącego nade wszystko bezproblemowo „wkomponować" się w nową rzeczywistość społeczną, a zaczyna odgrywać dopiero istotniejszą rolę w sytuacji upolitycznienia imigranckich tożsamości religijnych lub gdy na scenie publicznej pojawiają się przedstawiciele drugiego i kolejnych pokoleń, coraz aktywniej domagający się równouprawnienia również w sferze kulturowo-religijnej. Jedną ze społeczności, której tożsamości zostały w ostatnich dekadach bardzo silnie upolitycznione, są muzułmanie. Badani przedstawiciele społeczności muzułmańskiej najczęściej narzekali na brak „prawdziwego", zbudowanego od podstaw meczetu, wydzielonego miejsca pochówku muzułmanów na cmentarzach i trudności w zdobyciu żywności halalicznej (WG3). Wielu wspominało również o religijnych ograniczeniach integracji. Jednym z nich był 43-letni Marokańczyk, który twierdził: „Ludzie z mojej kultury łatwo się integrują, ale dla nas to jest większe wyzwanie ze względu na religię. Mamy granicę związaną z wiarą" (WP25-M43). Wśród ograniczeń integracyjnych, które nakłada na każdego praktykującego muzułmanina islam, jest między innymi zakaz spożywania alkoholu, będącego ważnym elementem szerszego życia społecznego w Polsce. Innym punktem krytycznym jest brak pełnej wolności wyboru przyszłego małżonka. Mówił o tym w następujący sposób między innymi 38-letni respondent z Iraku: „Ewentualny ślub mojej córki z Polakiem to jest temat religijny. U nas w naszej religii nie wolno. Ale jak córka sama decyduje, to wtedy to jest jej decyzja, ale religijnie nie mamy tego pozwolenie

[61] Więcej o historii tego miejsca w: Pędziwiatr, 2011.

(WP22-M38). Inny respondent z Afryki Północnej mówił wprost: „Wolałbym, żeby moja córka miała męża z Algierii…" (WP21-M33).

Łatwiej zrozumieć powyższe wypowiedzi obywateli MENA wiedząc, jak dużą wagę przywiązują do religii (zob. wykres 3.61.). Prawie połowa badanych imigrantów z MENA przyznała, że religia jest istotnym elementem ich życia. Co ciekawe, nie byli oni jednak społecznością o największej liczbie odpowiedzi afirmatywnych. Badani Ormianie okazali się społecznością, dla której religia posiada największą wagę spośród badanych grup. Łącznie prawie 4 na 5 Ormian traktuje religię jako istotny element życia. Bez wątpienia ważną rolę odgrywa tu ścisłe zespolenie tożsamości religijnej z etniczną. Mniejszą wagę przywiązują do religii Wietnamczycy, a najmniejszą Ukraińcy. Tylko 20% respondentów z tego kraju zdecydowanie poparło tezę: religia jest istotnym elementem mojego życia, a 20% zdecydowanie jej zaprzeczyło.

Wykres 3.61. Religia jest istotnym elementem mojego życia

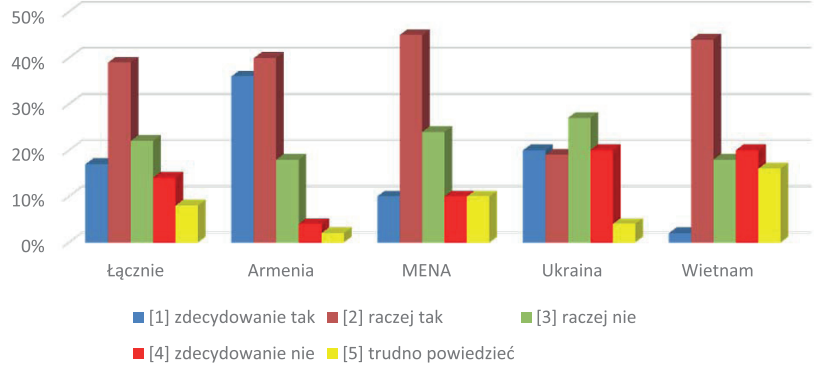

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

Oprócz religijności deklaratywnej w trakcie prowadzonych badań pytano imigrantów również o praktykę, czyli o wymiar rytualny religijności. Pytania te potwierdziły powyższe obserwacje dotyczące zróżnicowanej istotności religii dla niektórych społeczności (np. istotność religii dla Ormian i Ukraińców), a z drugiej strony pokazały niespójność w religijności

deklaratywnej i rytualnej w przypadku innych grup, a w szczególności obywateli krajów MENA, którzy w zdecydowanej większości są muzułmanami. Tym samym można wysnuć wniosek, że dla małopolskich muzułmanów badanych w projekcie religia ma istotne znaczenie w dookreślaniu ich tożsamości, ale niekoniecznie przekłada się to na praktykę religijną. Pomimo nakazu modlitwy 5 razy dziennie, niewiele ponad 30% badanych z MENA modliło się codziennie, a poniżej 30% z nich robiło to raz na tydzień. Jeszcze mniej muzułmanów uczestniczyło w modłach zbiorowych, co mogło być powiązane z brakiem akceptacji dla aktualnej aranżacji tego miejsca, o czym wspomniano wcześniej. Raz w tygodniu robiło to tylko 14% badanych. 35% modliło się kolektywnie w krakowskiej sali modłów przy ul. Sobieskiego 10 (lub w innym miejscu prywatnym) raz w miesiącu, a prawie 40% nie robiło tego nigdy. W modłach zbiorowych również bardzo rzadko uczestniczyli Wietnamczycy. ¾ badanych przyznało, że uczestniczy w tego typu modłach rzadziej niż raz na miesiąc, a co czwarty badany Wietnamczyk nie robił tego nigdy. W tym przypadku również jedną z przyczyn takiej sytuacji może być brak adekwatnego miejsca dla modłów.

Wykres 3.62. Częstotliwość modłów indywidualnych

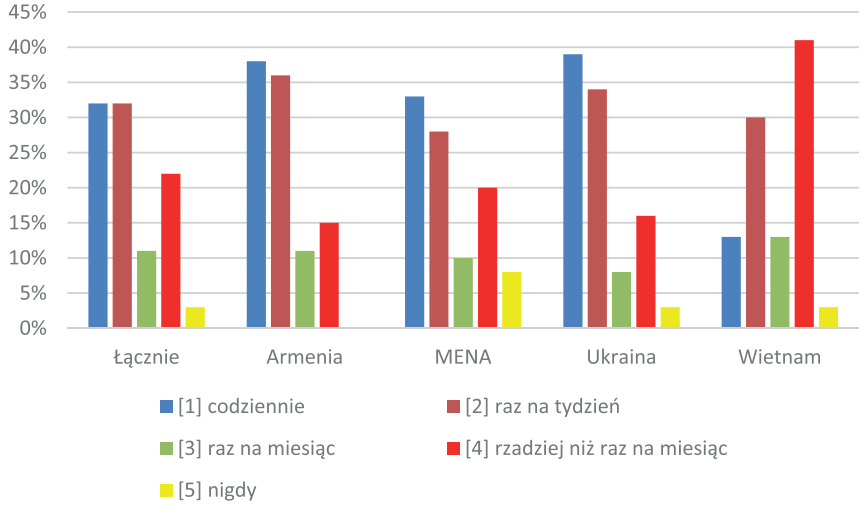

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=161).

Badani Ormianie i Ukraińcy nie tylko częściej modlili się prywatnie, ale również znacznie częściej od innych grup imigranckich uczestniczyli w modłach zbiorowych. Najczęściej w nabożeństwach kościelnych i cerkiewnych uczestniczyli Ukraińcy. 40% badanych robiło to przynajmniej raz na tydzień, a pozostała ponad połowa robiła to raz w miesiącu lub rzadziej. Wśród badanych Ukraińców było jednakowoż kilka osób, które nigdy się nie modliły indywidualnie i zbiorowo. Tego typu osób nie było natomiast prawie w ogóle w badanej grupie ormiańskiej. Ich religijność była bezpośrednio połączona z wymiarem rytualnym. Ponad 30% z nich uczestniczyło w nabożeństwach religijnych raz na tydzień i tyle samo robiło to raz na miesiąc lub rzadziej niż raz na miesiąc.

Wykres 3.63. Uczestnictwo w modłach zbiorowych lub nabożeństwach religijnych

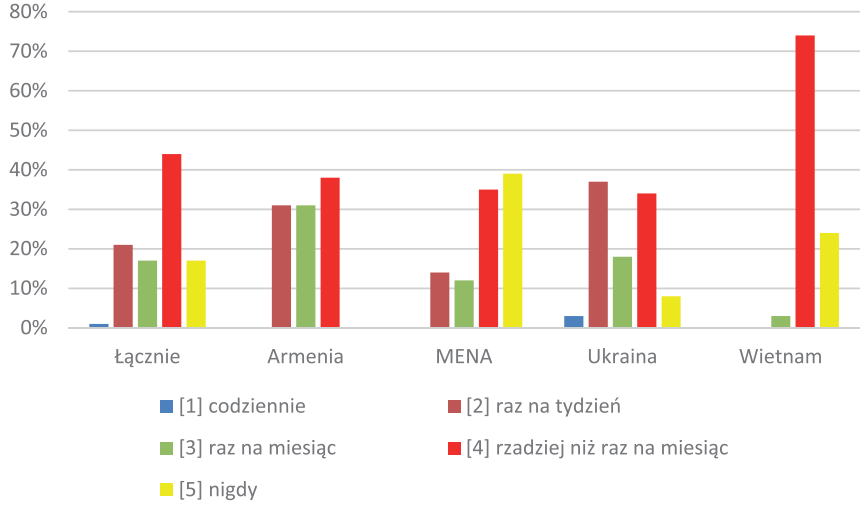

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=167).

Z danych ilościowych i jakościowych badania wyraźnie widać, że imigranci osiedlający się w Małopolsce starają się nie tylko podtrzymywać swoje własne tradycje i święta, ale również partycypować w świętach polskich. Ich postawę dobrze oddaje następująca wypowiedź Ormianki przebywającej w Polsce od 1996 roku: „Obchodzimy święta ormiańskie, ale i polskie. Zawsze na 24 kwietnia my Ormianie stawiamy znicze pod pomnikiem zamordowanych ludzi przez Turcję. Uroczystości odbywają się przy kościele świętego Mikołaja... Moja córka jest ciekawa ormiańskiej kultury, pyta, dlaczego coś jest tak, a tu inaczej. Bardzo zależy mi, żeby moja córka znała i kulturę i historię kraju, z którego pochodzi, ale i polska kultura jest dla nas ważna. U nas w mieszkaniu na gwiazdkę zawsze jest choinka, córka dostawała prezenty pod choinkę, chociaż w Armenii prezenty daje się z okazji Sylwestra" (WP4-K42). Chęć jak najpełniejszego zintegrowania się ze społeczeństwem przyjmującym dobrze ukazuje również fakt, iż ponad 40% imigrantów z Wietnamu i zaledwie kilka procent mniej z MENA, nie będąc chrześcijanami przyznawało się do świętowania Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Wśród swych świąt rodzimych, które starają się obchodzić w Polsce, są między innymi: (Ormianie) wyżej wspomniane święto upamiętniające ludobójstwo Ormian i ormiańskie Boże Narodzenie, (MENA) ramadan, Id al-Adha (święto ofiarowania), Id al-Fitr (święto przerwania postu – zakończenie ramadanu) i newroz (kurdyjsko-perski nowy rok), (Ukraińcy) prawosławne Boże Narodzenie i (Wietnamczycy) święto Tet (wietnamski nowy rok).

Powyższe informacje dotyczące celebracji świąt rodzimych i polskich przez imigrantów osiedlających się na terenie województwa małopolskiego potwierdzają również dane dotyczące przywiązania cudzoziemców do kraju, w którym aktualnie mieszkają, oraz swoich krajów pochodzenia. Ten aspekt integracji, najczęściej określany mianem tożsamościowego, jest często traktowany obok kulturowego jako najbardziej zaawansowana faza inkorporacji imigrantów w społeczeństwie przyjmującym.

Jedno z pytań skierowanych do badanych grup cudzoziemców odnosiło się do ich oceny poziomu identyfikacji z nowym krajem i społeczeństwem polskim (cyt. pytanie: z jakim krajem czują się najbardziej związani?) Co ciekawe, zdecydowana większość badanych wskazała na Polskę, czasami dodając „ze względu na dzieci" albo „teraz Polska", sugerując niejako, że w danym momencie swoją przyszłość widzą w Pol-

sce, ale w odmiennej sytuacji życiowej ich opinia może ulec zmianie. Najwięcej osób, które wskazały na Polskę, pochodziło ze społeczności ormiańskiej. Wśród przedstawicieli tej społeczności 86% osób wymieniło Polskę, a reszta Armenię jako kraj, z którym czują się wyjątkowo związani. Wśród małopolskich Ormian było również najwięcej osób, które czuły się Polakami bądź Polkami, więc ich odpowiedzi na pytania tożsamościowe wydają się wysoce spójne i wskazują na silne zakorzenienie się tej społeczności w Polsce. Zdecydowanie mniej, ale wciąż ponad 60% respondentów z Wietnamu, Ukrainy i MENA czuło się związanymi z Polską. Jednocześnie co drugi obywatel Ukrainy dosyć często lub bardzo często myślał o sobie jako Polaku/Polce. Najrzadziej myśleli w ten sposób o sobie obywatele Wietnamu i krajów MENA. Jednakowoż i wśród nich zdarzały się wyjątki. Jednym z nich był 49-letni Tunezyjczyk przebywający w Polsce od 5 lat, który wyznał w wywiadzie pogłębionym: „Ja się czuje jak Polak, już nawet myślę po polsku. Mam sny po polsku. Paszport to dla mnie oczywistość. Pozwoli mi czuć się normalnie i będę mógł prowadzić moją firmę bez obaw i na równych prawach" (WP28 – M49). Niektórzy z badanych cudzoziemców byli przywiązani nie tyle do kraju, co do miasta, w którym mieszkali. Jedną z takich osób była 36-letnia Wietnamka, która w wywiadzie pogłębionym wyznała: „Przyjechałam, bo mój wujek ma restaurację w Krakowie, a ja jestem kucharzem (…) W Łodzi są lepsze zarobki, a najgorzej jest w Warszawie, bo tam jest duża konkurencja. W Krakowie są mili klienci… mówimy, że nawet najmilsi. Ja byłam wcześniej w Niemczech – to jest bogaty kraj i zarobki były dobre, ale tam ludzie są niemili. A w Krakowie mi się podoba, dobrze mi się tu żyje" (WP37-K36).

Wykres 3.64. Kraj, z którym cudzoziemcy osiedlający się na terenie Małopolski czuli się najbardziej związani

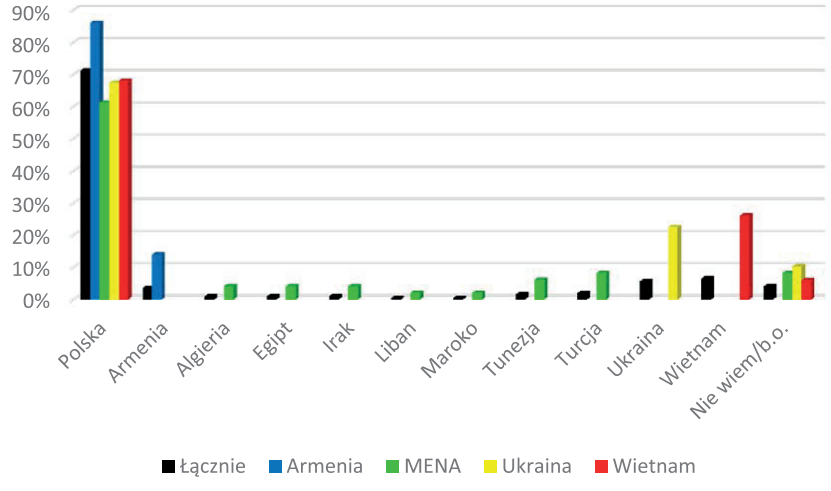

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

Obywatele Wietnamu i krajów MENA byli również tymi cudzoziemcami objętymi badaniem, którzy najczęściej myśleli o sobie jako o obywatelach swych krajów pochodzenia. Bardzo często myślało o sobie w ten sposób prawie 60% Wietnamczyków i prawie połowa obywateli krajów MENA. Te dane są spójne z informacjami ukazanymi w badaniach na temat imigranckiego poczucia obcości w Polsce. Jeśli ogólnie rzecz biorąc imigranci ze wszystkich grup czuli się rzadko obco w Polsce, to wśród badanych imigrantów obywatele MENA i Wietnamu najczęściej odczuwali obcość. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy mogą być negatywne stereotypy muzułmanów, Arabów i Turków funkcjonujące w społeczeństwie polskim, co zostało zasygnalizowane w podrozdziale dotyczącym integracji społecznej imigrantów, oraz fakt bycia „widoczną mniejszością" łatwo rozróżnialną fenotypicznie[62] w przypadku Wietnamczyków.

[62] Cechy fenotypiczne to te zauważalne gołym okiem (np., odmienny kolor skóry, włosów, kształt oczu itp.).

Wykres 65. Częstotliwość myślenia o sobie jako o obywatelu swego kraju pochodzenia

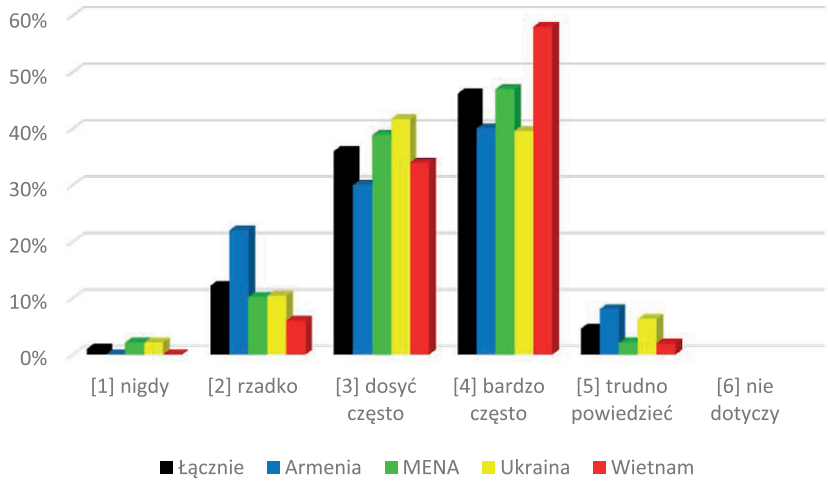

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

Zgromadzone dane ukazują również daleko posuniętą integrację tożsamościową, szczególnie w przypadku imigrantów z Ukrainy i Armenii. Manifestuje się ona między innymi bardzo niewielkim poczuciem obcości w Polsce. Prawie 60% badanych Ukraińców i 40% Ormian nigdy nie czuje się obco w Polsce, a co czwarty obywatel Ukrainy i co drugi obywatel Ukrainy odczuwa obcość rzadko.

Wśród wszystkich badanych grup cudzoziemców to również Ormianie i Ukraińcy najczęściej postrzegają Polskę jako swój dom. Ponad 90% badanych Ormian i ponad 80% Ukraińców widzi Polskę w ten sposób. Wśród obywateli MENA i Wietnamu odpowiednio 63% i 68% respondentów odpowiedziało, że „zdecydowanie" lub „raczej" postrzega Polskę jako swój dom. Różnice w tym aspekcie pomiędzy Ormianami i Wietnamczykami są szczególnie znamienne, gdy uwzględnimy fakt, iż obie społeczności są w regionie stosunkowo dobrze zakorzenione (obecność od lat 90.) oraz to, że posiadają podobny profil ekonomiczny (zob. roz-

dział dotyczący integracji ekonomicznej). Znacząca różnica (22 punkty procentowe mniej niż Ormianie) w postrzeganiu Polski jako domu zostaje jeszcze wzmocniona przez dodatkowe 10% respondentów z Wietnamu, którzy odpowiedzieli, iż nie uważają Polski za swój dom. Tym samym badanie ukazuje znaczną alienację tożsamościową Wietnamczyków, która szczególnie wyraziście kontrastuje z bardzo silną pro-Polską identyfikacją Ormian.

Wykres 3.66. Częstotliwość poczucia obcości wśród imigrantów w Polsce

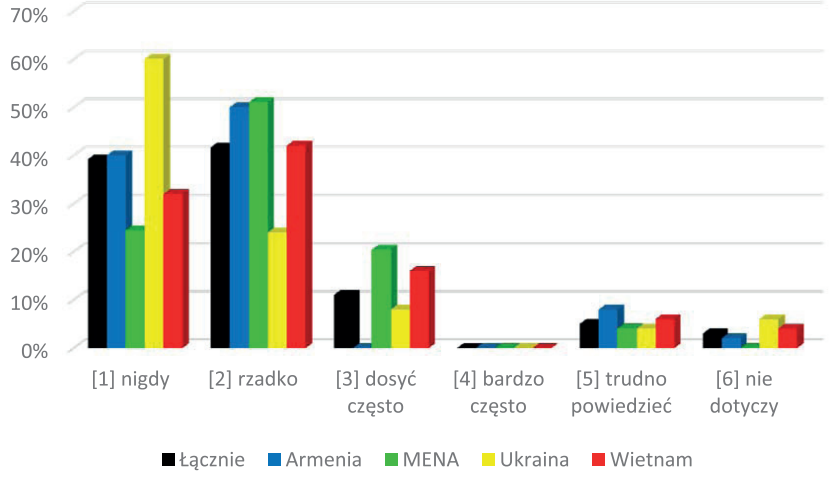

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

Dane badawcze ukazują ponadto stosunkową słabość postaw kosmopolitycznych wśród imigrantów osiedlających się w Małopolsce. Myślenie o sobie w kategoriach obywatela bądź obywatelki świata było bardzo rzadkie wśród badanych grup, a jedynymi zbiorowościami, w których pojawiały się przejawy tego typu świadomości, byli Ormianie i imigranci z krajów MENA. W przypadku przedstawicieli tej pierwszej grupy zakładamy, iż istotną rolę w kształtowaniu się podstaw tego typu świadomości odegrały silne powiazania transnarodowe Ormian i ich związki z globalną diasporą

ormiańską. W przypadku społeczności MENA również znaczący wpływ na ukształtowanie się postaw kosmopolitycznych musiała rónież odegrać świadomość istnienia choćby wyimaginowanej globalnej muzułmańskiej ummy i ponadnarodowej muzułmańskiej solidarności (Roy, 2004).

Innego typu tożsamościami ponadnarodowymi, które wyraźnie ukazały się w niniejszym materiale badawczym, były bardzo silne identyfikacje europejskie wśród imigrantów z Ukrainy. Prawie 70% badanych Ukraińców myśli o sobie jako o Europejczyku/Europejce bardzo często lub dosyć często. Tym samym niniejsze badanie pokazało, iż proeuropejskie aspiracje, jakim społeczeństwo ukraińskie dało najlepszy wyraz, protestując przez kilka miesięcy na kijowskim Majdanie, są w równym lub nawet większym stopniu udziałem również tych, którzy już mieszkają w kraju Unii Europejskiej. Ormianie i obywatele MENA o wiele rzadziej niż Ukraińcy postrzegali się jako Europejczycy, a najrzadziej widzieli się w ten sposób Wietnamczycy których prawie 40% uznała, że tego typu pytanie w ogóle ich nie dotyczy.

Wykres 3.67. Częstotliwość myślenia o sobie jako o obywatelu/obywatelce świata

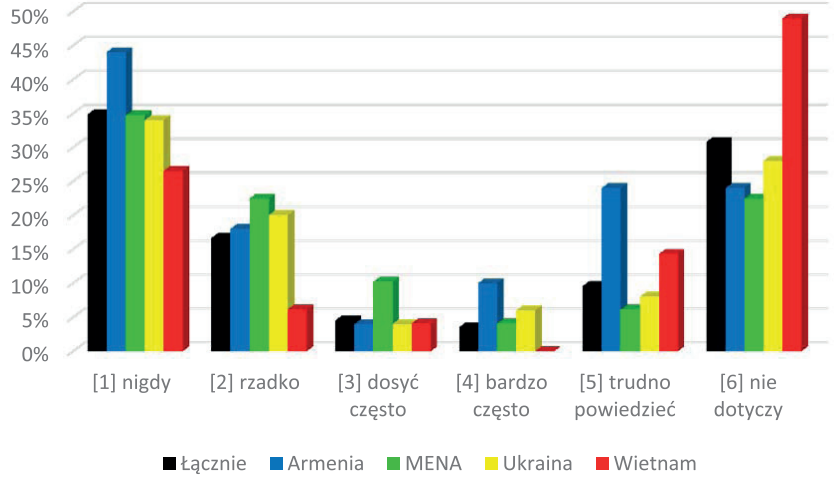

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

Ostatnim z elementów integracji tożsamościowej imigrantów osiedlających się w Małopolsce, na który zwrócono uwagę, to wymiar normatywny odpowiadający między innymi na pytanie o to, czy imigranci utożsamiają się z podstawowymi wartościami obowiązującymi w społeczeństwie przyjmującym. Żeby móc odpowiedzieć na tego typu pytanie najpierw, należy choćby ogólnie naszkicować najbardziej cenione przez Polaków wartości. Pomocne w odpowiedzi na to pytanie są duże badania jakościowe przeprowadzone w ramach Światowych Badań Wartości lub Badań Europejskich Wartości (ang. World Value Survey, European Value Study). Chrstian Welzel na podstawie badań World Value Survey zakwalifikował społeczeństwo polskie jako podkreślające znaczenie religijności, patriotyzmu i władzy, nauczające posłuszeństwa i wspierające familializm, przy jednoczesnym słabym wsparciu dla wolności obywatelskich i politycznych, a także zachowań nonkonformistycznych jako bliskie społeczeństwom Ameryki Łacińskiej (Welzel 2006). Ronald Inglehart jednocześnie zauważył, że wartości uznawane w danej kulturze za ważne są względnie stałe w czasie i nawet gruntowne przemiany polityczne czy ekonomiczne nie prowadzą do ich diametralnej przebudowy (Inglehart, 1997). Na przykład, nie zdołała ich zasadniczo zmienić transformacja w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak pokazuje World Value Survey takie sprawy, jak rodzina, praca, religia i przyjaciele, są w Polsce wyjątkowo cenione i zmiany w ich ocenie są względnie niewielkie. Około 90% Polaków uważa za bardzo ważną rodzinę, około 60% – pracę, 50% – religię i 40% – przyjaciół. Na dalszych pozycjach lokowały się w kolejnych badaniach WVS czas wolny (ok 30%) i polityka (poniżej 10%) (WVS 1989, 1995, 2000, 2005, za: Jasińska-Kania, 2012: 323). Która z badanych społeczności imigranckich plasowała się więc najbliżej polskich wyników?

Jeśli chodzi o ocenę wagi rodziny, to najbliżej ogólnopolskich wskazań plasowała się społeczność ormiańska. Prawie 90% Ormian, czyli bardzo podobnie do wskazań preferencji społeczeństwa polskiego, przyznało że rodzina jest bardzo ważna. Kolejną grupą imigrancką, która wysoko oceniła rodzinę, byli Ukraińcy, ale tych odpowiadających, że rodzina jest bardzo ważna było niespełna ¾. Znając wartość, jaką przyznają rodzinie społeczeństwa Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, zaskakująco nisko ocenili rodzinę badani obywatele krajów MENA. Jedynie 65% respondentów z tej grupy uznało rodzinę za bardzo ważną, co naszym zdaniem może być tłumaczone stosunkową młodością tej grupy. Najmniej ocen „bardzo ważna" uzyskała rodzina wśród Wietnamczyków. Ci ostatni o wiele bardziej cenili pracę.

Wykres 3.68. Ważne sprawy w życiu – rodzina

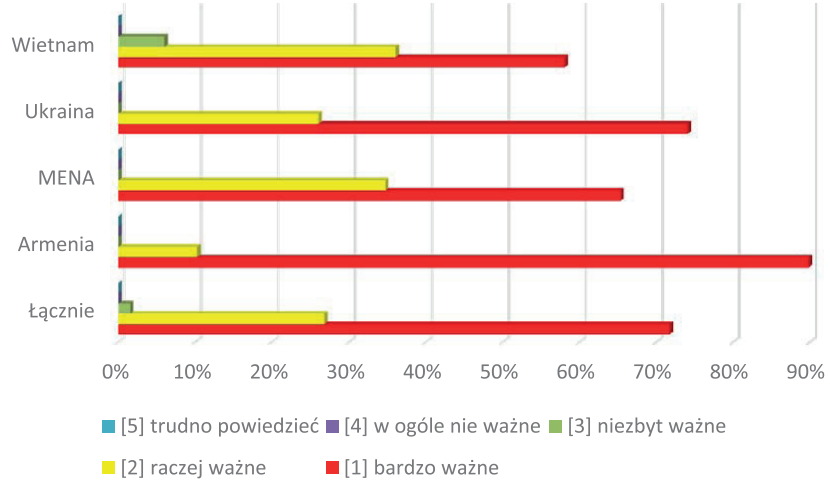

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

W przypadku oceny pracy najbliższą polskich wskazań ze Światowego Badania Wartości byli Ukraińcy, spośród których 62% uznało pracę za bardzo ważną. Zdecydowanie powyżej polskiej średniej uplasowali się Wietnamczycy, których prawie ¾ przyznało, że praca jest w życiu bardzo ważna. Obywatele MENA uplasowali się w tym wymiarze pomiędzy Ukraińcami i Wietnamczykami. Z kolei najmniej ocen „bardzo ważna" praca zyskała wśród przedstawicieli społeczności ormiańskiej, co jest o tyle zaskakujące, że przedstawiciele tej grupy często pracują w podobnych branżach do Wietnamczyków. W świetle odpowiedzi na to pytanie można powiedzieć, że w sytuacji, gdy Wietnamczycy wydają się żyć po to, by pracować to Ormianie wydają się pracować, by żyć.

Wykres 3.69. Ważne sprawy w życiu – praca

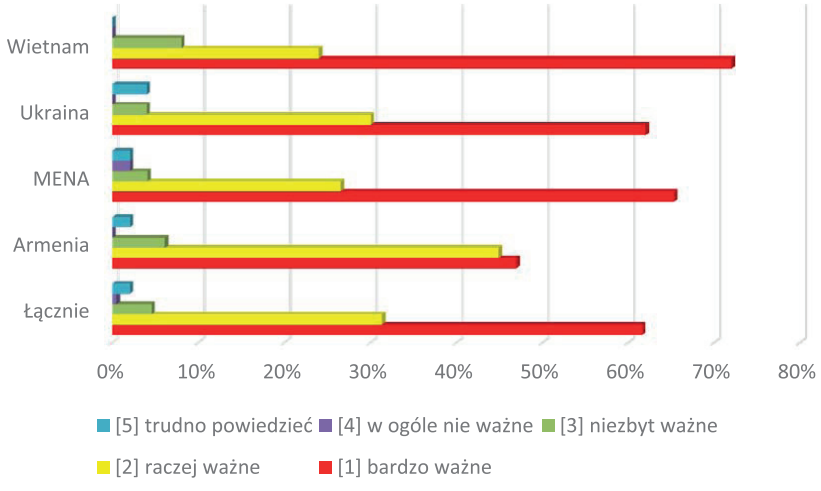

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

Jeśli chodzi o ocenę wagi przyjaciół i znajomych w życiu, to kulturowo najbliższą grupą imigrancką społeczeństwu polskiemu okazali się obywatele MENA, z których 43% powiedziało w badaniu, że znajomi i przyjaciele są dla nich „bardzo ważni". Jeszcze bardziej cenili w życiu przyjaciół i znajomych Ormianie, których ponad połowa nadała wagę „bardzo ważne" tej sprawie. Zdecydowanie mniejszą popularnością cieszyli się znajomi i przyjaciele wśród Ukraińców, a najmniejszą – wśród Wietnamczyków. W tej ostatniej grupie imigranckiej zaledwie ¼ respondentów wysoko ceniła posiadanie przyjaciół i znajomych. To, na ile tego typu odpowiedzi są przejawem alienacji społecznej badanej grupy, a na ile jest to cecha kulturowa, powinno być przedmiotem dalszych badań.

Wykres 3.70. Ważne sprawy w życiu – przyjaciele i znajomi

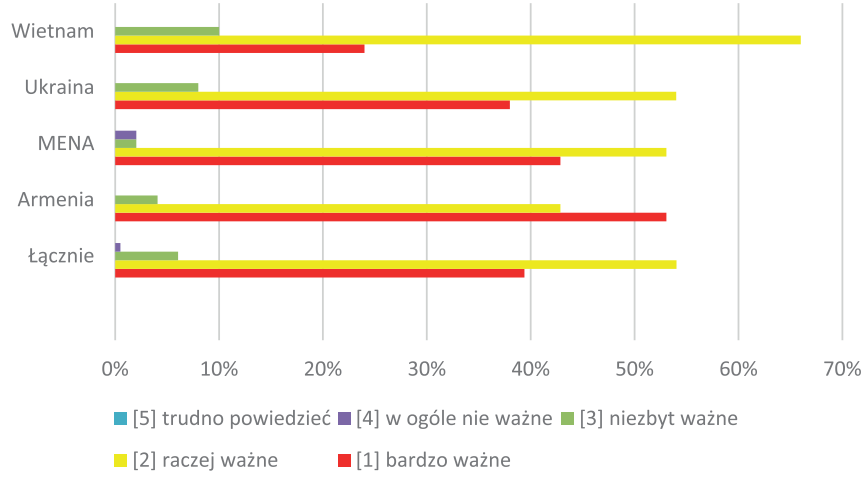

Źródło: Opracowanie własne na podstawie wyników badania kwestionariuszowego (n=198).

3.4. Badane społeczności w świetle etnomiernika

W ramach badań podjęta został próba ilościowej oceny stopnia integracji imigrantów w wymiarze kulturowo-tożsamościowym. W tym celu wykorzystano etnomiernik (ang. *ethnosizer*), zaproponowany przez Amelie Constant, Liliya Gataullinę i Klausa Zimmermanna (2009). Punktem wyjścia dla tej koncepcji było rozróżnienie między dwoma pojęciami: etnicznością i tożsamością etniczną imigrantów. Etniczność jest cechą stałą, wrodzoną i związaną z krajem pochodzenia imigranta lub jego pochodzeniem etnicznym (w przypadku państw wielonarodowościowych). Natomiast tożsamość etniczna jest kategorią płynną, ulegającą ciągłym przemianom, adaptacji i ewolucji w wyniku przyjazdu imigranta do kraju osiedlenia i konfrontacji z jego kulturą. Etnomiernik w wersji proponowanej przez autorów posiada dwa warianty: model jedno- i dwuwymiarowy. Model jednowymiarowy pozwala na pomiar tożsamości etnicznej

w przypadku, gdy jest dostępna jedynie informacja na temat zaangażowania imigranta w kulturę tylko jednego kraju (osiedlenia bądź pochodzenia). W tym przypadku integracja jest rozumiana w tradycyjny sposób, zgodnie z linearnym modelem – jako gra o sumie zerowej; tym samym postęp integracji tożsamościowo-kulturowej w miejscu docelowym oznacza równocześnie stopniową rezygnację przez imigranta z dotychczasowej tożsamości etnicznej (zob. wykres 3.71.).

Wykres 3.71. Jednowymiarowy model etnomiernika

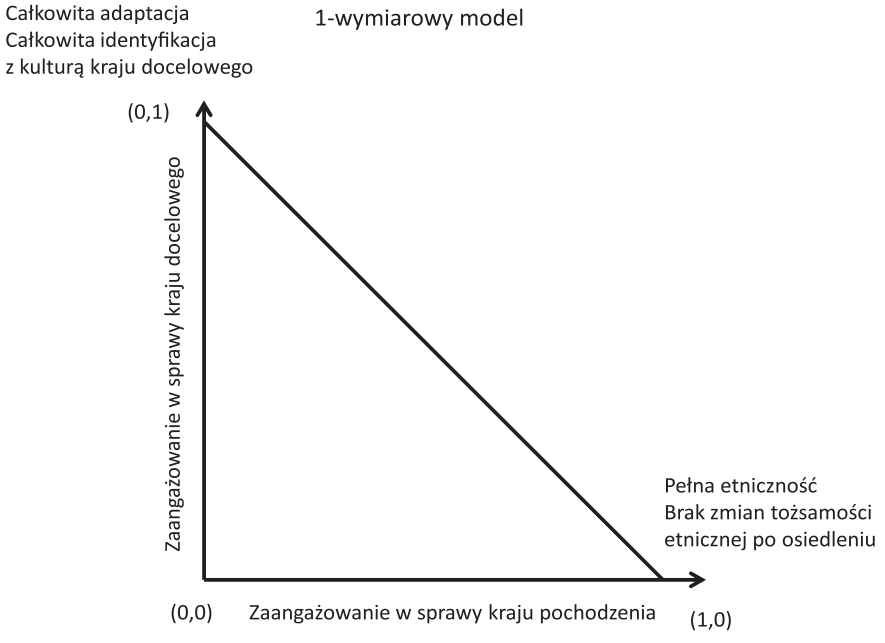

Źródło: Constant i inni, (2009).

Proponowane w ramach modelu jednowymiarowego etnomiernika rozumienie procesu integracji, choć atrakcyjne z punktu widzenia decydentów politycznych w kraju docelowym, jest nadmiernie upraszczające i przez to grozi błędną interpretacją wyników. Wyniki badań nad integracją imigrantów wskazują bowiem na fakt równoczesnego utrzymywania pierwotnej tożsamości etnicznej, przy równoczesnym nabywaniu wartości i kapitału kulturowego związanego z miejscem osiedlenia. Dlatego też autorzy

zaproponowali alternatywny, dwuwymiarowy model etnomiernika (zob. wykres 3.72.), pozwalający na równoczesny pomiar stopnia zaangażowania imigranta w kulturę społeczeństwa pochodzenia i kraju wysyłającego. Pokazuje on możliwość zaangażowania imigranta w obie kultury równocześnie – zarówno kraju przyjmującego, jak i docelowego, pozwalając na sklasyfikowanie poszczególnych imigrantów, jak i grup etnicznych w kraju docelowym według czterech alternatywnych strategii integracyjnych:

- Asymilacja – silne utożsamianie się z kulturą i społeczeństwem kraju przyjmującego przy równoczesnym słabym związku z krajem pochodzenia;
- Integracja – połączenie silnego przywiązania do kultury i społeczeństwa kraju przyjmującego, ale i kraju pochodzenia;
- Marginalizacja – słabe utożsamianie się z kulturą i społeczeństwem obu krajów: przyjmującego i pochodzenia;
- Separacja – trwałe przywiązanie do kultury kraju pochodzenia przy równoczesnym słabym zaangażowaniu w kulturę kraju docelowego.

Wykres 3.72. Dwuwymiarowy model etnomiernika

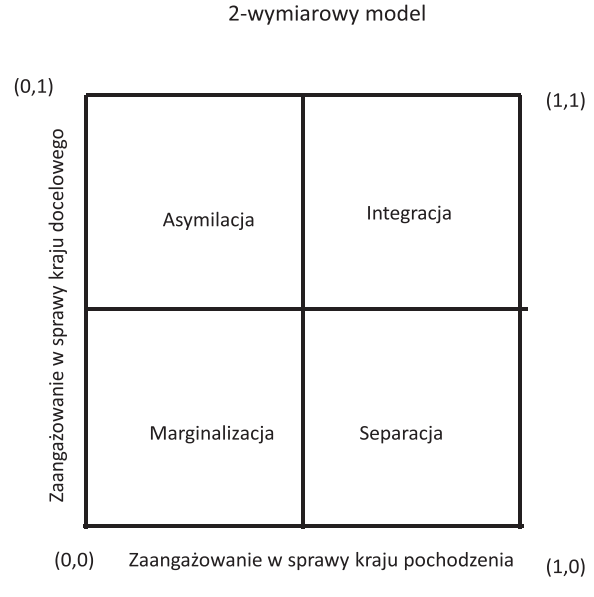

Źródło: Constant i inni, (2009).

Według autorów tej koncepcji, bazując między innymi na psychologicznych i antropologicznych analizach procesu integracji (m.in. Berry, 1991 i 1992), ewolucja tożsamości rozpoczyna się od etapu separacji i może przechodzić przez różne stadia (marginalizację, asymilację i integrację), albo się zatrzymać na poziomie separacji.

W przypadku niniejszych badań, przeprowadzono pomiar etnomiernika zarówno dla jednowymiarowego, jak i dwuwymiarowego modelu, analizując proces integracji w pięciu kategoriach: język, kultura, etniczna samoidentyfikacja, etniczna integracja oraz doświadczenia migracyjne. Opis wykorzystanych zmiennych przedstawiono w tabeli 4. Warto dodać, że w przypadku modelu jednowymiarowego nastąpiła operacjonalizacja wartości zmiennych w taki sposób, że wartość 1 odpowiadała całkowitej separacji i przywiązaniu do tożsamości etnicznej kraju pochodzenia, zaś wartość 0 – całkowitą rezygnację z pierwotnej tożsamości etnicznej. Następnie uzyskane wartości dla każdej z kategorii sumowano (przypisując dla każdej kategori wagę 0,2) – dzięki czemu uzyskano indywidualne i uśrednione wskaźniki etnomiernika dla każdej z grup imigrantów, a więc: Ormian, imigrantów z krajów MENA, Ukraińców i Wietnamczyków.

Tabela 3.4. Opis zmiennych wykorzystanych w badaniu

Jednowymiarowy etnomiernik	Dwuwymiarowy etnomiernik
Język	**Język**
Własna ocena znajomości języka polskiego w mowie	Ważność używania swojego języka ojczystego
Własna ocena znajomości języka polskiego w pisaniu	Podczas pobytu w Polsce
Najczęściej używany język w życiu codziennym	Znajomość języka polskiego w mowie
Kultura	Kultura
Pielęgnowanie tradycji swego kraju pochodzenia	Korzysta z mediów polskich
Uczestnictwo w polskim życiu kulturalnym	Korzysta z mediów kraju pochodzenia
Przygotowywanie tradycyjnych posiłków z kraju pochodzenia	
Etniczna samoidentyfikacja	Etniczna samoidentyfikacja
Postrzeganie siebie jako Polaka	Postrzeganie siebie jako Polaka
	Postrzeganie siebie jako obywatela kraju pochodzenia
Etniczna interakcja	Etniczna interakcja
Pochodzenie najbliższych przyjaciół	Utrzymywanie kontaktów w Polsce z rodakami
Wizyty u Polaków w ostatnim roku	Utrzymywanie kontaktów w Polsce z Polakami
Częstotliwość transferowania zarobków	
Narodowość partnera/ki	
Doświadczenie migracyjne	Doświadczenie migracyjne
Zamiar pozostania na stałe w Polsce	Ważność utrzymywania kontaktów z krajem pochodzenia
Częstotliwość wizyt w kraju pochodzenia	Zamiar pozostania na stałe w Polsce

Wyniki badania dla jednowymiarowego etnomiernika przedstawiono na wykresie 3.73. Miernik przyjmuje wartości w przedziale od 0 do 1, gdzie 0 oznacza całkowitą integrację kulturowo-tożsamościową w kraju przyjmującym przy równoczesnej rezygnacji w dotychczasowej tożsamości etnicznej, zaś 1 – całkowity brak integracji. Na podstawie tego miernika można więc stwierdzić, że najsilniej zintegrowaną grupą imigrantów wśród badanych cudzoziemców są Ukraińcy, a zaraz po nich – Ormianie. Na drugim biegunie występują Wietnamczycy z wartością etnomiernika 0.583, co oznacza silniejsze przywiązanie do tożsamości wietnamskiej niż do polskiej. Średnia wartość miernika dla wszystkich badanych imigrantów wyniosła 0.475, co oznacza nieco większe zaangażowanie na rzecz polskiej kultury i tożsamości kosztem pierwotnej tożsamości etnicznej. Dla porównania warto dodać, że w badaniach autorów wykorzystywanej koncepcji, prowadzonych wśród imigrantów w Niemczech (podobnie jak w niniejszych: jedynie dotyczyły one pierwszego pokolenia imigrantów), najwyższe wskaźniki osiągnęli imigranci tureccy (0,639), co świadczy o stosunkowo niskim stopniu zaawansowania integracji tej grupy, zaś średnia wartość miernika wyniosła 0,548, a więc mniej niż w Polsce (Constant i inni, 2009). Oczywiście nie należy na tej podstawie wyciągać przedwczesnych wniosków co do ewentualnego szybszego procesu integracji imigrantów w Małopolsce niż w Niemczech; w naszym przypadku dobór próby nie był losowy i dotyczył tylko pewnych kategorii cudzoziemców w regionie, więc wyników badania nie powinno się uogólniać na całą zbiorowość imigrantów w województwie.

Wyniki pomiaru etnomiernika w modelu dwuwymiarowym pozwalają spojrzeć na proces integracji kulturowo-tożsamościowej z nieco innej perspektywy. W tabeli 3.5. przedstawiono średnią częstotliwość wybierania poszczególnych strategii: separacji, marginalizacji, integracji i asymilacji dla poszczególnych grup imigrantów. Taki sposób prezentacji wyników pozwala na zrozumienie, że imigrant może w każdej z kategorii przyjmować zróżnicowane strategie adaptacyjne w zakresie własnej tożsamości etnicznej. Na tej podstawie można dojść do wniosku, że najbardziej zintegrowaną pod względem tożsamościowo-kulturowym grupą są Ormianie, a następnie imigranci z krajów MENA. W przypadku Ukraińców, obok integracji często realizowaną strategią była asymilacja. Potwierdza się także zdiagnozowana w modelu jednowymiarowym konstatacja o wy-

sokim stopniu separacji Wietnamczyków. Powyższe wyniki potwierdzają również dane zgromadzone w badaniach jakościowych. Ukazują one między innymi bardzo silną integrację tożsamościową w przypadku Ormian, dynamiczne procesy integracji kulturowej w przypadku Ukraińców i zróżnicowaną integrację normatywną, gdzie w kwestii istotności rodziny najbardziej „polscy" są Ormianie, w przypadku istotności pracy Ukraińcy, a w kwestii podejścia do przyjaciół i znajomych obywatele MENA. Potwierdzają również w bardzo wielu wymiarach tendencje do separacji grupy wietnamskiej, wynikające nie tyle z zaplanowanej strategii, co z szeroko pojmowanych czynników przedmigracyjnych.

Wykres 3.73. Jednowymiarowy etnomiernik: wyniki dla badanych grup w Małopolsce

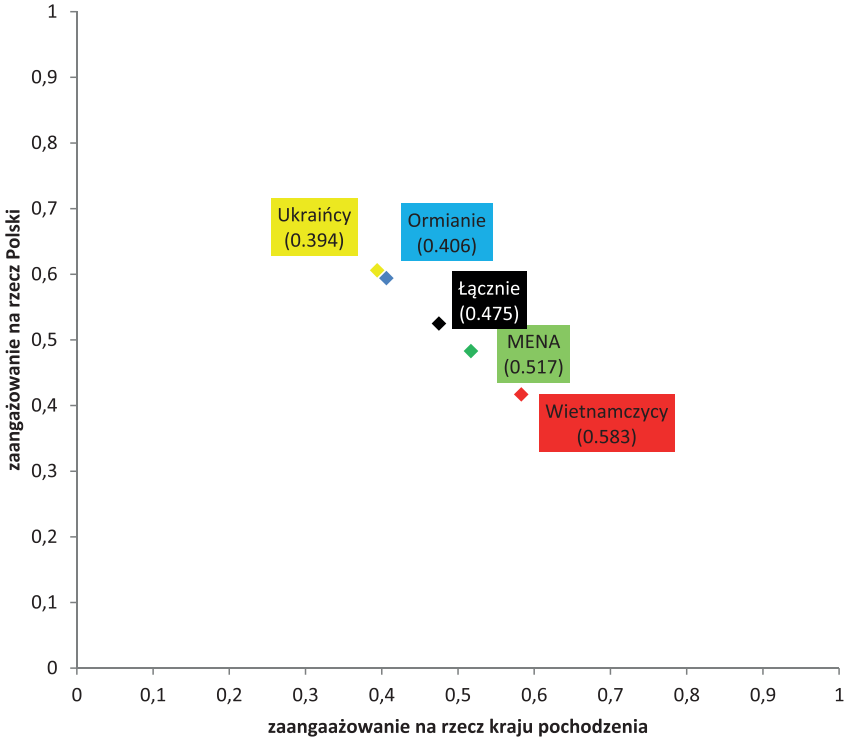

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 3.5. Etnomiernik dwuwymiarowy dla badanych grup w Małopolsce: częstotliwość wybierania danej strategii

	Integracja	Asymilacja	Separacja	Marginalizacja
Ormianie	3.08	1.04	0.74	0.14
MENA	2.5	0.86	1.02	0.62
Ukraińcy	2.34	1.68	0.68	0.3
Wietnamczycy	1.78	1	1.66	0.56
Łącznie	2.425	1.145	1.025	0.405

Źródło: Opracowanie własne.

3.5. Potrzeby respondentów w zakresie polityki integracyjnej

Z uwagi na długoletni pobyt w Polsce, uwieńczony uzyskaniem zgody na pobyt stały, respondenci biorący udział w badaniach posiadali cały bagaż doświadczeń związanych z problemami prawnymi, urzędowymi, kulturowymi i ekonomicznymi. Co więcej, większość imigrantów chętnie się tymi doświadczeniami dzieliła, sugerując także pewne zmiany zarówno w zakresie polityki migracyjnej, jak i integracyjnej. W tym miejscu opisano szereg najistotniejszych barier związanych z integracją cudzoziemców w naszym kraju. Natomiast w kolejnym rozdziale opisano najważniejsze rekomendacje w zakresie szeroko pojętej polityki państwa polskiego wobec imigrantów.

Spośród zgłaszanych przez imigrantów uwag szczególnie cenne są opinie cudzoziemców będących przedsiębiorcami. Jest to bowiem najbardziej pożądana z punktu widzenia kraju przyjmującego grupa imigrantów: inwestująca w Polsce, na ogół będąca płatnikami netto pod kątem systemu podatkowego[63] i nierzadko zatrudniająca także polskich obywateli. W kontekście możliwej w przyszłości transformacji migracyjnej,

[63] Są to osoby, które więcej wpłacają podatków do budżetu państwa, aniżeli konsumują dóbr i usług publicznych finansowanych z podatków.

polegającej na odwróceniu dotychczasowych tendencji i stania się krajem imigracji netto, niezwykle istotne z punktu widzenia polskich interesów jest więc stworzenie optymalnych warunków dla cudzoziemców, chcących inwestować w naszym kraju, stymulując innowacyjność naszej gospodarki i tworząc nowe miejsca pracy.

Imigranci prowadzący w Małopolsce działalność gospodarczą zwracali uwagę na niedogodności administracyjne i nadmierną biurokrację. Problemy w tym zakresie można podzielić na następujące kategorie:

- Znaczące utrudnienia w możliwości zakładania własnych firm przez cudzoziemców – w świetle obecnych przepisów, cudzoziemiec przebywający w Polsce nielegalnie (np. po wygaśnięciu wizy lub zgody na pobyt czasowy) nie może zakładać ani prowadzić działalności gospodarczej. Z kolei imigranci z krajów trzecich, przebywający w Polsce legalnie, ale bez prawa do stałego pobytu (czyli np. na wizie turystycznej lub mający pobyt czasowy), mogą założyć działalność gospodarczą tylko w formie spółki kapitałowej (akcyjnej lub z ograniczoną odpowiedzialnością), co wiąże się ze znacznymi kosztami, lub w formie spółki komandytowej, a to z kolei wymaga pozyskania wspólnika: „Ja mam dużo kolegów, którzy przyjeżdżali i otwierali swoje firmy – spółki z o.o. Spotkali się tutaj z szeregiem takich problemów powiedzmy biurokracyjnych. Że niektórzy na przykład rezygnowali (…) Trzeba było zatrudniać Polaka. Wcześniej kapitał zakładowy trzeba było mieć 20 tysięcy – to już chyba ułatwione teraz (…) I z zameldowaniem były problemy. Po drugie że on musi mieć działalność. Oprócz ZUS jego, on musi zatrudniać ze 2-3 osoby, żeby figurował, że jest czynna ta firma, a nie że jest fikcyjna, bo chce papiery tutaj. To medal, który ma 2 strony. To nie zachęca ludzi w tym momencie, bo większość ucieka, patrzy co adwokat mu tłumaczy i co ma robić, to on nie chce zainwestować tu" (fokus MENA). Warto tutaj wspomnieć, że wcześniej przepisy pod tym względem były o wiele bardziej liberalne, co wspomina jeden z respondentów: „Wcześniej, na przykład przed… 2004 r. cudzoziemcy mogli zarejestrować jednoosobową działalność gospodarczą, teraz już nie, ja tego do końca nie rozumiem, bo z tym są związane problemy. Jedynie co można to jest spółka, tylko spółka to Pan wie jest już poważna sprawa, już trzeba mieć do tego wiedzę i tak dalej. (…) To jest problem dla Wietnamczyków. (...) Oczekujemy prostszych rozwiązań, wymagań, bo jak chcemy rozpocząć jakąś działalność gospodarczą, to

byłoby dla nas lepiej, właśnie z tego powodu, że wymagany jest poziom spółki i tak dalej, nie mając wiedzy do tego popełniają różne błędy, czasami to kosztuje drogo, czasami nawet kosztuje ich to legalny pobyt" (WE8-M30).

- Dodatkowym problemem jest sytuacja, gdy imigrant otrzymuje jedynie zgodę na roczny pobyt z perspektywą jego dalszego odnowienia. W takiej sytuacji założenie własnej firmy jest bardzo ryzykowne i zniechęca do podjęcia ryzyka inwestycyjnego, co sygnalizuje imigrant z kraju MENA: „Zezwolenie na rok to jest bardzo duży problem, bo jak coś robić, jak za rok możesz nie dostać nowego papier. Jak zainwestować, jak nie wiesz co będzie. Masz tu dzieci, żona, firma, praca, ale nie możesz się rozwijać bo musisz prosić o karta na rok. Jak dostać kredyt z taka papier. (...) Ty chcesz pracować, rozwijać, ale jak i po co? Jak rozdzielić rodzinę? Nie masz pomocy. Ludzi wyjeżdżają, bo tu niepewność. Po co wydawać pieniądze, zarabiać jak możesz wszystko stracić. Urząd nie pomaga. Jak masz stały pobyt, to jesteś pewniejszy. (…) Ja otwierać moja firma dopiero jak mieć stały pobyt" (WP28-M49). Podobnego zdania był wietnamski respondent: „Ja się zastanawiać czy nie kupić lokal na Tandeta i płacić, żeby ktoś tam sprzedawał. Chciałem sprzedawać jedzenie z Wietnamu. Mój kolega ma coś takiego w Warszawie. Miałem jednak problemy z otwarciem firmy i lokalem. Trochę bałem się ryzyko i zrezygnowałem" (WP36-M51).
- Sporym obciążeniem sygnalizowanym przez imigrantów jest konieczność udokumentowania dochodu[64] w przypadku własnej działalności, aby otrzymać kartę pobytu, co sygnalizuje respondent z Wietnamu: „Narzekają, bo żeby starać się o kartę, to muszą regularnie podatek płacić. Czasem nie zarabiają, ale płacą podatek, żeby dostać kartę. Ja tego nie rozumiem. To dla mnie chore przepisy. Mają kilka klientów. A ja wiem jak to jest, też mam opłaty. Potem są problemy finansowe" (WP34-M48). Podobnie wypowiada się jego rodak: „Czasem nie ma na podatek. A płacić trzeba, bo inaczej nie dostaniesz karty. I żeby dostać kartę, to pracownika musisz mieć, a czasem na to trudno zarobić i problem, bo już karty nie dadzą i ktoś jest nielegalnie. A do Wietnamu trudno wracać" (WP35-M45).

[64] Chodzi tu prawdopodobnie o warunek stabilnych zarobków, którego wymaga się w przypadku procedury legalizacji pobytu czasowego.

- Niejasne, często zmieniające się przepisy i brak precyzyjnej informacji w urzędach, co powoduje – często nieświadome i bez złych intencji – łamanie prawa i popadanie w konflikt z prawem, co sygnalizuje respondent ormiański: „Brakuje miejsca, gdzie cudzoziemiec może się dowiedzieć, jak może założyć firmę. Czy to można zrobić normalnie, czy trzeba iść do sądu i spółkę zakładać, jak to zrobić? Niektórzy płacą za pomoc w założeniu firmy, ale potem coś jest nie tak. Przepisy powinny być jasne. Bo jak się ma legalną firmę, to człowiek się nie boi, handluje i pracuje". (WP6-K65). Podobnego zdania jest imigrantka z Wietnamu: „A nie ma takiego miejsca, gdzie on mógłby taką wiedzę pozyskać w sposób łatwy, darmowy. Dlatego gdyby takie centrum mogło powstać i cudzoziemcy mogliby uzyskać porady, skorzystaliby z takiej pomocy i by pytali (…) Nie mają innej opcji zweryfikowania tego, co księgowa im powie w jakimś niezależnym miejscu, bo do urzędu nie każdy chce pójść i zapytać" (fokus wietnamski). „Problemy były, kiedy ubiegałam się o pobyt stały, bardzo dużo dokumentów wymagali w urzędzie, bardzo badali moją firmę, pobyt stały uzyskałam dopiero za trzecim razem. (…) Przepisy są trudne, niezrozumiałe, często się zmieniają" (WP39-K45).
- Znaczące utrudnienia proceduralne w zatrudnianiu cudzoziemców przez przedsiębiorców, które są kosztowne i długotrwałe: „No właśnie mówię, że państwo musi go sponsorować, bo czeka na papiery. I w tym momencie czekamy tak: na zezwolenie, bo musisz zgłosić tam na bezrobocie, że nie ma Polaka o takich kwalifikacjach, na takim stanowisku, które ja wymagam do pracy w mojej firmie. Załatwiam mu zezwolenie. I na razie jest decyzja, a nie ma karty. Musi poczekać aż wydrukują kartę i przyjdzie z Warszawy i odpowie Straż Graniczna i Policja Wojewódzka. I tak dalej. To jest moim zdaniem 2-3 miesiące po tym, jak przyjedzie. (…) Długo to potrwa ta procedura, po pierwsze że albo nie dadzą mu z jakiegoś powodu, że na przykład złe imię matki w akcie urodzenia – i wysyła się z powrotem do Tunezji i potwierdzenie Ambasady Polskiej i komplikacja, która spowoduje, że nie dam rady go zatrudnić, chociaż potrzebuję pracownika. Jak przyjdzie kontrola ja mam problemy i on. On już ma wpisane to w papierach. I on nie jest człowiekiem, co ma dwie lewe ręce, chce znaleźć uczciwą pracę" (fokus MENA). Podobnego zdania jest wietnamski restaurator: „Dla nas najbardziej niejasne są przepisy związane z zezwoleniami na pracę,

mieliśmy przez to trochę problemów, bo zatrudniamy wietnamskich kucharzy" (WP40-M46).

- Utrudnienia w uzyskaniu kredytu ze strony polskich instytucji finansowych: imigranci często mają problem w pozyskaniu kapitału na rozwój swojej firmy, co sygnalizuje imigrantka z Ukrainy: „Dlaczego nie zrealizuje pani swoich planów, co stoi na przeszkodzie? Strach, że się nie uda. I brakuje pieniędzy, do banku nie pójdę – za drogo". Sugeruje też, że w tym przypadku powinny zostać stworzone pewne ułatwienia ze strony sektora publicznego, być może dotacje na kredyt inwestycyjny: „Powinna być jakaś pomoc dla tych, co prowadzą firmy, może powinien być bank udzielający kredytów na niski procent" (WP17-K59).
- Brak zachęt do inwestowania w Polsce i jasnej, ogólnodostępnej informacji na temat możliwości inwestowania w naszym kraju. Według imigrantów Polska mogłaby być bardzo atrakcyjnym miejscem dla inwestorów zagranicznych, ale zbyt mało podejmuje się działań promujących nasz kraj: „Bardzo dużo ludzi w krajach arabskich nie ma pojęcia o Polsce. Myślą, gdzie ja pojadę do Polski, tam język polski (…) Jeżeli by była jakaś strona internetowa po arabsku, to wielu inwestorów będąc jeszcze w domach to szuka. (…) Trzeba zachęcać ludzi, żeby inwestować. (…) Na przykład w Emiratach Arabskich. Ilu Palestyńczyków teraz tam mieszka i mają bardzo dużo kasy do inwestowania, i chętnie by przyjechali do Polski…" (fokus MENA). Dużo w tej kwestii mogłaby poprawić przyjaźniejsza działalność polskich służb dyplomatycznych, zorientowana na promocję gospodarczą naszego kraju. Obecnie niestety nie działa to najlepiej: „Największa blokada jest u Konsula w Hanoi. Bardzo często są te odmowy. Polska należy do krajów, zaraz po USA, do których najtrudniej się dostać. Dlatego już Polska nie jest tak bardzo brana pod uwagę, jak ktoś chce jechać do Europy" (fokus wietnamski).
- Zły przepływ informacji (lub jego brak) między instytucjami obsługującymi imigranta, co w przypadku przedsiębiorcy lub pracownika powoduje konieczność dostarczania często tych samych dokumentów do kilku urzędów równocześnie. Jak twierdzi ormiański imigrant, „za duża jest biurokracja, za dużo papierów biorą i to powiązane, jak masz jedno to musisz mieć drugie, ale zawsze biorą papiery. Ale najgorsze to krótkie okresy decyzji, no i czekanie na odpowiedzi z innych urzędów, czekanie na decyzję" (WP1-M47). Ciekawa jest w tym aspekcie uwaga

obywatela z kraju MENA, z wcześniejszym doświadczeniem pobytu u naszego zachodniego sąsiada: „W Niemczech bardzo było łatwiej, bo jak mieliśmy załatwiać dokumenty, to przyjmowało nas biuro urzędowe i siedział tak jak pan tu teraz siedzi przy komputerach, pisał dane do komputera i przy następnym zezwoleniem, nie ważnem czy kartem, czy pobytem i zezwoleniem na pracę, komputerem wyciągał dane i nie musiał ja drugi raz dokumenty dostarczyć. Przykład: zezwolenie na pracę – urząd wie, że ja mam zezwolenie na pracę bo oni mają też, informowany jest urząd pracy i oni wiedzą razem czy aktualne jest zezwolenie czy on nie ma. Karta jest ważna czy nie ważna. Między sobą tak załatwili. Ja tylko ze swoim paszportem przychodziłem i oni mi załatwili. Ja nawet nie czułem kiedy one robią, kiedy pracują, a w Polsce jest dokładnie inaczej" (WP30-M47).

Kolejną bardzo istotną i sygnalizowaną niemal przez wszystkich respondentów kwestią był problem językowy. Dotyczył on następujących aspektów funkcjonowania w Polsce:

- Kontakt z urzędami w języku imigranta – wielu imigrantów zwracało uwagę na znaczące problemy z dostępnością informacji na temat załatwiania spraw urzędowych w swoim języku, a także brak możliwości obsługi w języku rodzimym, choćby uzyskania pomocy ze strony tłumacza, jak zauważa imigrant z kraju MENA: „Jest dużo stresów i nerwów. W urząd przydałby się też tłumacz" (WP28-M49). Zwracano także uwagę, że w krajach Europy Zachodniej, gdzie imigrantów jest znacznie więcej standard obsługi jest znacznie lepszy i uwzględnia potrzeby cudzoziemców: „(Jak rozwiązać ten problem?) urzędzie osoba, która zna język. Bo ty przyjeżdżasz i musisz sam wszystkie papiery złożyć. Jedna osoba, która zna turecki i wszystko wyjaśni i dokumenty pomoże. Ta osoba nawet nie zawsze tylko chociaż raz tydzień. To bardzo pomaga. I jest bardzo ważne. W Niemczech było taka osoba, która mówiła normalnie przy biurku i żadnych nie było problemów." (WP30-M47). W przypadku najliczniejszych zbiorowości imigrantów taka sugestia wydaje się całkiem uprawniona: „Wydaje mi się, że można zatrudnić w urzędzie osobę znającą język ukraiński, która w okienku pomagałaby na przykład wypełnić wniosek, przecież nas jest w Polsce naprawdę dużo" (WP16-K53). Podobna propozycja pada także ze strony Wietnamczyków: „Nas Wietnamczyków jest dużo w Polsce, byłoby nam łatwiej, gdyby w urzędzie była osoba znająca nasz język, byłoby

nam łatwiej zrozumieć przepisy, miałby kto pomóc wypełnić wniosek, dokładnie wytłumaczyć, jakie dokumenty są potrzebne" (WP39-K45).

- Powyższy problem nie dotyczył tylko urzędów, imigranci narzekali na niską znajomość języków obcych wśród personelu na lotniskach, dworcach czy w punktach informacyjnych: „Ja jak przyjechałem, to na lotnisku w Warszawie na informacji nie mówiła po angielsku. Ona mówi do mnie „Gawarisz pa ruski?" Musiałem się nauczyć tego języka polskiego" (fokus MENA).
- W tym kontekście imigranci zwracali także uwagę na potrzebę powołania pełnomocnika do spraw cudzoziemców, a więc urzędnika specjalizującego się w doradztwie imigrantom: „Myślę, że w urzędzie miasta powinna być osoba, do której można się zwrócić z problemami, ktoś kto, by doradził i poinformował, taki pełnomocnik do spraw cudzoziemców przy urzędzie miasta." (WP11-K50).
- Najczęściej pojawiającym się jednak postulatem była kwestia kursów języka polskiego dla imigrantów. Cudzoziemcy świadomi są tego, że znajomość języka polskiego jest kluczowa dla sprawnego funkcjonowania w naszym kraju i robią wiele, by tego języka się nauczyć. Oczekują jednak wsparcia w tym zakresie, co pokazuje wypowiedź ormiańskiej imigrantki: „Ktoś powinien pomagać w nauce. Nie wiem jak to zrobić. Młodzi mają lepiej, studenci na przykład. Jak przyjeżdża osoba, taka jak ja kiedyś, to nauczyć się języka to nie jest łatwa sprawa, szczególnie jak się dużo pracuje. Ale ta praca mi pomogła, od rana pracowałam z Polakami to się nauczyłam. Tak myślę, że problemy z językiem można załatwić jakby robić takie kursy, ale po południu, wieczorem, może w sobotę, jak ludzie mają czas" (WP7-K58). Problem ten zostanie rozwinięty w kolejnym rozdziale, zawierającym rekomendacje dla administracji publicznej, a w szczególności urzędów zajmujących się integracją imigrantów na poziomie krajowym i regionalnym.

Jan Brzozowski, Konrad Pędziwiatr, Aspazja Gadowska,
Adam Spyra, Szymon Strzelichowski, Katarzyna Trzaska,
Anna Urban-Toczek , Tomasz Witkowski, Agnieszka Ziębacz

4. Rekomendacje w zakresie polityki integracyjnej wobec imigrantów

Jednym z celów niniejszego projektu było zaproponowanie rekomendacji, które z jednej strony pozwolą na złagodzenie przeszkód i likwidację choćby niektórych barier wymienionych powyżej, utrudniających sprawne funkcjonowanie imigrantów w Polsce, a z drugiej – umożliwią udoskonalenie działań wspierających integrację cudzoziemców. Dlatego też jedną z ważnych metod pozyskiwania danych w projekcie były zogniskowane wywiady grupowe oraz wywiady eksperckie, w których uczestniczyli nie tylko sami przedstawiciele zbiorowości imigranckich (w tym liderzy tych społeczności, najczęściej działacze stowarzyszeń i organizacji reprezentujących dane grupy etniczne), ale także przedstawiciele organizacji pozarządowych działających na rzecz imigrantów oraz sami urzędnicy zajmujący się szeroko pojętymi sprawami imigracyjnymi. Dzięki tak szerokiemu spektrum uczestników i interesariuszy (ang. *stakeholders*) zaangażowanych w proces integracji, udało się zebrać szereg ważnych pomysłów i propozycji, pozwalających na udoskonalenie polskiej polityki w tym zakresie. Jednak należy wyraźnie podkreślić, że ostateczny kształt zaproponowanych w niniejszym rozdziale rekomendacji jest wypadkową propozycji poszczególnych interesariuszy (ze szczególnym uwzględnieniem samych imigrantów) oraz doświadczeń zespołu badawczego. W rezultacie to właśnie zespół badawczy jest ostatecznym autorem tych rekomendacji i bierze za nie odpowiedzialność.

Działania prointegracyjne mogą być podejmowane jeszcze przed przyjazdem cudzoziemca do Polski. Pierwszym punktem, w którym obywatele państw trzecich uzyskują informacje o Polsce, jej kulturze, możliwościach uzyskania pracy i edukacji, ale też panujących w Polsce obyczajach i warunkach klimatycznych, powinny być placówki konsularne, w których wydawane są wizy do Polski. Dlatego proponuje się przygotowanie „pakietu powitalnego" dla ubiegających się o wizy, zawierającego nie tylko najważniejsze informacje o polskiej kulturze i warunkach życia w naszym kraju, ale również najważniejsze informacje dotyczące warunków prawnych funkcjonowania w Polsce. Odpowiednie informacje powinny również zostać umieszczone w Internecie.

Jeśli chodzi o działania integracyjne na terenie Polski, to zdecydowanie najważniejszym obszarem wymagającym interwencji publicznej jest – jak już wspomniano w poprzednim rozdziale – pole kształcenia językowego w wymiarze kulturowo-tożsamościowym. Absolutnie kluczową kwestią jest systemowe wsparcie nauki języka polskiego dla migrantów. Znajomość języka polskiego przez cudzoziemca zamieszkującego terytorium RP ma bowiem ogromne znaczenie w wielu aspektach, szczególnie na rynku pracy. Istniejące obecnie szkoły językowe nie do końca spełniają w tym zakresie swoją rolę. Kursy języka polskiego dla cudzoziemców oferowane są prawie wyłącznie w Krakowie, a poza Małopolską – w innych większych ośrodkach miejskich. Zwrócenie większej uwagi na jakość kursów nauki języka polskiego dla cudzoziemców, ich dostępność, również w mniejszych miastach, korzystne będzie także dla polskiego społeczeństwa. Kursy językowe powinny być kierowane do danych środowisk, uwzględniając indywidualne potrzeby cudzoziemców. Proponuje się współfinansowanie tych kursów przez migrantów w zależności od ich możliwości finansowych. Należy rozważyć wprowadzenie dla pracodawcy zatrudniającego określoną większą liczbę cudzoziemców obowiązku stworzenia dla nich możliwości nauki języka polskiego.

Jednocześnie wsparcie cudzoziemców w nauce języka polskiego nie powinno wiązać się z sugestią przyspieszonej i przymusowej asymilacji, wiążącej się z porzucaniem własnego dziedzictwa kulturowego na rzecz kultury i tożsamości państwa przyjmującego. Dlatego wysoce pożądane są również działania mające na celu wsparcie nauki języka ojczystego dla dzieci migrantów i innych osób, zainteresowanych kulturą i zwyczajami cudzoziemców zamieszkujących nasz kraj.

Dla niektórych cudzoziemców wybranie miejsca osiedlenia zależne jest również od możliwości kultywowania swojej tradycji, podtrzymywania tożsamości narodowej – szczególnie, gdy chodzi o ich dzieci. W przypadku Małopolski, wiele dzieci ostatniej fali emigracji obywateli Republiki Armenii, które urodziły się już na terenie Polski, nie mówi w języku ormiańskim, co więcej, wiele z nich nie było nigdy w Armenii – znając ją jedynie z opowiadań w gronie rodzinnym. Wsparcie nauki języka ojczystego (szczególnie dla najmłodszych), historii czy kultury migrantów jest ważnym elementem w procesie ich integracji w Polsce, większej wiedzy na temat swojego pochodzenia, różnic w wyglądzie itd. W tym zakresie niezbędna jest pomoc finansowa i merytoryczna dla nauczycieli uczących w takich szkołach (w szczególności zatrudnienie ich na etacie). Należy również rozważyć większą ich powszechność, stwarzając możliwość uczenia się (np. dla chętnych obywateli polskich). Postuluje się również pomoc samorządów w zapewnieniu odpowiednich warunków lokalowych do nauki. Poznanie i zrozumienie „drugiej strony" to elementy, które niewątpliwie wspierają kwestie szeroko rozumianej integracji. W tym celu zasadny wydaje się postulat wsparcia i pomocy państwa we współfinansowaniu dwujęzycznych podręczników (ormiańsko-polskich czy wietnamsko-polskich) przybliżających także naszym obywatelom wiedzę o tych odległych krajach, ich historii, kulturze czy zwyczajach[65].

Działaniem wzmacniającym integrację środowisk cudzoziemców jest z pewnością wspieranie ich samoorganizacji. Podstawą dobrego funkcjonowania obywateli państw trzecich w społeczeństwie obywatelskim jest bowiem integracja wewnętrzna oraz samoorganizacja środowisk cudzoziemców. Wyniki naszych badań wskazują wyraźnie, że społeczności imigranckie w Małopolsce są często zbyt słabe pod względem ekonomicznym i demograficznym, by stworzyć organizację reprezentującą ich zbiorowość na zewnątrz i pozwalającą na realizację podstawowych potrzeb kulturalnych i społecznych tych grup. Zgodnie z sugestiami biorących udział w badaniach, należy podjąć nieodzowne działania mogące usprawnić powyższe procesy integracyjne poprzez stałe promowanie

[65] Tu jednocześnie warto pamiętać o różnych poziomach uznania danych grup narodowych i etnicznych na terytorium RP, o czym wspominaliśmy w rozdziale 3, co bezpośrednio przekłada się również na możliwości poszczególnych grup w podtrzymywaniu swojej kultury i języka.

idei i podkreślanie wagi organizacji wewnętrznej poszczególnych grup. Instytucje rządowe i organizacje pozarządowe powinny udzielić stosownego wsparcia stowarzyszeniom i organizacjom migranckim oraz zapewnić właściwą promocję inicjatyw prointegracyjnych. Powinno się zwrócić uwagę na potrzeby finansowe i lokalowe, równocześnie wspierając organizacyjnie inicjatywy migrantów na poziomie lokalnym. Nieodzowne wydaje się prowadzenie szkoleń dotyczących możliwości finansowania ze środków gminnych, państwowych oraz funduszy unijnych. W powyższym zakresie konieczne są działania długofalowe. W dalszej perspektywie czasowej proponuje się rozważenie stworzenia jednostki odpowiedzialnej za realizację polityki migracyjnej na poziomie regionalnym, będącej swoistą platformą wymiany doświadczeń stowarzyszeń migranckich, samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych. Za główny cel działania organizacja powinna przyjąć opracowanie wojewódzkich celów integracyjnych oraz skutecznych metod ich realizacji.

Postulatem powiązanym z tym problemem jest stworzenie efektywnego mechanizmu pomocy dla grup migranckich, organizacji i stowarzyszeń, które chciałyby realizować projekty związane z integracją, współfinansowane ze środków europejskich. Najczęściej ten problem jest sygnalizowany przez migrantów oraz przedstawicieli organizacji zrzeszających cudzoziemców lub pracujących na ich rzecz. Środowiska cudzoziemców wykazujące inicjatywy w działaniach prointegracyjnych i posiadające potencjał tworzenia projektów, dostrzegają znaczenie środków europejskich w urzeczywistnieniu swoich pomysłów (działania dla społeczności migranckich, np. nauka języka polskiego; inicjatywy kierowane do społeczeństwa przyjmującego, np. festiwale prezentujące kulturę krajów pochodzenia). Zauważany jest natomiast problem dostępności środków europejskich dla realizacji określonych celów, a przede wszystkim trudności w spełnieniu wymogów do uzyskania dofinasowania. Ponadto procedury i konieczność posiadania specjalistycznej wiedzy, niezbędnej do zarządzania projektem, jest zdaniem respondentów utrudnieniem w pozyskiwaniu funduszy na realizację projektów prointegracyjnych. Powyższe bariery uniemożliwiają podjęcie szerszych działań (np. społeczności ormiańskiej) lub zainicjowanie pożądanych przedsięwzięć (np. społeczność wietnamska). Niski stopień samoorganizacji migrantów na poziomie lokalnym wspomniany wcześniej (np. Ukraińcy, obywatele krajów MENA) sprawia, iż środowiska migranckie postulują stworzenie quasi platformy

współpracy (środowiska migranckie, NGO, samorząd terytorialny, administracja rządowa), w zakresie pozyskiwania środków europejskich na działania związane m.in. z integracją. Zgłaszane są również potrzeby szkoleniowe w tym zakresie.

Ważnym postulatem, pozwalającym na tworzenie zalążków polityki wielokulturowości na poziomie regionalnym byłoby aktywne wspieranie społeczności migranckich w tworzeniu specjalnych miejsc spotkań dla cudzoziemców (spotkania o charakterze towarzyskim, okolicznościowym, związane z kultywowaniem tradycji, miejsce modlitwy i kontemplacji religijnej, siedziba stowarzyszenia lub organizacji). W tym celu zasadna jest pomoc samorządów w znalezieniu dla stowarzyszeń lub organizacji migranckich odpowiednich warunków lokalowych. Utworzone w ten sposób miejsca spotkań byłyby w swoim założeniu „pierwszym źródłem wiedzy" o danej społeczności oraz dostępne dla wszystkich zainteresowanych. Lokale te powinny zapewniać możliwość organizacji spotkań o charakterze towarzyskim, okolicznościowym, a także religijnym. Bardzo istotne, by miejsca te nie stawały się zamknięte dla samych imigrantów, ale by były często odwiedzane przez Polaków zainteresowanych kulturą cudzoziemców. Przykładowo oferta kursów językowych powinna być kierowana nie tylko do przedstawicieli społeczności imigranckiej, ale również do społeczeństwa przyjmującego.

Ten aspekt wiąże się z kolejnym postulatem, zmierzającym do zwiększenia interakcji między zbiorowościami imigranckimi a społecznościami lokalnymi. Zgodnie z potrzebami zgłaszanymi przez środowiska migranckie, gminy powinny brać czynny udział w edukacji obywatelskiej, ukierunkowanej na przeciwdziałanie uprzedzeniom i dyskryminacji. Należy położyć nacisk na wzmocnienie kompetencji międzykulturowych społeczeństwa przyjmującego, jak również budowę dialogu międzykulturowego zarówno pomiędzy migrantami a społeczeństwem przyjmującym, jak i pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi migrantów. W tym celu proponuje się stworzenie cyklicznych paneli dyskusyjnych na poziomie lokalnym z udziałem władz gmin, przedstawicieli samorządów, naukowców zatrudnionych na małopolskich uczelniach, organizacji pozarządowych oraz członków lokalnych społeczności i przybywających do nich migrantów. Regularne spotkania, organizowane w języku angielskim, wesprzeć należy poprzez działające stale internetowe fora dyskusyjne. Podstawą jest obustronna wymiana informacji i doświadczeń oraz poznanie różnic

kulturowych, których niezrozumienie prowadzi do konfliktów. Kolejnym krokiem może być organizacja lokalnych imprez przybliżających społeczności kulturę cudzoziemców mieszkających w regionie. Należy położyć nacisk na współistnienie i współdziałanie Polaków i cudzoziemców w przestrzeni lokalnej. Szczególnie pożądana byłaby pomoc w organizacji imprez i inicjatyw animowanych przez środowiska migranckie, w zakresie prezentacji i promocji kultury (np. wydarzenia kulturalne, festiwale, prezentacje filmów, koncerty itp.). Organizacja imprez i inicjatyw animowanych przez środowiska migranckie ma znaczący wpływ na upowszechnianie zainteresowań kulturalnych zarówno wśród cudzoziemców, jak też obywateli państwa przyjmującego. Promocja kultury cudzoziemców zamieszkujących w naszym kraju jest także nieodzownym elementem ich integracji ze społeczeństwem polskim. Pomoc państwa przyjmującego w organizacji wydarzeń kulturalnych powinna być realizowana poprzez podjęcie działań takich, jak promocja migranckich twórców, artystów oraz potencjału ich społeczności. Niezbędne w tym zakresie jest także wsparcie ośrodków kultury poprzez udostępnianie bazy na działalność kulturalną oraz jej szeroko rozumiana promocja. Pomoc w organizacji imprez kulturalnych oraz różnorodnych form edukacji kulturalnej powinna odbywać się także – zgodnie z rekomendacjami zgłaszanymi przez cudzoziemców – poprzez współdziałanie ze szkołami i innymi placówkami oświatowymi. Instytucje samorządowe powinny wspierać poprzez promocje realizowane przedsięwzięcia kulturalne i artystyczne.

Wszystkie środowiska zajmujące się problematyką imigracyjną postulują powołanie w Krakowie miejsca (roboczo określanego nazwą Centrum Integracyjne lub Centrum Wielokulturowe), w którym migranci mogliby uzyskać wszechstronną pomoc i zasięgnąć potrzebnej informacji (baza wiedzy, zakres przekazywanej informacji mógłby być związany z legalizacją pobytu, pracą, wynajęciem mieszkania, przepisami polskiego i europejskiego prawa itp.). Zgłaszano inicjatywy, iż centrum mogłoby gromadzić wiedzę o krajach pochodzenia i udostępniać ją zainteresowanym, przede wszystkim osobom ze społeczeństwa przyjmującego (np. osoby poszukujące informacji na potrzeby dysertacji magisterskich, planujące podróż itp.). Instytucja ta spełniałaby również funkcję harmonizującą, będąc jednostką spajającą działania prointegracyjne prowadzone przez różnych interesariuszy na zróżnicowanym szczeblu (ogólnopolskim, regionalnym czy lokalnym). Reasumując, do zadań takiego centrum można potencjalnie zaliczyć:

- budowę bazy dobrych praktyk w relacjach wielokulturowych;
- tworzenie miejsca spotkań, nauki języka i realizacji inicjatyw ze sfery szeroko rozumianej kultury;
- prowadzenie wielojęzycznej strony internetowej, swoistej quasi- platformy integracji na poziomie lokalnym;
- punkt pierwszego kontaktu dla cudzoziemców przybywających do Krakowa i centrum informacyjne dla imigrantów (informacja o legalizacji pobytu, załatwianiu spraw urzędowych, ewentualna pomoc prawna i doradztwo);
- dystrybucja tzw. pakietów powitalnych dla migrantów (zawierających poradnik z podstawowymi informacjami pomagającymi w odnalezieniu się w polskiej rzeczywistości);
- przeciwdziałanie rasizmowi, ksenofobii i wykluczeniu;
- pomoc dla organizacji etnicznych, np. udostepnienie lokalu na siedziby stowarzyszeń cudzoziemców, wsparcie imprez i inicjatyw realizowanych przez migrantów;
- badania nad problematyką migracji, szczególnie w wymiarze lokalnym we współpracy z ośrodkami naukowymi, stowarzyszeniami migrantów, organizacjami społecznymi i stowarzyszeniami, biznesem, władzami samorządowymi i państwowymi;
- organizacja imprez, festiwali, przeglądów filmów, czyli przybliżenie społeczeństwu przyjmującemu dorobku kulturalnego innych krajów;
- organizacja szkoleń i warsztatów podnoszących kompetencje międzykulturowe osób pracujących z migrantami;
- prowadzenie działań na rzecz dialogu międzykulturowego;
- współpraca z liderami społeczności migranckich w zakresie diagnozowania i rozwiazywania problemów;
- realizacja projektów współfinansowanych z funduszy europejskich.

Nie wszyscy imigranci przechodzą proces integracji w sposób bezproblemowy i bezbolesny. Dlatego nieodzowna wydaje się pomoc w sytuacjach kryzysowych, np. potrzeba uzyskania pomocy terapeuty posiadającego kompetencje międzykulturowe (problemy adaptacyjne, rodzinne, zawodowe). Problematyka związana ze zrozumieniem przez cudzoziemców różnic międzykulturowych, znalezieniem mieszkania do wynajęcia, poszukiwaniem pracy, kontaktem z urzędami, szkołami oraz uczelniami często sprawia, że czują się oni przeciążeni psychicznie, nierzadko też doświadczają nagromadzenia trudności w życiu swojej rodziny (kryzysy małżeńskie, rodzinne,

wychowawcze). Zasadne jest – zgodnie z potrzebami zgłaszanymi przez środowiska migranckie – utworzenie specjalistycznego poradnictwa, które swą działalnością obejmować będzie udzielanie rad, wskazówek, opinii, informacji wymagających specjalistycznej wiedzy i umiejętności. W ramach takiego poradnictwa na terenie większych miast skupiających społeczności obywateli państw trzecich powinny funkcjonować poradnie oferujące pomoc w zakresie poradnictwa prawnego, psychologicznego, zawodowego oraz pedagogicznego. W ośrodkach powinny pracować osoby posiadające odpowiednie wykształcenie i specjalizujące się w dziedzinie, w ramach której udzielają pomocy. Na terenie urzędów i placówek oświatowych należy udostępnić wykaz jednostek poradnictwa specjalistycznego (psycholog, prawnik, mediator kulturowy), organizacji i stowarzyszeń działających na rzecz cudzoziemców oraz przydatne linki – w językach: angielskim, ukraińskim, rosyjskim ormiańskim, arabskim, wietnamskim. Istotne jest także, aby oferowana pomoc była ogólnodostępna i bezpłatna dla każdego cudzoziemca, który potrzebuje wsparcia i pomocy.

Dodatkowym i bardzo ciekawym pomysłem w tym aspekcie, często przedstawianym przez społeczności migranckie, wydają się być warsztaty dla małżeństw mieszanych, pomagające zinterpretować i zaakceptować – będące nierzadko powodem rozpadu związków – zachowania odmienne kulturowo w życiu codziennym. Warsztaty tego typu powinny być prowadzone przez Polaków i cudzoziemców posiadających zezwolenie na pobyt ze względu na zawarcie małżeństwa z obywatelami polskimi. W przypadkach szczególnie trudnych nieodzowny byłby ponadto udział specjalisty z dziedziny psychologii.

Imigranci oczekują także wsparcia w obszarze edukacji. Choć nasze badania wykazały, iż imigranci na ogół dobrze oceniają małopolskie szkoły i ich przygotowanie do pomocy dzieciom obcokrajowców, to pilną kwestią wydaje się dalsza pomoc dla małoletnich cudzoziemców, mających problemy szkolno-wychowawcze, uczęszczających do polskich placówek oświatowych. Powinna ona – zgodnie z sugestiami zgłaszanymi przez środowiska migranckie – obejmować przede wszystkim działania przyczyniające się do niwelowania różnic kulturowych i obyczajowych oraz barier uniemożliwiających młodzieży imigranckiej swobodną integrację społeczną z młodzieżą polską. Trudności, jakich doświadczają dzieci cudzoziemców w środowiskach szkolnych w głównej mierze biorą się z braku zrozumienia przez rówieśników ich odmienności kulturowej.

Zasadne jest podjęcie działań przyczyniających się do budowania wśród uczniów szkół pozytywnych postaw w stosunku do cudzoziemców, może przyczynić się do tego wzrost ich wiedzy o kulturze i obyczajach innych krajów. Powyższy cel może zostać zrealizowany poprzez organizację tematycznych warsztatów, które przeprowadzane byłyby przez specjalistów posiadających kompetencje międzykulturowe. Ogromne znaczenie ma także utworzenie dla dzieci cudzoziemców grup wsparcia psychologicznego działających na terenie szkoły. Pomocą taką powinni zostać objęci także rodzice, bowiem niejednokrotnie doświadczają oni trudności wiążących się z wychowywaniem dzieci.

Z uwagi na pozycję Małopolski i szczególnie Krakowa jako jednego z największych ośrodków akademickich w Polsce, który również przyciąga znaczącą liczbę studentów z zagranicy, konieczne są działania wspierające w tym zakresie. Znaczna część imigrantów przebywających na terenie Małopolski to studenci, którzy wybrali nasz region jako miejsce do nauki i rozwoju. Również wśród osób, które pracują bądź prowadzą własną firmę w Polsce, spora część to osoby, które w przeszłości uczęszczały na jedną z małopolskich uczelni. Dlatego szczególnie istotna jest pomoc dla cudzoziemców-absolwentów polskich uczelni, pragnących zostać w Polsce po ukończeniu studiów (adaptacja, praca, mieszkanie itp., inkubatory przedsiębiorczości dla cudzoziemców).

Działalność polskich uczelni w tym obszarze powinna zaczynać się jeszcze za granicą. Obecnie można już dostrzec pozytywne zjawiska w tej materii, kiedy to przedstawiciele małopolskich uczelni wyjeżdżają m.in. do krajów wschodnich „reklamować" swoje placówki i zachęcać sąsiadów do podjęcia nauki w Polsce. Należałoby jednak poszerzać świadomość przyszłych studentów co do kwestii przekraczania granic i legalizacji pobytu w naszym kraju w trakcie procedury rekrutacyjnej, jeszcze zanim znajdą się w Polsce. Respondenci podkreślali, iż cudzoziemcy w wielu przypadkach nie wiedzą, w jaki sposób mogą uzyskać wizę, przyjechać do Polski, wyrobić kartę pobytu, dlatego nierzadko korzystają z usług „pośredników". Usługi te są drogie i niestety nie zawsze przynoszą spodziewane efekty. Młodzi, często niepełnoletni migranci padają ofiarami oszustów, bądź – jak sami podkreślali – po przyjeździe do Polski dochodzą do wniosku, iż procedury są na tyle proste, że gdyby mieli wcześniej odpowiednią wiedzę, zaoszczędziliby wiele czasu i środków. Kolejną istotną kwestią jest utworzenie biur obsługujących studentów w małopolskich

uczelniach. Te placówki, które już takowe posiadają, pomagają cudzoziemcom w codziennych sprawach, począwszy od wyrobienia legitymacji studenckiej i udzielenia informacji, kiedy i w jaki sposób mogą z niej korzystać, do szerzenia informacji o możliwości i przebiegu procedury dotyczącej legalizacji pobytu. Wielu studentów nie wie, że może złożyć wniosek i uzyskać prawo pobytu w Polsce bez konieczności jej opuszczania, w związku z czym część z nich wyjeżdża, by wyrobić nową wizę, a następnie zmaga się z problemami wynikającymi z nieobecnością na uczelni i zaległościami. Kolejną ważną kwestią dotyczącą studentów-cudzoziemców w Małopolsce jest ich częsty zapał, zaangażowanie i chęć do współpracy, potrzeba aktywności w polskim społeczeństwie, które do tej pory nie zostały w pełni wykorzystane. W trakcie prowadzonych badań osoby, które na co dzień mają do czynienia ze studentami z krajów wschodnich podkreślały, iż są to osoby chętne do zdobywania doświadczenia, udziału w różnego rodzaju akcjach i pracy w trakcie studiów, również tej nieodpłatnej. Wykorzystanie potencjału młodych imigrantów żądnych wiedzy przyniesie korzyści zarówno im, jak i polskiemu społeczeństwu. W procesie integracji studiujących w Polsce cudzoziemców ze społeczeństwem przyjmującym nie można zapomnieć o konieczności udzielania im pomocy po zakończeniu studiów. Nowa ustawa o cudzoziemcach przewiduje udzielanie absolwentom polskich uczelni poszukującym pracy zezwolenia na pobyt w Polsce, ale to nie wystarczy, by zatrzymać wykwalifikowane osoby w Polsce. Należy zrobić wszystko, by cudzoziemcy po studiach wiedzieli, gdzie mają zwrócić się, aby znaleźć pracę, mieszkanie, otworzyć własną firmę. W tym celu przy niektórych małopolskich uczelniach zostały utworzone inkubatory przedsiębiorczości. Wskazane jest, aby każda z polskich uczelni poszła ich śladem i zadbała o absolwentów.

Powyższa kwestia wiąże się z kolejnym istotnym problemem, związanym z działalnością nieuczciwych pełnomocników i niekompetentnych doradców, którzy, wykorzystując niewiedzę i naiwność imigrantów, oszukują ich, a nawet doradzają podejmowanie działań sprzecznych z polskim prawem, co w przyszłości może się wiązać z poważnymi problemami integracyjnymi. Stworzenie centrum dla cudzoziemców bądź inna forma udzielania cudzoziemcom porad i pomocy, kontrolowana przez administrację publiczną może przyczynić się do wyeliminowania problemu „nieuczciwych pełnomocników" i „niekompetentnych doradców". Właściwa informacja i pomoc w zakresie podstawowych kwestii życiowych,

a także w załatwieniu „spraw urzędowych" da cudzoziemcom poczucie bezpieczeństwa i spokój, dzięki czemu chętniej będą oni integrować się ze społeczeństwem przyjmującym. Należy również przestrzegać imigrantów przed bezgranicznym zaufaniem, jakim nierzadko obdarzają obywateli polskich bądź cudzoziemców udzielających im informacji, a niekoniecznie posiadających stosowną wiedzę i kompetencję oraz podnosić ich zaufanie do administracji publicznej, do której organów zawsze mogą zwrócić się w celu zasięgnięcia właściwej informacji.

Istotną kwestią wydaje się zwiększenie dostępności do polskiego rynku pracy oraz potrzeba dedykowanego doradztwa zawodowego dla cudzoziemców (publiczne służby zatrudnienia, sektor prywatny). Migranci zgłosili potrzebę zwiększenia dostępności do polskiego rynku pracy. Podnoszono nie tylko potrzebę zmniejszenia ograniczeń prawnych w dostępie do rynku pracy, ale również szerzenie wiedzy wśród pracodawców, szczególnie z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, o uprawnieniach, jakie cudzoziemcom daje posiadanie na terytorium Polski prawa stałego pobytu. Zgłoszono również potrzebę doradztwa zawodowego dla cudzoziemców, co pozwoliłoby im odnaleźć się na rynku pracy i umożliwiłoby podjęcie zatrudnienia zgodnego z posiadanymi kwalifikacjami zawodowymi, lub przekwalifikowanie (potencjalnie bardzo istotna kwestia szczególnie dla imigrantów aktywnych branży handlowej, która w dobie hipermarketyzacji przeżywa trudne chwile – problemy te były szeroko omawiane w rozdziale 3).

Ważnym postulatem jest stworzenie mechanizmu ułatwień i zachęt dla cudzoziemców pragnących rozpocząć działalność gospodarczą na własny rachunek. Dotyczy to takich kwestii, jak: pomoc w założeniu, prowadzeniu przedsiębiorstwa (np. w formie spółki), szerzenie wiedzy i informacji o prawach i obowiązkach (np. szkolenia, doradztwo); mali przedsiębiorcy zgłaszają potrzebę pomocy w dotarciu do osób, które zajęłyby się rzetelnym prowadzeniem spraw z zakresu księgowości (przedsiębiorcy – cudzoziemcy z różnych grup migranckich identyfikują problem złego doradztwa finansowo-księgowo). Prowadzenie aktywności gospodarczej jest ważnym aspektem w integracji cudzoziemców ze społeczeństwem przyjmującym. Cudzoziemcy, prowadząc własne firmy w sposób aktywny przyczyniają się do rozwoju polskiej gospodarki. Przedsiębiorstwa prowadzone przez migrantów to z reguły małe kilkuosobowe rodzinne firmy, działające w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw. Małe i średnie

przedsiębiorstwa odgrywają kluczową rolę w budowaniu gospodarki polskiej i tworzeniu nowych miejsc pracy. Środowiska migranckie zgłaszają potrzebę profesjonalnego doradztwa w sprawach związanych z założeniem i rejestracją własnej firmy. Rozmówcy niejednokrotnie podnosili kwestię trudności, jaką stanowią dla nich zawiłości polskiego prawa w tym zakresie i że niejednokrotnie stoją one na drodze realizacji planów podjęcia aktywności gospodarczej. Migranci zgłaszali potrzebę profesjonalnego doradztwa prawnego oraz pomoc w dotarciu do osób, które zajęłyby się rzetelnym prowadzeniem spraw z zakresu księgowości. W rozmowach przedstawiciele grup migranckich wskazywali, że cudzoziemcy często stają się ofiarami złego doradztwa finansowo-księgowego oraz nieprofesjonalnego działania różnych pośredników, którzy wykorzystują ich niewiedzę.

Rekomenduje się stworzenie możliwości założenia jednoosobowej działalności gospodarczej przez wszystkich cudzoziemców nieposiadających prawa stałego pobytu (zezwolenia na osiedlenie się lub pobyt rezydenta długoterminowego UE). Możliwość założenia jednoosobowej działalności gospodarczej jest uregulowana przez ustawę z dnia 4 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r., poz. 672). Jest to najprostsza forma podejmowania działalności gospodarczej. Przedstawiciele wszystkich grup migrantów podkreślali, iż określony we wspomnianej ustawie katalog osób uprawnionych do podejmowania jednoosobowej działalności gospodarczej jest niewystarczający. Niemożność podjęcia tego typu działalności dla wielu cudzoziemców jest końcem ich planów o podjęciu własnej aktywności gospodarczej. Tego typu działalność postrzegana jest przez cudzoziemców jako najprostsza i najtańsza forma aktywności. Ilość formalności związanych z założeniem i prowadzeniem spółek prawa handlowego zdaniem respondentów jest poważnym utrudnieniem, dla niektórych wręcz barierą nie do przejścia, co w znacznym stopniu hamuje podejmowanie własnych inicjatyw gospodarczych.

Widoczna jest potrzeba organizacji szkoleń dla osób pracujących z cudzoziemcami (komunikacja międzykulturowa, dialog międzykulturowy, rozwiązywanie problemów wynikających z różnic mentalnych i braku informacji). Istotnym elementem integracji, na który respondenci zwracali nam uwagę, jest brak szerokiej wiedzy Polaków na temat różnic kulturowych, przepisów dotyczących legalizacji pobytu cudzoziemców oraz co najważniejsze – ich dostępu do ryku pracy. Podjęte już działania Wojewody Małopolskiego, polegające na organizowaniu szkoleń dla pracowników

uczelni wyższych lub chociażby samych studentów, dobrze wpisują się w oczekiwania, jakie w tej materii stawiają przed nami nasi rozmówcy. Poszerzaniem świadomości kulturowej naszych obywateli powinny zająć się organizacje pozarządowe, kwestiami prawnymi natomiast prywatne przedsiębiorstwa współpracujące z cudzoziemcami (w kooperacji z właściwymi w tym zakresie organami państwowymi). Organizowane w ramach tych działań szkolenia mogłyby ograniczyć zbędny stres w kontaktach międzykulturowych i wyeliminować nieprawidłowości w kwestiach administracyjno-prawnych.

Konieczne jest podjęcie działań budujących rzetelny obraz migrantów w mediach, szczególnie na poziomie lokalnym (respondenci podawali rozliczne przykłady, kiedy media, upraszczając przekaz, spłycając temat i poszukując sensacji szkodzą migrantom; np. schematyczne przedstawianie Araba jako ekstremisty albo powracająca co jakiś czas „sensacyjna" informacja, iż w barach wietnamskich serwuje się mięso z kotów lub gołębi). Poruszany często przez naszych respondentów problem ogólnego obrazu mniejszości etnicznych, religijnych i kulturowych kreowanego przez komercyjne media stanowi poważną barierę w procesie integracji. Spłycany i mocno subiektywny przekaz może spowodować szkodę nie tylko w przestrzeni społecznej, ale też ekonomicznej. Tak też było, gdy jedna z ogólnopolskich telewizji wyemitowała serię programów o rzekomym serwowaniu przez orientalne restauracje innego niż wskazanego w menu mięsa. Chociaż nie zostało to udowodnione, zaufanie konsumentów na tyle się osłabiło, że nawet kilkanaście restauracji w skali województwa musiało zostać zamkniętych z powodu braku klientów. Problem ten jest o tyle głęboki, że dotyczy istoty mediów komercyjnych i ich tabloidyzacji. Tylko silne grupy reprezentujące dane społeczności mogłyby w efektywny sposób oddziaływać na Krajową Radę Radiofonii i Telewizji lub chociażby tworzyć własne programy promocyjne i informacyjne. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być umożliwienie różnym grupom imigranckim tworzenia lub współtworzenia własnych audycji radiowych i programów telewizyjnych, na wzór możliwości, jakie przysługują uznanym mniejszościom etnicznym i narodowym (np. Tatarom na białostocczyźnie).

Ostatni postulat dotyczy konieczności stworzenia wydzielonego miejsca pochówku dla migrantów wyznających inną religię niż chrześcijaństwo, ze szczególnym uwzględnieniem muzułmanów. Wraz ze wzrostem liczby cudzoziemców przybywających do Polski, obywatele i władza powinny

stwarzać im jak najlepsze warunki do kultywowania swoich tradycji oraz praktykowania religii. Świadczy to nie tylko o otwartości społeczeństwa przyjmującego, ale przede wszystkim o poziomie cywilizacyjnym danego kraju. Brak wyznaczonych miejsc pochówku dla naszych respondentów (muzułmanie, a także buddyści) stanowi często zgłaszany i bardzo kłopotliwy problem. Pomimo iż społeczność muzułmańska w Krakowie i Małopolsce ciągle się powiększa, najbliższy cmentarz, na którym mogą pochować swoich bliskich znajduje się w Warszawie. Fakt ten nie wynika jednak z braku woli lub chęci instytucji zarządzających nekropoliami, ale z prozaicznego powodu, jakim jest brak gruntów, które można by przeznaczyć na ten cel. Dalszy rozwój społeczeństwa polskiego musi iść w parze z poszanowaniem odmienności kulturowej naszych migrantów. Zapewnienie pełnej infrastruktury pozwalającej swobodnie praktykować kulturę, tradycje i religię wszystkim mieszkańcom naszego kraju jest nie tylko koniecznością, ale przede wszystkim obowiązkiem władz centralnych i samorządowych.

Jan Brzozowski, Konrad Pędziwiatr

5. Wnioski końcowe

Przedstawiona na początku niniejszego opracowania analiza statystyczna danych oficjalnych na temat liczebności cudzoziemców w Małopolsce wskazuje, że po 2004 roku wzrosła (szczególnie w latach 2011-2013) liczba wniosków o udzielenie zgody na osiedlenie się. Nie jest to jeszcze zmiana pozwalająca na postawienie tezy o masowości napływu imigrantów do naszego województwa, ale z pewnością uzasadnia konieczność badań nad integracją imigrantów w regionie, w kontekście oczekiwanego zwiększenia natężenia tego procesu w przyszłości.

Mimo, iż w ciągu ostatniego dziesięciolecia to emigracja zdominowała agendę polityczną i debatę publiczną wokół problematyki ludnościowej, to władze polskie nie zbagatelizowały problematyki imigracji. Dowodem tego jest opisany w rozdziale drugim niezwykły postęp w zakresie prawa polskiego regulującego zasady wjazdu i pobytu cudzoziemców, będący nie tylko efektem integracji europejskiej i wdrażania unijnego prawodawstwa do systemu prawnego RP, ale także pochodną dostrzeżenia istotności tej problematyki przez administrację publiczną.

Tym bardziej istotną kwestią w ramach komponentu badawczego było przeanalizowanie, jak zmiany w zakresie przepisów imigracyjnych i związanych z integracją cudzoziemców w naszym kraju wpłynęły na postrzeganie Polski przez imigrantów. Nasi respondenci ogólnie oceniają pozytywnie nastawienie władz polskich i administracji do cudzoziemców. Pojawiają się co prawda uwagi negatywne, ale większość z nich ma swoje źródło we wcześniejszej historii pobytu w Polsce i nielegalnym statusem imigranta. Główną barierą w komunikacji z polskimi urzędami i instytucjami jest słaba znajomość języka polskiego wśród

cudzoziemców: tym bardziej warto rozważyć wprowadzenie ułatwień dla petentów w tym zakresie (np. specjalne dyżury tłumacza z danego języka kilka razy w miesiącu). Zdecydowana większość respondentów zadeklarowała, że chce zostać w Polsce na stałe, a także ubiegać się o polskie obywatelstwo w przyszłości.

Badani imigranci zdecydowanie najlepiej zintegrowani są w ramach wymiaru ekonomicznego. Większość cudzoziemców posiadała legalne zatrudnienie bądź prowadziła działalność gospodarczą. Ponadto są oni bardzo pracowici: przeciętny imigrant w naszej próbie pracował o blisko 8 godzin dłużej tygodniowo od przeciętnego Polaka. Tym też należy tłumaczyć relatywnie dobrą sytuację materialną cudzoziemców: choć większość z nich ocenia ją jako podobną do Polaków, to zadeklarowane dochody miesięczne są nawet nieco powyżej mediany dochodów krajowych. Wśród niektórych grup widoczna jest specjalizacja, która może świadczyć o wykształceniu się zalążka enklawy etnicznej: chodzi tu przede wszystkim o Wietnamczyków (pracujących w handlu i gastronomii) i Ormian (pracujących w handlu). Jednak niepokojącą kwestią, na którą zwrócili uwagę respondenci w wywiadach pogłębionych jest swoista słabość przedsiębiorstw imigranckich. Wiele z nich działa w tradycyjnym handlu na targowiskach, a więc w sektorze, który przeżywał rozkwit w latach dziewięćdziesiątych. Obecne perspektywy tej działalności są o wiele trudniejsze z uwagi na rosnącą konkurencję hipermarketów i centrów handlowych. W tym kontekście musi niepokoić pewien konserwatyzm i brak innowacyjności przedsiębiorców-imigrantów, którzy najwyraźniej nie widzą możliwości przebranżowienia się, mimo ewidentnych symptomów świadczących o powolnej erozji dotychczasowego modelu biznesowego. Problem ten niewątpliwie wymaga dalszych, pogłębionych badań, jednak wśród barier dalszego rozwoju przedsiębiorczości imigranckiej na pewno wyróżnić należy niskie zasoby kapitału ludzkiego i finansowego. W obu tych aspektach pożądane byłoby wsparcie publiczne: z jednej strony kursy i szkolenia dla przedsiębiorców ułatwiające ewentualne przebranżowienie (takie narzędzia oferuje m.in. PARP, wystarczy wspomnieć o zakończonym właśnie projekcie Instrument Szybkiego Reagowania), z drugiej – dotacje na rozpoczęcie nowej działalności gospodarczej (tu pomocne mogłyby być środki z EFS).

W zakresie przestrzennej integracji niniejsze badania nie przyniosły żadnych niepokojących wyników. Społeczność imigrancka w Małopolsce

wydaje się stosunkowo rozproszona geograficznie, co sprzyja interakcji z polskimi sąsiadami. Pewnym wyjątkiem w tym aspekcie są Wietnamczycy mieszkający w Krakowie – w przypadku tej grupy pojawia się wyraźne skupisko etniczne w rejonie ul. Krzywda w dzielnicy Płaszów, obok dawnej „Tandety". Jest to jednak zaledwie zalążek potencjalnej enklawy etnicznej – pomimo koncentracji przestrzennej imigranci ci nie wykształcili w tym miejscu własnych struktur organizacyjnych.

Warunki mieszkaniowe imigrantów objętych badaniem są raczej dobre, choć większość badanych nie posiada własnych mieszkań lub domów, tylko je wynajmuje. Istotnym faktem jest brak deklarowanej dyskryminacji przy wynajmie mieszkania od Polaków – na razie nie widać więc zagrożenia co do powstawania ewentualnych gett etnicznych, szczególnie w Krakowie gdzie cudzoziemców jest stosunkowo najwięcej.

Ciekawą kwestią była deklarowana gotowość do korzystania z dóbr i usług publicznych położonych w pobliżu miejsca zamieszkania. Pod tym względem zdecydowanie najrzadziej korzystającą grupą zarówno z publicznej służby zdrowia, edukacji, kultury czy nawet terenów zielonych są imigranci wietnamscy. Biorąc pod uwagę wąsko pojęte interesy fiskalne, można by uznać ten fakt za duży atut, pozwalający nazwać tę grupę idealnym płatnikiem netto do polskiego budżetu. Niestety, oznacza to również stosunkowo niski – w porównaniu z innymi grupami – stopień integracji ze społeczeństwem polskim w pozostałych obszarach, na przykład społecznym czy tożsamościowo-kulturowym. Na drugim biegunie pod kątem częstotliwości korzystania z dóbr i usług publicznych są zaś imigranci z krajów MENA, co prawdopodobnie można tłumaczyć wpływem polskich małżonek lub partnerek życiowych.

Badani imigranci są również dość dobrze zintegrowani pod względem społecznym. Jednym z ważnych probierzy tej integracji, oprócz wskaźnika małżeństw mieszanych, jest skala kontaktów imigrantów ze społeczeństwem przyjmującym wykraczających poza kontakty zawodowe oraz sposób, w jaki imigranci postrzegają społeczne otoczenie, w którym żyją. Niniejsze badanie pokazuje między innymi, iż bardzo wysoki wskaźnik małżeństw mieszanych wśród obywateli krajów MENA nie koniecznie musi się bezpośrednio przekładać na intensywne kontakty towarzyskie z Polakami. Choć osoby żyjące w tego typu związkach mają niejako uprzywilejowany dostęp do członków społeczeństwa przyjmującego, to korzystają z niego w mniejszym stopniu niż imigranci z Ukrainy. Ta ostat-

nia grupa imigrancka ma z kolei nie tylko częstsze kontakty z Polakami, ale również, ze względu na geograficzną bliskość swojego kraju, ze swoimi bliskimi na Ukrainie. Inne grupy imigranckie mają o wiele mniejsze możliwości do wizytowania swoich krajów, a wielu imigrantów z Armenii i Wietnamu nie miało możliwości odwiedzić swoich ojczyzn od momentu przybycia do Polski, co w przypadku niektórych osób oznacza ponad 20 lat. Jednocześnie prawie wszyscy imigranci pozostają w ścisłym kontakcie ze swoimi rodzinami w krajach pochodzenia lub w diasporze dzięki tanim połączeniom telefonicznym lub internetowi.

Jeśli chodzi o postrzeganie otoczenia społecznego przez imigrantów to generalnie oceniane jest ono jako przyjazne. Zdecydowana większość naszych respondentów postrzega społeczeństwo polskie jako zdecydowanie przyjazne lub raczej przyjazne. Najbardziej pozytywnie odbierają je Ukraińcy i Ormianie, a najmniej, ale wciąż bardzo przyjaźnie, Wietnamczycy i obywatele MENA. Incydentalne doświadczenia dyskryminacji i dość popularny, szczególnie w sensacyjnych mediach, dyskurs antymuzułmański sprawiły, że część obywateli MENA postrzega społeczeństwo polskie jako raczej nieprzyjazne. Jednocześnie zdecydowana większość widzi je jako bardzo przyjazne lub raczej przyjazne. Tak samo postrzegają Polaków Wietnamczycy, choć ci również incydentalnie doświadczają dyskryminacji przede wszystkim ze względu na bycie łatwo rozpoznawalnymi członkami grupy mniejszościowej. Badanie pokazało również pewne niepokojące symptomy do izolacjonizmu wśród części społeczności wietnamskiej.

Choć integracja w wymiarze kulturowo-tożsamościowym jest jednym z najbardziej zaawansowanych wymiarów inkorporacji, to również i w tym wymiarze badana zbiorowość odnosi wiele sukcesów. Najmniejsze problemy z opanowaniem języka polskiego dzięki podobieństwom kulturowym mieli obywatele Ukrainy, a największych komplikacji doświadczała w tym względzie społeczność wietnamska. Znajomość języka polskiego wśród imigrantów jest o tyle istotna, że w znacznym stopniu determinuje ich szerszą partycypację w życiu kulturalnym społeczeństwa przyjmującego. Niniejsze badanie między innymi pokazuje, że część członków społeczności wietnamskiej, pomimo długoletniego pobytu w Polsce, wciąż ma znaczne problemy z posługiwaniem się językiem kraju przyjmującego. Odnotowaliśmy również niepokojące międzypokoleniowe problemy komunikacyjne w części społeczności wietnamskiej, związane ze słabą

znajomością języka polskiego wśród niektórych przedstawicieli pierwszego pokolenie imigrantów, oraz słabą znajomością języka wietnamskiego wśród pokolenia Wietnamczyków urodzonych w Polsce.

Analizując między innymi zróżnicowanie religijne badanych społeczności, ukazujemy, w jaki sposób ich obecność w województwie małopolskim przyczynia się nie tylko do wzrostu zróżnicowania kulturowego społeczności lokalnej, ale całego społeczeństwa polskiego. Imigranci osiedlający się w Małopolsce nie tylko wzbogacają kulturowo lokalną społeczność, ale również przyjmują wiele jej wzorców i gdy nawet przygotowują swoje rodzime potrawy w restauracjach etnicznych, to często robią to na „modłę polską". Jednocześnie dane dotyczące celebracji polskich i rodzimych świąt prezentowane w raporcie potwierdzają nie tylko przywiązanie cudzoziemców do krajów, w których się urodzili, ale również Polski. Bardzo istotne jest to, że praktycznie wszystkie bez wyjątków badane grupy imigranckie cechuje bardzo silne utożsamienie się ze społeczeństwem przyjmującym.

Analiza etnomiernikowa, która podsumowuje niejako wcześniejsze refleksje na temat integracji imigrantów w różnych wymiarach życia społecznego, uwypukla kompleksowość i zróżnicowanie procesów integracyjnych, jakim podlegają badane grupy imigranckie w naszym województwie. Ukazując poziom zaawansowania integracyjnego poszczególnych grup imigranckich w Małopolsce, podkreśla jednocześnie, że integracja i asymilacja to nie jedyne drogi dostosowawcze, jakimi mogą podążać imigranci osiedlający się w naszym kraju i regionie, ale że cudzoziemcy mogą również wybierać, bądź być spychani przez społeczeństwo przyjmujące na boczne ścieżki inkorporacyjne prowadzące do ich społecznej separacji i marginalizacji. Aby ich unikać, niezbędny jest wysiłek integracyjny nie tylko po stronie społeczności imigranckich, ale również społeczeństwa przyjmującego oraz jego instytucji stworzonych w celu zarządzania procesami migracyjnymi. Im lepsza współpraca pomiędzy różnymi aktorami i podmiotami tych procesów, tym większa szansa na to, że Polska i Małopolska stały się w przyszłości krajem i regionem imigracyjnym o wzorcowej polityce i praktyce integracyjnej.

Pomocne dla tej polityki i praktyki integracyjnej mogą być zaprezentowane w rozdziale czwartym rekomendacje. Mimo ogólnego postrzegania Polski jako kraju dość pozytywnie nastawionego do cudzoziemców, sama liczba rekomendacji wskazuje, jak wiele zmian jest jeszcze potrzebnych,

by wspomóc integrację imigrantów. Większość tych zaleceń sugerowana była przez naszych respondentów i choć odnosiła się ona do realiów województwa małopolskiego, to – o czym jesteśmy przekonani – przynajmniej część z nich może być również inspirująca dla władz centralnych, a także administracji państwowej i regionalnej w pozostałych województwach.

Reasumując, warto ponownie podkreślić, że projekt badawczy, który doprowadził do powstania niniejszego opracowania, miał charakter nowatorski. Oznacza to, że – ze względu na początkowe cele badań, a także ograniczenia czasowo-ekonomiczne – nie byliśmy w stanie zbadać wszystkich zbiorowości imigranckich w Małopolsce, koncentrując się tym samym na imigrantach z prawem osiedlenia się lub statusem rezydenta długoterminowego i reprezentującego cztery najbardziej charakterystyczne i najliczniejsze grupy narodowościowe. Tym samym pragniemy zasygnalizować potrzebę dalszych, pogłębionych badań nad integracją imigrantów w Małopolsce. Badania te powinny w dalszej przyszłości objąć nie tylko nowe grupy narodowościowe, nieuwzględnione w niniejszej analizie (na przykład obywateli Indii), ale także specyficzne subkategorie cudzoziemców (przedsiębiorców, imigrantów pracujących w szarej strefie itp.) oraz specjalne kategorie problemów (religijność imigrantów, stopień korzystania ze świadczeń społecznych oraz kontrybucja fiskalna imigrantów).

Bibliografia

Źródła

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

Konwencja dotycząca Statusu Uchodźców, sporządzona w Genewie dnia 28 lipca 1951 r. (Dz. U. z 1991 r., nr 119, poz. 515).

Protokół dotyczący Statusu Uchodźców, sporządzony w Nowym Jorku dnia 31 stycznia 1967 r. (Dz. U. z 1991 r., nr 119, poz. 517).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 sierpnia 1926 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 1926 r., nr 83, poz. 465).

Ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz. U. z 1920 r., nr 7, poz. 44).

Ustawa z dnia 29 marca 1963 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 1963 r., nr 15, poz. 77).

Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. z 1974 r., nr 14, poz. 85).

Ustawa z dnia 31 marca 1977 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. z 1977 r., nr 11, poz. 45).

Ustawa z dnia 22 listopada 1983 r. Prawo dewizowe (Dz. U z 1983 r., nr 63, poz. 288).

Ustawa z dnia 19 września 1991 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. z 1991 r., nr 119, poz. 513).

Ustawa z dnia 25 czerwca 1997 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 1997 r., nr 114, poz. 739).

Ustawa z dnia 20 czerwca 2002 r. o zasadach i warunkach wjazdu i pobytu obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej oraz członków ich rodzin na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2002 r., nr 140, poz. 1180).

Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2003 r., nr 128, poz. 1175).
Ustawa z dnia 13 czerwca 2003 r. o udzieleniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2003 r., nr 128, poz. 1176).
Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2013 r., poz. 672 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2005 r., nr 17, poz. 41.).
Ustawa z dnia 22 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach i ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2005 r., nr 94, poz. 788).
Ustawa z dnia 24 maja 2007 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2007 r., nr 120, poz. 818).
Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (Dz. U. z 2007 r., nr 180, poz. 1280 z późn. zm.).
Ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. z 2001 r., nr 42, poz. 475).
Ustawa z dnia 24 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2008 r., nr 216, poz. 1367).
Ustawa z dnia 4 marca 2010 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2011 r. (Dz. U. z 2010 r., nr 47, poz. 277).
Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2010 r., nr 81, poz. 531).
Ustawa z dnia 28 lipca 2011 r. o zalegalizowaniu pobytu niektórych cudzoziemców na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej i ustawy o cudzoziemcach (Dz. U. z 2011 r., nr 191, poz. 1133).
Ustawa z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach (Dz. U. z 2013 r., poz. 1650).
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 listopada 1927 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej (Dz. U. R.P. z 1927 r., nr 107, poz. 917).
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1928 r. o ruchu cudzoziemców, wydane do §§ 1, 2, 3, 4, 7, 8, 9, 11, 12, 13,

14, 15, 18, 19, 22, 29, 31, 32, 33, 34, 35, 38, 44 i 45 w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych (Dz. U. z 1929 r., nr 5, poz. 49).
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 listopada 1929 r. o ruchu cudzoziemców, wydane do §§ 1, 2, 3, 4, 5, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 20, 21, 24, 38, 40, 41, 42, 43, 44, 47, 52 i 53 w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych (Dz. U. z 1929 r., nr 76, poz. 575).
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 1929 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej (Dz. U. z 1929 r., nr 82, poz. 612).
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 października 1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o opłatach za karty osiedlenia (Dz. U. z 1930 r., nr 77, poz. 605).
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lutego 1932 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej (Dz. U. z 1932 r., nr 19, poz. 134).
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej (Dz. U. z 1933 r., nr 102, poz. 786).
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca 1934 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Zagranicznych o zmianie § 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 listopada 1929 r. o ruchu cudzoziemców (Dz. U. z 1934 r., nr 26, poz. 207).
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1935 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej (Dz. U. z 1935 r., nr 94, poz. 591).
Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1937 r. o pobycie cudzoziemców na niektórych obszarach Rzeczypospolitej (Dz. U. z 1937 r., nr 88, poz. 633).
Rozporządzenie Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 16 maja 1946 r. o współdziałaniu osób trzecich w dopełnianiu przez cudzoziemców obowiązku meldunkowego i rejestracji (Dz. U. z 1946 r., nr 28, poz. 181).
Rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Spraw Zagranicznych z dnia 1 października 1963 r. o szczegółowych zasadach i trybie postępowania w sprawach cudzoziemców oraz o wzorach dokumentów dla cudzoziemców (Dz. U. z 1963 r., nr 43, poz. 242).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 23 grudnia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu postępowania oraz wzorów dokumentów w sprawach cudzoziemców (Dz. U. z 1998 r., nr 1, poz. 1).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 grudnia 1997 r. w sprawie opłat pobieranych w kraju od cudzoziemców za wydanie dokumentów (Dz. U. z 1998 r., nr 1, poz. 2).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 17 czerwca 1998 r. w sprawie określenia wielkości środków niezbędnych do pokrycia kosztów wjazdu, przejazdu, pobytu i wyjazdu cudzoziemców przekraczających granicę Rzeczypospolitej Polskiej oraz szczegółowych zasad dokumentowania ich posiadania (Dz. U. z 1998 r., nr 90, poz. 574).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 30 sierpnia 2006 r. w sprawie wykonywania pracy przez cudzoziemców bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. z 2006 r., nr 156, poz. 1116).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie przypadków, w których powierzenie wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest dopuszczalne bez konieczności uzyskania zezwolenia na pracę (Dz. U. z 2011 r., nr 155, poz. 919).

Zarządzenie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego wydane w porozumieniu z Ministrami: Spraw Zagranicznych, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 10 lipca 1947 r. o rejestracji cudzoziemców oraz przedłużeniu terminu ważności wiz, wydawaniu administracyjnych wiz pobytowych i zezwoleń na pobyt stały (M.P. z 1947 r., nr 154, poz. 911).

Opracowania i artykuły

Alba, R., Nee, V. (1997). *Rethinking Assimilation Theory for a New Era of Immigration*. "International Migration Review". 31(4).

Algan, Y., Dustmann, C., Glitz A., Manning, A. (2009). *The Economic Situation of First- and Second-Generation Immigrants in France. Germany and the United Kingdom*. "CEP Discussion Paper" No 951. October 2009.

Bakuła, P. (2013). *Po Arabskiej Wiośnie*. (dostępny pod adresem http://www.instytutobywatelski.pl/14845/blogi/young-europe/po-arabskiej-wiosnie, (pobrany 28.02. 2014).
Balicki, J., Chamarczuk, M. (red.) (2013). *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*. Warszawa.
Barącz, S. (1856). *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*. Lwów.
Barącz, S. (1869). *Rys dziejów ormiańskich*. Tarnopol.
Barth, F. (1969). *Ethnic Groups and Boundaries*. Little, Brown, and Company: Boston.
Berry, J.W. (1992). *Acculturation and adaptation in a new society*. International Migration. 30. 65-89.
Berry, J.W. (1991). *Understanding and managing multiculturalism*. "Psychology and Developing Societies". 3. 17-49.
Biernath, M. (2008a). *Analiza funkcjonowania i integracji migrantów poza województwem mazowieckim: przypadek województwa małopolskiego i Krakowa*. [w:] Grzymała–Kazłowska, A. (red.) *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*. Warszawa: OBM WNE UW.
Biernath, M. (2008). *Różnorodność integracji. Wymiary i mechanizmy procesu integracji*. [w:] Grzymała-Kazłowska, A., Łodziński, S. (red.). *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
Bloch, N. (2010). *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*. Poznań: UAM.
Bloch, N., Goździak, E.M. (red.) (2010). *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*. Poznań: UAM.
Borjas, G.J. (2003). *The economic integration of immigrants in the United States: Lessons for policy*. "WIDER Discussion Papers" // World Institute for Development Economics (UNU-WIDER). No. 2003/78.
Borowik, I. (2002). *Przemiany religijności polskiego społeczeństwa*. [w:] Marody, M. (red.). *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Warszawa: Scholar.
Bourdieu, P. (1986). *The Forms of Capital*. [w:] J. Richardson (ed.). *Handbook of theory and research for the sociology of education* (241-258). New York: Greenwood Press.

Breton, R. (1964). *Institutional Completeness of Ethnic Communities and the Personal Relations of Immigrants*. "American Journal of Sociology". 70.

Brzozowska, A. (2012). *Wybrane grupy i charakterystyki imigracji do Polski*. (dostępny od adresem http://www.tea.org.pl/userfiles/file/Seminaria/wybrane_grupy_i_charakterystyki_imigracji_do_polski_-_tekst_autorstwa_mgr_anity_brzozowskiej.pdf) (pobrany 16.01.2014)

Brzozowski, J. (2012). *Migracje międzynarodowe a rozwój społeczno-gospodarczy krajów pochodzenia*. [w:] *Krajobrazy migracyjne Polski*. Kaczmarczyk, P. i Lesińska, M. (red.). Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.

Brzozowski, J., Szarucki, M. (2010). *Ekonomiczne skutki transferowania zarobków przez emigrantów* (wspólnie z M. Szaruckim). „Gospodarka Narodowa". 3/2010.

CBOS. 2012. *Stosunek Polaków do innych narodów*. Warszawa: CBOS.

CBOS. 2013. *Stosunek Polaków do innych narodów.* Warszawa: CBOS.

Cesari, J. (2004). *When Islam and Democracy meet: Muslims in Europe and in the United States*. New York: Palgrave.

Chilczuk, M. (2001). *50 lat kształcenia studentów zagranicznych w Polsce*. Łódź, t. 1: 2001.

Chlebny, J. (2006). *Prawo o cudzoziemcach komentarz*. Warszawa 2006.

Chmielecka, A. (red.) (2012). *Od migracji do Integracji. Vademecum*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Cobb-Clark, D., Hanel, B., McVicar, D. (2012). *Immigrant Wage and Employment Assimilation: A Comparison of Methods*. IZA DP No. 7062. Bonn.

Czupa, K. (2014). *Arabska Wiosna szansą dla Polski?* (dostępny pod adresem http://notabene.org.pl/index.php/arabska-wiosna-szansa-dla-polski/, (pobrany 28.02.2014).

Dąbrowska-Korzus, A. (red.) (2008). *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki***.** Warszawa.

DPM MSW. (2012). *Polityka migracyjna Polski w odniesieniu do obywateli Republiki Białorusi, Ukrainy i Federacji Rosyjskiej.* Publikacja Wydziału Analiz Migracyjnych Departamentu Polityki Migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Warszawa.

Engbersen, G., Snel, E., De Boom J. (2010*). "A van full of Poles": Liquid migration from Central and Eastern Europe*. [w:] *A Continent Moving West?* Black, R., Engbersen, G., Okólski, M., Pantiru, C. (red.). Amsterdam: University Press.

European Council. (2012). *4th Annual Report on Immigration and Asylum*. (dostępny pod adresem http://ec.europa.eu/dgs/home-affairs/e-library) (pobrany 09.02.2014).

Głowala, K. (2002). *Zrozumieć Wietnamczyków*. [w:] *Między piekłem a rajem: problemy adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*. Ząbek, M. (red.). Warszawa: Trio. Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej Wydziału Historycznego UW.

Główny Urząd Geodezji i Kartografii (2007). *Nazwy państw świata, ich stolic i mieszkańców*. Warszawa.

Górny, A., (2007). *Położenie i zachowania imigrantów na mazowieckim rynku pracy*. [w:] Górny, A., Grzymała-Kazłowska, A., Kępińska, E., Fihel, A. i Piekut, A. *Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu sie społeczności imigranckich w Polsce*. „CMR Working Papers" no. 27/85. Warszawa.

Górny, A., Grzymała-Kazłowska, A., Kępińska, E. (2007). *Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce*. „CMR Working Papers" no. 27/85. Warszawa.

Górny, A., Grzymała-Kazłowska, A., Kępińska, E., Fihel, A., & Piekut, A. (2007). *Od zbiorowości do społeczności: rola migrantów osiedleńczych w tworzeniu się społeczności imigranckich w Polsce*. Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami.

Górny, A., Kaczmarczyk, P. (2003). *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*. „Prace Migracyjne ISS 49". Warszawa.

Górny, A., Toruńczyk-Ruiz, S. (2011). *Czy można połączyć ilość z jakością? Możliwości i bariery podejścia ilościowego w badaniach integracji migrantów w Polsce*. „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny". Nr 2, 2011.

Goryszewski, Ł. (2012). *Lekarze w badaniach opinii społecznej w 2012 roku. Ośrodek Studiów, Analiz i Informacji Naczelnej Izby Lekarskiej*. Warszawa (dostępne pod adresem: http://www.nil.org.pl/__data/assets/pdf_file/0017/70451/Raport-lekarze-w-badaniach-opinii-spolecznej-w-2012-roku.pdf) (pobrany 15.04.2014).

Goszczyński, W. (2012). *Raport z badania jakościowego, przygotowanego dla Polskiej Akcji Humanitarnej w ramach projektu „Kampania informacyjna na temat zasad abolicji, adresowana do cudzoziemców nielegalnie przebywających w Polsce, oraz badanie przebiegu abolicji w roku 2012" finansowanego z grantu Fundacji im. Stefana Batorego. Toruń*. (dostępny pod adresem http://www.pah.org.pl/m/2516/Abolicja%202012%20Perspektywa%20instytucji%20wdra%C5%BCaj%C4%85cej.pdf) (pobrany 12.12.2013).

Grabowska-Lusińska, I., Okólski, M. (2009). *Emigracja ostatnia?* Warszawa: Scholar.

Grzegrzółka, E. (2013). *Organizacje emigranckie w Polsce. Działalność i potrzeby*. [w:] *Analizy. Raporty. Ekspertyzy*, „Stowarzyszenie Interwencji Prawnej", Z. 4, R. 2013, Warszawa.

Grzymała-Kazłowska, A. (2004). *Migranci z krajów mniej rozwiniętych gospodarczo niż Polska: przypadek Wietnamczyków*. [w:] Grzelak, J., Zarycki, T. (red.). „Społeczna mapa Warszawy". ISS UW. Warszawa.

Grzymała-Kazłowska, A. (2007). *Konstruowanie „innego": wizerunki imigrantów w Polsce*. Warszawa.

Grzymała-Kazłowska, A. (2010). *Od osiedlenia do zadomowienia? Proces integracji imigrantów z Ukrainy i z Wietnamu w Polsce.* [w:] Biuletyn RPO – mat. nr 70 Zeszyty Naukowe, Warszawa.

Grzymała-Kazłowska, A. (red.) (2008). *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii imigrantów w Polsce.* Warszawa: OBM WNE UW.

Grzymała-Kazłowska, A., Łodziński, S. (red.) (2008). *Problemy integracji imigrantów. Koncepcje, badania, polityki*. Warszawa.

Grzymała-Kazłowska, A., Stefańska, R., Szulecka, M., (2008). *Podobieństwa i różnice w integracji imigrantów o różnym statusie prawnym.* [w:] Grzymała–Kazłowska, A. (red.). *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii migrantów w Polsce*. Warszawa: OBM WNE UW.

GUS. (2011). *Praca nierejestrowana w Polsce w 2010*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

GUS. (2013). *Ludność. Stan i struktura demograficzno-społeczna. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.

GUS. (2013a). *Rocznik Demograficzny*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
GUS. (2013b). *Szkoły wyższe i ich finanse w 2012 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
Halik, T. (2001). *Diaspora czy społeczność migrancka? (Imigranci wietnamscy w Polsce. Refleksje nad przeszłością i współczesnością migracji wietnamskich).* [w:] Zamojski, J.E. (red.). *Diaspory. Migracje i społeczeństwo*. t. 6. Warszawa.
Halik, T. (2006). *Dziecko wietnamskie w polskiej szkole. Zmiana kulturowa i strategie przekazu kultury rodzimej w zbiorowości Wietnamczyków w Polsce*. Warszawa.
Halik, T. (2006a). *Migrancka społeczność Wietnamczyków w Polsce w świetle polityki państwa i ocen społecznych*. Poznań.
Halik, T., Nowicka, E. (2002). *Wietnamczycy w Polsce – integracja czy izolacja?* Warszawa.
Hałuszko, M. (1994). *Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce*. „Społeczeństwo otwarte", nr 4.
Hambarcumian, R. (1994). *Początek powstawania kolonii ormiańskich w Polsce według Sadoka Barącza*. „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego" 3 (1994).
Hambarcumian, R. (1996). *Ormianie w nauce, oświacie i kulturze Polski*. „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego" 8 (1996).
Heckmann, D., Westin, C., Dinkel, R.H., Penn, R., Schnapper, D., Penninx, R., Aparicio Gomez, R. and Wimmer, A. (2001). *Effectiveness of National Integration Strategies Towards Second Generation Migrant Youth in a Comparative Perspective*. Brussels: European Commission. Targeted Socio-Economic Research (TSER) SOE2-CT97-3055.
Hessels, J., Van Gelderen, M., (2008). *Entrepreneurial aspirations, motivations and their drivers*. "Small Business Economics", 31(2008).
Ho Chi Hung (2010). *Wietnamscy absolwenci Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie*. „Vivat Akademia". R. 2010. nr 5.
Iglicka, K. (2003). *Integracja czy dyskryminacja? Polskie wyzwania i dylematy u progu wielokulturowości*. Warszawa.
Iglicka, K., Gmaj, K., Bąbiak, I. (2012b). *Integracja imigrantek – żon polskich obywateli. Wyniki badań i rekomendacje*. Warszawa: CSM.
Iglicka, K., Gmaj, K., Bąbiak, I.(2012a). *Cudzoziemscy małżonkowie obywateli polskich – wymiar genderowy*. Warszawa.

Inglehart, R. (1997). *Modernization and Postmodernization: Cultural, Economic, and Political Change in 43 Societies*. Princeton: University Press.

Instytut Spraw Publicznych. *Raport cząstkowy z wywiadów z liderami wybranych społeczności azjatyckich (część pierwsza), projekt Tygiel kulturowy czy getta narodowościowe? – wzory integracji i wzajemne relacje imigrantów z Azji i Bliskiego Wschodu w Polsce*. Instytut Spraw Publicznych (dostępny pod adresem http://www.isp.org.pl/site.php?id=688)

IOM. (2011). *Migration in Ukraine. Facts and figures.* (dostępny pod adresem http://iom.org.ua/en/pdf/Eng%20FF_F.pdf) (pobrany 09.02. 2014).

Jagielski, J. (1995). *Postępowanie w sprawach cudzoziemców w świetle projektu nowej ustawy o cudzoziemcach.* Ekspertyza nr 62. Kancelaria Sejmu. Biuro Studiów i Ekspertyz.

Jagielski, J. (2007). *Kilka uwag o polskim prawie o cudzoziemcach na obecnym etapie*, „Białostockie Studia Prawnicze", Zeszyt 2, Białystok.

Janik, M. (2012). *Europa: niegościnna ziemia obiecana* (dostępny pod adrsem http://forsal.pl/artykuly/584202,europa_niegoscinna_ziemia_obiecana.html) (pobrany 28.02.2014).

Jasińska-Kania, A. (2012). *Zmiany wartości Polaków a procesy transformacji, europeizacji i globalizacji*. [w:] *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie.* Jasińska-Kania, A. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.

Jelonek, A.W. (2004). *Wartości azjatyckie – manifest polityczny czy kategoria kulturowa*. [w:] Jelonek, A.W. (red.). *Wietnamczycy: systemy wartości, stereotypy Zachodu*. Warszawa.

Karsznicki, K. (2006). *Handel ludźmi w świetle postępowań karnych prowadzonych w latach 1995-2005* [w:] Lasocik, Z. (red.). *Handel ludźmi. Zapobieganie i ściganie*. Katedra Kryminologii i Polityki Kryminalnej IPSiR UW: Warszawa.

Kindler, M., Napierała, J. (red.) (2010). *Migracje kobiet przypadek Polski*. Warszawa.

Kindler, M., Szulecka, M. (2010). *Ekonomiczny wymiar integracji*. [w:] Górny, A., Grabowska-Lusińska, I., Lesińska, M., Okólski, M. (red.). *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*. Warszawa.

Klaus, W. (red.) (2010). *Sąsiedzi czy intruzi? O dyskryminacji cudzoziemców w Polsce*. Warszawa.

Kłos, B. (2013). *Czas pracy w Polsce na tle innych państw członkowskich Unii Europejskiej*. Studia BAS Nr 4(36) 2013.
Koryś, I., Żuchaj, O. (2000). *Turkish Migratory Flows to Poland: General Description*. "Prace migracyjne – CSM Working Paper". Warszawa, t. 37.
Krajowy Punkt Kontaktowy Europejskiej Sieci Migracyjnej w Polsce (2012). *Raport polityczny*. Warszawa.
Kraszewski, P. (2003). *Typologia migracji*, [w:] Burszta, W.J. i Serwański, J. (red.). *Migracje – Europa – Polska*. Poznań.
Kurcz, Z. (red.) (1997). *Mniejszości narodowe w Polsce*. Warszawa: PWN.
Lewin-Epstein, N., Semyonov, M., Kogan, I., Wanner R.A. (2003). *Institutional Structure and Immigrant Integration: A Comparative Study of Immigrants' Labor Market Attainment in Canada and Israel*. "The International Migration Review", 37(2).
Łotocki, Ł. (2008). *Między swojskością a obcością? Imigranci z Armenii w Polsce*. Warszawa.
Mariański, J. (2004). *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*. Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS".
Marshall, G. (red.) (2005). *Słownik socjologii i nauk społecznych*. Wydawnictwo Naukowe PWN.
Martiniello, M., Rath, J. (2012). *An introduction to international migration studies*. Amsterdam University Press.
Maslow, A.H. (1943). *A Theory of Human Motivation*. "Psychological Review" 50.
MENA MAGAZINE (2014). (dostępny pod adresem http://menamagazine.com/) (pobrany 8.02.2014).
MG. (2013). *Wietnam: Informacja o stosunkach gospodarczych z Polską*. oprac.: Departament Promocji i Współpracy Dwustronnej Ministerstwa Gospodarki.
Ministerstwo Diaspory Republiki Armenii (2014). *Hranush Hakobyan*. (dostępny pod adresem http://www.mindiaspora.am/en/Minister).
MIPEX (2011). *Migration Integration Policy Index III – Polska.* (dostępny na http://www.mipex.eu/sites/default/files/downloads/polska_abridged_migrant_integration_policy_index_mipexiii_2011_pl.pdf) (pobrany 15.04.2014).
MPiPS. (2013). *Cudzoziemcy pracujący w Polsce – statystyki***.** Warszawa: Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. (dostępne pod adresem

http://www.mpips.gov.pl/analizy-i-raporty/cudzoziemcy-pracujacy--w-polsce-statystyki) (pobrane 08.02. 2014).
MSW. (2011). *Projekt Założeń do projektu ustawy o cudzoziemcach z dnia 21 lutego 2011*. (dostępny pod adresem http://bip.msw.gov.pl/bip/projekty-aktowprawnyc/2011/19400,dok.html) (pobrany 09.02.2014 r.).
MSWiA. (2007). *Społeczność wietnamska w Polsce. Polityka migracyjna Wietnamu*. Raport. oprac.: Departament Polityki Migracyjnej MSWiA. Warszawa.
NiW Serwis. (2012). *Arabska wiosna sześciokrotnie zwiększyła liczbę uchodźców w 2011 r*. (dostępny pod adresem http://niwserwis.pl/artykuly/arabska-wiosna-szesciokrotnie-zwiekszyla-liczbe-uchodzcow-w-aaaa-r.html) (pobrany 28.02.2014).
NSP. (2011). *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011*. (dostępny pod adresem http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/L_migracje_zagraniczne_ludnosci_NSP2011.pdf) (pobrany 15.03.2014).
Opoka (2014). Kowalczyk, J., Górnicki, M. *Armenia – kraj na rozdrożu świata*. (dostępny pod adresem http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/armenia2.html) (pobrany 15.03.2014).
Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne (1998). *Ormianie w Polsce*. „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego" 14 (1998).
Ośrodek Badań nad Migracjami UW (2005). *Pierwsza abolicja w Polsce*. „Biuletyn Migracyjny" nr 1 (2005). Ośrodek Badań nad Migracjami Uniwersytetu Warszawskiego.
Pawlak, B. (2001). *Mamuty i petardy: czyli co naprawdę cudzoziemcy myślą o Polsce i Polakach*. Poznań.
Pędziwiatr, K. (2007). *Od Islamu imigrantów do islamu obywateli: muzułmanie w krajach Europy Zachodniej*. Kraków: Nomos.
Pędziwiatr, K. (2010). *Muslims in the Polish Media – the New Folk Devil?* "Arches Quarterly", 4(7), 89-95.
Pędziwiatr, K. (2011). *The Established and Newcomers in Islam in Poland or the Inter-Group Relations within the Polish Muslim Community*. [w:] Górak-Sosnowska K. (red.). *Muslims in Poland and Eastern Europe Widening the European Discourse on Islam* (pp. 169-182). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
Pędziwiatr, K. (2012). *Imigranci Bliskowschodni i Północnoafrykańscy*

a Odrodzenie Islamu we współczesnej Polsce. [w:] *Czy Polska Leży Nad Morzem Śródziemnym?* Kusek, R. (red.). Kraków.
Piore, M.J. (1983). *Labor Market Segmentation: To What Paradigm Does It Belong*? "American Economic Review", Vol. 73, No. 2.
Piotrowski, J. (1989). *Stosunki Polski z krajami arabskimi*. Warszawa.
Polityka migracyjna Polski. (2012). *Polityka Migracyjna Polski – stan obecny i postulowane działania*. Dokument przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2012 r.
Polońska, W. *Swojska egzotyka, czyli kilka słów o akulturacji Wietnamczyków w Polsce. Fundacja Edukacji Międzykulturowej* (dostępny pod adresem http://www.miedzykulturowa.org.pl/cms/swojska-egzotyka-czyli-kilka-slo.html) (pobrany 14.01.2014).
Portes, A., Jensen, L. (1989). *The Enclave and the Entrants: Patterns of Ethnic Enterprise in Miami before and after Mariel*. "American Sociological Review", 54(6).
Radłowska, R. (2007). *Ulica Bohaterów Wietnamu do dekomunizacji?* „Gazeta Wyborcza" Kraków. Nr 98. wydanie z dnia 26.04.2007.
Ravenstein, E.G. (1885). *The Laws of Migration. Journal of the Statistical Society of London*, Vol. 48, No. 2 (Jun., 1885).
Rea, A. (2003). *Sociologie de l'immigration*. Paris: La Decouverte.
Rex, J., Moore, R., Shuttleworth, A., Williams, J. (1967). *Race, Community and Conflict. A Study of Sparkbrook*. With the Assistance of A. Shuttleworth and J. Williams. Oxford University Press.
Roy, O. (2004). *Globalized Islam – The search for a New Ummah*. New York: Columbia University Press.
RRL. (2006). *Sytuacja demograficzna Polski i założenia polityki ludnościowej w Polsce: Raport 2004. Rządowa Rada Ludnościowa*. Warszawa.
Rutkiewicz, A., Rzeplińska, I. (1995). *Opinia dotycząca projektu ustawy o cudzoziemcach*. Ekspertyza nr 64. Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz.
Śrutowska, D. (red.) (2008). *Między jednością a wielością. Integracja odmiennych grup i kategorii imigrantów w Polsce*. Warszawa.
Stachańczyk, P. (1995). *Zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony w projekcie nowej ustawy o cudzoziemcach na tle rozwiązań występujących w ustawodawstwach innych krajów*. Ekspertyza nr 65. Kancelaria Sejmu, Biuro Studiów i Ekspertyz.

Stowarzyszenie Promocji Wielokulturowości Interkulturalni PL (2012). *Projekt strategii zapobiegania i reakcji na zdarzenia o charakterze rasistowskim i ksenofobicznym w przestrzeni publicznej miasta – propozycja dla samorządu lokalnego Miasta Krakowa (2012-2016)*. Bulandra, A. (oprac.). Kraków.

Stryjewski, R. (2012). *Integracja społeczna i gospodarcza imigrantów wyznania muzułmańskiego w Polsce*. Warszawa.

Szymanderski, J. (2010). *Stan faktyczny i kierunki rozwoju integracji cudzoziemców w Polsce*. Warszawa.

Szymańska-Zybertowicz, K. (2011). *Nieobecne wyzwanie? Integracja jako zadanie polityki społecznej wobec cudzoziemców w Polsce po 1989 roku***.** Toruń.

Terlecki, A. (2000). *Krótkie sprawozdanie z 10 letniej działalności Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego*. „Biuletyn Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego" Nr. 21/22. Kraków.

Tomaszewski, J. (1991). *Mniejszości narodowe w Polsce XX wieku*. Warszawa: Editions Spotkania.

UdSC. (2014). *Dane liczbowe dotyczące postępowań prowadzonych wobec cudzoziemców w 2013*. Warszawa: Urząd do Spraw Cudzoziemców.

UdSC. (2014b). *Dane liczbowe dotyczące ustawy abolicyjnej dla cudzoziemców w 2013*. Warszawa: Urząd do Spraw Cudzoziemców (dostępny pod adresem: http://www.udsc.gov.pl/Rok,po,abolicji,dla,cudzoziemców,2223.html) (pobrano 8 lutego 2014 r.)

Urry, J. (2007). *Mobilities*. Cambridge: Polity Press.

Vertovec, S. (2012). *Transnarodowość*. Warszawa: PWN.

Walczak, G. (2012). *Grupy cudzoziemców w Polsce***.** [w:] Chmielecka, A. (red). Od migracji do Integracji. Vademecum. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

Weinar, A. (2005). *Polityka migracyjna Polski w latach 1990-2003 – próba podsumowania*. „Raporty i Analizy" 10/05. Centrum Stosunków Międzynarodowych.

Weinar, A. (2006). *Europeizacja polskiej polityki wobec cudzoziemców 1990-2003*. Warszawa.

Welzel, C. *A Human Development View on Value Change Trends (1981--2006)*. Istambul, November 3, 2006. http://www.worldvaluessurvey.org/wvs/articles/folder_published/article_base_83. (pobrany 15.04.2014).

World Bank (2014). World Bank Definition: MENA (dostępny pod adresem http://web.worldbank.org/WBSITE/EXTERNAL/COUNTRIES/MENAEXT/0,,menuPK:247619~pagePK:146748~piPK:146812~theSitePK:256299,00.html) (pobrano 28 lutego 2014 r.).
Wróbel, Ł. (2010). *Brak libijskiej ropy uderzy w nielicznych*. ANALIZA NOBLE SECURITIES, 25.02.2010 r.
Wyciechowska, I. (2001). *Komu w drogę? – migracje międzynarodowe – zagrożenie czy zbawienie XXI wieku*. Warszawa.
Wysieńska, K. (2010). *Organizacje społeczności wietnamskich i chińskich w Polsce*. Instytut Spraw Publicznych. s. 16 (dostępny pod adresem http://www.isp.org.pl/uploads/filemanager/Raportzwywiadow1.pdf) (pobrano 3.01.2014)
Ząbek, M. (2002). *Problemy adaptacji kulturowej migrantów*. [w:] Ząbek, M. (red.). *Między piekłem a rajem. Problemy adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*. Warszawa.
Żurawska, J. (2005). *Międzynarodowe i regionalne procesy migracyjne jako przesłanki polityki migracyjnej* [w:] *Dylematy polityki migracyjnej Polski*. Seria Prace Migracyjne nr 58. Instytut Studiów Społecznych UW. Warszawa.

Lista wywiadów pogłębionych – podstawowe informacje

Nr wywiadu pogłębionego	Kraj urodzenia	Płeć (K-1; M-2)	Wiek	Rok przyjazdu do Polski	Ilość lat edukacji
WP1	Armenia	2	47	1992	13
WP2	Armenia	2	30	1996	5
WP3	Armenia	2	50	1993	15
WP4	Armenia	1	42	1996	13
WP5	Armenia	1	47	1996	2
WP6	Armenia	1	65	1996	13
WP7	Armenia	1	58	1994	11
WP8	Armenia	2	55	1994	12
WP9	Armenia	1	43	1996	12
WP10	Armenia	1	35	2005	17
WP11	Ukraina	1	50	2010	16
WP12	Ukraina	1	27	2004	11
WP13	Ukraina	1	41	2003	9
WP14	Ukraina	2	23	2009	12
WP15	Ukraina	1	26	2011	16
WP16	Ukraina	1	53	2005	12
WP17	Ukraina	1	59	1994	15
WP18	Ukraina	1	44	1990	13
WP19	Ukraina	2	38	2005	b/o
WP20	Ukraina	2	25	2009	10
WP21	Algieria	2	33	2006	15
WP22	Irak	2	38	2005	16
WP23	Maroko	2	31	2009	12

Nr wywiadu pogłębionego	Kraj urodzenia	Płeć (K-1; M-2)	Wiek	Rok przyjazdu do Polski	Ilość lat edukacji
WP24	Palestyna	2	34	2006	15
WP25	Maroko	2	43	2002	30
WP26	Turcja	2	43	2007	12
WP27	Liban	2	35	2005	17
WP28	Tunezja	2	49	2009	10
WP29	Tunezja	2	28	2005	9
WP30	Turcja	2	47	2000	12
WP31	Wietnam	2	41	1996	12
WP32	Wietnam	2	36	1998	12
WP33	Wietnam	2	63	1986	12
WP34	Wietnam	2	48	1992	12
WP35	Wietnam	2	45	1996	11
WP36	Wietnam	2	51	1991	8
WP37	Wietnam	1	36	2002	9
WP38	Wietnam	2	60	1975	12
WP39	Wietnam	1	45	1991	16
WP40	Wietnam	2	46	1992	10

Lista wywiadów eksperckich i grupowych – podstawowe informacje

Wywiady eksperckie

WE1 – wywiad z Adamem Terleckim – Prezesem Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego; wywiad w biurze Ormiańskiego Towarzystwa Kulturalnego.
WE2 – wywiad z obywatelką Polski narodowości ormiańskiej (wiek 40-50).
WE3 – wywiad z Julią Olszewską – obywatelką Polski pochodzącą z Ukrainy,

pracownikiem Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego odpowiedzialnym za współpracę z uczelniami z Europy Wschodniej i wyjazdy studyjne.

WE4 – wywiad z Romanem Lubienieckim – przewodniczącym krakowskiego Koła Związku Ukraińców.

WE5 – wywiad z obywatelem Polski narodowości palestyńskiej (wiek 40-50).

WE6 – wywiad z obywatelką Polski – małżonką cudzoziemca z krajów MENA.

WE7 – wywiad z obywatelem Polski narodowości arabskiej (wiek 50-55).

WE8 – wywiad z obywatelem Wietnamu – tłumaczem, przedstawicielem wietnamskiej diaspory, członkiem Stowarzyszenia Wietnamczyków, uczestnikiem działań na rzecz integracji społeczności wietnamskiej ze społecznością polską (wiek 25-30).

WE-9 – wywiad z obywatelem Polski narodowości wietnamskiej – aktywnym członkiem diaspory wietnamskiej w Krakowie (wiek 45-50).

WE-10 – wywiad z obywatelką Polski, reprezentantką sfery NGOs.

Wywiady grupowe

WG1 – fokus ormiański – uczestnicy: 5 osób narodowości ormiańskiej.

WG2 – fokus ukraiński – uczestnicy: 10 osób – studenci i pracownicy ukraińscy Krakowskiej Akademii im. Frycza-Modrzewskiego.

WG3 – fokus MENA – uczestnicy: 6 osób – obywatele polscy pochodzący z krajów MENA.

WG4 – fokus wietnamski – uczestnicy: 4 osoby – obywatele Wietnamu oraz pełnomocnicy reprezentujący obywateli Wietnamu na terenie województwa małopolskiego.

Spis wykresów i tabel

Spis wykresów

Wykres 1.1. Ważne karty pobytu w skali kraju
Wykres 1.2. Zestawienie przedstawicieli badanych krajów, którzy ubiegali się o udzielenie zezwolenia na pobyt w trybie „abolicji" na terenie województwa małopolskiego
Wykres 1.3. Stosunek liczby złożonych do Wojewody Małopolskiego wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się do wydanych zezwoleń 2002-2013: ogółem
Wykres 1.4. Stosunek liczby złożonych do Wojewody Małopolskiego wniosków o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się do wydanych zezwoleń 2002-2013: badane kraje
Wykres 1.5. Stosunek liczby złożonych do Wojewody Małopolskiego wniosków o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE do wydanych zezwoleń 2005-2013: ogółem
Wykres 1.6. Stosunek liczby złożonych do Wojewody Małopolskiego wniosków o udzielenie zezwolenia na pobyt rezydenta długoterminowego UE do wydanych zezwoleń 2005-2013: badane kraje
Wykres 1.7. Najliczniej reprezentowane grupy cudzoziemców, które uzyskały prawo stałego pobytu na terenie województwa małopolskiego w latach 2002-2013
Wykres 1.8. Stosunek kart pobytu wydanych przez Wojewodę Małopolskiego w wyniku udzielenia zezwolenia na pobyt stały do ogółu ważnych kart pobytu – badane kraje
Wykres 1.9. Udział procentowy wniosków i uzyskanych zezwoleń obywateli badanych krajów na terenie województwa małopolskiego w latach 2012-2013

Wykres 2.1. Obywatele Wietnamu posiadający ważne karty pobytu (stan na 9.12.2013 r.)
Wykres 2.2. Procentowy udział wniosków obywateli Wietnamu w globalnej liczbie składanych aplikacji abolicyjnych w latach 2003-2012
Wykres 2.3. Obywatele krajów MENA posiadający ważne karty pobytu wydane przez Wojewodę Małopolskiego
Wykres 2.4. Złożone do Wojewody Małopolskiego wnioski i udzielone zezwolenia na pobyt stały – stosunek procentowy obywateli krajów MENA do ogółu, w latach 2002-2013
Wykres 3.1. Średni wiek imigrantów według krajów pochodzenia
Wykres 3.2. Rozkład imigrantów według przedziałów wiekowych (w%)
Wykres 3.3. Struktura płci imigrantów (%)
Wykres 3.4. Liczba lat wskazująca na Polskę jako centrum życiowe imigranta
Wykres 3.5. Pierwsze doświadczenie migracyjne
Wykres 3.6. Podmioty udzielające pomocy w organizacji przyjazdu badanych imigrantów
Wykres 3.7. Sytuacja finansowa imigranta przed wyjazdem z kraju pochodzenia
Wykres 3.8. Wykształcenie w momencie emigracji
Wykres 3.9. Średnia wieku imigrantów w momencie przyjazdu do Polski (w latach)
Wykres 3.10. Ocena stosunku władz polskich i administracji do cudzoziemców
Wykres 3.11. Ocena dogodności (uciążliwości) procedury uzyskania zezwolenia na pobyt stały pod względem wymaganych dokumentów
Wykres 3.12. Ocena dogodności (uciążliwości) procedury uzyskania zezwolenia na pobyt stały pod względem stopnia skomplikowania całej procedury
Wykres 3.13. Korzystanie z usług publicznych i innych w ciągu ostatnich 12 miesięcy
Wykres 3.14. Poziom zaufania imigranta do poszczególnych instytucji i administracji publicznej
Wykres 3.15. Istotność posiadania czynnego prawa wyborczego – możliwości głosowania podczas krajowych wyborów politycznych
Wykres 3.16. Istotność posiadania biernego prawa wyborczego – możliwości kandydowania podczas krajowych wyborów politycznych
Wykres 3.17. Deklarowana gotowość do pozostania w Polsce na stałe
Wykres 3.18. Deklarowana gotowość do ubiegania się o polskie obywatelstwo w przyszłości

Wykres 3.19. Obecna sytuacja zawodowa imigranta (w%)
Wykres 3.20. Struktura etniczna załogi w zakładzie pracy/firmie imigranta
Wykres 3.21. Branża, w której działa firma lub zakład pracy imigranta
Wykres 3.22. Profil klientów firmy lub zakładu pracy imigranta
Wykres 3.23. Zgodność pracy z kwalifikacjami imigranta (%)
Wykres 3.24. Legalność zatrudnienia
Wykres 3.25. Przeciętna liczba godzin pracy w tygodniu
Wykres 3.26. Ocena bieżącej sytuacji materialnej
Wykres 3.27. Łączne dochody imigranta w ostatnim miesiącu
Wykres 3.28. Ocena obecnej sytuacji materialnej w relacji do przeciętnego Polaka
Wykres 3.29. Deklarowana częstotliwość transferów zarobków do kraju pochodzenia
Wykres 3.30. Miejsce zamieszkania imigrantów objętych badaniem
Wykres 3.31. Struktura sąsiedztwa imigranta
Wykres 3.32. Motywy zamieszkania w danej lokalizacji
Wykres 3.33. Deklaracja w sprawie dojazdów do pracy
Wykres 3.34. Warunki mieszkaniowe imigranta
Wykres 3.35. Subiektywna ocena bieżących warunków mieszkaniowych
Wykres 3.36. Udogodnienia dostępne w pobliżu miejsca zamieszkania imigranta
Wykres 3.37. Udogodnienia dostępne w pobliżu miejsca zamieszkania imigranta, z których imigrant korzysta w sposób regularny
Wykres 3.38. Poziom osobistego zaufania do przychodni i szpitali
Wykres 3.39. Stan cywilny respondentów
Wykres 3.40. Narodowość małżonka/partnera
Wykres 3.41. Liczba dzieci wśród respondentów z badanych grup
Wykres 3.42. Czy Pani(a) dziecko(dzieci) miało problemy w polskiej szkole?
Wykres 3.43. Częstotliwość wizyt towarzyskich u Polaków
Wykres 3.44. Istotność utrzymywania kontaktów z Polakami
Wykres 3.45. Częstotliwość wizyt towarzyskich u osób należących do własnej grupy etnicznej/narodowej
Wykres 3.46. Deklarowana ważność utrzymywanie w Polsce kontaktów z osobami należącymi do własnej grupy etnicznej/narodowej
Wykres 3.47. Częstotliwość odwiedzin kraju pochodzenia
Wykres 3.48. Ocena nastawienia społeczeństwa polskiego do osób z poszczególnych grup imigranckich

Wykres 3.49. Języki ojczyste badanych
Wykres 3.50. Znajomość języka polskiego przed przyjazdem do Polski
Wykres 3.51. Nauka języka polskiego po przyjeździe do Polski
Wykres 3.52. Sposoby nauki języka polskiego stosowane przez badanych imigrantów
Wykres 3.53. Aktualna znajomość języka polskiego w mowie, pisaniu i czytaniu
Wykres 3.54. Języki używane przez imigrantów w domu
Wykres 3.55. Ważność używania języka swojego kraju pochodzenia w różnych grupach
Wykres 3.56. Języki używane przez imigrantów w życiu codziennym
Wykres 3.57. Czytelnictwo polskiej prasy i internetowych portali informacyjnych
Wykres 3.58. Oglądanie telewizji i słuchanie radia w innym języku niż polski
Wykres 3.59. Istotność uczestniczenia w polskim życiu kulturalnym
Wykres 3.60. Przynależność imigrantów do kościołów i religii
Wykres 3.61. Religia jest istotnym elementem mojego życia
Wykres 3.62. Częstotliwość modłów indywidualnych
Wykres 3.63. Uczestnictwo w modłach zbiorowych lub nabożeństwach religijnych
Wykres 3.64. Kraj, z którym cudzoziemcy osiedlający się na terenie Małopolski czuli się najbardziej związani
Wykres 65. Częstotliwość myślenia o sobie jako o obywatelu swego kraju pochodzenia
Wykres 3.66. Częstotliwość poczucia obcości wśród imigrantów w Polsce
Wykres 3.67. Częstotliwość myślenia o sobie jako o obywatelu/obywatelce świata
Wykres 3.68. Ważne sprawy w życiu – rodzina
Wykres 3.69. Ważne sprawy w życiu – praca
Wykres 3.70. Ważne sprawy w życiu – przyjaciele i znajomi
Wykres 3.71. Jednowymiarowy model etnomiernika
Wykres 3.72. Dwuwymiarowy model etnomiernika
Wykres 3.73. Jednowymiarowy etnomiernik: wyniki dla badanych grup w Małopolsce

Spis tabel

Tabela 1.1. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu wydane przez Wojewodę Małopolskiego według obywatelstwa – 20 najliczniejszych
Tabela 1.2. Liczba osób, które posiadają ważne karty pobytu wydane przez Wojewodę Małopolskiego według obywatelstwa – badane kraje
Tabela 1.3. Liczba osób, które w 2003 r. ubiegały się o udzielenie zezwolenia na pobyt w trybie „abolicji" na terenie województwa małopolskiego
Tabela 1.4. Liczba osób, które w 2007 r. ubiegały się o udzielenie zezwolenia na pobyt w trybie „abolicji" na terenie województwa małopolskiego
Tabela 1.5. Liczba osób, które w 2012 r. ubiegały się o udzielenie zezwolenia na pobyt w trybie „abolicji" na terenie województwa małopolskiego
Tabela 1.6 . Wzrost liczby udzielanych zezwoleń na osiedlenie się obywatelom krajów MENA
Tabela 1.7. Wzrost liczby udzielanych zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE obywatelom krajów MENA
Tabela 2.1. Liczba wniosków o legalizację pobytu składanych przez obywateli Ukrainy
Tabela 2.2. Liczba wydanych zezwoleń dla obywateli Ukrainy
Tabela 2.3. Liczba i struktura oświadczeń zarejestrowanych przez powiatowe urzędy pracy w pierwszym półroczu 2013 roku
Tabela 2.4. Wielkość światowej diaspory Ormian w stosunku do liczby mieszkańców na terytorium Republiki Armenii
Tabela 2.5. Największe diaspory Ormian na świecie
Tabela 2.6. Struktura demograficzna obywateli Republiki Armenii przebywających na terytorium RP 12 miesięcy i więcej w udziale procentowym
Tabela 2.7 Przyczyny imigracji obywateli Republiki Armenii przebywających na terytorium RP 12 miesięcy i więcej w udziale procentowym
Tabela 2.8. Obywatele Republiki Armenii w wieku 5 lat i więcej przebywający na terytorium RP powyżej 3 miesięcy w udziale procentowym
Tabela 2.9. Ilość ważnych kart pobytu z podziałem procentowym na obywatelstwa
Tabela 2.10. Ilość wydanych zezwoleń na pobyt rezydenta długoterminowego UE z podziałem procentowym na obywatelstwa
Tabela 2.11. Ilość wydanych zezwoleń na osiedlenie się z podziałem procentowym na obywatelstwa

Tabela 2.12. Ilość wydanych zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony na terytorium RP z podziałem procentowym na obywatelstwa
Tabela 2.13. Ilość wydanych pobytów tolerowanych z podziałem procentowym na obywatelstwa
Tabela 2.14. Ilość złożonych wniosków o nadanie statusu uchodźcy z podziałem procentowym na obywatelstwa
Tabela 2.15. Liczba wydanych zaproszeń dla cudzoziemców w 2013 r. w okresie do dnia 9 grudnia 2013 r.
Tabela 2.16. Ilość złożonych wniosków o nadanie statusu uchodźcy z podziałem procentowym na obywatelstwa
Tabela 2.17. Liczba wydanych zezwoleń na pracę z podziałem na obywatelstwa
Tabela 2.18. Liczba obywateli Wietnamu, którzy posiadają ważne karty pobytu (stan na 9.12.2013 r.), według obywatelstwa i organu wydającego
Tabela 2.19. Udział obywateli Wietnamu w akcjach abolicyjnych w latach 2003- -2012, przeprowadzonych w województwie małopolskim
Tabela 2.20. Miejsce poznania małżonków z podziałem na kraje pochodzenia
Tabela 2.21. Długość pobytu cudzoziemca w Polsce przed zawarciem związku małżeńskiego z obywatelem RP z podziałem na kraje pochodzenia
Tabela 2.22. Długość pobytu cudzoziemca w Polsce przed uzyskaniem pobytu stałego z podziałem na kraje pochodzenia
Tabela 2.23. Legalność pobytu cudzoziemca podczas składania pierwszego wniosku ze względu na zawarcie związku małżeńskiego z obywatelem polskim z podziałem na kraje pochodzenia
Tabela 2.24. Miejsce zamieszkania cudzoziemców w Polsce przed uzyskaniem pobytu stałego z podziałem na kraje pochodzenia
Tabela 2.25. Źródło utrzymania cudzoziemca w momencie starania się o pobyt stały w Polsce z podziałem na kraje pochodzenia
Tabela 2.26. Znajomość języka polskiego w czasie starania się o pobyt stały z podziałem na kraje pochodzenia
Tabela 3.1. Uzyskanie zgody na osiedlenie się lub zezwolenia na pobyt długoterminowy rezydenta UE według kraju pochodzenia
Tabela 3.2. Sytuacja zawodowa emigranta przed wyjazdem
Tabela 3.3. Determinanty integracji ekonomicznej (zmienna zależna: osiągnięcie dochodu na poziomie mediany lub wyższym)
Tabela 3.4. Opis zmiennych wykorzystanych w badaniu
Tabela 3.5. Etnomiernik dwuwymiarowy dla badanych grup w Małopolsce: częstotliwość wybierania danej strategii

Słowniczek pojęć

amalgamacja – jeden z ważniejszych etapów integracji imigrantów w społeczeństwie przyjmującym, polegający na odejściu od endogamii (związków zawieranych w ramach jednej zbiorowości) na rzecz egzogamii, czyli małżeństw mieszanych, obejmujących partnerów z dwóch różnych grup etnicznych, najczęściej imigrantów i reprezentantów społeczeństwa przyjmującego.

autochton – inaczej tubylec, przedstawiciel rdzennej grupy etnicznej zamieszkującej dany obszar; w tym przypadku – przedstawiciel społeczeństwa polskiego.

dobra i usługi publiczne – są one powszechnie dostępnymi dobrami i usługami, będącymi efektem prowadzonej przez państwo polityki społecznej (inaczej: dobra i usługi społeczne).

enklawa etniczna – sytuacja, w której dana grupa etniczna koncentruje swoją aktywność ekonomiczną w ramach specyficznego sektoru rynku (niszy rynkowej) w kraju przyjmującym. Aktywność ta zakłada wzmożoną współpracę między członkami danej społeczności (co wiąże się z zatrudnianiem rodaków) kooperację biznesową i swoiście pojętą solidarność etniczną. Enklawa etniczna może, ale nie musi wiązać się z koncentracją geograficzną (centralizacją miejsca zamieszkania w ramach jednej lokalizacji), natomiast wytworzony w ten sposób rynek towarów i usług nie służy jedynie danej grupie etnicznej, ale jest skierowany także do społeczeństwa przyjmującego.

emigracja [łac. *emigratio* „wyprowadzenie się"] – oznacza wychodźstwo. Jest to ruch wędrówkowy, który oznacza odpływ ludności poza granice określonego terytorium, także ogół ludności, która opuściła dane

terytorium i osiedliła się poza jego granicami. Za emigrację uważa się też opuszczenie swego miejsca bytowania na czas określony, gdy celem przybycia do innego miejsca jest praca zarobkowa (Grzymała-Kazłowska i Łodziński, 2008).

imigracja [łac. immigrare „wprowadzić się"] jest rodzajem ruchu wędrówkowego i oznacza napływ ludności obcej do jakiegoś kraju w celu osiedlenia się czasowo lub na stałe.

etniczność – zespół stałych, wrodzonych i związanych z pochodzeniem etnicznym imigranta cech społeczno-kulturowych.

integracja – proces włączania (się) do zasadniczej części społeczeństwa różnorodnych, zwykle mniejszościowych grup społecznych, jak np. emigranci i w konsekwencji uzyskanie możliwości, praw i usług dotychczas dostępnych tylko dla większości. Integracja cudzoziemców jest wynikiem zarówno chęci utrzymania własnej identyczności kulturowej, jak i chęci utrzymywania kontaktu z nową kulturą. Proces ten obejmuje różne dziedziny życia społecznego i dotyczy również przemian dokonujących się w samym migrancie.

Wiliam Bernard wyróżnia cztery elementy składowe procesu integracji:

- stanie się pracującym członkiem społeczeństwa przyjmującego;
- przyjęcie elementów postaw i zachowań charakterystycznych dla społeczeństwa przyjmującego;
- uczestnictwo w działalności publicznej kraju przyjmującego;
- utrzymanie własnej tożsamości kulturowej (Halik, 2006a).

kapitał ludzki – zasób umiejętności, zdolności, wiedzy formalnej i sprawności zdrowotnej ucieleśnionej w danej jednostce i wpływającej na jej produktywność w sensie ekonomicznym.

kapitał społeczny – powiązania, zależności, wartości i normy zachowania (w tym zaufanie) między ludźmi, umożliwiające efektywniejsze funkcjonowanie danej zbiorowości. Efektem tych związków międzyludzkich w danej grupie jest stworzenie specyficznych zasobów, z których członkowie tej społeczności mogą korzystać, osiągając m.in. korzyści ekonomiczne (np. znajdując pracę, pozyskując kapitał finansowy na cel inwestycyjny itp.).

migrant – każda osoba przekraczająca granicę państwową (z wyłączeniem osób wyjeżdżających w celach turystycznych, rekreacyjnych i służbowych) niezależnie od czasu trwania ruchu (Górny i Kaczmarczyk, 2003).

migracja międzynarodowa – trwała lub czasowa zmiana miejsca zamieszkania i/lub zarobkowania związana z fizycznym przekraczaniem granicy państwa. Pojęciem migracji określamy przemieszczenia ludności z jednej jednostki administracyjnej do innej na nieprzerwany czas. Przyjmując za punkt wyjścia obszar danego kraju, wyróżnia się pojęcie ruchów zewnętrznych, na które składa się emigracja i imigracja. Pojęcie emigracji i imigracji zarezerwowane jest dla migracji międzynarodowych (Żurawska, 2005: 12-13). Na podstawie kryterium czasu możemy wyróżnić migracje na pobyt stały, określane również jako migracje stałe. Związane są one z osiedleniem się i odnotowaniem w ewidencji ludności danego kraju. Przeciwieństwem migracji na pobyt stały są migracje czasowe, które mogą być długoterminowe i krótkoterminowe (Żurawska, 2005: 12-13). Migracje dzielimy najczęściej na dobrowolne i przymusowe, legalne i nielegalne, okresowe (krótkotrwałe), stałe i wahadłowe, wewnętrzne (w obrębie danego państwa) i zewnętrzne. Ze względu na przyczyny wyróżniamy migracje o podłożu politycznym, ekonomicznym, religijnym, światopoglądowym i rasowym (Kraszewski, 2003). Wśród najważniejszych czynników, mających wpływ na masowe migracje ludności w dzisiejszym świecie można wyróżnić czynniki ekonomiczne (powiększanie się różnic między krajami wysoko i słabo rozwiniętymi), technologiczne (wzrastające możliwości komunikacyjne i łatwość podróżowania oraz lepszy dostęp do informacji), demograficzne (kryzys urodzeń w krajach wysoko rozwiniętych i ogromny przyrost naturalny w słabo rozwiniętych) oraz polityczne (państwa niestabilne politycznie stają się państwami emigracyjnymi) (Wyciechowska, 2001).

migracje transnarodowe – funkcjonowanie migrantów w transnarodowej przestrzeni społecznej, wynikające z faktu tworzenia więzów i relacji społecznych zarówno w kraju imigracji, jak i w kraju pochodzenia oraz podejmowania kulturowych, politycznych, ekonomicznych czy religijnych działań w więcej niż jednym państwie.

polityka – działalność organów państwowych zmierzająca do osiągnięcia określonych celów za pomocą określonych środków.

polityka integracyjna – zespół działań legislacyjnych i organizacyjnych mających doprowadzić do określonego efektu integracyjnego: cudzoziemiec legalnie realizuje cele swego przyjazdu; jego obecność nie wywołuje konfliktów politycznych; cudzoziemiec rozważa możliwość ułożenia sobie życia w Polsce (jeżeli takie zapotrzebowanie wynika z polityki imigracyjnej) (Szymanderski, 2010: 15).

polityka migracyjna – polityka państwa wobec migracji obywateli i cudzoziemców. Polityka migracyjna jest to kompleksowo ujęty układ wskazań i regulacji prawno-instytucjonalnych wpływających na kształtowanie się rozmiarów, struktury i kierunków procesów migracyjnych, uwzględniający tak sytuację demograficzną i społecznoekonomiczną, jak i obowiązujące normy międzynarodowe i uzgodnienia bilateralne (Żurawska, 2005: 12-13).

reemigracja – powtórna migracja, przeniesienie się z poprzedniego kraju docelowego do innego kraju; może również obejmować migrację powrotną, a więc reemigrację do kraju pochodzenia migranta.

reżim państwa dobrobytu – sposób organizacji państwa opiekuńczego w kraju przyjmującym imigrantów, obejmujący dostęp do zabezpieczeń przeciwko ryzykom życiowym (choroba, bezrobocie), świadczeń społecznych przeciwdziałających marginalizacji (zasiłki, dotacje) i do dóbr i usług publicznych (infrastruktura drogowa, publiczny transport, publiczna służba zdrowia).

sieć migracyjna – zestaw powiązań i kontaktów społecznych, łączących zbiorowość imigrantów ze społecznościami lokalnymi (rodzina, dalsi krewni, krąg znajomych i sąsiadów) w kraju ich pochodzenia. Dzięki sieciom tworzy się specyficzna infrastruktura komunikacyjna, umożliwiająca dwustronny przepływ informacji, dóbr, usług czy kapitału finansowego. Występowanie sieci migracyjnych wspomaga proces migracyjny i umożliwia jego podtrzymanie nawet w czasie, gdy czynniki go inicjujące (np. kryzys gospodarczy w kraju wysyłającym) tracą na znaczeniu.

tożsamość etniczna imigrantów – zespół cech społeczno-kulturowych imigranta, które pod wpływem przyjazdu do kraju docelowego i konfrontacji z nową kulturą i społeczeństwem przyjmującym ulegają ciągłym przemianom i ewolucji.

umma – ogólnoświatowa wspólnota wyznawców islamu.

żywność halal – żywność przygotowana zgodnie z wymogami zapisanymi w Koranie; w przypadku mięsa wiąże się to z koniecznością rytualnego uboju zwierząt. *Halal* to również określenie używane w odniesieniu do osób, uczynków, przedmiotów (nie tylko potraw), które w świetle prawa muzułmańskiego są dozwolone.

Immigrants in Lesser Poland: between integration, assimilation, separation and marginalization

The correct process of integration of immigrants currently residing in the territory of our country determines not only the maintenance of order and social cohesion, but also the successes of the future Polish immigration policy. Hence, it is important to know the current state of integration and the related needs of immigrants settling in Poland. These processes should be tested not only in the regions with the highest concentration of foreigners, which is in Mazowieckie, but also in places where they create less numerous but significant immigrant communities, such as in Lesser Poland. That is the purpose pursued by this project, undertaking an analysis of the situation and needs related to the integration of foreigners settling in the Lesser Poland province.

Its aim was to understand integration as a process consisting of the inclusion of ethnically and culturally different individuals or groups to the host society and their participation in different areas of its life; and to also perceive it as a two-way process that changes immigrant communities and the host society. Integration is the one of the possible ways of adaptation that can be followed foreigners settling in our country and the region. However, they may also be forced by the host society, or freely choose assimilation and acculturation, or follow or be led by the Poles onto the side path of incorporation, leading to their social separation and marginalization.

For analytical purposes, the overall changes related to the integration of immigrants in the Lesser Poland region has been divided into various areas of human life and analyzed in the following dimensions: legal and institutional, economic, spatial, social, and cultural identity. To accurately capture the current state of integration of foreigners settling in Lesser

Poland in the above dimensions, but also their various needs associated with integration, 200 extensive surveys were made, as well as 40 in-depth surveys, 4 focus surveys and 10 expert surveys. The study covered the four largest groups of immigrants settling in the Lesser Poland region, namely Ukrainians, Armenians, Vietnamese and citizens of the MENA countries, as well as representatives of institutions and organizations acting on behalf of groups of foreigners in Lesser Poland.

Apart from analyzing the dimensions of the integration of immigrants, this study also reveals the characteristics of the study groups and the (extremely important for the integration process) state of the studied populations prior to migration, as well as the main features of their migration processes. After all, these factors determine all dimensions of integration of foreigners into the host society. The individuals among the research population have legal status, which was a very important determinant of their sense of stability, but also one affecting all dimensions of integration. These people declared their relatively high level of confidence in the government and public institutions (interestingly, relatively the most highly rated was the Polish health service). According to our respondents, the Polish authorities are relatively friendly to foreigners. The vast majority of respondents intend to stay in Poland permanently, as well as apply for Polish citizenship in the future.

The level of economic integration of immigrants is satisfactory. For example, Vietnamese and Armenian immigrants are characterized by a high level of entrepreneurship and the concentration of economic activity in trade and catering. Our immigrant subjects declare a relatively high income; however, this is largely due to their very hard work: the average hours worked per week are more than 47, which is much more than the average Pole.

Most of our immigrant subjects did not reveal evidence of geographical concentration, providing for the creation of specific ethnic enclaves. The only exception is the Vietnamese community in Krakow, settled in the region of ul. Krzywda and Plac Tandeta. At the same time the study revealed different trends in their use of the facilities in the vicinity of the residence of immigrants. And so, if the majority of the Vietnamese benefited regularly from the bazaars and marketplaces (also as their workplace), the MENA citizens showed much interest in shopping malls as a place of shopping and leisure activities. Respondents assessed their

housing conditions fairly well; there is also no sign indicating the discrimination of foreigners in the market of housing rental or sale.

The results showed a high level of social integration, especially among Ukrainians, Armenians, and MENA citizens, and lower among the Vietnamese. One of the important tools used to assess the scale of this integration (next to the intermarriage rate) is the analysis of the scale of contacts between immigrants and the host society beyond professional contacts, as well as how immigrants perceive the social environment in which they live. Considering the above, in most cases, immigrants reported a fairly high level of interaction with the host society. In general, immigrant respondents perceived the Polish society as a decidedly friendly or rather friendly and only a few have complained about the simplistic image of their group preserved in the Polish society as well as incidental cases of discrimination.

Given that the cultural-identity integration is one of the most powerful dimensions of the incorporation of foreigners into their new social environment, it is also another dimension in which the studied immigrant groups are successful. Most immigrants have made significant progress in learning the Polish language and adopted many traditions of their new society. At the same time, immigrants are trying to keep the most important elements of their heritage, e.g. through boisterous celebration of their holidays. Thus, data on the celebration of the Polish and native festivals presented in the report confirm both the attachment of foreigners to countries where they were born, but also to Poland. It is significant that almost without exception all the immigrant groups studied are characterized by a very strong identification with the host society.

Reflections upon the integration of immigrants in Lesser Poland are ended by an ethnic analysis, highlighting the complexity and diversity of the integration processes, which involve the various immigrant groups in our region. In a one-dimensional approach, the most integrated group in terms of culture/identity are Ukrainians and Armenians. However, a two-dimensional analysis revealed that among the Armenians the most common strategy is to integrate, allowing for the reception of the Polish cultural heritage while preserving their Armenian identity. A similar strategy is chosen by immigrants from the MENA countries, among which the integration is also most popular. In contrast, in addition to integration, Ukrainians almost as often use the strategy of assimilation, abandoning

their identity to accept a Polish identity. This may be related to the fact that the respondents who have a Ukrainian citizenship also included foreigners declaring Polish origin and a Ukrainian-Polish ethno- cultural identity. Whereas the group that is relatively the most separated are the Vietnamese, who retain their identity, and are relatively less willing to accept Polish identity.

This report emphasizes that the correct course of the integration process depends not only on the integration efforts on the part of immigrant communities, but also on the part of the host society and its institutions created to manage migration processes. It also recommends a more comprehensive co-operation between the various actors and stakeholders of the integration processes in order to develop the most effective practices and integration policies.

Иммигранты в Малопольше: между интеграцией, ассимиляцией, сепарацией и маргинализацией

От правильного течения процессов интеграции иммигрантов, проживающих в настоящее время на территории нашей страны, зависит не только поддержание порядка и сплоченности общества, но и успехи польской иммиграционной политики в будущем. Поэтому весьма важно понимание состояния интеграции в настоящем и потребностей связанных с ней иммигрантов, которые переехали на постоянное место проживания в Польше. Эти процессы следует исследовать не только в регионах с наибольшей концентрацией иностранцев, то есть в Мазовецком воеводстве, но также и в местах, где возникают менее многочисленные, но довольно значительные иммигрантские сообщества, например в Малопольше. Именно такие цели поставил перед собой настоящий проект, осуществляющий анализ ситуации и потребностей, связанных с интеграцией иностранцев, поселившихся в Малопольском воеводстве.

Его отправным принципом было понимание иммиграции как процесса, заключающегося во включении этнически и культурно отличных единиц или групп в принимающее общество и их участие в различных сферах его жизни, а также как двустороннего процесса, изменяющего иммигрантские сообщества и принимающее общество. Интеграция при этом является лишь одним из возможных путей адаптации, по которому могут пойти иностранцы, которые переехали жить в нашу страну и в наш регион. Помимо этого, они также могут быть принуждены принимающим обществом или сами выбрать ассимиляцию и аккультурацию, направиться или быть направленными поляками на боковые тропы инкорпорации, приводящие к их сепарации и маргинализации.

В целях анализа совокупность изменений, связанных с интеграцией иммигрантов в Малопольше, была разделена на различные сферы человеческой жизни и проанализирована в таких её аспектах как: юридически-институциональный, экономический, пространственный, общественный и культурно-идентичностный. Чтобы достаточно точно отразить текущее состояние интеграции иностранцев, поселившихся в Малопольше, с точки зрения вышеуказанных аспектов, а также их разнообразные потребности, связанные с интеграцией, было проведено 200 исследований с помощью развёрнутого анкетирования, 40 углублённых интервью, 4 фокусированных интервью и 10 экспертных интервью. Исследованиями охвачено 4 наиболее многочисленные группы иммигрантов, поселившихся в Малопольском воеводстве, а именно украинцев, армян, вьетнамцев и граждан стран MENA (Ближнего и Среднего Востока и Северной Африки), а также представители организаций, действующих в интересах этих групп иностранцев в Малопольше.

Настоящее исследование, помимо анализа интеграции иммигрантов, также показывает характерные черты указанных групп, чрезвычайно важное для процесса интеграции состояние изученных популяций до миграции и основные черты их миграционных процессов, поскольку они оказывают влияние на все аспекты интеграции иностранцев с принимающим обществом. Лица, входящие в состав исследуемой популяции имели урегулированный юридический статус, что явилось очень важным фактором, обуславливающим их ощущение стабильности, а также влияющий на все аспекты их интеграции. Эти лица декларировали относительно высокий процент доверия к администрации и общественным организациям (что интересно, весьма высоко была оценена польская служба здоровья). По мнению наших респондентов, польские власти относительно доброжелательны к иностранцам. Подавляющее большинство исследованных намерены остаться в Польше навсегда, а также постараться получить польское гражданство в будущем.

Уровень экономической интеграции иммигрантов удовлетворительный. Так, например, вьетнамские и армянские иммигранты характеризуются высоким уровнем предприимчивости и концентрацией экономической активности в торговле и общественном питании. Исследованные нами иммигранты декларируют относительно высокие

доходы, однако в значительной степени это обусловлено очень тяжёлым трудом: среднее количество рабочих часов в неделю составляет свыше 47, что значительно выше, чем в среднем у поляков.

Среди большинства исследованных мигрантов мы не нашли признаков географической концентрации, свидетельствующей о создании своеобразных этнических анклавов. Единственным исключением являются вьетнамцы в Кракове, проживающие в районе улицы Кшивда и площади Тандета. Вместе с тем исследование показало отличительные тенденции использования объектов благоустройства, доступных вблизи мест проживания иммигрантов. Так, например, если большинство вьетнамцев регулярно пользуются рынками (в том числе как местами работы), то в случае граждан стран MENA очень большой популярностью пользуются торговые галереи как места осуществления покупок и проведения свободного времени. Свои условия проживания респонденты оценивают как достаточно хорошие, также не появилось сигналов, указывающих на дискриминацию иностранцев на рынке аренды или продажи жилищ.

Результаты исследований показали высокий уровень интеграции в обществе прежде всего среди украинцев, армян и граждан стран MENA и более низкий среди вьетнамцев. Одним из важных инструментов для оценки уровня этой интеграции является (помимо показателя смешанных браков) анализ уровня контактов иммигрантов с принимающим обществом, выходящими за пределы профессиональных контактов, а также способ восприятия иммигрантами общественного окружения, в котором они живут. Принимая во внимание вышесказанное, в большинстве случаев у иммигрантов отмечен довольно высокий уровень их взаимодействия с представителями принимающего общества. В целом исследуемые иммигранты рассматривали польское общество как преимущественно доброжелательное или скорее доброжелательное и лишь немногие жаловались на упрощённые образы своей группы, бытующие в польском обществе и отдельные случаи дискриминации.

Учитывая, что культурно-идентичностная интеграция – это один из самых мощных аспектов инкорпорации иностранцев в новую общественную среду, то и с этой точки зрения исследованные иммигрантские группы являются успешными. Большинство иммигрантов добилось значительного прогресса в изучении польского

языка и приняло многие традиции своего нового общества. Вместе с тем иммигранты стараются сохранить важнейшие элементы своего наследия, например, путём шумного празднования своих праздников. Таким образом, данные о праздновании польских и своих отечественных праздников, представленные в отчёте, подтверждают привязанность иностранцев к странам, в которых они родились, но также и к Польше. Важно и то, что практически без исключения все исследованные иммигрантские группы характеризует очень сильное отождествление себя с принимающим обществом.

Размышления на тему интеграции иммигрантов в Малопольше довершает этнометрический анализ, подчёркивающий сложность и неоднородность интеграционных процессов, которым подвержены различные группы иммигрантов в нашем воеводстве. В одномерной трактовке наиболее интегрированными группами с точки зрения культурной идентичности являются украинцы и армяне. Однако двумерный анализ показал, что среди армян наиболее часто используемой стратегией является интеграция, позволяющая принять польское культурное наследие при одновременном сохранении армянской идентичности. Похожую стратегию выбирают также иммигранты из стран MENA, среди которых также стратегия интеграции также наиболее популярна. Однако украинцы помимо интеграции почти также часто используют стратегию ассимиляции, отказавшись от своей идентичности в пользу польской идентичности. Возможно, это связано с фактом, что среди исследованных лиц, имеющих украинское гражданство, были представлены также иностранцы, декларирующие польское происхождение и украинско-польскую этнокультурную идентичность. В этом отношении наиболее сепарированной группой являются вьетнамцы, которые сохраняют свою идентичность, принимая польскую идентичность реже, чем представители других групп.

Настоящий отчёт подчёркивает, что удовлетворительное течение интеграционных процессов зависит не только от интеграционных усилий со стороны иммигрантских сообществ, но также и принимающего общества и его организаций, созданных с целью управления миграционными процессами. Вместе с тем рекомендуется более тесное сотрудничество между участниками и субъектами интеграционных процессов в целях вырабатывания наиболее эффективной практики и интеграционной политики.

Іммігранти в Малопольщі: між інтеграцією, асиміляцією, сепарацією і маргиналізацією

Це дослідження містить аналіз ситуації та потреб, пов'язаних з інтеграцією іноземців, які переїхали на постійне місце проживання в Малопольське воєводство. З метою аналізу сукупність змін, пов'язаних з інтеграцією іммігрантів у Малопольщі, була розділена на різні сфери людського життя і проаналізована в таких її аспектах як: юридично-інституційний, економічний, просторовий, громадський і культурно-ідентичностний.

Досліджені іммігранти декларують відносно високий рівень довіри до адміністрації та громадських організацій. Переважна більшість досліджених мають намір залишитися в Польщі назавжди, а також постаратися отримати польське громадянство в майбутньому. Рівень економічної інтеграції іммігрантів є задовільний: вони декларують відносно високі доходи, однак значною мірою це обумовлено дуже важкою працею: середня кількість робочих годин на тиждень становить понад 47, що значно вище, ніж у середньому серед поляків. Серед більшості досліджених мігрантів ми не знайшли ознак географічної концентрації, які свідчать про створення своєрідних етнічних анклавів. Єдиним винятком є в'єтнамці в Кракові, що проживають у районі вулиці Кшивда і площі Тандета. Результати досліджень показали також високий рівень суспільної інтеграції серед досліджених іммігрантських груп, що проявляється між іншим у значному рівні взаємодії з поляками і сприйняттям приймаючого суспільства як доброзичливого. Зберігаючи найважливіші елементи свого рідного культурного багажу, іммігранти разом з цим набувають (деякі за рахунок великих зусиль) навички у використанні польської мови. Крім цього, вони впевнено ототожнюють себе з приймаючим суспільством.

Звіт підкреслює, що задовільний хід інтеграційних процесів залежить не тільки від інтеграційних зусиль з боку іммігрантських спільнот, але також і приймаючого суспільства і його організацій, створених з метою управління міграційними процесами. Разом з тим рекомендовано більш тісну співпрацю між учасниками та суб'єктами інтеграційних процесів у цілях розвитку найбільш ефективної практики та інтеграційної політики.

Ներգաղթյալները Փոքր Լեհաստանում. ինտեգրման, ձուլման, մեկուսացման եւ մարգինալացման միջեւ

Տվյալ աշխատանքը պարունակում է Մալոպոլսկա տարածաշրջանում բնակությունը հաստատող օտարերկրացիների ինտեգրման հետ կապված իրավիճակի եւ կարիքների վերլուծություն: Վերլուծությունն իրականացնելու նպատակով Փոքր Լեհաստանում ներգաղթյալների ինտեգրման հետ կապված փոփոխությունների համախումբը բաժանվել է մարդկանց կյանքի տարբեր ոլորտների եւ ուսումնասիրվել է հետեւյալ հարթություններում՝ իրավական ինստիտուցիոնալ, տնտեսական, հասարակական եւ մշակութային ինքնության:

Ուսումնասիրությանը մասնակցող ներգաղթյալները ցուցաբերում են վստահության բավականին բարձր աստիճան վարչական եւ հասարակական կառույցների նկատմամբ: Նրանց մեծամասնությունը մտադրված է մնալ Լեհաստանում մշտական բնակության նպատակով եւ հետագայում դիմել քաղաքացիություն ստանալու համար: Ներգաղթյալների տնտեսական ինտեգրման աստիճանը բավարար է. Նրանք հայտարարագրում են հարաբերական բարձր եկամուտներ, այնուամենայնիվ, մեծամասամբ, սա տքնաջան աշխատանքի արդյունք է: Նեգաղթյալի աշխատանքային ժամերը շաբաթական կտրվածքով կազմում է միջինը 47 ժամ, ինչը ավելի է քան շարքային լեհի աշխատանքային ժամերց: Ներգաղթյալների մեծամասնության շրջանում մենք չհայտնաբերեցինք աշխարհագրական համակենտրոնացման տվյալներ, որոնք կփաստեին էթնիկական անկլավների ստեղծման մասին: Միակ բացառությունը Կրարովի վյետնամցիներն են, որոնք բնակվում են Կշիվդայի շրջանում եւ Տանդետա հրապարակում:

Հետազոտության արդյունքները նաեւ ցույց են տվել հետազոտվող խմբերի մեծամասնության մոտ հասարակական ինտեգրման բարձր աստիճան, որը արտահայտվում է լեհերի հետ համագործակցությամբ եւ հասարակության կողմից ընկալվում է որպես բարեկամական: Մտահոգվելով հայրենի մշակույթի կարեւորագույն տարրերի պահպանմամբ՝ ներգաթյալները միաժամանակ ձեռք են բերում (երբեմն աշխատանքի մեծ ծավալի շնորհիվ) լեհերեն լեզվով շփվելու կարողություն: Բացի այդ նրանք նույքան արագ նույնականացվում են տեղի հասարակության հետ:

Զեկույցն ընդգծում է, որ ինտեգրման ճիշտ ընթացքը պայմանավորված է ոչ միայն ներգաղթյալ համայնքների կողմից ցուցաբերվող ջանքերով, այլեւ ընդունող հասարակության եւ միգրացիոն կառավարման նպատակով ստեղծված կազմակերպությունների վերաբերմունքով: Խորհուրդ է տրվում լիակատար համագործակցություն ապահովել ինտեգրացիոն գործընթացներում ներգրավված տարբեր սուբյեկտների եւ օբյեկտների միջեւ՝ առավել արդյունավետ ինտեգրացիոն քաղաքականության մշակման եւ փորձառության համար:

Những người nhập cư ở Małopolska: giữa hội nhập, đồng hóa, sự cách ly và sự loại ra bên lề xã hội

Bản soạn thảo này chứa đựng sự phân tích tình hình và những nhu cầu liên quan tới sự hội nhập của những người nước ngoài hiện cư trú trên địa bàn tỉnh Małopolska. Để cho những mục đích phân tích, toàn bộ những thay đổi liên quan tới sự hội nhập của những người định cư ở Małopolska được chia thành những lĩnh vực cuộc sống khác nhau và được xem xét ở những khía cạnh khác nhau: cơ quan pháp luật, kinh tế, không gian, xã hội và bản sắc văn hóa.

Những người nhập cư được phỏng vấn đều khẳng định mức độ tin cậy khá cao vào chính quyền và các cơ quan công cộng. Đại đa số người được phỏng vấn có ý định ở lại hẳn ở Ba Lan, và họ sẽ cố gắng xin được nhập quốc tịch Ba Lan trong tương lai. Mức độ hội nhập kinh tế của những người nhập cư là thỏa đáng: họ tuyên bố thu nhập tương đối cao, tuy nhiên điều đó có được do lao động nặng nhọc: trung bình số giờ làm việc trong tuần là hơn 47 giờ, tức nhiều hơn hẳn so với trường hợp người Ba Lan bình thường. Trong phần lớn những người nhập cư được phỏng vấn chúng tôi không tìm thấy những bằng chứng về sự tập trung địa lý để chứng tỏ việc tạo ra những vùng dân tộc thiểu số có bản sắc riêng. Ngoại lệ duy nhất là trường hợp những người Việt Nam ở Kraków, định cư trong khu vực phố Krzywda và quảng trường Tandeta. Những kết quả khảo sát cũng cho thấy mức độ hòa nhập xã hội cao trong hầu hết những nhóm người nhập cư được phỏng vấn, biểu hiện đặc biệt ở mức độ tương tác cao với người Ba Lan và sự cho rằng cộng đồng tiếp nhận họ là thân thiện. Vừa gìn giữ những yếu tố quan trọng nhất của văn hóa cội nguồn của mình, những người nhập cư đồng thời có thêm được (không ít khi bằng những nỗ lực lớn trong công việc) những kỹ năng trong việc sử dụng tiếng Ba Lan. Ngoài ra họ cũng gắn bó chặt chẽ với xã hội tiếp nhận họ.

Báo cáo nhấn mạnh rằng, chiều hướng đúng đắn của những quá trình hội nhập không chỉ phụ thuộc vào nỗ lực hội nhập của cộng đồng những người nhập cư mà còn phụ thuộc cả vào xã hội tiếp nhận và những cơ quan của xã hội ấy, được sinh ra để quản lý những quá trình nhập cư. Đồng thời báo cáo cũng đề nghị sự hợp tác toàn diện hơn giữa những bên liên quan và giữa những chủ thể của những quá trình hội nhập nhằm mục đích tạo ra cách thức hoạt động hiệu quả nhất và chính sách hội nhập.

Immigrants en Petite Pologne: entre intégration, assimilation, séparation et marginalisation

Cette étude présente une analyse de la situation et des besoins relatifs à l'intégration des étrangers s'installant dans la voïvodie de Petite Pologne. A des fins d'analyse, l'ensemble des changements liés à l'intégration des immigrants en Petite Pologne a été divisé en différentes sphères de la vie humaine et analysé dans les dimensions suivantes: juridique et institutionnelle, économique, spatiale, sociale, culturelle et identitaire.

Les immigrés prenant part à cette étude déclarent un niveau relativement élevé de confiance envers l'administration et les institutions publiques. La grande majorité des répondants a l'intention de rester définitivement en Pologne, ainsi que de demander la citoyenneté polonaise à l'avenir. Le niveau d'intégration économique des immigrants est satisfaisant: ils déclarent des revenus relativement élevés, mais dans une large mesure, cela est le produit d'un travail très difficile: la moyenne des heures travaillées par semaine s'élève à plus de 47, donc beaucoup plus que le Polonais moyen. Parmi la majorité des immigrants participants à l'étude, nous n'avons pas trouvé de preuves de concentration géographique, attestant de la création d'enclaves ethniques spécifiques. Les Vietnamiens à Cracovie, qui se sont installés dans la zone de la rue Krzywda et de la place Tandeta constituent la seule exception. Les résultats des analyses ont également montré un niveau élevé d'intégration sociale chez la plupart des groupes d'immigrants étudiés, se manifestant par, entre autres, une interaction considérable avec les Polonais et la perception de la société d'accueil comme amicale. Cultivant les éléments les plus importants de leur bagage culturel autochtone, les immigrants acquièrent en même temps (souvent avec grande quantité de travail) les compétences en langue polonaise. En outre, ils s'identifient aussi fortement avec la société d'accueil.

Le rapport souligne que le bon déroulement des procédés d'intégration ne dépend pas seulement des efforts d'intégration de la part des communautés d'immigrants, mais aussi de la société d'accueil et de ses institutions créées pour gérer les processus de migration. Il recommande également une coopération plus complète entre les différents acteurs et parties prenantes des processus d'intégration en vue de développer les pratiques et les politiques d'intégration les plus efficaces possibles.
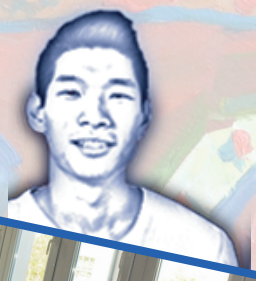
MONITORING FOTOGRAFICZNY SPOTKAŃ ZESPOŁU REALIZUJĄCEGO PROJEKT